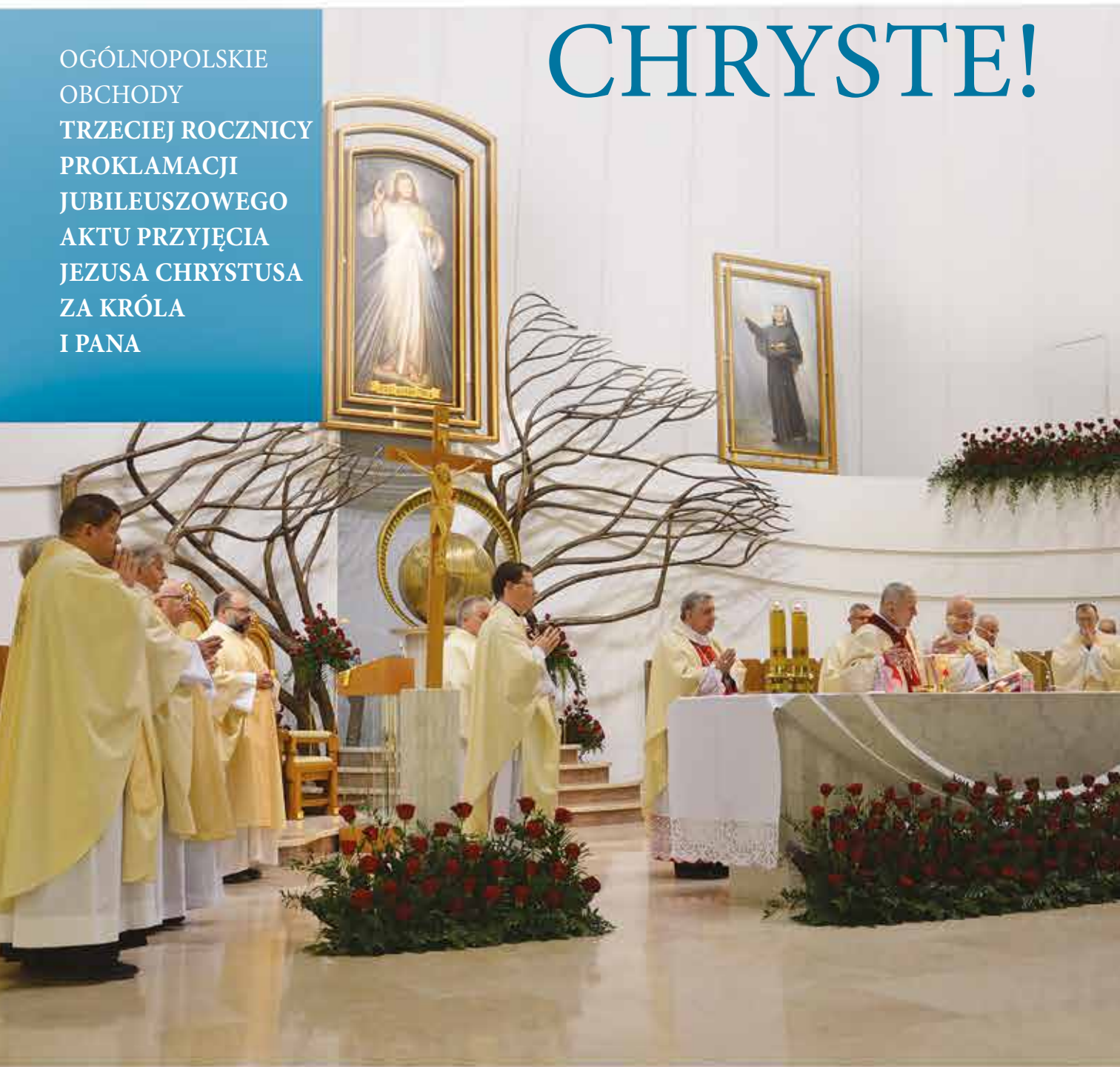


KRÓLUJ NAM CHRYSTE!

OGÓLNOPOLSKIE
OBCHODY
TRZECIEJ ROCZNICY
PROKLAMACJI
JUBILEUSZOWEGO
AKTU PRZYJĘCIA
JEZUSA CHRYSTUSA
ZA KRÓLA
I PANA



KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI 2019

KRÓLUJ NAM, CHRYSŤE!

KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE!

OGÓLNOPOLSKIE OBCHODY TRZECIEJ ROCZNICY
PROKLAMACJI JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA
JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA

KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI 23-24 XI 2019

OPRACOWANIE I REDAKCJA:

ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski
prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Kraków 2020

KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE!

OGÓLNOPOLSKIE OBCHODY TRZECIEJ ROCZNICY PROKLAMACJI
JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA
KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI 23-24 XI 2019

Opracowanie i redakcja:

ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski

prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Copyright:

Andrzej Flaga, Adam Kędzierski

Korekta:

Grażyna Berger

Fotografie:

Antoni Cieślik

Wydawcy:

Rycerstwo Jezusa Chrystusa Króla

ul. Sanatoryjna 8, 43-450 Ustroń

Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”

Osiedle Dywizjonu 303 51/41, 37-875 Kraków

Druk:

OFFSETdruk i MEDIA Sp. z o.o.

ul. Frysztacka 48, 43-400 Cieszyn

e-mail: stan@om5.pl

SŁOWO WSTĘPNE

Ogólnopolskie obchody trzeciej rocznicy proklamacji Jubileuszowego *Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* miały miejsce w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w dniach 23-24 listopada 2019 roku.

Program pierwszego dnia obchodów – w sobotę 23 listopada obejmował:

- Ogólnopolskie sympozjum czcicieli Chrystusa Króla nt. *Króluj nam, Chryste!*, w auli Jana Pawła II przy Bazylice Bożego Miłosierdzia. Po otwarciu sympozjum przedstawione zostały główne cele i zamierzenia oraz aktualna struktura organizacyjna Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla. Następnie całość obrad podzielono na trzy sesje. W sesji I i II prelegenci zaprezentowali osiem referatów, których tematyka dotyczyła kolejnych ośmiu wezwań *Jubileuszowego Aktu Intronizacyjnego*. Na zakończenie sesji II ogłoszone zostały wyniki III Ogólnopolskiego Konkursu: *Jezus Chrystus naszym Królem*. Po tym odbył się występ chóru „Lutnia krakowska” pod dyрекcją Wiktorii Darmoń. Sesja III poświęcona była bardzo ciekawej i merytorycznie ważnej dyskusji panelowej prelegentów nt. *Twego królowania nam potrzeba*;
- Eucharystię w Bazylice Bożego Miłosierdzia, której przewodniczył i wygłosił homilię abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński;
- Adorację Najświętszego Sakramentu w kościele klasztorным Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, którą prowadzili członkowie Stowarzyszenia „Róża” i Wspólnoty św. Klaudiusza.

Drugi dzień obchodów – w niedzielę 24 listopada – rozpoczęło nabożeństwo do Ducha Świętego w kościele klasztorным Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, któremu przewodniczył bp Stanisław Jamrozek, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych. Po nim była Ekspiacyjna Droga Krzyżowa Narodu Polskiego do Bazyliki Bożego Miłosierdzia, autorstwa ks. Ryszarda Barglika-Makowskiego, którą prowadzili ks. Wojciech Medwid i Adam Kędzierski. Następnie w Bazylice Bożego Miłosierdzia celebrowana była Eucharystia pod przewodnictwem abp. Józefa Michalika, byłego przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, który także wygłosił homilię oraz dokonał odnowienia Jubileuszowego *Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*.

Przepiękną oprawę muzyczną Mszy św. dał chór i orkiestra „Nicolaus” z Kraczkowej. Ołtarz i prezbiterium Bazyliki Bożego Miłosierdzia zdobiło setki ciemnoczerwonych, królewskich róż.

Dwudniowe obchody trzeciej rocznicy proklamacji *Jubileuszowego Aktu Intronizacyjnego* w Krakowie – Łagiewnikach zgromadziły licznych czcicieli Jezusa Chrystusa Króla i były kolejnym, ważnym etapem w całym procesie Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce.

Teksty wszystkich materiałów z obchodów trzeciej rocznicy *Jubileuszowego Aktu Intronizacyjnego* wraz z materiałami uzupełniającymi, zamieszczone w niniejszej książce-albumie, są autoryzowane przez ich autorów. Naniesiono na nie drobne korekty redakcyjne i językowe, nie zmieniając ich merytorycznej treści.

W tej książce-albumie zamieszczono ponadto:

- Kopie korespondencji związanej z tym wydarzeniem oraz Ogólnopolskim Dzielom Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla otrzymanej przez organizatorów obchodów;
- Dwie opinie wraz z projektem koncepcyjnym Pomnika Jezusa Chrystusa Króla w Krakowie – Łagiewnikach, który stanowiłby pamiątkę dla potomnych historycznego wydarzenia, jakim była uroczysta proklamacja *Jubileuszowego Aktu Intronizacyjnego* w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach 19.11.2016 roku, jak również widoczny znak odnowy moralnej Narodu Polskiego zapoczątkowanej tym Aktem i dokonywanej w całym procesie Intronizacji Jezusa Chrystusa naszego Króla i Pana.

Całość obchodów została udokumentowana także w postaci filmu i zdjęć. Dokumentacja ta została zamieszczona na stronach internetowych: 1. krolujnmchryste.pl – prowadzonej przez Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, 2. intronizacja.pl – prowadzonej przez Fundację Serca Jezusa i Stowarzyszenie „Róża”, 3. dzielointronizacji.pl – prowadzonej przez Ogólnopolskie Dzielo Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla. Za zrealizowanie filmu i wykonanie zdjęć, wszelką pomoc przy ich dalszym opracowaniu, wyborze i opisie, wyrażenie zgody na umieszczenie filmu i zdjęć w *Internecie* oraz publikację zdjęć w niniejszej książce-albumie składamy serdeczne podziękowania: panu Markowi Czapli – dyrektorowi Niezależnej Telewizji Internetowej PROGRAM7 (www.program7.pl), panu Antoniemu Cieślukowi oraz paniom: Alicji Kondraciuk i Renacie Kłaput.

Osobne podziękowania należą się firmie OFFSETdruk i MEDIA Sp. z o.o. z Cieszyna za piękne wydanie tego dzieła.

Redakcja i Wydawcy

BISKUP DR STANISŁAW JAMROZEK
DELEGAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH



Święty Paweł w Liście do Kolosan wyznaje wiarę w królewską godność Jezusa. Bierze się ona z faktu, że Chrystus jest „obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodny wobec całego stworzenia, ...On jest przed wszystkim, i wszystko w Nim ma istnienie, On jest głową Ciała – Kościoła, On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,15-18). Apostoł świadczy w ten sposób, że Chrystus jest Królem wszechświata i Panem wszystkiego. W Nim bowiem spełniły się wszystkie zapowiedzi Starego Testamentu mówiące o królowaniu Boga. Dlatego Chrystusowi Królowi całe stworzenie winno oddawać najgłębszą chwałę, służyć Mu pokornie i przyjąć Jego panowanie. Kościół przypomina swoim wiernym tę prawdę każdorazowo w czasie sprawowania Eucharystii, kiedy modli się słowami: „Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki”. Uznaje Jezusa za Króla i Pana, obwieszczając głośno całemu światu Jego królowanie. W ten sposób przyznaje pierwszeństwo naszemu Panu we wszystkich przejawach ludzkiego życia i działania.

W roku 2016 uroczystym Aktem przyjął Chrystusa za naszego Króla i Pana w łagiewnickim Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Teraz przypominamy sobie o obowiązkach realizowania zobowiązań złożonych wtedy naszemu Panu. Uznaliśmy Jego panowanie nad Polską i całym naszym Narodem. Wołaliśmy, aby królował On w naszych sercach, w rodzinach, w parafiach, w szkołach i uczelniach, w środkach społecznej komunikacji, w naszych urządach, miejscach pracy, służby i wypoczynku, w naszych wioskach i miastach, jak również w całym Narodzie i Państwie Polskim. Oddaliśmy Mu nasze własne życie ze świadomością, że nasza łaska i nasza współpraca z nią mogą się zmienić na lepszą rzeczywistość.

Te zawołania, wypowiedziane przeszło trzy lata temu, stały się treścią sympozjum, które odbyło się w Krakowie w przeddzień uroczystości Chrystusa Króla, 23 XI 2019 roku. Wystąpienia i przemyślenia głównych prelegentów zostały zebrane w niniejszej publikacji książkowej, którą pragniemy polecić Czcicielom

Chrystusa Króla i wszystkim Czytelnikom. Lektura zamieszczonych tutaj tekstów niechaj pozwala każdemu z nas głębiej zrozumieć ideę królowania naszego Pana i rodzi w nas pragnienie służenia Mu z całym oddaniem.



Figura Jezusa Króla Polski biorąca udział z pielgrzymami z Rabki-Zdroju w obchodach III rocznicy proklamacji *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa Króla i Pana* – 24 listopada 2019 roku w Krakowie-Łagiewnikach. Kompozycję na figurze wykonał artysta Wojciech Hytroś. Pan Jezus Król trzyma w prawej ręce różę, symbol – jak określił abp Gądecki – „samego Chrystusa, ale także doskonałość Maryi, Jej cnoty”. W prawej ręce trzyma srebrną mapę Polski z orłem i napisem: „Polskę szczególnie umiłowałem” (*Dzienniczek s. Faustyny*). Złota korona królewska utworzona z polskich orłów symbolizuje uznanie władzy Pana Jezusa nad Narodem Polskim.

OBCHODY TRZECIEJ ROCZNICY JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSTUSA ZA KRÓLA I PANA

Jego Ekszelencja Ksiądz Biskup Dr Stanisław JAMROZEK,
Delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Ruchów Intronizacyjnych
oraz Zarząd i Rada Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
zapraszają

wszystkich czcicieli Chrystusa Króla na ogólnopolskie obchody trzeciej rocznicy
Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, które odbędą się
w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
w dniach 23-24 listopada 2019 roku

9

SOBOTA, 23 XI 2019

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM NT. „KRÓLUJ NAM, CHRYSTE!”

(Aula Jana Pawła II przy Bazylice Bożego Miłosierdzia)

- 9.00 – Otwarcie – bp dr Stanisław JAMROZEK (Przemyśl), delegat KEP do spraw
Ruchów Intronizacyjnych.
9.15 – Główne cele i zamierzenia oraz aktualna struktura organizacyjna Ogólnopol-
skiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla (ODIJCK) – prof. dr hab.
inż. Andrzej FLAGA, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego.

I sesja

- 9.30 – „*Króluj nam, Chryste – w naszych sercach*”. *Co to znaczy przyjąć Jezusa
Chrystusa za Króla i Pana?* – bp dr Stanisław JAMROZEK.
9.45 – „*Króluj nam, Chryste – w naszych rodzinach*” – *Jezus Chrystus w centrum
życia małżeństwa i rodziny* – Piotr PIKUŁA.

- 10.00 – „*Krółuj nam, Chryste – w naszych parafiach*” – *Parafia jako wspólnota ożywiana Eucharystią, Słowem Bożym i miłosierdziem* – ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI (KUL).
- 10.15 – „*Krółuj nam, Chryste – w naszych szkołach i uczelniach*” – *Edukacja i wychowanie przestrzeni świadectwa o Chrystusie* – s. dr hab. Loyola M. OPIELA SBDNP, prof. KUL.
- 10.30 – Przerwa

II sesja

- 11.00 – „*Krółuj nam, Chryste – w środkach społecznej komunikacji*” – *Media w służbie ewangelizacji* – red. Małgorzata PABIS (Kraków).
- 11.15 – „*Krółuj nam, Chryste – w naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku*” – „Potrzeba pracy nad pracą” (św. Jan Paweł II) – dr Anna KROGULSKA.
- 11.30 – „*Krółuj nam, Chryste – w naszych miastach i wioskach*” – *Królestwo Chrystusa a „cywilizacja miłości”* – ks. dr hab. Wojciech MEDWID (UPJPII).
- 11.45 – „*Krółuj nam, Chryste – w całym Narodzie i Państwie Polskim*” – *Intronizacja to nie teokracja* – Jan ŁOPUSZAŃSKI (Radom).
- 12.00 – Ogłoszenie wyników III Ogólnopolskiego Konkursu: „Jezus Chrystus naszym Królem” – Piotr PIKUŁA, prezes Stowarzyszenia „Róża”.
- 12.30 – Występ chóru „Lutnia Krakowska” pod dyrekcją Wiktorii Darmoń.
- 13.00 – Przerwa na obiad
- 15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia (*Bazylika Bożego Miłosierdzia*).
- 15.20 – **EUCHARYSTIA** (*Bazylika Bożego Miłosierdzia*) – przewodniczy i homilię wygłosi: abp prof. dr hab. Andrzej DZIĘGA.

III sesja

- 16.30 – 18.00 – Dyskusja panelowa prelegentów nt. „Twego królowania nam potrzeba”.
- 18.30 – Czas na kolację
- 19.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu (*kościół klasztorny Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia*) – Stowarzyszenie „Róża”, Wspólnota św. Klaudiusza.
- 20.00 – Zakończenie Adoracji. Spoczynek.

NIEDZIELA, 24 XI 2019

UROCZYSTOŚĆ CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA

- 10.00 – Nabożeństwo do Ducha Świętego (*kościół klasztorny Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia*) – przewodniczy bp dr Stanisław JAMROZEK (Przemyśl).
- 10.30 – Ekspiacyjna Droga Krzyżowa Narodu Polskiego do Bazyliki Bożego Miłosierdzia – ks. prof. dr hab. Ryszard Barglik-Makowski.
- 12.00 – **EUCHARYSTIA** i odnowienie **Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana** – przewodniczy i homilię wygłosi abp Józef Michalik, były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (*Bazylika Bożego Miłosierdzia*). Oprawa muzyczna: chór i orkiestra „Nicolaus” z Kraczkowej.

Komitety Organizacyjne:

Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup Dr Stanisław JAMROZEK

Delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Ruchów Intronizacyjnych

Ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI

Konsultant Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych

Prof. dr hab. inż. Andrzej FLAGA

Przewodniczący Zarządu ODIJCK

Mgr Barbara PASTERNAK

Wiceprzewodnicząca Zarządu ODIJCK

Mgr inż. Adam KĘDZIERSKI

Wiceprzewodniczący Zarządu ODIJCK

Mgr Piotr PIKUŁA

Sekretarz Zarządu ODIJCK

Dr Anna KROGULSKA

Skarbnik Zarządu ODIJCK

Mgr inż. Henryk GLINKOWSKI

Członek Zarządu ODIJCK

Mgr Alicja KONDRACIUK

Członek Zarządu ODIJCK

Mgr Adam GŁODEK

Członek Rady ODIJCK

Mgr inż. Artur JASIŃSKI

Członek Rady ODIJCK

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE!

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
Kraków-Łagiewniki 23 XI 2019

| REFERATY PROBLEMOWE
I FORMACYJNE

STÓŁ PREZYDIALNY OGÓLNOPOLSKIEGO SYMPOZJUM „KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE”

AULA JANA PAWŁA II PRZY BAZYLICE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA



Modlitwa na otwarcie Sympozjum



Sesja 1



Sesja 2



Sesja 3

UCZESTNICY OGÓLNOPOLSKIEGO SYMPOZJUM „KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE”

SALA OBRAD





PROF. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ FLAGA

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEGO
DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓŁA,
PRZEWODNICZĄCY RUCHU OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ
„SAMORZĄDNA POLSKA”



GŁÓWNE CELE I ZAMIERZENIA ORAZ STRUKTURA ORGANIZACYJNA OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓŁA

19

Ekscelencje i Czcigodni Kapłani!

Drodzy Czcieciele Jezusa Chrystusa Króla!

Drodzy Rodacy pragnący odnowy moralnej Narodu Polskiego w duchu Jubileuszowego Aktu Intronizacyjnego!

1. AKTUALNY STAN DZIEŁA INTRONIZACJI ORAZ GŁÓWNE POWODY NIEPOKOJU CZCICIELI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓŁA W POLSCE

Trzy lata temu, 19 XI 2016 roku, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, dokonany został *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* (w skrócie *Akt Intronizacyjny*), z udziałem licznych biskupów i kapłanów, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i innych przedstawicieli Państwa Polskiego oraz wielkiej rzeszy wiernych. Akt ten powtórzony został następnego dnia w diecezjach i parafiach polskich. To historyczne wydarzenie uznajemy za najważniejsze w całym procesie Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

Dwukrotnie miały miejsce uroczystości jego odnowienia – w 2017 i 2018 roku – przygotowane przez ruchy intronizacyjne, głównie przez liczne i dynamiczne środowiska krakowskie. Odnowienia te były rzetelne, pełne miłości i uwielbienia dla Chrystusa, a także bogate w treści intelektualne. Obecne obchody trzeciej rocznicy proklamacji *Aktu Intronizacyjnego* mają miejsce również w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, w dniach 23-24 XI 2019 roku.

Mimo iż ruchy intronizacyjne i związani z nimi kapłani przygotowali wiele materiałów mogących stanowić realną pomoc dla tych, którzy chcieliby uczestniczyć w *Dziele Intronizacji*, należy jednak stwierdzić, że treści z *Aktu Intronizacyjnego* i *Komentarza* do niego w znikomym stopniu przenikają do bieżącego życia Kościoła, Narodu i Państwa.

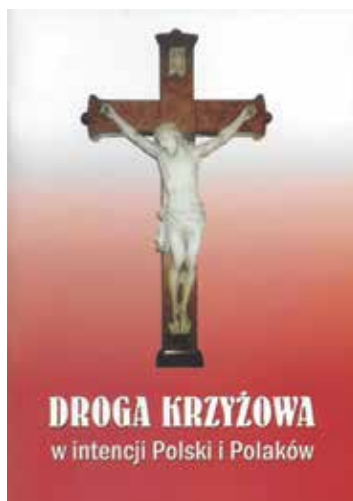
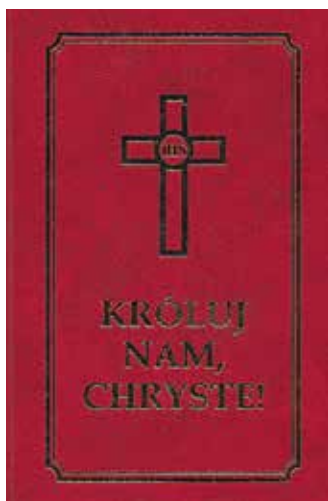
Zarówno po uroczystości proklamowania *Aktu Intronizacyjnego*, jak i po każdym z obchodów tego wydarzenia ukazały się bogato ilustrowane publikacje. Na szczególną uwagę zasługują tu:

- Pięknie wydane i wartościowe książki – albumy: 1. *Aby Chrystus Królował – obchody pierwszej rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* (red. M. Chmielewski, J. Kobienia, A. Flaga, Kraków 2018); 2. *Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa* (red. A. Flaga, M. Chmielewski, Kraków 2019), które otrzymali m.in. wszyscy Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce oraz przedstawiciele najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej.



- Opracowany przez ks. prof. Marka Chmielewskiego oraz ładnie wydany przez pana Adama Kędzierskiego *Modlitewnik Czcieli Chrystusa Króla – Króluj nam, Chryste!* (3 wyd., Ustroń 2018). Został on przesłany, między innymi, do każdego biskupa i każdej parafii w Polsce.

- Po ubiegłorocznej drugiej rocznicy *Aktu Intronizacyjnego*, w ten sam sposób została rozesłana broszura zawierająca tekst Drogi Krzyżowej (jako pomoc dla duszpasterzy na Wielki Post), opracowanej przez ks. dr. hab. Wojciecha Medwida, oraz homilię J. E. abp. Andrzeja Dzięgi, która jasno określa zadania, jakie wynikają z *Aktu Intronizacyjnego*.



Akt z 2016 roku miał być początkiem Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce i całym Narodzie, a tymczasem obserwujemy powolny rozwój tego *Dzieła*. Otwiera to pole do krytyki samego *Aktu* oraz osób duchownych i świeckich odpowiedzialnych za *Dzieło Intronizacji*, za ich opieszałość, milczenie, małe angażowanie się w sprawy *Intronizacji*. Rozpatrując te kwestie na poziomie ogólnopolskim, można powiedzieć, że duchowieństwo i czciciele Jezusa Chrystusa Króla pozostawieni zostali praktycznie samym sobie – bez należytej opieki duszpasterskiej, bez opracowania i wdrożenia odpowiednich materiałów formacyjnych i programów duszpasterskich, wynikających z *Aktu Intronizacyjnego*. W takiej sytuacji rodzą się inicjatywy intronizacyjne alternatywne wobec ruchów skupionych przy Delegacie KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, choć jest oczywiste, że bez współdziałania z biskupami nie mogą być one owocne.

Jesteśmy zaniepokojeni niemal całkowitym przemilczaniem w mediach katolickich i świeckich, zarówno przed, jak i po dokonaniem *Akcji Intronizacyjnej*, sprawy Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce. Wierzmy jednak, że *Akt Intronizacyjny* – pomimo jego wielu niedoborów – został przez Trójjedynego Boga uznany i zapisany w historii Polski. Nie da się go już wymazać z naszej narodowej pamięci. Trzeba o tym odważnie mówić i edukować Naród Polski wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

2. POWOŁANIE OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA I POTRZEBA USTANOWIENIA OGÓLNOPOLSKIEJ STRUKTURY KOŚCIELNO-ŚWIECKIEJ TEGO DZIEŁA

2.1 Podstawy założycielskie i tymczasowa struktura organizacyjna

Zrzeszenia intronizacyjne skupione wokół Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych bpa Stanisława Jamrozka podjęły wysiłek samoorganizowania się, który jednak nie będzie miał większego znaczenia dla *Dzieła Intronizacji*, jeśli nie znajdzie poparcia Pasterzy Kościoła. Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce i całym Narodzie nie da się bowiem zastąpić rozczłonkowanym duszpasterstwem ruchów intronizacyjnych.

Dnia 5 lutego 2019 roku w Krakowie-Łagiewnikach odbyło się kolejne bardzo ważne, wręcz historyczne, zebranie Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych z Zespołem Przedstawicieli Zrzeszeń Intronizacyjnych, któremu przewodniczył bp Stanisław Jamrozek.

Na zebraniu tym między innymi:

- Przyjęto jednomyślnie podstawy założycielskie Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla (ODIJCK);
- Ukonstytuował się Komitet Założycielski ODIJCK;
- Wybrano Radę ODIJCK w składzie:
 - bp dr Stanisław JAMROZEK – Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych;
 - ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI – konsultant Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych;
 - ks. dr hab. Wojciech MEDWID – duszpasterz kultu Jezusa Chrystusa Króla w diecezji bielsko-żywieckiej;
 - prof. dr hab. inż. Włodzimierz BOJARSKI – energetyk, ekonomista, analityk systemowy, przedstawiciel Stowarzyszenia „Jedność Narodu”;
 - Stanisław CZARNOTA – działacz ośrodka polonijnego Yorba Linda w Kalifornii, propagator Intronizacji Chrystusa Króla w USA, działacz „Solidarności” wśród Polonii;
 - prof. dr hab. inż. Andrzej FLAGA – przewodniczący Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”;
 - mgr inż. Henryk GLINKOWSKI – założyciel i były prezes Stowarzyszenia pt. Ruch Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski;
 - mgr Adam GŁODEK – prezes Stowarzyszenia pt. Ruch Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski;

-
- mgr inż. Artur JASIŃSKI – warszawska grupa modlitewna intronizacyjna;
 - mgr inż. Adam KĘDZIERSKI – organizator Rycerstwa Jezusa Chrystusa Króla, wydawca modlitewników, książek i materiałów formacyjnych dotyczących *Dzieła Intronizacji*;
 - mgr Alicja KONDRACIUK – sekretarz Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”;
 - dr Anna KROGULSKA – prezes Stowarzyszenia Misjonarzy Świeckich „Inkulturacja”;
 - Halina NOWINA-KONOPKA – architekt, Porozumienie Polskie;
 - Jan ŁOPUSZAŃSKI – prawnik, Porozumienie Polskie;
 - mgr Barbara PASTERNAK – prezes Fundacji Serca Jezusa;
 - mgr Piotr PIKUŁA – Prezes Stowarzyszenia „Róża”;
 - Halina SZUSTAK – przewodnicząca Stowarzyszenia „Dom Ojczysty”, wiceprezes Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, przedstawiciel Polonii z Chicago.
- Ze składu Rady wyłoniono Zarząd ODIJCK w składzie:
- Andrzej FLAGA – przewodniczący,
 - Barbara PASTERNAK – wiceprzewodniczący,
 - Adam KĘDZIERSKI – wiceprzewodniczący,
 - Piotr PIKUŁA – sekretarz,
 - Anna KROGULSKA – skarbnik,
 - Henryk GLINKOWSKI – członek,
 - Alicja KONDRACIUK – członek.
- Podjęto pierwsze decyzje odnośnie do najważniejszych działań intronizacyjnych na najbliższe trzy lata (formacja duchowa, wydawnictwa, sympozja, kongres, budowa pomnika Jezusa Chrystusa Króla, utworzenie i prowadzenie stałej strony internetowej ODIJCK itp.).

Roboczą wersję podstaw założeń i składowych ODIJCK oraz dokumentacji tego wydarzenia przesłano do konsultacji: bp. Andrzejowi Czaji – przewodniczącemu Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, i abp. Andrzejowi Dziędze – członkowi tego Zespołu.

Pierwszym zadaniem powołanego Zarządu będzie nadanie *Dzieła Intronizacji* formalnego kształtu prawnego w świetle prawa kanonicznego i cywilnego, by dzięki temu skuteczniej służyć szerzeniu królowania Jezusa Chrystusa w Polsce.

W związku z tym **zachodzi pilna potrzeba ustanowienia w diecezjach delegatów biskupów diecezjalnych ds. ruchów intronizacyjnych**, wokół których, w łączności ze swymi biskupami, będą mogli gromadzić się czciciele Chrystusa Króla i będą mogli organizować struktury kościelne i świeckie Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

Bardzo prosimy Zespół KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych najpierw o rozważenie, a następnie o pomoc w rozwiązaniu kwestii prawno-kanonicznego zorganizowania Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla jako publicznej osoby prawnej. *Dzieło* to z istoty swej ma być bowiem dziełem Kościoła i jako takie wymaga kierownictwa Pasterzy.

2.2. Istota i cel Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla

1. Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla (dalej: *Dzieło Intronizacji*) – powstaje jako wynik dotychczasowych działań ruchów/grup/wspólnot intronizacyjnych, nazwanych dalej zrzeszeniami intronizacyjnymi, których przedstawiciele tworzyli dotychczas tzw. Zespół Przedstawicieli Ruchów/Grup/Wspólnot Intronizacyjnych, współpracujący z Zespołem Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych, kierowany przez bpa Andrzeja Czaję.
2. *Dzieło Intronizacji* ma na celu przede wszystkim wspólne działania, podejmowane w duchu ewangelicznej jedności, na rzecz pogłębiania kultu Chrystusa Króla i szerzenia idei Jego królowania w Polsce, z zachowaniem tożsamości, specyfiki i odrębności organizacyjnej poszczególnych zrzeszeń intronizacyjnych wchodzących w skład *Dzieła*.
3. *Dzieło Intronizacji*, jako inicjatywa przede wszystkim o charakterze religijnym, ma ściśle powiązania z życiem narodowym i społecznym w szerokim znaczeniu. *Dzieło Intronizacji* jest zatem przejawem zaangażowanego apostołstwa ludzi świeckich we współpracy i pod przewodnictwem Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce.
4. Owoce dotychczasowych działań obydwu wyżej wymienionych zespołów oraz poszczególnych zrzeszeń intronizacyjnych są na tyle znaczące i mają charakter rozwojowy, że powołanie *Dzieła Intronizacji*, jak również wspomaganie go przez władzę kościelną, staje się niezbędne. Działalność *Dzieła Intronizacji* będzie zatem realizowana w łączności z Konferencją Episkopatu Polski poprzez Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych.
5. Z zachowaniem zasady „jedność w różnorodności” – *Dzieło Intronizacji* inicjuje i koordynuje przedsięwzięcia wymagające udziału w nich zainteresowanych zrzeszeń intronizacyjnych, a przez swoje władze reprezentuje je wobec Pasterzy Kościoła katolickiego oraz różnych szczebli i rodzajów władzy cywilnej.

-
6. Każde z zrzeszeń intronizacyjnych objętych *Dziełem Intronizacji* zachowuje własny charyzmat, tożsamość i organizację, jednakże podejmując własne inicjatywy i działania na rzecz pogłębiania kultu Chrystusa Króla oraz szerzenia idei Jego królowania w Polsce respektuje fundamentalną zasadę jedności, jaka przyświeca *Dziełu*.
 7. Działalność *Dzieła Intronizacji*, która czerpie inspirację z prywatnych objawień *Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny*, jest zgodna z Ewangelią i nauką Kościoła katolickiego, *Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* oraz *Komentarzem* do tego Aktu.
 8. Do *Dzieła Intronizacji* może dołączyć każde zrzeszenie lub organizacja zaangażowana w kult Jezusa Chrystusa Króla i związane z tym apostołstwo, o ile przyjmuje w całości zatwierdzony przez Biskupów *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* raz *Komentarz* do tego Aktu, jak również przestrzega zasad płynących z Ewangelii i nauczania Kościoła katolickiego.

2.3. Najważniejsze inicjatywy planowane na najbliższe lata

Za najważniejsze działania w najbliższych latach na rzecz *Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla* w Polsce i budowania Jego królestwa uważamy następujące inicjatywy:

- A. Opracowanie i wydanie kolejnej książki – albumu pt.: „*Króluj nam, Chryste – obchody trzeciej rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*”, który otrzymają m.in. wszyscy Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce i Rządzący Polską oraz przełożeni wybranych wspólnot zakonnych męskich i żeńskich.
- B. Opracowanie i wydanie oraz rozesłanie do wszystkich parafii w Polsce tekstu Drogi Krzyżowej wraz z dwoma homiliami wygłoszonymi podczas Eucharystii sobotniej i niedzielnej, związanymi z tegorocznymi obchodami intronizacyjnymi.
- C. *Nawiązanie współpracy z duszpasterzami*. Jak zostało podkreślone w *Komentarzu do Aktu Intronizacyjnego*, jest on nie końcem, lecz zaledwie początkiem drogi do budowania królestwa Chrystusowego w naszym Narodzie. Powszechne uznanie Chrystusa za Króla i Pana nie może być zatem sprawą środowisk intronizacyjnych, jakkolwiek licznych i bardzo dynamicznych. Zdajemy sobie sprawę, że ta idea powinna wpisać się w zwyczajne duszpasterstwo, wszakże uznanie królowania Chrystusa w Polsce to nic innego, jak konsekwentne potraktowanie przyjętego przed ponad 1050. laty Chrztu Polski.

W tym celu specjalnym listem zwróciliśmy się najpierw do wszystkich proboszczów i duszpasterzy parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla,

jakie są w Polsce, i zaprosiliśmy ich na spotkanie w Częstochowie na Jasnej Górze 02 X 2019 roku, którego przedmiotem było omówienie płaszczyzn współpracy. Być może ta współpraca będzie podstawą do nadania ODIJCK z czasem statusu stowarzyszenia publicznego wiernych świeckich w myśl *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (kan. 301-305).

Z myślą o bliższej współpracy z duszpasterzami polskich parafii – szczególnie parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla – opracujemy i wydamy pomoce duszpasterskie, które wpisując się w liturgię ostatnich kilkunastu dni roku liturgicznego, służyć będą przygotowaniu do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata (nowenna przed uroczystością), jak również pogłębieniu treści tej uroczystości z wprowadzeniem do Adwentu (oktawa po uroczystości).

D. *Ogólnopolski Kongres Chrystusa Króla*. Warszawskie środowisko ruchów intronizacyjnych pod auspicjami Delegata KEP do spraw Ruchów Intronizacyjnych i ODIJCK podjęło wstępne przygotowania do zorganizowania jesienią 2020 roku *Ogólnopolskiego Kongresu Chrystusa Króla*. Okazje do jego zwołania wyszczególniono dalej w p. 3. Chcielibyśmy, aby planowany *Kongres* nabrał wymiaru międzynarodowego. Wówczas byłby nawiązaniem do *I Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla*, zorganizowanego w Poznaniu w dniach 25-29 VI 1937 roku przez kard. Augusta Hlonda – Sługę Bożego i legata papieskiego na ten *Kongres*. Wiele bowiem wskazuje na to, że Polska jako kraj katolicki ma doniosłą misję do spełnienia w zakresie szerzenia Królestwa Chrystusowego wśród krajów europejskich. Proponujemy, aby patronat nad *Kongresem* objęła Konferencja Episkopatu Polski oraz aby głównymi organizatorami *Kongresu* byli: Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych wraz z Zarządem i Radą Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

E. *Pomnik Jezusa Chrystusa Króla*. Jesteśmy przekonani, że najlepszym upamiętnieniem uroczystej proklamacji *Aktu Intronizacyjnego*, jaki z udziałem władz duchownych i świeckich dokonał się 19 XI 2016 roku w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, a także symbolem odnowy moralnej Narodu Polskiego jako owocu Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, będzie *Pomnik Jezusa Chrystusa Króla*. Mógłby on zarazem stanowić wspaniałe *votum* dla uczczenia dwutysiąclecia Odkupienia, jakie przypadnie w 2033 roku.

Z rozważanych dotąd lokalizacji *Pomnika* wydaje się, że najlepszymi byłyby: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia lub Centrum Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach. Na tę drugą lokalizację zdaje się wskazywać szczególna okoliczność. Jest nią powstałe w związku z budową Trasy Łagiewnickiej kilkunastometrowe usypisko na gruntach kościelnych tuż

obok Centrum Jana Pawła II. Po odpowiednim przystosowaniu mogłoby ono stanowić podstawę pod przyszły monument. Jeśli nie zostanie ono w ten sposób zagospodarowane, wówczas po zakończeniu budowy Trasy Łagiewnickiej zostanie zlikwidowane.

Pomysł budowy *Pomnika Jezusa Chrystusa Króla* wraz ze wstępnym projektem oraz opiniami uzasadniającymi jego budowę obok Centrum Jana Pawła II przedstawiono Metropolicie Krakowskiemu J. E. abp. Markowi Jędraszewskiemu podczas audiencji, udzielonej 27 II 2019 roku delegacji w składzie: bp Stanisław Jamrozek, ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski, prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga i mgr inż. Adam Kędzierski. Z nadzieją na pozytywne odniesienie się do tej idei, cierpliwie oczekujemy zajęcia stanowiska przez Metropolitę Krakowskiego. Opinie te oraz zarys projektu koncepcyjnego Pomnika Jezusa Chrystusa Króla w Krakowie-Łagiewnikach przedstawiono w końcowej części niniejszej książki-albumu.

Więcej informacji na temat ODIJCK oraz Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce można znaleźć na stronach internetowych: dzielointronizacji.pl – prowadzonej przez ODIJCK; www.krolujnamchryste.pl – prowadzonej przez Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”; www.intronizacja.pl – prowadzonej przez Fundację Serca Jezusa i Stowarzyszenie „Róża”.



BISKUP DR STANISŁAW JAMROZEK
DELEGAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH



KRÓLOWANIE CHRYSTUSA W NASZYCH SERCACH

Królowanie Boga, jak i samego Chrystusa Pana, są tematem przewodnim całego Pisma Świętego. Tę prawdę wyznajemy w każdej Mszy św. recytując Modlitwę Pańską i wypowiadając słowa: „Przyjdź królestwo Twoje”. Na końcu modlitwy eucharystycznej wyznajemy natomiast: „Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki”. Izraelici widzieli doskonale, że Bóg jest, króluje od zawsze, co podkreślone jest bardzo mocno szczególnie w psalmach: „Pan zasiada jako Król na wieki” (Ps 29,10). Jezus Chrystus ukazuje swoją królewską moc, kiedy leczy choroby, wypędza złe duchy, pokonuje zło i przebacza grzechy. Samo Królestwo Boże realizuje się w Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. Skoro On jest „obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec całego stworzenia, ...On jest przed wszystkim, i wszystko w Nim ma istnienie, On jest Głową Ciała – Kościoła, jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,15-18) – to oznacza, że jest Królem wszystkiego i wszystkich. Jest Panem nad panami, dlatego każde stworzenie winno oddać Mu chwałę. Kościół od samego początku uznaje Jezusa za Króla i Pana, i takiego ukazuje i głosi Go światu.

Encyklika *Quas primas* Piusa XI, z 11 XII 1925 roku, to najważniejszy dokument Kościoła na temat królowania Chrystusa. Ojciec Święty podaje racje dla których Jezus ma prawo królować: „Albowiem jeżeli Chrystusowi Panu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, jeżeli ludzie najdroższą Jego Krwią odkupieni, na mocy nowego niejako prawa podlegają Jego władzy; jeżeli ta władza obejmuje całą naturę człowieka, to jasną jest rzeczą, że nie ma w nas żadnej władzy, która by wyjęta była spod tego panowania. Przeto powinien On królować

w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnym poddaniem się, niezachwianie i stale uznawać prawdy objawione i naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech króluje w sercu, które wzgardziwszy pożądliwościami przyrodzonymi, nade wszystko winno Boga kochać i do Niego jedynie należeć; niechaj króluje Chrystus w ciele i jego członkach, które jak narzędzia, lub – że użyjemy słów św. Pawła Apostoła (Rz. 6,13) – jako „zbroja sprawiedliwości Boga”, mają służyć do wewnętrznego uświęcenia dusz... Uznajemy Chrystusa jako Króla serc, dla Jego „przewyższającej naukę miłości” (Ef 3,19), dla łagodności i łaskawości, którą przyciąga dusze. Żaden bowiem człowiek nigdy nie był i nie będzie do tego stopnia ukochanym przez wszystkie narody, jak Jezus Chrystus”.

Panowanie Chrystusa odnosi się także do naszego Narodu Polskiego. Trzy lata temu w Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski przeżywaliśmy Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Polacy, wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi, stanęli przed Nieśmiertelnym Królem Wieków – Jezusem Chrystusem, by uznać Jego panowanie, poddać się Jego Prawu, zawierzyć i poświęcić Mu naszą Ojczyznę i cały Naród. Wyznaliśmy, że potrzeba nam Chrystusowego królowania, do którego On posiada święte prawo. Uznaliśmy Jego panowanie nad Polską i całym naszym narodem. w pierwszym wezwaniu powiedzieliśmy: Króluj nam, Chryste, w naszych sercach! Od serca bowiem zaczyna się wszystko.

Mówiąc o królowaniu Chrystusa w naszych sercach, trzeba nam najpierw ukazać biblijną ideę serca. Jest to pojęcie o wiele szersze od naszego ludzkiego rozumienia. Kiedy pytamy się, po co mamy serce, to od razu odpowiadamy: aby kochać. We współczesnym języku termin ten odnosi się jedynie do sfery uczuciowej. W języku biblijnym „serce” to bynajmniej nie tylko siedlisko uczuć, ale także woli, rozumu, mądrości. A jak mówi *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jest ono „naszym ukrytym centrum”, „miejscem decyzji”, „miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania (...) miejscem przymierza” (KKK 2562). W języku hebrajskim „serce” oznacza całe wnętrze człowieka. Zostało nam ono dane przez Pana Boga, abyśmy mogli myśleć i poznawać. Już w Księdze Powtórzonego Prawa Stwórca uświadamia Izraelitom, że zdobycie Ziemi Obiecanej i zwycięstwo nad wrogami jest darem, które serce powinno odkryć. „Nie mów w sercu, «Dzięki mej cnocie dał mi Pan tę ziemię w posiadanie»: bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wytępił je przed tobą. Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego ty przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie (por. Pwt 9,4). To wszystko jest darem od Wszechmogącego.

„Serce” to również „pamięć”. Powinniśmy pamiętać o wszystkim dziełach Bożych i wspominać je na wzór Maryi. Ona rozważała w swym sercu wszystko, co usłyszała od pasterzy i od swojego 12-letniego Syna (por. Łk 2,19. 51), nieustannie to wszystko przypominała sobie. Kto pamięta, będzie mógł potem być wiernym

Bogu do samego końca i Jego będzie uwielbiał: „Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego” (Pwt 4,39).

Słowo „serce” jest również używane w Biblii na oznaczenie uczuć. Nie chodzi tylko o miłość, ale też o radość, smutek, ufność i wierność w miłości. Pismo Święte powie o radości: „Moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego” (Ps 84,3). Słowo Pana mówi także o smutku: „Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie (Jr 23,9). Ufność jest podkreślana wiele razy: „Ufaj Panu, bądź mężny, niech się twe serce umocni, ufaj Panu! (Ps 27,14). Słyszymy nieustannie zachętę do wiernej miłości Pana Boga: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym” (Pwt 6,4). „Serce” jest siedliskiem mądrości, a ona decyduje o codziennych wyborach. Człowiek kierujący się sercem jest osobą w pełnym tego słowa znaczeniu, a taką pragnie mieć Bóg.

Patrząc na serce, widzi się całościowo człowieka i dostrzega, co on nosi w swoim wnętrzu: są to myśli i uczucia najbardziej intymne, pragnienia, ale też rozumność: ona poddaje mu racje, którymi ma kierować się w życiu. Według Pisma Świętego serce jest miejscem, gdzie człowiek jest prawdziwie sobą i nie jest w stanie niczego udawać. Dlatego Bóg pragnie, aby Jego prawa znalazły się w sercu człowieka: „Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę ich Bogiem, oni będą mi narodem. Wszyscy od najmniejszego do największego poznają Mnie” (Jr 31,33-34). Jeśli przyjmimy Boże Prawo, będziemy nosili w sobie uczucia samego Boga, który powie: „Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności” (Oz 11,8). Pan Bóg nosi uczucia pełne życzliwości dla każdego człowieka, bo wszyscy jesteśmy cenni w Jego oczach.

Serce zatem jest centrum duszy każdej osoby: jeśli serce jest dobre, to i człowiek jest dobry, jeśli serce złe, to i człowiek zły. Nikt nie może jednak poznać w pełni drugiego człowieka, jeśli nie poznał jego serca. Kiedy zaś pozna, to będzie znał nie tylko imię, ale odkryje jego myśli, pragnienia i plany. Każdy jednak winien przyznać, że tylko Bóg w pełni zna serce człowieka! Osoba zakorzeniona w Biblii odkrywa, że jej serce jest miejscem na najbardziej osobiste doświadczenia, miejscem dorastania do ostatecznych decyzji. W sercu mieści się nasze najgłębsze „ja”. Ono jest źródłem wszystkiego, czym człowiek jest, decyduje również, kim ten człowiek chce być i co chce robić. Ważne, abyśmy wszyscy w sercu tęsknili za Panem i za spotkaniem z Nim: „O Tobie mówi serce moje: szukaj Jego oblicza” (Ps. 27,8). Jeżeli szukać będziemy wytrwale, to zobaczymy. „Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sm 16,7); „Gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12,34).

Biblia mówi także, że serce jest sanktuarium Bożej obecności, miejscem spotkania z Nim człowieka. Tutaj człowiek ofiaruje się całkowicie Panu, uczy się Go

słuchać i kochać całym sercem. Winien jednak szeroko otworzyć drzwi swojego serca, czyli na oścież, a wtedy spotkanie przemieni go duchowo. To otwarcie jest podstawowym warunkiem dla obecności Pana i zrodzi z Nim wielką zażyłość, prowadzącą do pełni życia.

Tak ważne jest, aby nasze serce umiało słuchać, co zrozumiał dobrze Salomon. Stąd o takie serce prosi Pana Boga: „Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku” („słuchające” – jak wyjaśnia Anna Świderkówna (albo o „serce, które by słuchało”). Co znaczy naprawdę „słuchać”? Jest to pełne otwarcie na tego, kogo kochamy, na jego potrzeby, jego dobro. Tak się potrafimy wsłuchać, że niekiedy nawet zapominamy o sobie. „Słuchać” bowiem to coś nieporównanie więcej niż tylko słyszeć. W Biblii hebrajskiej słowo „słuchaj” (lub „słuchajcie”) pojawia się wiele razy. „Słuchaj, Izraelu! Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,4-5). Aby te słowa właściwie zrozumieć i wypełnić w życiu, trzeba zacząć od słuchania tego, co mówi do nas Pan. Sam Jezus nieustannie nawołuje swych uczniów do słuchania: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!” (Mt 11,5; 13,9.43; Mk 4,9.23; Łk 8,8; 14,35). „Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2,7.11.17.29). „Kto jest z Boga, słów Bożych słucha” (J 8,47). Pan oczekuje, abyśmy Go słuchali. Trzeba nadstawić ucha na to wszystko, co mówi Pan, a wtedy nauczymy się skutecznie słuchać i wtedy będziemy posłuszni Bogu. Bowiem posłuszeństwo to nic innego jak skuteczne słuchanie.

Przykładem pięknego zaśłuchania jest ewangeliczna Maria, która usiadła u stóp Jezusa i przysłuchiwała się Jego słowom. Świadomie wybiera to, co najważniejsze. Ucisza swe niespokojne serce i uczy je słuchać. Ma świadomość, że trzeba na boku zostawić wszystko, kiedy jest niepowtarzalna okazja spotkania z Panem. Być może taka okazja już więcej się nie powtórzy. Jej postawa jest pełna wewnętrznego otwarcia, jakiego Bóg od nas oczekuje. Spełniając ten warunek, staniemy się ludźmi naprawdę szczęśliwymi, gdyż „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają”. Albo jeszcze mocniej: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 11,28; 8,21). Oba te powiedzenia Jezusowe odnoszą się w pewien sposób do Jego własnej Matki i wskazują na to, co stanowi o Jej świętości. Oba też podkreślają konieczność słuchania czynnego: w pojęciu słuchania zawarte jest bowiem również posłuszeństwo.

Ludzie świata biblijnego, podobnie jak my, przywykli słuchać przede wszystkim siebie. Dlatego Psalmista przypomina, że Pan Bóg otwiera człowiekowi ucho, aby usłyszał, do czego jest powołany. Jeśli usłyszy głos Stwórcy i nim się przejmie, wtedy pięknie zrealizuje wolę Pana: „Ofiary ani daru nie chciałeś, lecz otworzyłeś mi uszy, całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o mnie. Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę” (Ps 40,7-9). Bóg pragnie od człowieka, aby Go słuchał, był Mu

posłuszny i oddał się Mu bez reszty. Głębokie zasluchanie i odpowiedź stanowią najmiłszą Bogu ofiarę. Autor Listu do Hebrajczyków powyższe słowa psalmu odnosi do posłuszeństwa Syna Bożego. On przychodzi na świat, aby wypełnić wolę Ojca i w ten sposób dokonać naszego zbawienia. Z naszej strony winniśmy nauczyć się słuchać uważnie tego wszystkiego, co Bóg przekazuje przez swego Syna. Uczymy się takiej postawy na osobistej modlitwie, która jest – jak mówi Katechizm – „słuchaniem słowa Bożego. Słuchanie to, dalekie od bierności, jest posłuszeństwem wiary (...). Uczestniczy ono w «tak» Syna, który stał się Sługą, i w «Fiat» Jego pokornej Służebnicy” (KKK 2716). Kto prawdziwie usłyszy, podejmie się realizacji Bożych planów w codzienności.

Skoro serce jest miejscem tak ważnym w naszym życiu, to co zatem znaczą słowa: króluj nam, Chryste, w naszych sercach? Na co te słowa wskazują i do czego nas zobowiązują?

Najpierw wzywają do poddania wszystkiego nakazom Pana. Taki akt z naszej strony jest podobny do wypełniania rozkazów króla przez jego ziemskich podwładnych. Jeżeli to czynią, cieszą się życzliwością i przychylnością władcy, który taką ich postawę wynagradza. Ludzie wierzący przyjmują za swoje Boże Przykazania, gdyż wiedzą, że ich realizacja prowadzi do nagrody, jaką jest pełnia życia. Nie można odrzucić prawa Bożego, gdyż wtedy zostalibyśmy odrzuceni przez Pana. Wypełniany jednak to prawo nie dlatego, że boimy się kary za jego nieprzestrzeganie: to miłość przynagla nas do dawania odpowiedzi na Boże nakazy. Realizujemy je dlatego, że nie chcemy w niczym zasmucić kochającego Boga. Takie spojrzenie ma tylko człowiek głęboko wierzący, który całkowicie poddaje się woli Bożej. Stąd konieczna jest troska o rozwój wiary, dzięki czemu poddamy się całkowicie Chrystusowi. On jest Tym, który przyniósł i objawił w pełni Prawo Boże, nauczył je także realizować. Patrząc na Jego posłuszeństwo, staramy się przyjąć podobną postawę wobec Pana Boga. W każdej chwili powtarzamy za Apostołami, że „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29). Dawanie pierwszeństwa Chrystusowi jest oznaką Jego królowania w naszym życiu.

Po drugie, królowanie Chrystusa w naszych sercach jest wyrażeniem naszej zgody na miłowanie Pana ponad wszystko. Miłość do Niego stawiamy najwyżej w naszej hierarchii wartości. W ten sposób wyznajemy razem z Psalmistą: „Panie, Ty jesteś moim Bogiem, poza Tobą nie ma dla mnie dobra” (Ps 16,1). Pokazujemy światu, że ludzie czy dobra światowe nie są dla nas najważniejsze. Co nie znaczy, że przestajemy miłować innych: dalej ich kochamy i troszczymy się o nich. Staramy się patrzeć na bliźnich Bożym wzrokiem i spieszymy z pomocą, kiedy ludzie jej potrzebują. Jednak to, co Bóg mówi, znaczy dla nas więcej niż najpiękniejsze nawet słowa ludzkie. Pod osąd Boży poddajemy wszystkie zasłyszane opinie i pytamy, czy one są zgodne ze spojrzeniem Jezusa. Nabieramy także zdrowego dystansu do rzeczy materialnych, ponieważ chcemy bardziej „być niż mieć”. Z naszym Panem staramy się żyć w wielkiej zażyłości, a wyrazem tego

jest codzienna osobista modlitwa i obecność na niedzielnej Eucharystii. Dzień Pański chcemy przeżywać w obecności Pana i w gronie najbliższych, uczyć się, jak wchodzić do odpoczynku Pana (por. Hbr 4,1).

Po trzecie: skoro serce jest sanktuarium Boga, to chrześcijanin pozwala Chrystusowi, aby On kształtował jego sumienie. Dzięki otwartości na słowo Boże, wierzący potrafi odróżnić dobro od zła. W swoim sumieniu kieruje się nieustannie tymi wartościami, które proponuje Jezus w Ewangelii. Nie pozwala, aby światowy sposób myślenia i postępowania określał obowiązujący styl jego życia. Nie godzi się nigdy na nieuczciwość, kłamstwo, niemoralność czy na pogardzanie innymi ludźmi. Stara się pielęgnować w sobie uczciwość, szacunek dla prawdy, wrażliwość, dobroć i pragnie żyć według zasad nakreślonych przez Jezusa. Odkrywa, że będąc uczniem Pańskim, winien poznawać prawdę, gdyż ona prowadzi do wielkiej wolności ducha: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31). Sumienie takiego człowieka jest oświecone światłem płynącym z Ewangelii.

Po czwarte: wiarę, zrodzoną w sercu, chrześcijanin nie wstydzi się wyznawać publicznie. Głosi, że Jezus jest jego Panem i Królem. Osobiste doświadczenie wiary i żywej obecności Pana mobilizuje tego człowieka do dzielenia bliskości z Nim z drugim człowiekiem. Dlatego przyznaje się do Niego w środowisku pracy, nauki i działania. Pragnie, aby i do niego przyznał się Chrystus przed swoim Ojcem. Ma świadomość, że mówienie o wierze może zrodzić wielki opór środowiska, czy nawet spotkać się z odrzuceniem, ale odważnie stawia czoła przeciwnościom. Mocy dodaje mu Duch Święty, który czyni go Jezusowym świadkiem. Odkrywa, że tylko postawa czytelnego świadectwa może przyprowadzić innych do Chrystusowego światła.

Po piąte: człowiek, w którego sercu króluje Chrystus, jest gotowy w sposób całkowicie wolny oddać Mu siebie. Benedykt XVI powiedział: „Chrystus jest Królem wszechświata. Jednak punkt krytyczny, miejsce, gdzie Jego królowanie jest zagrożone, to nasze serce, gdyż tam Bóg spotyka się z naszą wolnością. Tylko my możemy Mu nie pozwolić panować nad nami, a zatem stawiać przeszkodę Jego królowaniu nad światem: My, ludzie, mamy zdolność wyboru, z kim się sprzymierzyć: z Chrystusem i Jego aniołami czy z diabłem i jego zwolennikami, by użyć języka Ewangelii”¹. Kto zatem wybiera Jezusa jako Króla, staje pod Jego sztandarem. Decyduje, aby pójść za Bogiem na dobre i na złe, opowiada się całkowicie po stronie prawdy, odrzucając kłamstwo. Wybór Chrystusa nie zapewnia sukcesu zgodnie z kryteriami świata, ale gwarantuje pokój i radość, które tylko On może dać.

Ostatnia sprawa: idąc za Chrystusem królującym w naszym sercu, kierujemy się miłością i przebaczeniem, a nie zemstą i nienawiścią. Od tego zależy nasze osobiste zbawienie, ale też zbawienie świata. Współpracujemy w szerzeniu Jezusowego

1. Przemówienie z dnia 22 XI 2008

Królestwa miłości, sprawiedliwości i pokoju. Przebaczenie jest zawsze barometrem miłości. Jezus przebaczył oprawcom, którzy Go ukrzyżowali, i wskazuje nam podobną drogę, na której upodabiamy się najpełniej do Niego. Wybierając postawę czynnej i przebaczącej miłości bliźniego, pozwalamy Chrystusowi, by rozciągnął swe panowanie we wszystkich elementach naszego ludzkiego bytowania. Stajemy się w pełni ludźmi, nosicielami Bożego światła i budowniczymi lepszego świata.



MGR PIOTR PIKUŁA
PREZES STOWARZYSZENIA „RÓŻA”,
SEKRETARZ ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA
INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSUSA KRÓLA



W NASZYCH RODZINACH – KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE!

Proklamowany w Polsce 19 XI 2016 roku *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* zawiera szereg wezwań wskazujących obszary naszego życia narodowego i państwowego, które uroczyście oddaliśmy pod władanie Jezusa Króla. Pierwszym wymiarem królowania Pana Jezusa wymienionym w *Akcie Intronizacyjnym* są nasze serca, natomiast już na drugim miejscu pojawia się wezwanie: *W naszych rodzinach – Króluj nam, Chryste!*. Później zaś, stopniowo, przez parafie, szkoły i uczelnie, środki społecznej komunikacji, urzędy, miejsca pracy, służby i odpoczynku, miasta i wioski dochodzimy w końcu do pełnego uznania królewskiej władzy Chrystusa w całym Narodzie i Państwie Polskim. Już ta kolejność uświadamia nam, **że droga do panowania Jezusa Króla w Polsce prowadzi przez rodzinę.**

Komentarz Konferencji Episkopatu Polski stwierdza: „*Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* nie jest zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie”. Chcąc to wielkie i ważne zadanie zrealizować w naszych rodzinach, trzeba zwrócić uwagę na inne zdanie zawarte w *Akcie Intronizacyjnym*: „Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!”. W jaki sposób powinniśmy wypełniać to zobowiązanie? Odpowiedzi na to pytanie udziela nam aktualna nauka Kościoła na temat Królestwa Bożego i królowania Pana Jezusa w rodzinach, którą postaram się tu przybliżyć na przykładzie wybranych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego.

PIUS XI, ENCYKLIKA *QUAS PRIMAS*, 1925

Pierwszym dokumentem, na który warto tutaj zwrócić uwagę, jest opublikowana przez papieża Piusa XI w 1925 roku encyklika *Quas primas* o ustanowieniu święta Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla. Papież podkreśla w niej, że zarówno jednostki, jak i rodziny oraz państwa podlegają władzy Chrystusa, który jest dla wszystkich źródłem zbawienia (por. QP 12). Poddanie się władzy Chrystusa przez poszczególnych ludzi, rodziny i państwa będzie dla nich źródłem szczęścia (por. QP 13). Pius XI wskazał również gorzkie owoce odstępstwa od Chrystusa, wśród których – między konfliktami międzynarodowymi, wstrząsami społecznymi, zazdrością i egoizmem – wymienił również *zburzony zupełnie pokój domowy wskutek zapomnienia i zaniedbania obowiązków* oraz rozluźnione węzły rodzinne i zachwianą trwałość rodzin (por. QP 18). Wobec tego papież naucza, że poprawić to może jedynie powrót ludzi do Zbawiciela, w czym pomóc miało wprowadzenie uroczystości Chrystusa Króla.

PIUS XII, ENCYKLIKA *MYSTICI CORPORIS CHRISTI*, 1943

Papież Pius XII w encyklice *Mystici Corporis Christi* z 1943 roku o Mistycznym Ciele Chrystusowym, którym jest Kościół, przedstawił między innymi rolę poszczególnych stanów w Kościele. Pisząc o świeckich, stwierdził, że Ojcowie Kościoła, wychwalając posługi i stopnie, zajęcia i urzędy, klasy i obowiązki tego Ciała, mają na względzie także tych, co żyją związani czystym węzłem małżeńskim. Papież dostrzega rolę świeckich, w tym również ojców i matek rodzin, w rozszerzaniu Królestwa Chrystusa (por. CC 15). Zadanie to polega na okazywaniu pomocy hierarchii, a jego pełnienie prowadzi do osiągnięcia szczytów świętości.

SOBÓR WATYKAŃSKI II (1962-1965)

Sobór Watykański II z lat 1962-1965 wiele uwagi poświęcił roli świeckich w Kościele, akcentując przy tym znaczenie chrześcijańskich rodzin. W konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* podaje Sobór definicję świeckich jako wszystkich wiernych, którzy przez sakrament chrztu zostali wcieleni w Chrystusa jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ale nie są członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele. Niemniej jednak sprawują typowe dla całego Ludu Bożego posłannictwo w Kościele i świecie. Wobec tego zadaniem świeckich jest *szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej* (por. 31). Świeccy powinni pamiętać, że „żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga” (KK 36).

W pełnieniu misji głoszenia Królestwa Bożego pomocny jest stan życia uświęcony osobnym sakramentem, czyli życie małżeńskie i rodzinne. Zostało ono określone jako praktyka i szkoła apostołstwa świeckich, gdyż małżonkowie są powołani do świadczenia o Chrystusie wobec siebie samych i swoich dzieci, ale też wobec innych ludzi w dziele rozszerzania i rozwoju królestwa Chrystusa w świecie (por. KK 35). W tym kontekście Sobór podkreśla znaczenie duchowej walki i pokonywania grzechu, by osiągnąć *stan królewskiej wolności*. Z kolei pokora i cierpliwość ma świeckich uzdalniać do wzajemnej służby. W ten sposób wierni, także żyjący w rodzinach razem z Chrystusem szerzyć będą *królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju* (KK 36).

Bardziej szczegółowo temat zaangażowania małżonków i rodzin w głoszenie Ewangelii prezentuje dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. W odniesieniu do życia rodzinnego dekret podkreśla, by świeccy doczesne troski przeżywali w zjednoczeniu z Chrystusem (por. DA 4). Stan małżeński i rodzinny powinien nadawać duchowemu życiu świeckich szczególne znamię. Należy wysoko cenić zmysł rodzinny i obywatelski oraz odnoszące się do życia społecznego cnoty, takie jak uczciwość, sprawiedliwość, szczerowość i łagodność. Wzorem życia duchowego i apostołskiego jest dla świeckich Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów, która w czasie podobnego do innych życia ziemskiego, również pełnego trosk rodzinnych i pracy, *łączyła się zawsze wewnątrz ze swoim Synem i współpracowała w szczególny sposób w dziele Zbawiciela* (DA 4).

39

Następnie dekret dodaje, że wszystko, co składa się na porządek spraw doczesnych, w tym również życie rodzinne, pomaga człowiekowi osiągnąć cel stateczny, a jednocześnie posiada swoją wartość nadaną przez Stwórcę. Wszystkie dobra doczesne – z rodziną włącznie – są polem apostołskiej działalności świeckich (por. DA 8).

Małżeństwo stworzone przez Boga jest początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a jednocześnie jest obrazem relacji Chrystusa i Kościoła. Dekret stwierdza: „Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Dla swoich dzieci są oni pierwszymi zwiastunami wiary i wychowawcami, dlatego niech słowem i przykładem przygotowują je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, pomagają im roztropnie w rozeznaniu ich powołania, a w przypadku odkrycia w nich powołania świętego niech pielęgnują je z wielką troskliwością” (DA 11). Poza tym według *Apostolicam actuositatem* małżonkowie powinni swoim życiem ukazywać i potwierdzać nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego, mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijańskiego wychowania dzieci oraz bronić godności i należnej autonomii rodziny. Z kolei władze państwowe powinny uwzględniać potrzeby rodzinne dotyczące mieszkania, wychowania dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych, podatków i procesy migracji.

W życiu rodzinnym ważna jest wspólna modlitwa, która czyni z niej domowe sanktuarium Kościoła. Ważne jest także włączenie się rodziny w liturgię oraz czynny miłosierdzia i sprawiedliwości.

Dekret szczególnie podkreśla następujące rodzaje apostołstwa rodzinnego: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonemu w przygotowaniu do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie innych małżonków, rodzin i osób w podeszłym wieku oraz świadczenie o wierze w krajach misyjnych. Rodzice powinni też starać się o przygotowanie dzieci do apostołstwa w Kościele i świecie (por. DA 30).

ŚWIĘTY PAWEŁ VI, ADHORTACJA APOSTOLSKA *EVANGELII NUNTIANDI*, 1975

Święty Paweł VI w opublikowanej w 1975 roku adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym wielokrotnie poruszył temat głoszenia Królestwa Bożego, które, obok Zbawienia, jest kluczowe w nauczaniu Jezusa Chrystusa (por. EN 10). Papież podkreśla: „Ci, którzy szczerym sercem przyjmują Dobrą Nowinę, mocą tejże Nowiny oraz wspólnej wiary gromadzą się w imię Jezusa, ażeby razem szukać Królestwa, budować je i wprowadzać je do swego życia. I tak tworzą wspólnotę, która z kolei staje się głosicielką Ewangelii” (EN 13). Wśród tych, którzy przyjęli królowanie Boga i powinni je głosić w świecie są także świeccy żyjący w związkach małżeńskich i rodzinach (por. EN 70). Święty Paweł VI naucza: „Dlatego w łonie rodziny świadomej tego zadania, wszyscy członkowie jej ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje” (EN 71).

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II, ADHORTACJA APOSTOLSKA *FAMILIARIS CONSORTIO*, 1981

W Uroczystość Chrystusa Króla 22 listopada 1981 roku św. Jan Paweł II podpisał adhortację apostolską *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Nauczając o uczestnictwie rodziny w życiu i misji Kościoła św. Jan Paweł II stwierdził: „Do zasadniczych zadań rodziny chrześcijańskiej należy również zadanie kościelne: jest ona powołana do budowania Królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła”. (FC 49), „realizując powołanie do pójścia za Chrystusem i służenia Królestwu Bożemu w stanie małżeńskim” (FC 51). W innym miejscu o Słudze Królestwu Bożemu Papież naucza: „Wypływa to z aktu uległego posłuszeństwa Chrystusowi Panu, On bowiem

udziela małżonkom chrześcijańskim, mocą małżeństwa podniesionego do godności sakramentu, specjalnego apostolskiego mandatu, posyłając ich jako robotników do swojej winnicy, a w sposób szczególny na pole życia rodzinnego” (FC 71).

Papież Polak zwraca uwagę, że wierni świeccy uczestniczą w potrójnej funkcji Chrystusa Proroka, Kapłana i Króla. „W zakres królewskiego posłannictwa osób umocnionych sakramentem małżeństwa wchodzi zadanie społeczne i polityczne w służbie najsłabszym” (FC 47). Rodzina też powołana jest do służby miłości względem Boga i bliźnich, w czym wyraża się *autentyczny sens własnego udziału w królewskości swego Pana, uczestnicząc w Jego duchu i w postawie służby człowiekowi* (FC 63). Wszystkie te zadania rodzina powinna pełnić w nadziei pełnego objawienia i realizacji Królestwa Bożego (FC 65).

Rodzina chrześcijańska powołana jest, „ażeby być dla świata znakiem jedności i w ten sposób pełnić swą rolę prorocką, świadcząc o Królestwie i pokoju Chrystusowym, do którego zdąża cały świat”. Będą mogły tego dokonać poprzez wychowanie dzieci, oparte na takich wartościach, jak prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość oraz przez zaangażowanie społeczne (por. FC 48). W ten sposób rodzina wypełnia swe zadanie ewangelizacyjne, stając się *pierwszym i najlepszym seminarium powołania do życia poświęconego Królestwu Bożemu* (por. FC 53).

Zaangażowanie rodzin w budowanie Królestwa Bożego wyraża się poprzez miłość małżeńską i rodzinną w jej nadzwyczajnym bogactwie wartości i wymogów pełni, wyłączości, wierności i płodności (por. FC 50).

W zakończeniu adhortacji *Familiaris consortio* Ojciec Święty napisał: „A Chrystus Pan, Król wszechświata, Król rodzin, niech będzie obecny jak w Kanie, w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo. W dniu uroczystości poświęconym Jego Królewskości, błagam Go, aby każda rodzina umiała wielkodusznie dawać swój własny wkład w przyjście na świat Jego Królestwa, „Królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju”, do którego zdążają dzieje” (FC 86).

BENEDYKT XVI, ADHORTACJA APOSTOLSKA *VERBUM DOMINI*, 2010

Uzupełnieniem nauki św. Jana Pawła II o zaangażowaniu rodzin w przekazywanie wiary dzieciom są słowa papieża Benedykta XVI zawarte w opublikowanej w 2010 roku adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. Papież podkreśla tam związek między słowem Bożym a małżeństwem i rodziną chrześcijańską. Słowo Boże jest u początków małżeństwa, a sam Jezus, wynosząc małżeństwo do rangi sakramentu, włączył je do instytucji swojego królestwa (por. VD 85). Patrząc na małżeństwo jako włączone w królestwo Jezusa, musimy wziąć pod uwagę słowa papieża Benedykta XVI, który zachęca,

by w wierności słowu Bożemu odczytywać współczesne ataki na małżeństwo. Na nieład w sferze uczuć, banalizację ludzkiej cielesności i różnic seksualnych powinniśmy szukać odpowiedzi w słowie Bożym, które potwierdza pierwotną dobroć człowieka, *stworzonego jako mężczyzna i kobieta i powołanego do wiernej, wzajemnej i płodnej miłości*. Papież dodaje: „Z wielkiej tajemnicy oblubieńczej wywodzi się niezbywalna odpowiedzialność rodziców za własne dzieci. Do autentycznego ojcostwa i macierzyństwa należy bowiem ukazywanie sensu życia w Chrystusie i świadczenie o Nim: przez wierność i jedność życia rodzinnego małżonkowie są dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami słowa Bożego”. Następnie w adhortacji pojawia się zachęta do posiadania i godnego przechowywania Biblii w każdym domu, do jej czytania i posługiwania się nią w modlitwie oraz do tworzenia małych wspólnot złożonych z rodzin, które wspólnie będą czytać i rozważać Pismo Święte. Małżonkowie zaś w słowie Bożym powinni widzieć wsparcie w problemach codziennego życia małżeńskiego i rodzinnego (por. VD 85).

FRANCISZEK, ADHORTACJA APOSTOLSKA *AMORIS LAETITIA*, 2016

Papież Franciszek w opublikowanej w 2016 roku adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* o miłości w rodzinie również porusza temat królowania Pana Jezusa w rodzinach. Papież stwierdza: „Pan zamieszkuje w prawdziwej i konkretnej rodzinie, ze wszystkimi jej cierpieniami, zmaganiem, radościami i codziennymi postanowieniami. Żyjąc w rodzinie trudno udawać i kłamać, nie możemy zakładać maski. Jeśli tę autentyczność ożywia miłość, to Pan króluje ze swoją radością i pokojem. Na duchowość miłości rodzinnej składa się tysiące prawdziwych i konkretnych gestów. Bóg ma swoje mieszkanie w tej różnorodności darów i spotkań, sprawiających dojrzwienie jedności” (AL 315). Papież dodaje: „Dobrze przeżywana komunია rodzinna jest prawdziwą drogą do świętości w życiu codziennym i drogą rozwoju mistycznego, środkiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. Wymogi braterskie i wspólnotowe życia rodzinnego są bowiem okazją do coraz większego otwarcia serca, a to umożliwia coraz pełniejsze spotkanie z Panem” (AL 316). Bardzo wyraźnie widać tu z jednej strony wskazanie, na czym polega królowanie Pana Jezusa w rodzinach, oraz w jaki sposób osiągnąć w nich świętość.

ZAKOŃCZENIE

Komentarz do *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana* podkreśla, że *myśl o potrzebie aktu intronizacyjnego została zapoczątkowana w związku z procesem beatyfikacyjnym Sługi Bożej Rozalii Celakówny, krakowskiej pielęgniarzki i mistyczki*. W zbiorze jej pism wydanych pod tytułem *Wyznania z przeżyć wewnętrznych* znajduje się następująca myśl: „Przyczyną wszelkich nieszczęść i klęsk materialnych jest życie zmysłowe, niemoralne, nie tylko poszczególnych jednostek

czy rodzin, ale całych narodów. Na nic zdadzą się przeróżne zjazdy, organizacje, odczyty itd., jeżeli się wszyscy, ale wszyscy bez wyjątku, nie odnowimy w Chrystusie” (Kraków 2009, s. 138).

W podobny sposób wyraża się również Sobór Watykański II: „Zbawcze dzieło Chrystusa, zmierzając do zbawienia ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd misją Kościoła jest nie tylko głoszenie Chrystusa i przekazywanie Jego łaski ludziom, lecz także przepajanie i doskonalenie duchem ewangelicznym porządku rzeczy doczesnych” (DA 5).

Niewątpliwie odnowienia w Chrystusie potrzebują także polskie rodziny. Zadaniem osób zrzeszonych w Ogólnopolskim Dziele Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla jest przypominanie o tym i zachęcanie do uznania przez rodziny królewskiej władzy Pana Jezusa i wypełnianie w codziennym życiu Jego nauki. A to będzie dla nich źródłem prawdziwego szczęścia w jedności z Chrystusem, teraz i na wieki.



KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI

KONSULTANT DELEGATA KEP DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH,
CZŁONEK RADY OGÓLNOPOLSKIEGO
DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA,
KIEROWNIK KATEDRY DUCHOWOŚCI SYSTEMATYCZNEJ I PRAKTYCZNEJ KUŁ,
WICEPREZES POLSKIEGO STOWARZYSZENIA TEOLOGÓW DUCHOWOŚCI,
PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO TOWARZYSTWA MARIOLOGICZNEGO



„KRÓLUJ NAM, CHRYSTE, W NASZYCH PARAFIACH” – PARAFIA JAKO WSPÓL- NOTA OŻYWIANA EUCHARYSTIĄ, SŁOWEM BOŻYM I MIŁOSIERDZIEM

45

Podstawową strukturą organizacyjną Kościoła katolickiego jest parafia. Podobnie jest w siostrzanych Kościołach obrządku wschodniego i Kościołach reformowanych. Nazwa „parafia” pochodzi od greckiego słowa *paroikia*, które oznacza osiedle w pobliżu miasta lub na jego przedmieściach. W początkach IV wieku tym terminem określano również terytorium podległe biskupowi, czyli odpowiednik współczesnych diecezji. Potem parafią nazywano ośrodki duszpasterskie, znajdujące się zwłaszcza poza centrami wielkich miast, w których w zastępstwie biskupa pracowali wyznaczeni kapłani. Powstające w nich świątynie jednak nie zawsze miały swoje chrzcielnice. Początkowo bowiem chrzczono w Wigilię Paschalną niemal wyłącznie w kościołach biskupich, czyli w katedrach. Z czasem, w miarę rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa, także w kościołach podmiejskich i pozamiejskich dokonywano chrztu. W ten sposób parafie stawały się coraz bardziej samodzielne pod względem duszpasterskim, choć wciąż podlegały biskupom, którzy z zasady rezydowali w większych miastach.

Rozwój ośrodków miejskich i wzrost liczby chrześcijan w nich mieszkających sprawił, że miasta dzielono na kilka parafii, a z czasem całe terytorium pozamiejskie podzielone było na parafie.

W ten sposób wykształtowała się struktura duszpasterska, która pozostała do dziś i ma swe usankcjonowanie w prawie kościelnym. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego*

czytamy bowiem, że „parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi” (kan. 515 § 1). O ustanowieniu lub zniesieniu parafii decyduje biskup. Erygowana zaś parafia ma osobowość prawną.

1. PARAFIA JAKO RZECZYWISTOŚĆ TEOLOGALNA

Zarysowane tu kanoniczno-prawne określenie parafii dopełnia ujęcie teologiczno-duchowe, jakie przedstawił św. Jan Paweł II między innymi w adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (z 30 XII 1988). Czytamy tam bowiem, że „choć wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz znajduje w życiu parafii. Parafia jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek”. Należy zatem odkrywać „poprzez wiarę prawdziwe oblicze parafii, czyli samą «tajemnicę» Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa” (nr 26).

Zwyczajna i podstawowa działalność Kościoła, który – jak uczy Sobór Watykański II między innymi w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (nr 13) – niezmiennie pozostaje w służbie królestwa Bożego, opiera się więc przede wszystkim na strukturze parafialnej, mimo iż współcześnie bardziej dynamiczne i skuteczne wydaje się być duszpasterstwo oparte na wspólnotach, małych grupach czy ruchach. Jednak ich oddziaływanie ewangelizacyjne, choć zwykle ma charakter ponadparafialny, także międzydiecezjalny, a nawet międzynarodowy i ogólnokościelny, nie może pomijać parafii. Byłby to znak arogancji i nieposłuszeństwa względem Kościoła oraz lekceważenie jego porządku organizacyjnego. Nawet jeśli działanie tego rodzaju wspólnot, grup czy ruchów bywa dość spektakularne, a więc efektowne, to z pewnością nie będzie efektywne, a więc skuteczne zbawczo, jeśli naruszać będzie jedność wspólnoty wierzących, gdyż skuteczność działania na rzecz budowania królestwa Chrystusowego w świecie możliwa jest tylko przy zachowaniu zasady jedności. Prosił o nią Chrystus Pan podczas Ostatniej Wieczerzy: *aby byli jedno* (J 17, 11). Dotyczy to również stowarzyszeń, ruchów i wspólnot zaangażowanych w dzieło intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

Działalność wszelkiego rodzaju wspólnot, małych grup, ruchów czy stowarzyszeń, których żywotność często trwa kilka czy najwyżej kilkadziesiąt lat, musi uwzględniać utrwalony i sprawdzony przez dwa tysiąclecia porządek organizacyjny Kościoła, stworzony dla budowania jedności wśród wierzących. Jest to jedno z podstawowych kryteriów eklezjalności nowych form zaangażowania laikatu, które podał św. Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici*. W numerze 30. tego dokumentu czytamy, że kryterium określającym charakter każdego bez

wyjątku zrzeszenia osób świeckich w Kościele jest między innymi „świadełstwo trwałej i autentycznej komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego, i do biskupa, będącego widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego, przy zachowaniu wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele. Łączność z papieżem i z biskupem winna się wyrażać w lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń. Ponadto, w myśl zasad kościelnej komunii należy uznać w Kościele słuszną wielość form stowarzyszeń laikatu, troszcząc się równocześnie o to, by ożywiała je zawsze gotowość do wzajemnej współpracy”. Powinnością każdego ucznia Chrystusa, który chce pozostać Mu wierny i budować Jego królestwo na ziemi, jest zatem troska o jedność – najpierw na tym podstawowym poziomie, jakim jest parafia.

W tym kontekście warto zauważyć, jak bardzo oddziaływanie Radia Maryja wzmocniło poczucie identyfikacji wiernych ze swoją parafią. Świadczy o tym fakt, że zwykle dzwoniący do Radia w ramach modlitw lub audycji na żywo, podają swoje imię i przynależność do swojej parafii, a nierzadko pozdrawiają z imienia i nazwiska swojego proboszcza, duszpasterzy oraz biskupa miejsca. Także podczas różnych spotkań Rodziny Radia Maryja widoczne są liczne emblematy i transparenty informujące, skąd – z jakiej parafii przybyła dana grupa.

Co jest zatem elementem jednoczącym wiernych, przynależących do danej parafii?

W świetle prawa kościelnego jest nim określone terytorium oraz osoba proboszcza, który w imieniu i z polecenia biskupa kieruje parafią. Jednak w dobie powszechnej migracji i mobilności ludzi ten element nie odgrywa już tak znaczącej roli jak dawniej. Należy zatem zwrócić uwagę na inny, niezmienny czynnik tworzący więź parafialną. Jest nim wskazane przez św. Jana Pawła II życie sakramentalne, przepowiadanie słowa Bożego i świadczone miłosierdzie. Kościół święty, ustanowiony przez Chrystusa i posłany przez Niego, jako lud Boży i Jego Mistyczne Ciało, realizuje bowiem Jego potrójne posłannictwo: kapłańskie, prorockie i królewskie. Tę samą misję Kościoła realizuje parafia, która – według tegoż papieża – jest jego umiejscowieniem i ukonkretnieniem. Jej podstawowym zadaniem jest więc uświęcanie przez sprawowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, nauczanie poprzez głoszenie słowa Bożego i budowanie więzi wspólnotowych wśród wierzących, którzy do niej przynależą, poprzez dzieła miłosierdzia. Z tej racji Ojciec Święty zwraca uwagę, że parafia, choć związana jest z określonym miejscem, to jednak „nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej «rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności», «domem rodzinnym, braterskim i gościnnym» «wspólnotą wiernych»” (nr 26). Jest ona – uczy dalej św. Jan Paweł II – „zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej”, to znaczy „jest ona wspólnotą eucharystyczną, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem” (nr 26).

Innymi słowy, o realnej przynależności do parafii decyduje nie tyle zamieszkiwanie na jej terenie, co raczej zaangażowane przeżywanie Eucharystii, która jak dla całego Kościoła, tak i dla jego „miniatury”, czyli parafii, stanowi sam fundament, źródło i centrum życia. W praktyce oznacza to, że kto celowo dystansuje się od udziału zwłaszcza w niedzielnej Mszy świętej w swojej parafii, a tym bardziej od celebracji Wigilii Paschalnej, stanowiącej centrum życia liturgicznego parafii, gubi własną tożsamość jako parafianina, a nierzadko w ogóle traci kontakt z Kościołem. Nawet najbardziej wysublimowana duchowość i pobożność katolicka zawsze ma bowiem wymiar eklezjalny, i to w konkretnie, jakim jest parafia.

Właśnie ze względu na Eucharystię, głoszone słowo Boże i wzajemną, braterską służbę bliźniemu, głównie w ramach dzieł miłosierdzia, można mówić o wspólnocie parafialnej, a nie tylko o jakimś formalnym, instytucjonalnym związku wyznaniowym. Członkowie tej samej parafii, ze względu na wspólny udział w zbawczym dziele Chrystusa, mają względem siebie odpowiedzialność za wzajemne uświęcenie się i zbawienie. To, czym żyje Kościół w makroskali, tym żyje parafia, niezależnie od swej liczebności. Słowa Chrystusa, mówiące o tym, że Królestwo Boże jest w nas i pośród nas (Łk 17, 21), znajdują realne potwierdzenie właśnie w parafii, gdzie wierni faktycznie spotykają się w *świątyni, którą niekiedy sami wybudowali, gdzie znajdują się i angażują na rzecz dobra wspólnego*.

2. PARAFIA PIERWSZYM ZAKOTWICZENIEM KRÓLESTWA CHRYSZTUSA

Nie jest zatem sprawą przypadku, że jedno z kluczowych wezwań z *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, dotyczy parafii. Wołamy w nim: „W naszych parafiach – Króluj nam Chryste!” Co to oznacza w praktyce?

Prosząc o królowanie Chrystusa w naszych sercach, w naszych rodzinach i w naszych parafiach, dotykamy samej istoty sprawy. W świetle tekstów biblijnych, które są źródłem wiary chrześcijańskiej, oraz w świetle nauczania Kościoła, który w jedności z papieżem jest prawowiernym interpretatorem Objawienia Bożego, o tajemnicy Królestwa Chrystusowego można powiedzieć najprościej, że jest ono rzeczywistością teologalną i duchowo-personalną, nie zaś polityczną. Potwierdził to sam Chrystus przed Piłatem, odcinając się od politycznych interpretacji Jego Królestwa (por. J 18, 36). Królestwo Boże, nazywane także Królestwem Chrystusa albo Królestwem niebieskim, to po prostu rzeczywistość Bożej obecności i zanurzenie się w Bogu, zjednoczenie z Nim. Choć dotyczy to najgłębszej sfery życia człowieka, to ma również wymierne skutki w sferze społecznej, a nawet politycznej. Nie można go jednak sprowadzać tylko do tego wymiaru!

Jeżeli zatem udział w Królestwie Chrystusa – Boga i Człowieka, polega w istocie na ścisłym z Nim zjednoczeniu, a więc na przyjęciu Go za swego Króla i Pana,

to aktualizuje się ono najpierw na poziomie indywidualno-osobowym. Tego zaś dotyczy w pierwszym rzędzie misja Kościoła, dla którego podstawową drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa jest człowiek, jak przypomniał św. Jan Paweł II w pierwszej swej encyklice *Redemptor hominis* (nr 14).

Misją parafii, jako umiejscowienia Kościoła w świecie, jest zatem prowadzić każdego człowieka do poddania się władzy Chrystusa i zjednoczenia z Nim. Uznanie Go w swoim sercu za Króla, wychowanie do trwania w jedności z Nim, które powinno dokonać się w naturalnej przestrzeni rozwoju człowieka, jaką jest rodzina, ma znajdować sakramentalne, ewangelizacyjne i wspólnototwórcze potwierdzenie w parafii.

a) Sprawowanie sakramentów

To właśnie w parafii bezpośrednio aktualizuje się uświęcająca misja Kościoła, a więc sprawowanie sakramentów, gdyż przede wszystkim tam udzielany jest chrzest, który jest pierwszym sakramentem zanurzającym w Królestwo Chrystusa i włączającym człowieka we wspólnotę Kościoła w konkretnym wymiarze parafialnym. Znajduje to wyraz między innymi w tekstach obrzędu chrztu świętego.

Jeśli w pewnych sytuacjach udzielany jest on poza chrzcielnicą w parafialnym kościele, to zawsze jednak w ścisłym związku z nią. W tym miejscu wypada nadmienić, że akta chrztu świętego prowadzone są wyłącznie przez parafie, i to na nich spoczywa obowiązek stosownych wpisów na marginesie aktu chrztu wówczas, gdy dana osoba przystąpi do sakramentu bierzmowania, zawrze małżeństwo, złoży profesję zakonną lub przyjmie święcenia kapłańskie. Także w sytuacji formalnego wystąpienia ze wspólnoty Kościoła katolickiego, co – niestety zdarza się coraz częściej – kancelaria parafialna ma obowiązek odnotować ten fakt na marginesie aktu chrztu. O każdym takim wpisie informowana jest kuria diecezjalna, gdzie przechowywany jest duplikat księgi chrztów danej parafii.

Analogiczna procedura dotyczy zawierania małżeństwa sakramentalnego, dla którego właściwym miejscem jest parafia jednego z nupturientów, gdzie załatwiane są wszystkie formalności, nierzadko także te, które mają skutek w prawie cywilnym. Chodzi tu zwłaszcza o tzw. małżeństwa konkordatowe. Na mocy bowiem konkordatu zawartego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską z 28 VII 1998 roku (artykuł 10), każde małżeństwo sakramentalne, zawierane w parafii katolickiej, uznawane jest przez polskiego prawodawcę za ważne. W tej sytuacji obowiązkiem proboszcza jest przekazać odpowiednią dokumentację do urzędu stanu cywilnego. Jeżeli z jakichś racji małżeństwo sakramentalne zawierane jest poza kościołem parafialnym, to i tak wszelkie formalności musi przeprowadzić parafia właściwa dla jednego z nupturientów.

Abstrahując od kwestii formalno-prawnych, można powiedzieć, że małżeństwo chrześcijańskie, które – jak napisał św. Jan Paweł II w liście do rodzin *Gratissimum sane* (z 2 II 1994) – jest drogą, „która poprzez życie małżeńskie i rodzinne wiedzie do królestwa niebieskiego (por. Mt 7, 14)” (nr 14), ma swój początek w parafii.

Również nawrócenie, jako warunek partycypacji w Królestwie Chrystusa (por. Mk 1,15), aktualizujące się przez sakrament pokuty i całą formację religijno-duchową (np. rekolekcje), dokonuje się w sposób zwyczajny w parafii. Mimo iż wielu wiernych chętnie korzysta z sakramentu pokuty w kościołach zakonnych albo dzięki indywidualnej posłudze konkretnych kapłanów diecezjalnych lub zakonnych, to obowiązkiem duszpasterzy każdej parafii jest zapewnić dyżur w konfesjonale w stosownej porze, aby wierni mieli możliwość skorzystania z łaski przebaczenia i pojednania bez większych utrudnień. Kładą na to nacisk dokumenty Kościoła odnośnie do życia i posługi kapłanów.

Niezwykle ważne miejsce w życiu parafialnej wspólnoty odgrywa Eucharystia, jako uobecnienie Misteriów zbawczych Chrystusa i zarazem przedsmak Jego wiecznego królowania. Jak zostało wspomniane, sprawowanie Mszy świętej, zwłaszcza niedzielnej, stanowi centrum życia każdej parafii. Wierni gromadząc się na sprawowanie Eucharystii, stają się Kościołem – prawdziwą wspólnotą ożywianą Duchem Świętym, w której aktualizuje się tu i teraz Królestwo Boże.

Dla rozszerzania sprawy Królestwa Bożego duże znaczenie ma odpowiednie obchodzenie liturgicznej uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, ustanowione encykliką *Quas primas* Piusa XI (z 11 XII 1925). Czytamy w niej między innymi zachętę papieża adresowaną do biskupów i duszpasterzy, „aby w dniu oznaczonym przed tą roczną uroczystością wygłoszono w każdej parafii kazania do ludu, w których by ten lud dokładnie pouczony o istocie, znaczeniu i ważności tego święta wezwano, by tak życie urządził i ułożył, iżby ono odpowiadało życiu tych, którzy wiernie i gorliwie słuchają rozkazów Boskiego Króla”.

Na osobne i szersze omówienie zasługuje bogaty zestaw sakramentaliów i nabożeństw związanych z pobożnością ludową, które mają nie mniej doniosłe znaczenie dla budowania Królestwa Bożego w sercach ludzi. Tytułem przykładu wspomnijmy o sakramentalium, jakim jest pogrzeb katolicki, którego stroną formalno-prawną także załatwia parafia, niezależnie od tego, gdzie i w jaki sposób odbywa się sam pochówek. Warto zwrócić uwagę na to, jak często w obrzędach pogrzebu, niezależnie od Mszy świętej pogrzebowej, wzmiankowane jest Królestwo Boże. Jeśli zaś chodzi o pobożność ludową, wciąż pielęgnowaną w naszych parafiach odpowiednio do tradycji danego regionu, to na pierwsze miejsce wysuwa się kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, szczególnie w związku z celebrowaniem pierwszych piątków miesiąca. Centralną ideą tego kultu jest otwarcie się na miłość Chrystusa i przyzwolecie, aby królował On w naszych sercach.

Wymienione zostały tu tylko niektóre uświęcające działania w wymiarze parafialnym, w których wyraźnie uwidacznia się troska o rozszerzanie Królestwa Bożego. Niemniej jednak – jak zauważa *Kodeks Prawa Kanonicznego* – „zadanie uświęcania wypełnia Kościół także przy pomocy innych środków, czy to przez modlitwy, w których prosi Boga o uświęcenie wiernych w prawdzie, czy to przez dzieła pokuty i miłości, które przyczyniają się bardzo do zaszczepienia i umocnienia Królestwa Chrystusa w duszach oraz do zbawienia świata” (kan. 839 § 1).

Widzimy zatem, że nie inaczej, jak przez strukturę parafialno-sakramentalną dokonuje się nie tylko pierwsza partycypacja w rzeczywistości Królestwa Bożego, ale także jej permanentna aktualizacja.

b) Głoszenie słowa Bożego

To samo dotyczy profetycznej misji Kościoła, która swe ukonkretnienie ma w parafii. Zwyczajne głoszenie „Ewangelii o królestwie” (por. Mt 4,23; 9,35; 24,14; Łk 8,1) również dokonuje się w przestrzeni parafialnej przez przepowiadanie w ramach liturgii, nauczanie katechetyczne adresowane do dzieci i młodzieży oraz do dorosłych różnych stanów i zawodów. Wobec tego wszelkie inicjatywy ewangelizacyjne ruchów czy wspólnot o tyle są skuteczne i mają sens, o ile bazują na zwyczajnej parafialnej pracy duszpasterskiej, dopełniają ją i w niej zakotwiczą wiernych. Dotyczy to między innymi różnego rodzaju ruchów intronizacyjnych, których zaangażowanie w propagowanie królowania Chrystusa w sercach ludzi, rodzinach i całym państwie nie może odbywać się z pominięciem duszpasterstwa parafialnego.

Nie będzie przesadą podkreślenie, że tematem centralnym parafialnego nauczania, aczkolwiek nierzadko wyrażonym *implicite*, powinno być Królestwo Boże we wszystkich jego aspektach i wymiarach. Taka jest bowiem Ewangelia, w której ta kwestia jest tematem wiodącym. Do takiego stwierdzenia upoważnia nauczanie Kościoła. Na przykład Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (z 30 IX 2010) stwierdza, że „kiedy głosi się Słowo, mówi się o Królestwie Bożym” (nr 93). A nieco dalej w tym dokumencie, przywołując słowa swego poprzednika św. Pawła VI, zauważa on, że „nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego” (nr 98). Podobnie uczy papież Franciszek. Między innymi w jego adhortacji *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (z 24 XI 2013) czytamy, że „ewangelizować to czynić obecnym Królestwo Boże w świecie” (nr 176).

W tym duchu wypowiada się Kongregacja do spraw Duchowieństwa, która w dwóch instrukcjach dotyczących kapłańskiej posługi porusza kwestię odpowiedzialności duszpasterzy zarówno za misję uświęcania, nauczania i misję kierowania wspólnotą wierzących. W pierwszej z nich pt. *Kapłan głosiciel Słowa*,

szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa (z 19 III 1999) czytamy, że „zwiastowanie Królestwa polega nie tylko na głoszeniu chwały Bożej, ale sprawia, że ta chwała jaśnieje w samym przepowiadaniu. Ewangelia głoszona w Kościele jest nie tylko orędziem, ale zbawczym Bożym działaniem, jakiego doznają ci, którzy słuchają z wiarą i w duchu posłuszeństwa to orędzie przyjmują” (II, 1). To stwierdzenie jest o tyle ważne, że – jak czytamy w drugiej instrukcji pt. *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (z 4 VIII 2002) – „parafia jest też uprzywilejowanym miejscem głoszenia Słowa Bożego. Dokonuje się to na różne sposoby i każdy wierny jest wezwany do aktywnego udziału...” (nr 4).

Każda zatem forma przepowiadania, jaką podejmuje się w przestrzeni życia parafialnego, jest ewangelizacją i zarazem w jakimś sensie proklamowaniem Królestwa Chrystusa. Te formy mogą być bezpośrednie i pośrednie, a zarazem oficjalne i nieoficjalne. Bezpośrednią formą przepowiadania Ewangelii o Królestwie Bożym, opartą na żywych relacjach międzyosobowych, jest głoszenie homilii w ramach liturgii Mszy świętej, która – jak uczył Sobór Watykański II – jest pierwszą i najlepszą katechezą, jak również podczas celebracji pozostałych sakramentów oraz nabożeństw związanych z różnymi formami pobożności ludowej, takimi jak np. Gorzkie żale, Droga krzyżowa, Godzina Święta w pierwsze czwartki miesiąca, pierwszosobotnie czy fatimskie maryjne nabożeństwa itp.

Bezpośrednią formą ewangelizacji, pozostającą zawsze w służbie Królestwa Bożego, jest także katecheza, której nie należy zawężać jedynie do obowiązku szkolnego dzieci i młodzieży. Zawsze Kościół przywiązywał wielką wagę do katechezy dorosłych i zanim pod wpływem różnych uwarunkowań społeczno-historycznych stała się ona domeną dzieci i młodzieży, była przywilejem dorosłych, którzy bądź to przygotowywali się do własnego chrztu lub innych, a zwłaszcza swoje dzieci wprowadzali w życie dojrzałą wiarą. Z tej racji katecheza od początku miała i ma wciąż doniosły wymiar mistagogiczny, czyli jest nie tylko przekazem wiedzy o tym, w Kogo i dlaczego wierzymy, ale faktycznym uczeniem się wiary i życiem zasadami Królestwa Bożego. W wymiarze życia parafialnego nie można w związku z tym zawężać katechezy jedynie do sali lekcyjnej czy katechetycznej. Odbywa się ona również w ramach różnych spotkań formacyjno-modlitewnych wspólnot i ruchów, które istnieją przy parafii, a nawet w kancelarii parafialnej i podczas wizyty duszpasterskiej w domach parafian. Wszędzie tam, gdzie w jakiś sposób głoszona jest Ewangelia, nie może zabraknąć świadomości służenia sprawie królowania Chrystusa w ludzkich sercach i przestrzeni społeczno-eklezyjalnej, w której wierni żyją.

Natomiast pośrednią formą ewangelizacji jest posługiwanie się różnorodnymi środkami komunikacji, zarówno klasycznymi, takimi jak: dobra, religijna książka czy prasa oraz radio i telewizja, jak i nowoczesnymi, do których zaliczamy Internet i oparte na nim wszelkiego rodzaju komunikatory czy portale społecznościowe.

Mimo iż niekiedy mają one dużo większą siłę oddziaływania aniżeli ewangelizacja bezpośrednia, to nazywamy je pośrednimi, gdyż żywa relacja osobowa jest w nich dość ograniczona, a niekiedy tylko pozorna. Tymczasem, jak podkreślał św. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym (z 8 XII 1975), „oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. Używał go bardzo często sam Pan...” (nr 46).

W tym względzie szczególne znaczenie ma dawanie osobistego przykładu na zasadzie świadectwa. W tejże adhortacji poprzednik św. Jana Pawła II stwierdza, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (nr 41). Z tej racji bezpośrednia relacja między osobami ma bardzo ważne znaczenie dla przekazu Ewangelii o Królestwie Bożym. Kto przyjął Chrystusa za swego Pana i Króla i żyje tym na co dzień, nie musi używać wielu słów, aby innych przekonywać, jak wielką wartością i szczęściem jest styl życia duchem Królestwa Bożego.

Budowanie Królestwa Chrystusa w parafii, a tym samym uznanie Jego królowania, nie może się skutecznie dokonywać bez czynnego i twórczego zaangażowania ludzi świeckich, niezależnie od ich przynależności do jakichkolwiek stowarzyszeń, wspólnot, grup czy ruchów. Do takiego odpowiedzialnego zaangażowania się w życie parafii jako Kościoła w danym miejscu wzywa świeckich św. Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici*, stwierdzając z naciskiem, że właśnie „oni, i przede wszystkim oni, winni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem Papieża, oraz pozostających z nim w łączności Biskupów. Oni są Kościołem” (nr 9).

c) Pełnienie dzieł miłosierdzia

Realizacja królewskiego czy też pasterskiego posłannictwa Chrystusa, które Kościół ukonkretniony w parafii ma wypełniać, nie jest możliwa bez zaangażowania ludzi świeckich. To posłannictwo w sposób najbardziej czytelny objawia się w pełnieniu dzieł miłosierdzia, a tym samym wyraża rzeczywistość Królestwa Bożego w każdym wymiarze życia Kościoła. Święty Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici* pisze, że „miłość bliźniego wyrażająca się w najstarszych i zawsze nowych dziełach miłosierdzia co do ciała i co do ducha, stanowi najbardziej bezpośrednią, powszechną i powszednią formę owego ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, co stanowi specyficzne zadanie świeckich” (nr 41). Jest zarazem najbardziej czytelnym przejawem budowania Królestwa Bożego w doczesnym wymiarze.

W przypowieści o sądzie ostatecznym, zawartej w Ewangelii Mateuszowej (25, 31-46), Chrystus Pan udział w swoim królowaniu ściśle związał bowiem z posługą miłosierdzia wobec potrzebujących. To jest niezwykle ważny wymiar

życia parafialnego, choć czasem bywa niedoceniany, a przez to zaniedbywany, albo zredukowany do zastępczych przedsięwzięć o charakterze kulturalno-społecznym, jak np. zakładanie szkół czy świetlic, boisk sportowych, lodowisk itp. Tymczasem – jak wskazują dokumenty Kościoła o posłudze kapłanów, a zwłaszcza nauczanie papieża Franciszka w związku z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia – zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych i duchowych konkretnych wiernych jest jednym z priorytetowych zadań parafii i proboszcza. Organizowana w parafii wielopostaciowa działalność charytatywna tym różni się od przedsięwzięć innych instytucji dobroczynnych i działań filantropijnych, że ma na względzie doprowadzenie człowieka do udziału w Królestwie Chrystusa, a nie tylko doraźne zaspokojenie jego potrzeb materialnych.

W tym kontekście wymowne staje się stwierdzenie zawarte w cytowanej instrukcji Kongregacji do spraw Duchowieństwa pt. *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, mówiące o tym, że „wychowywanie do pełnienia dzieł miłosierdzia względem duszy i ciała pozostaje jednym z duszpasterskich priorytetów i znakiem żywotności chrześcijańskiej wspólnoty” (nr 22). W sposób szczególny należy to odnieść do parafii. Jeżeli bowiem Kościół ma być znakiem miłosierdzia Pana – jak mówił papież Franciszek w przemówieniu do uczestników międzynarodowego spotkania nt. *Evangelii gaudium* w dniu 19 IX 2014 roku, „to pora na konkretne zaangażowanie [...], w którym mamy pracować nad powiększaniem królestwa Bożego (por. J 4, 35-36). Ileż ubóstwa i samotności widzimy, niestety, w dzisiejszym świecie! Ileż osób żyje w wielkim cierpieniu, i oczekują od Kościoła, aby był znakiem bliskości, dobroci, solidarności i miłosierdzia Pana. To jest zadanie, które w sposób szczególny obowiązuje tych, którzy są odpowiedzialni za duszpasterstwo: biskupa w diecezji, proboszcza w swojej parafii, diakonów w posłudze miłości, katechetów i katechetki w ich misji przekazywania wiary... Krótko mówiąc, wszyscy, którzy pracują w różnych dziedzinach duszpasterstwa, są wezwani do rozpoznawania i odczytywania tych znaków czasu, aby dawać mądrą i wielkoduszną odpowiedź”.

Chodzi więc o to, aby – jak pisał papież w liście apostolskim *Misericordiae Vultus* (z 11 IV 2015) – do wszystkich: tak wierzących, jak i tych, którzy są daleko, dotarł „balsam miłosierdzia jako znak królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas” (nr 5). Koniecznie więc należy zadbać, aby „w naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek są chrześcijanie, każdy odnalazł oazę miłosierdzia” (tamże, nr 12).

Oprócz pełnienia różnorodnych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, budowanie Królestwa Bożego w wymiarze parafialnym przejawiać się będzie we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach i działaniach, w których potwierdzenie znajdują słowa z prefacji mszalnej na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Jest tam mowa o wiecznym i powszechnym Królestwie, które jest królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju.

O królowaniu Chrystusa w danej parafii można więc mówić wówczas, gdy większość z należących do niej wiernych ożywiać będzie troska o prawdę we wzajemnym codziennym komunikowaniu się i o piękno języka, który wyraża miłość oraz jest narzędziem pokoju. Wówczas nie ma miejsca na kłamstwo, wulgarność i agresję, czy inne grzechy języka, jak chociażby plotka, pomówienie, oszczerstwo itp.

Miejsce dla Chrystusa Króla w życiu parafii jest także wówczas, gdy szanowane jest życie od poczęcia w sposób, jaki przewidział Bóg Stwórca, aż do naturalnej śmierci. Wrażliwość na dar życia przejawiać się będzie także w roztropnej trosce o zdrowie i bezpieczeństwo. W tym zakresie parafia ma szerokie możliwości podejmowania różnych skutecznych inicjatyw we współpracy z odpowiednimi służbami czy instytucjami, jak na przykład służba zdrowia, policja, szkoła czy ośrodek kultury.

Troska o życie jako przejaw budowania Królestwa Chrystusa w parafii musi uwzględniać jego psychiczno-duchowy wymiar. Parafia ze swej istoty jest naturalnym środowiskiem życia duchowego, które rozwija się w określonych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Wobec tego zaangażowanie zarówno duszpasterzy, jak i wszystkich parafian w podnoszenie kulturalnego oraz materialnego poziomu życia w swoim środowisku, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej, to także element królowania Chrystusa w naszej codzienności.

Innymi słowy, parafia jako ukonkretnienie Kościoła w przestrzeni i czasie nie ogranicza Królestwa Bożego jedynie do wymiaru duchowego. Ta pokusa przesadnej spirytualizacji życia chrześcijańskiego jest całkiem realna. Polega ona na oddzieleniu spraw religijno-duchowych od życia na co dzień. Tymczasem nie można być uczniem Chrystusa i uznawać Go za swego Króla i Pana jedynie w przestrzeni sakralnej i do tego tylko od święta. Chrześcijanin, który swą wiarę traktuje poważnie, potrafi umiejętnie łączyć ewangeliczne wymagania Królestwa Bożego z doczesnością, a więc – jak uczył Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (z 7 XII 1965) – „przepajać świat duchem chrześcijańskim” (nr 43). To jest priorytetowe zadanie świeckich. W ten sposób „rzeczywiście sprawują oni apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawne świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi” – czytamy w drugim numerze soborowego dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (z 18 XI 1965).

Nieco dalej w tymże dokumencie znajdujemy słowa, że „posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych. Świeccy zatem wypełniając to posłannictwo Kościoła, prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku duchowym, jak i doczesnym; chociaż się te porządki różnią,

to jednak w jedynym planie Bożym są zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym. Człowiek świecki będąc jednocześnie wyznawcą wiary i obywatelem tego świata, winien się zawsze kierować w obydwu porządkach jednym sumieniem chrześcijańskim” (nr 5).

Te słowa Ojców Soboru sprzed ponad pół wieku nie tylko nie przedawniły się, ale w kontekście podejmowanych żarliwych wysiłków na rzecz królowania Chrystusa w naszych parafiach i całym narodzie stają się bardziej czytelne.

* * *

Nawiązując do słów Chrystusa: „Oto bowiem Królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,21), wypada na koniec stwierdzić, że Kościół, który jest wspólnotą wierzących ożywianą Duchem Świętym, i powołany został do szerzenia królowania Chrystusa w świecie, czyni to przede wszystkim przez swoją podstawową strukturę, jaką jest parafia.

Jeśli więc chcemy, aby Polska stawiała się prawdziwie Królestwem Chrystusa, to przede wszystkim należy zatroszczyć się o zdynamizowanie duszpasterstwa parafialnego. Chodzi nie tyle o to, aby epatować wiernych hasłami i różnymi akcjami (np. stawianie pomników Chrystusa Króla, marsze oraz orszaki itp., choć to też jest potrzebne jako wyraz wiary i dążeń), ale głównie o to, aby w życiu osobistym, rodzinnym, a przede wszystkim parafialnym z całą konsekwencją i odpowiedzialnością praktykować wiarę tak, aby prowadziła ona do zjednoczenia z Chrystusem i wejścia w przestrzeń Jego uświęcająco-zbawczej obecności.

Skoro 19 XI 2016 roku na tym miejscu – w krakowskich Łagiewnikach – jako naród i państwo uroczystie zadeklarowaliśmy przyjęcie Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, to oznacza, że teraz potrzeba wielkiej, długofalowej, pokornej i zgodnej pracy duszpasterskiej w podstawowych strukturach Kościoła, jaką są nasze parafie. Nie mówimy jednak o tym, że to proboszcz i nasi duszpasterze mają realizować jakieś specjalne zadania pod hasłem: „Króluj nam, Chryste!”, lecz o tym, że to my – przede wszystkim świeccy – świadomi wielkości zadania, jakie zostało nam powierzone, mamy zrobić wszystko co możliwe, aby nasze parafie stały się tymi środowiskami, gdzie każdy może realnie odczuć, czym jest Królestwo niebieskie i jaka jest radość zjednoczenia z Nim na co dzień.

Mamy pod tym względem wiele do zrobienia, jeśli chodzi o zaangażowanie w życie liturgiczne, w ewangelizację i dzieła miłosierdzia na poziomie naszych parafii. Jeśli przemienimy nasze parafie, to zmieni się także Polska. Niech więc najpierw nasze parafie stają się rzeczywistym Królestwem Chrystusa i Jego Matki, jak o to modlił się niebawem beatyfikowany Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński w akcie osobistego oddania się Matce Bożej:



„Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna, i zawsze zwyciężasz.

Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen”.



S. DR HAB. MARIA LOYOLA OPIELA SBDNP

PROF. KUL, ZGROMADZENIE SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK
BOGARODZICY DZIEWICY NIEPOKALANIE POCZĘTEJ
(SŁUŻEBNICZKI DĘBICKIE)



„KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE – W NASZYCH SZKOŁACH I UCZELNIACH” – EDU- KACJA, WYCHOWANIE PRZESTRZENIĄ ŚWIADECTWA O CHRYSZTUSIE

59

Podjęcie refleksji wokół tego tematu wiąże się z respektowaniem chrześcijańskiego systemu wartości i wychowania człowieka, zgodnie z nauczaniem Kościoła. Nauczanie to stanowi podstawę rozumienia i realizacji wezwania, które kierujemy do Chrystusa Króla poprzez świadectwo wiary wychowawców i nauczycieli, a związane jest ściśle z ideą powszechności wynikającą z istoty katolicyzmu. W Osobie Jezusa Chrystusa bowiem wychowanie chrześcijańskie ma swój początek, a ideały chrześcijańskie trwale wpłynęły na teorię i praktykę wychowawczą. Realizowana w tym duchu edukacja na każdym etapie rozwoju osoby jest otwarta na prawdę i na drogi rzetelnego poszukiwania jej istoty w Biblii, nauczaniu i tradycji Kościoła, dorobku naukowym pedagogiki i innych nauk. Jest ona wtedy mądrym i odpowiedzialnym towarzyszeniem człowiekowi w jego integralnym rozwoju osobowym, którego szczyt osiąga w upodobnieniu się do Chrystusa i oddania się Jemu. Kościół wspiera wychowawców i nauczycieli, by prowadzona przez nich edukacja inspirowana była biblijną koncepcją człowieka, prawem miłości i troski o dobro każdego dziecka, jego rodziny i społeczności ludzkiej, bez względu na jakiekolwiek różnice. W ten sposób sami doskonalią się, a swym stylem życia i posługą słowa, dają świadectwo wiary z Bogiem, podejmując wyzwania, jakie stoją przed wychowaniem na obecnym etapie dziejów.

Jest to tym bardziej ważne, gdy współcześnie ludzkość i każdy człowiek staje wobec dynamicznych przemian, zmieniających nie tylko jego zewnętrzny styl życia,

lecz również duchowe nastawienie. W tych warunkach wielu ludzi spodziewa się, że Kościół wyrzeknie się swego posłannictwa i przyjmie nowe formy życia i działalności. Poglądy ludzi, ich kultura umysłowa i życie duchowe podlegają silnemu oddziaływaniu osiągnięć nauki i techniki, przemian życia społecznego, prądów filozoficznych i ideologii. W tym kontekście wielkiego znaczenia nabiera świadectwo słowa i życia tych, którzy Chrystusa przyjęli za Króla i Pana, a jako wychowawcy, nauczyciele prowadzą innych w poszanowaniu godności osoby i wspólnym poszukiwaniu prawdy o jej życiu i rozwoju zgodnie z naturą.

ISTOTA WYCHOWANIA I EDUKACJI W NAUCZANIU I MISJI KOŚCIOŁA

Praktyka wychowania dzieci, jak również refleksja nad wychowaniem istniały od najdawniejszych czasów i zawsze były uwarunkowane społecznie i kulturowo. Geneza samego pojęcia *pedagogika* sięga kultury helleńskiej oraz początków myślenia naukowego i filozoficznego. Jednak antropologiczna nowość chrześcijaństwa, która wynika z tajemnicy trynitarniej i Bożego usynowienia człowieka, otworzyła perspektywę dążenia do szczęścia, do Boga, który jest Miłością. On z miłości i do miłości stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Ta antropologiczna nauka Księgi Rodzaju, pogłębiona przez Chrystusa i Jego naukę, zawiera klucz do tajemnicy człowieka, jego integralnego rozwoju i wychowania.

Wychowanie zatem stanowi istotny element misji Kościoła. Dla jej wypełnienia daje jasne i konkretne wskazania dotyczące istoty, motywacji i celu jej wiernej realizacji przez rodziców, wychowawców i nauczycieli katolickich. Podstawowy cel funkcji wychowawczej Kościoła realizują „ci, którzy obecnie są wychowawcami i nauczycielami w Kościele, powinni przypominać młodzieży katolickiej jej wielką godność i rodzący się stąd obowiązek życia w tym świecie, ale nie według obyczajów tego świata”¹. Wskazania te dotyczą nie tylko księży i osób zakonnych, ale także wszystkich świeckich katolików – wychowawców, nauczycieli pełniących swą rolę jako zawód i powołanie. Realizacja funkcji wychowawczej Kościoła ma nieść pomoc wierzącym w realizowaniu powołania chrześcijańskiego w światowych uwarunkowaniach tak, by każdy zachował swą godność chrześcijańską, nie rezygnując z aktywności w świecie². Otwarta jest również na wszystkie osoby, także innej wiary czy niewierzące, które chcą korzystać z edukacji w placówkach katolickich z szacunkiem dla ich tożsamości.

Kościół bierze udział w rozwoju i upowszechnianiu zasad wychowania chrześcijańskiego, aby wypełnić nakaz głoszenia misterium zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie. Spełnienie tej misji wymaga troski o całe

1. Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam* 6 VIII 1964, nr 62.

2. Por. J. Przybyłowski, *Funkcja wychowawcza Kościoła w kontekście nowej ewangelizacji*, Warszawskie Studia Pastoralne UKSW 17/2012, s. 67.

życie ludzkie, również o życie ziemskie, o ile łączy się ono z niebieskim powołaniem³. Zasady oparte są na konkretnych podstawach biblijnych i naukowych formułowanych w nauczaniu Kościoła i wprowadzanych w praktyce pedagogicznej. Na bieżąco np. Komisja Wychowania Katolickiego KEP publikuje oświadczenia i komunikaty odnośnie do różnych problemów edukacji w polskiej szkole wymagających interpretacji w świetle magisterium Kościoła i obowiązującego prawa⁴.

Istotą nauki głoszonej i realizowanej przez Kościół jest całościowe i realistyczne spojrzenie na człowieka, zawarte w antropologii biblijnej. Jako wychowanie personalistyczne jest wychowaniem do miłości, wolności, odpowiedzialności i dokonuje się we wspólnocie, a jego ideałem jest ideał dojrzałości osobowej rozwijanej od najmłodszych lat życia. Te aspekty potwierdzają, iż jest to właściwy i odpowiadający naturze człowieka sposób myślenia o wychowaniu i określenia istoty szczegółów ważnych także dla wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem, stawianym współcześnie jako jeden z priorytetów Unii Europejskiej⁵. Nietrudno jednak tu zauważyć brak personalistycznego podejścia, a język, jakim jest opisywana rzeczywistość *wysokiej jakości wczesnej edukacji i opieki*, typowo sprowadzony do opisu dobrostanu, usług. Dlatego analizowana jest organizacja struktur, standardy zapewnienia jakości, uczestnictwo, finansowanie, kadra, procesy dydaktyczne i formy wsparcia dzieci ze środowisk defaworyzowanych w kontekście przewidywań w zakresie demografii, które „wskazują, że w przyszłości popyt na usługi wczesnej edukacji i opieki ulegnie zmniejszeniu”⁶. Bardzo ważny jest w tym współczesnym kontekście powrót do istoty edukacji katolickiej, by w adekwatnej odpowiedzi na współczesne wyzwania wierzący pedagodzy uzyskali wsparcie w pełnieniu swej roli nauczycieli i świadków.

Kościół zawsze stawał w roli strażnika integralnego rozwoju osoby ludzkiej i ludzkiej społeczności, co znajduje wyraz w ponadczasowych wskazaniach. Najważniejszymi dokumentami są te, które stanowią odniesienia dla rozumienia wychowania i edukacji oraz ich uwarunkowań. Pełne wyjaśnienie stanowiska Kościoła w tym względzie przedstawił Pius XI w encyklice O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius Magistri*, w którym przypominał przede wszystkim wcześniej sygnalizowaną prawdę, że wychowanie człowieka jest misją Kościoła. Sobór Watykański II w deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* podejmuje tematykę znaczenia wychowania w życiu człowieka i coraz większego jego wpływu na współczesny postęp społeczny oraz powszechnego

3. Vat. II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, w: J. Poniewierski (red), *Służyć wzrastaniu w prawdzie i miłości*, Warszawa 2009, s. 16.

4. Komisja Wychowania Katolickiego KEP – <https://katecheza.episkopat.pl>.

5. Por. Komisja Europejska//EACEA/Eurydice, 2014. Key Data on Early Childhood Education and Care in Europe – 2014 Edition. Eurydice Report (*Kluczowe dane dotyczące wczesnej edukacji i opieki w Europie*, 2014), Raport Eurydice. Luksemburg: Urząd Publikacji Unii Europejskiej, s. 3.

6. Tamże, s. 23.

dążenia do ciągłego doskonalenia pracy wychowawczej. Natomiast *Kodeks Prawa Kanonicznego* określa podmioty wychowania, ich zadania i odpowiedzialność oraz wskazuje, że prawdziwe wychowanie powinno objąć pełną formację osoby ludzkiej, zarówno w odniesieniu do celu ostatecznego, jak i w odniesieniu do dobra wspólnego społeczności⁷.

Kolejnym dokumentem Kościoła zasługującym tu na uwagę jest *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Jego celem jest „przedstawienie organicznego i syntetycznego wykładu istotnych i pozytywnych treści nauki katolickiej, obejmującej zarówno wiarę, jak i moralność w świetle Soboru Watykańskiego II i całości Tradycji Kościoła”⁸.

Pedagogika katolicka, oparta na zasadach realizmu filozoficznego, utożsamia cel wychowania z osiągnięciem doskonałości człowieka w kontekście ostatecznego celu życia, uznając jego wieloaspektowe powiązania z naturą i kulturą oraz transcendentny wymiar. Jako proces integralnego rozwoju i wychowania całego człowieka i każdego człowieka dokonuje się w relacjach osobowych oraz we wspólnocie. Obejmuje on całość ludzkiego życia i respektuje integralność wszystkich jego wymiarów (religijno-moralnego, kulturowego, społecznego, intelektualnego, estetycznego, emocjonalnego, fizycznego), dąży do harmonizowania człowieka w wymiarze łaski, rozumu i woli. Uwzględnia również powszechne przekonanie, że pierwsze lata życia dziecka decydują o jego rozwoju i dalszych losach. Należy zatem przypomnieć ponadczasowe wskazania magisterium Kościoła dotyczące istoty edukacji, a w niej roli i zadań nauczycieli oraz osobowego wymiaru tego procesu.

Papież Pius XI pisał w encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży: *Divini illius magistri* „Sztuka wychowania polega na takim ukształtowaniu człowieka, żeby umiał odpowiednio postępować w życiu i w ten sposób osiągnął przeznaczony dla siebie cel. Stąd jasną jest rzeczą, że jak nie może być prawdziwego wychowania, które by nie było w całości skierowane ku ostatecznemu celowi, tak też w obecnym porządku Opatrzności (...) nie może być pełnego i doskonałego wychowania poza wychowaniem chrześcijańskim”⁹. Wskazywał przy tym jasno, że „światne rezultaty szkół najwięcej zależą od dobrych nauczycieli, mniej zaś od ustaw szkolnych. Dobrą siłą pedagogiczną jest ten, kto zdobył gruntowne przygotowanie zawodowe i posiada odpowiednie kwalifikacje umysłowe i moralne, niezbędne do pełnienia tak ważnych obowiązków. Dobry nauczyciel pała czystą w Bogu rozpaloną miłością ku powierzanej sobie młodzieży. Miłuje on dzieci, jak Jezusa Chrystusa i Jego Kościół, dla których młodzież jest najukochańszą dziatwą”¹⁰.

7. Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 793-806.

8. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2, Pallottinum, Poznań 2012, nr 11.

9. Pius XI, Encyklika O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri*, Watykan 1929 w: J. Poniewierski (red), *Służyć wzrastaniu w prawdzie i miłości*, Warszawa 2009, s. 44-45.

10. Tamże, s. 69.

Papież Pius XI jednoznacznie stwierdza: „Nigdy nie powinno się tracić z oczu, że przedmiotem chrześcijańskiego wychowania jest cały człowiek, czyli duch złączony z ciałem w jedność natury, ze wszystkimi swoimi władzami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, jak nas o tym przekonywa zdrowy rozum i Objawienie. Przy tym człowiek, który utracił stan pierwotnej doskonałości, został odkupiony przez Chrystusa i przywrócony do nadprzyrodzonego stanu dziecka Bożego, jednak bez pozanaturalnych przywilejów: nieśmiertelności ciała i całkowitej równowagi władz. Dlatego właśnie pozostały w naturze ludzkiej skutki grzechu pierwotnego, w szczególności zaś: osłabienie woli i nieuporządkowane popędy. (...) Przede wszystkim zaś należy oświecać rozum, umacniać wolę za pomocą prawd nadprzyrodzonych i środków łaski. Bez tego niepodobna ani opanować przewrotnych skłonności, ani dojść do doskonałości wychowawczej. (...) Fałszywy jest przeto wszelki naturalizm pedagogiczny, (...) powołują się na rzekomą autonomię i niczym nieograniczoną wolność dziecka. Pomniejszają one albo nawet niweczą powagę i działanie wychowawcy, przypisując dziecku wyłączny prymat inicjatywy w zakresie swojego wychowania i działanie niezależne od wszelkiego wyższego, naturalnego i Bożego prawa. Gdyby jednak postulaty nowoczesnych pedagogów cechował umiar, nie można by im odmówić słuszności”¹¹.

Stwierdzenia te Pius XI formułuje jako odpowiedź na uwarunkowane przemianami społeczno-kulturowymi dążenia, pisząc: „w ostatnich czasach jesteśmy świadkami przedziwnego zaiste zjawiska: oto wychowawcy i filozofowie mozolą się w pocie czoła, by wynaleźć jakiś powszechny kodeks moralny, jak gdyby nie istniał ani Dekalog, ani Ewangelia, ani nawet prawo natury, wyryte przez Boga w sercu człowieka, głoszone przez zdrowy rozum, ujęte za pomocą pozytywnego Objawienia przez samego Boga w dziesięć Jego przykazań. Owi nowatorzy lekceważąco odnoszą się do wychowania chrześcijańskiego, nazywając je „heteronomicznym”, „biernym”, „przestarzałym”, ponieważ opiera się na powadze Boga i na Jego świętym prawie. Łudzą się jednak sromotnie. Myślą, że zwracają dziecku prawdziwą wolność, w rzeczywistości zaś oddają je w niewolę ślepej pychy i nieuporządkowanych namiętności. Toteż, konsekwentnie, usprawiedliwiają oni wszelkie popędy jako słuszne wymogi natury posiadającej tzw. autonomię”¹².

Kiedy współcześnie doświadczamy natrętnego promowania i skutków takich działań oraz dechrystianizacji życia i myślenia, co utrudnia człowiekowi zajęcie miejsca w perspektywie transcendentnej, odrywając go od Boga i postulując całkowite wyzwolenie się od wszelkich religii, istnieje zagrożenie dla współczesnej teorii i praktyki edukacyjnej. Dlatego trzeba nam wracać do obiektywnego określenia stanowiska Kościoła, które „nie tylko nie stoi w sprzeczności z prawem jednostek do słusznej wolności w zakresie nauki i naukowych metod, i w ogóle wszelkiej świeckiej kultury, ale, owszem, znajduje się w najpełniejszej z nim

11. Tamże, s. 60.

12. Tamże, s. 61.

harmonii. Śpieszmy dodać, że podstawa tej harmonii – porządek nadprzyrodzony, na którym opierają się prawa Kościoła – nie niszczy porządku naturalnego, do którego należą inne wzmiankowane prawa; przeciwnie: podnosi go i udoskonala. Czyli oba te porządki niosą sobie wzajemną pomoc i jak gdyby uzupełnienie stosownie do natury i dostojęstwa każdego”¹³.

W tym kontekście papież Pius XI w swojej encyklice *Divini illius magistri* określił stanowisko Kościoła wobec współdziałania podstawowych dla małego dziecka środowisk wychowania. „Pierwszym, naturalnym i koniecznym środowiskiem jest rodzina, właśnie do tego zadania przeznaczona przez Stwórcę. Dlatego słusznie utrzymujemy, że najtrwalsze i najpewniejsze jest to wychowanie, które człowiek otrzymuje w dobrze urządzonej i cnotliwej rodzinie chrześcijańskiej. Będzie ono tym skuteczniejsze i trwalsze, im lepszy przykład dają dzieciom ich rodzice i domownicy”¹⁴. Wspiera ją Kościół – „ta wielka rodzina Chrystusowa, jest środowiskiem wychowawczym ściśle i harmonijnie złączonym ze środowiskiem chrześcijańskiej rodziny. Rodzina jednak nie jest w stanie sprostać temu olbrzymiemu zadaniu, jakim jest naukowe i artystyczne kształcenie nowych pokoleń, tak niezbędne dla rozwoju ludzkości. (...) Stąd właśnie bierze swój początek instytucja szkoły. Trzeba jednakże pamiętać, że szkoły powstały najpierw z inicjatywy Kościoła i rodziny, a dopiero później – państwa. Dlatego szkoła, rozpatrywana w swoich dziejowych początkach, z natury swej jest instytucją pomocniczą i dopełniającą rodziny i Kościoła”¹⁵.

Kontynuacja i rozwój nauczania Kościoła w zmieniających się warunkach cywilizacyjnych znajduje wyraz we wspólnotowej refleksji i dokumentach Soboru Watykańskiego II, a szczególnie w deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Niezmiennie wiernie Objawieniu i tradycji podjęto ukazanie istoty wychowania, którego drogą i celem jest Chrystus, od podstaw: „Wszyscy chrześcijanie mają prawo do wychowania chrześcijańskiego, ponieważ nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, stawszy się nowym stworzeniem dzięki odrodzeniu z wody i z Ducha Świętego. Wychowanie to zmierza nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej (...), lecz przede wszystkim stara się o to, aby ochrzczeni poprzez stopniowe wprowadzanie w misterium zbawienia z każdym dniem byli bardziej świadomi otrzymanego daru wiary, aby uczyli się czcić Boga w Duchu i prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza przez uczestnictwo w liturgii; aby stali się zdolni do prowadzenia własnego życia według nowego człowieka w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (por. Ef 4,22 nn.); aby doszli w ten sposób do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (por. Ef 4,13) i starali się o wzrost Ciała Mistycznego”¹⁶. Tym ważniejszym staje się w tym kontekście wczesne wychowanie dziecka w wierności doktrynie Kościoła katolickiego i w zaufaniu do tradycji wyrosłych z nauki chrześcijańskiej.

13. Tamże, s. 50.

14. Tamże, s. 63

15. Tamże, s. 64-65.

16. Vat. II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim..., s. 17.

„Wykorzystując postęp nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych, należy więc pomagać dzieciom i młodzieży w harmonijnym rozwijaniu wrodzonych zalet fizycznych, moralnych i intelektualnych oraz w stopniowym nabywaniu coraz większego poczucia odpowiedzialności za właściwe kształtowanie własnego życia i dążenie do prawdziwej wolności tak przez nieustanny wysiłek, jak i przez odważne i wytrwałe przewyżczanie przeszkód”¹⁷. W dorobku nauk szczegółowych ukazujących prawidłowości rozwoju człowieka znajdujemy argumenty naukowe uzasadniające fakt, że wczesna edukacja wywiera istotny wpływ na jego funkcjonowanie zarówno w okresie dorastania, jak i w życiu dorosłym. Warunkuje ona nie tylko funkcjonowanie jednostki i jej rodziny, ale znacząco wpływa na funkcjonowanie całego społeczeństwa.

„CZŁOWIEK NASZYCH CZASÓW CHĘTNIEJ SŁUCHA ŚWIADKÓW, ANIŻELI NAUCZYCIELI”

Rodziców należy uważać za pierwszych i najlepszych wychowawców swoich dzieci. Obowiązek wychowywania, chociaż ciąży przede wszystkim na rodzinie, wymaga pomocy całego społeczeństwa, pewne obowiązki i prawa przysługują państwu, Kościołowi, które spełnia przez instytucje edukacyjne, kierując się zasadą pomocniczości. „Ponieważ rodzice dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu zobowiązani są do wychowania potomstwa i dlatego należy ich uważać za pierwszych i najlepszych wychowawców. Wychowawcze oddziaływanie rodziców jest tak ważne, że trudno je cokolwiek zastąpić. Do rodziców należy bowiem stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która sprzyjałaby spójnemu osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych każdemu społeczeństwu. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, wzbogaconej łaską i mocą sakramentu małżeństwa, dzieci powinny już od pierwszych lat uczyć się poznawania Boga i oddawania Mu czci, a także miłości bliźniego, zgodnie z otrzymaną na chrzcie wiarą”¹⁸.

Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* podkreślając znaczenie **świadcstwa życia prawdziwie chrześcijańskiego**, wskazał, iż powinno ono trwać w nierozłącznej wspólnocie z Bogiem, a zarazem w nieograniczonej gorącości ducha poświęcania się dla innych. Jest to bardzo ważne, bo „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”¹⁹. Zatem **świadcstwo w edukacji wyrażane w słowie i symbolach musi być potwierdzone życiem** nauczyciela, w jego postępowaniu

17. Tamże, s. 17.

18. Tamże, s. 18.

19. Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, (Watykan 8 XII 1975), Warszawa 1986, nr 41.

i obyczajach musi być wyraźna wierność Panu Jezusowi i Jego nauczaniu. Paweł VI zwracając się z apelem do katechetów i wszystkich, którzy wypełniają posługę słowa podkreślał, iż „jeśli już człowiek słucha nauczycieli dlatego, że są oni równocześnie świadkami, doznaje on czegoś w rodzaju instynktownej odrazy wobec wszystkiego, co wydaje się być udawaniem, fasadowością lub kompromisem. W związku z tym ceni się wartość życia prawdziwie zgodnego z Ewangelią!”²⁰. Wierność Chrystusowi i Jego nauczaniu w życiu i świadectwie jest niejednokrotnie atakowana, ale wytrwałość w bezkompromisowym dawaniu świadectwa mimo przeciwności z czasem wzbudza szacunek nawet ze strony nieprzyjaciół.

Nie można skuteczniej zniszczyć swego autorytetu i wiarygodności, jak w sytuacji niezgodności deklaracji słów i czynów w życiu nauczyciela. Jest to niezwykle ważne w oddziaływaniu wychowawczym na każdym etapie życia i edukacji, a szczególnie w szkołach o katolickiej tożsamości.

Kościół wspomaga nauczycieli w tym ważnym dziele, wzmacniając ich motywację oraz ukierunkowując ich formację osobową i zawodową. Wskazuje także jak ważna jest szkoła, jako jeden ze środków pomocniczych wychowania, stanowiąc „jakby centrum, w którego działalności i rozwoju powinni uczestniczyć wspólnie: rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje kulturalne, obywatelskie i religijne, a także państwo i cała wspólnota ludzka”²¹. Stąd wynika „szlachetne i niezwykle ważne powołanie wszystkich, którzy pomagają rodzicom wypełniać ich obowiązki i w imieniu społeczeństwa podejmują w szkołach zadania wychowawcze. Powołanie to wymaga szczególnych zalet umysłu i serca, bardzo starannego przygotowania i ciągłej gotowości do jego uzupełniania i dostosowywania”²².

W dokumencie *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole* czytamy: „Do powołania każdego wychowawcy katolickiego należy trud nieustannego wypracowywania społecznego wzorca, ponieważ formuje on człowieka, mając na względzie włączenie tegoż człowieka w społeczeństwo. Przygotowuje go do podjęcia społecznego zaangażowania, zmierzającego ku doskonaleniu jego struktur po to, by je uzgadniać z zasadami ewangelicznymi i czynić ludzkie współzycie pokojowym, braterskim i wspólnotowym”²³. Otwartość ta zakłada jednocześnie wierność temu, co niezmiennie: wartościom (religia), naturze ludzkiej (natura) oraz przeszłości, na której budowana jest teraźniejszość i projektowana przyszłość (historia). Te założenia wskazują i określają znaczenie świadectwa, gdyż wiążą się z odpowiedzialnością w budowaniu wspólnoty osób we wzajemnej otwartości i szacunku, wykluczające jakąkolwiek dyskryminację. To z kolei wiąże się z jednej strony z jasnym uznaniem obszaru niezmiennych praw i wartości,

20. Paweł VI, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 2 X 1974 r.

21. Vat. II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim..., s. 20.

22. Tamże.

23. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, Rzym 1982, nr 19.

które nie podlegają uzgadnianiu i kompromisom. Z drugiej natomiast, adekwatnej odpowiedzi na aktualne potrzeby i problemy wychowanków. Zakłada to rzetelne rozeznanie tego, co należy zmieniać i modyfikować, by odpowiadać na wyzwania współczesności wyrażanych także w potrzebach i problemach edukacji, a jednocześnie pozostać wiernym tożsamości jej katolickiego charakteru.

Jan Paweł II głęboko przekonany o wartości instytucji uniwersyteckich zachęcał wiernych pracujących w szkolnictwie, by trwali w swej misji, wnosząc światło Chrystusa w swą specyficzną działalność wychowawczą, naukową i akademicką. Szczególnie doceniał wkład chrześcijan, którzy prowadzą badania i wykładają na uniwersytetach, a przez „posługę myśli” przekazują młodym pokoleniom wartości dziedzictwa kulturalnego, humanistycznego i chrześcijańskiego²⁴. Szczegółne zaś uniwersytet katolicki jest miejscem, w którym spotykają się profesorowie i studenci, zespoleni wspólnym celem i zadaniem. Spotkanie to nie może ograniczać się do przekazywania wiedzy, ale ma służyć kształtowaniu osobowości, wychowywać do życia chrześcijańskiego i uczyć poszukiwania prawdy.

Podczas wizyty w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (9 VI 1987 r.), wyrażając radość z tego spotkania ze światem nauki z całej Polski, a także z zagranicy, Jan Paweł II uświadomił obecnym, że gdyby uniwersytet katolicki zamknął się na wymiar transcendentny, zdradziłby swoją misję. Jednak dla każdego, kto wierzy, bez względu na jakiej uczelni pracuje, ważna jest świadomość, że „służąc prawdzie z miłości do prawdy i do tych, którym ją przekazujemy, budujemy wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie, tworzymy wspólnotę ludzi zjednoczonych miłością do prawdy i miłością wzajemną w prawdzie, wspólnotę ludzi, dla których miłość prawdy stanowi zasadę jednoczącej ich więzi”²⁵. Nauczyciel akademicki musi zatem nieustannie rozwijać swoje kwalifikacje, aby sprostać powołaniu do bycia świadkiem i pedagogiem autentycznego życia chrześcijańskiego. Dlatego Papież mówił: „Obyśmy umieli wiernie, autentycznie, twórczo kontynuować to wielkie dziedzictwo. «Królowi wieków nieśmiertelnemu – chwała: *Soli Deo*» (por. 1Tm 1,17) – kończę tymi słowami, które stanowiły biskupi emblemat kardynała Stefana Wyszyńskiego, wielkiego Prymasa Tysiąclecia, który tutaj, w Lublinie, zaczynał swe biskupie posługiwanie Kościołowi w Polsce”²⁶.

W nauczaniu i przykładzie życia oddanego Bogu oraz głoszeniu Jego Królestwa zarówno Pasterzy Kościoła, jak i całej jego wspólnoty, znajdujemy ponadczasowe wskazania i świadectwo. Mamy w nich mocny fundament, na którym także współczesną edukację i wychowanie możemy czynić przestrzenią świadectwa o Chrystusie.

24. Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2003, nr 59.

25. Jan Paweł II w KUL, *Przemówienie Ojca Świętego do świata nauki*, https://www.kul.pl/odpowiedzialnosc-za-prawde-poznawana-i-przekazywana,art_31152.html (dostęp: 10 XI 2019).

26. Tamże.

WARTOŚĆ ŚWIADECTWA SŁOWA I ŻYCIA NAUCZYCIELA O CHRYSZTUSIE

Człowiek stworzony z miłości przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, przez grzech utracił harmonię, jaką Bóg go obdarzył, jaka panowała w nim i wokół niego. Stąd oczywiste jest, że potrzebuje on łaski, wychowania i ciągłego nawracania, aby do tej harmonii z Bogiem i całym stworzeniem zmierzał. Bóg Ojciec nie pozostawia człowieka samemu sobie, w chrzcie św. obdarza go godnością dziecka Bożego, a w swej Opatrzności i Miłosierdziu czuwa nad każdą osobą i całą ludzkością. Posyła swego Syna, by prowadził do zbawienia i posługując się ludźmi, wychowuje każdą osobę w indywidualnej historii jej życia, każdą wspólnotę i całą ludzkość w jej historii.

Przyczyny wychowania tkwią w samym człowieku oraz w ludzkiej wspólnocie, w której problemy dotyczące potrzeby i znaczenia wychowania oraz jakości życia społecznego nie są problemami tylko naszych czasów. Każde dziecko, od pierwszych chwil życia, potrzebuje wprowadzenia w relacje z Bogiem i ludźmi, by rozwijając w pełni wszystkie swe możliwości, żyjąc w wierze, miłości, prawdzie, wolności, budowało ład w sobie i wokół siebie, stając się coraz bardziej wyrazistym obrazem i podobieństwem Boga na ziemi. Chociaż zmieniają się czasy, style życia i wychowania, natura człowieka nie zmienia się, i z tej racji, niezależnie od czasu i miejsca tym, czego człowiek najbardziej i koniecznie potrzebuje w całym swoim życiu, dla pełnego rozwoju i szczęścia, jest *Miłość*. Ona nadaje sens życiu i *miłości*, która kształtuje najgłębsze osobowe więzi z innymi²⁷. Na każdym etapie rozwoju i edukacji ważniejszym od słów, emocji i dobrostanu jest świadectwo życia tych, którzy prowadzą wychowanków motywowani Miłością, czyli autentycznie oddanych i poddanych Chrystusowi, który króluje w ich życiu.

Jezus Chrystus będzie królował nam w naszych szkołach i uczelniach, gdy ochrzczeni uczniowie, rodzice, nauczyciele, wychowawcy przyjmą Go za Króla i Pana swego życia, poddając się Jego Panowaniu i Jego Prawu. Akt wiary i uznania Jezusa za Zbawiciela i Króla jest sprawczy, gdyż umożliwia zbawienie człowieka. „Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10,10). Nie dzieje się to jednak automatycznie, lecz wymaga podjęcia działań zmierzających do przyjęcia i ustawicznego ożywiania osobistej wiary w Syna Bożego, zakorzenionej w łasce chrztu świętego. Owocuje ona zaangażowaniem w życie wspólnoty i świadectwem życia chrześcijańskiego. Świadectwo to musi się dokonywać na wzór Chrystusa, gdyż On i tylko On jest Źródłem tego, że możemy być w Jego Kościele wiernymi i prawdomównymi świadkami (Ap 3,14), wiarygodnymi nauczycielami. Jest to zatem droga integralnego rozwoju

27. Zob. M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego*, Lublin 2013, s. 260.

i dojrzewania osoby we wszystkich wymiarach jej życia i działania oraz we wzajemnych relacjach z Bogiem i ludźmi.

Jednak skuteczność tej drogi zależy od obiektywnego rozeznania rzeczywistości w aspekcie szans i zagrożeń, by właściwie podejmować wynikające stąd wyzwania, bez sprowadzania świadectwa wiary tylko do wymiaru osobistego. Już papież Pius IX w *Syllabusie* o współczesnych błędach i dołączonym ich katalogu, przestrzegając przed praktycznymi skutkami wprowadzania w życie ideologii oświecenia, pisał: „Ponieważ tam, gdzie przez społeczność obywateli została usunięta religia i odrzucona nauka o Bożym Objawieniu i jego powaga, również i samo autentyczne pojęcie sprawiedliwości i ludzkiego prawa traci na jasności i zanika, a na miejsce prawdziwej sprawiedliwości i słusznego prawa wkracza siła fizyczna”²⁸. Dlatego tak ważne jest świadectwo wierności prawu Bożemu, które jest prawem miłości prowadzącej do budowania osobowych relacji i wzajemnej wymiany wartości między nauczycielem i uczniem w procesie edukacji.

Chrześcijańskie świadectwo o Chrystusie, szczególnie w przestrzeni wychowania i edukacji, przybiera podwójną formę – to świadectwo słowa i świadectwo życia. Świadectwo słowa musi zawierać przymiot prawdy i miłości. Przekaz słowa winien być zawsze prawdziwy, czyli zgodny z rzeczywistością, z faktycznym stanem rzeczy, także z wewnętrznym przekonaniem nauczyciela. Jeżeli w przekazie słowa odbiega on od prawdy albo nią manipuluje, to wyrządza drugim wielką krzywdę. Jako świadek Chrystusa powinien być człowiekiem prawdy: winien szukać prawdy, odkrywać ją, przekazywać, a w razie potrzeby także bronić. Świadectwo życia nauczyciela jest podstawowym fundamentem, na którym opiera się autorytet jego słowa. To, czego uczy, tego też przestrzega i wie, że jego osobisty przykład postępowania według Bożych przykazań, podejście do przyjętych zobowiązań, codzienna praca przewodzenia i przekazywania wiedzy jest darem z samego siebie.

Świadectwo w swej najgłębszej istocie jest odsłonięciem się osoby nauczyciela przed osobą ucznia. Nie chodzi o dostrzeżenie jedynie zewnętrznych przejawów jego życia, ale o doświadczenie osoby we wzajemnej międzyosobowej relacji. Relacja ta stanowi istotę wychowania, czy szerzej edukacji. Stąd nauczyciel-swiadek może być tym, który wprowadza w osobowy świat wiary, jeśli nią przeniknięte jest całe jego życie, by wątpięcym dobrze radzić i nieumiejętnych pouczać. Celem świadectwa nie jest bowiem zwrócenie uwagi na siebie, ale doprowadzenie do życia w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. Świadectwo chrześcijańskie stanowi zatem potwierdzenie związku świadka z Bogiem oraz ma na celu doprowadzenie innych do wiary w Jezusa Chrystusa²⁹. „Jednak świadek może być uznany za wiarygodnego na płaszczyźnie wiary tylko wtedy, gdy jest godny wiary

28. Pius IX, Encyklika *Quanta Cura*, 8 XII 1864 r.

29. Zob. J. Mastek, *Świadectwo w argumentacji za wiarygodnością chrześcijaństwa*, „*Verbum Vitae*” 27 (2015), s. 239.

na płaszczyźnie życia codziennego (uczciwość, prawość życia, prawdomówność itp.). Powinna go cechować konsekwencja i zgodność pomiędzy wypowiedzianymi słowami, poglądami, deklaracjami a codziennym postępowaniem. Życie świadka nie może pozostawać na poziomie deklaracji, ale wypowiedzane słowa winny się przekładać na stały sposób postępowania³⁰.

Romano Guardini pisząc o wiarygodności wychowawcy podkreśla, że jedynie własnym życiem i świadectwem może on pobudzić do rozwoju i osiągnięcia „pełnoletności w Chrystusie” oraz przykładem własnej walki o swoje wychowanie. Nie ma zatem nic ważniejszego dla rozwoju osobowości niż zetknięcie się z człowiekiem naprawdę wielkim, poddanie się wpływowi jego postaci. Ta wielka postać wpisze się w pamięć, zacznie na nas oddziaływać, inspirować nas, będzie nam drogowskazem. Każdy powinien spotkać w życiu człowieka wielkiego formatu. Może to być ktoś, kto będzie wielki w ludzkich kategoriach, ale może to być święty, człowiek Boży. We wzajemnej relacji, ubogacając się w rozwoju taki wychowawca potrafi prowadzić do Prawdy. Wychowawca staje się coraz bardziej wychowawcą każdego dnia, a to oznacza, że powinien pamiętać o stawianiu się na obraz Boga, co jest stwórczą i prawodawczą wolą samego Boga. Wiarygodny wychowawca musi być głęboko przekonany o tym, że powinien pracować również nad własnym wychowaniem, czyli samowychowaniem³¹.

Taki nauczyciel-świadek jest przede wszystkim pomocą w kształtowaniu autentycznej, pogłębionej wiary w obliczu kryzysu obecnego czasu, który przejawia się w dążeniu do budowania świata bez Boga, ograniczając pole działania dla Kościoła i redukując człowieka tylko do pewnych wymiarów jego egzystencji. Ludzkość coraz dalej odchodzi od harmonii między wiarą, rozumem i szacunkiem dla człowieka, mającej wyraźne podstawy biblijne i szerokie rozwinięcie w nauczaniu Kościoła.

Niestety od dawna wskazuje się i w polskich badaniach na przesadne eksponowanie metodycznego wymiaru kształcenia w edukacji z zaniedbaniem wychowawczego, którego istotę stanowi osobowa relacja i przykład. Następuje przerost formy nad treścią, co mimo wyszukanych, nowoczesnych środków zubaża jakość realizacji wychowawczej funkcji, bo koncentruje na wymiarze przedmiotowym, zaniedbując podmiotowy.

Szczególne znaczenia nabiera tu głos Jana Pawła II, który z właściwą sobie znajomością przemian i pedagogicznym wyczuciem pisał, że „może nigdy, tak bardzo jak dzisiaj, wychowanie nie było nakazem życiowym i społecznym, który wymaga zajęcia stanowiska i zdecydowanej woli formowania dojrzałych osobowości. Postulowana potrzeba odrodzenia duchowego i moralnego człowieka i współczesnej cywilizacji przez edukację stanowi pilną konieczność. Przykładem

30. Tamże, s. 243.

31. Zob. R. Guardini, *Wiarygodność wychowawcy*, w: R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski*, Poznań 1991, s. 228-239.

tego wyzwania jest antypedagogika, dechrystianizacja życia i myślenia, odrzucenie jednego punktu odniesienia w drodze do prawdy, stąd relatywizm poznawczy i etyczny, laicyzacja rzeczywistości poprzez zainteresowanie kulturą, sztuki, ale też edukacji jedynie doczesną stroną życia i codzienności. Złożonym wyzwaniem zarówno wobec osoby, jak i edukacji są następstwa zachodzących przemian kulturowych i społecznych związanych z ekologią oraz teoriami i działaniami organizacji ekologicznych. Coraz częściej wskazuje się na zjawisko dehumanizacji człowieka i humanizacji zwierząt³².

Zachowanie wierności tożsamości i odpowiedzialność za przyszłość wymagają rzetelnej wiedzy naukowej i etycznej oraz świadectwa, gdyż „charakter niektórych nurtów i idei pedagogiczno-filozoficznych (w tym kierunki pedagogiczne związane z postmodernizmem, neoliberalizmem, międzykulturowością, antropozofią, genderyzmem, czy antypedagogiką) jest jednym z objawów rozkładu dotychczasowego porządku cywilizacyjnego, który ustępuje chaosowi i nieuporządkowaniu wraz ze wszystkimi zagrożeniami dla podmiotowości i wolności jednostki. Wszystkie wymienione nurty ideowo-pedagogiczne sytuują się w opozycji do paradygmatu przeszłości, tradycji, religii i narodu”³³. To jeden z objawów rozkładu porządku cywilizacyjnego, który ustępuje chaosowi wraz ze wszystkimi zagrożeniami dla podmiotowości i wolności człowieka³⁴.

Dlatego tak ważne jest dzisiaj, zgodnie z intencją Aktu intronizacyjnego, najpierw uznanie Chrystusa za swego i naszego Króla, uznanie Jego panowania nad nami, czyli dobrowolne poddanie się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazanie Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia życia osobistego i społecznego po Bożemu.

ŚWIADECTWO O CHRYSZCIE A WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA WYCHOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Dawanie świadectwa nie wymaga wielkich czynów. Najważniejsze są te rzeczy, których dokonujemy codziennie. Należy zatem starać się przede wszystkim sumiennie podchodzić do swoich obowiązków, odnosić się do innych ludzi z szacunkiem i miłością, jak najlepiej, czyli w zgodzie z zasadami Ewangelii wychowywać swoje dzieci. Jednym słowem, uczyć innych miłości i dobroci poprzez swoją postawę, samemu mądrze i radośnie kochając. Jak podkreślał to A. Chodubski, źródłem generującym zagrożenia, napięcia, konflikty i wojny jest człowiek i jego decyzje, więc ochronić jego samego i ludzkość można najskuteczniej przez wychowanie³⁵.

32. Zob. J. Śledzianowski, *Dehumanizacja człowieka i humanizacja zwierząt*, Kielce 2014, s. 57.

33. M. Gizowski, *Niebezpieczne nurty i idee filozoficzno-pedagogiczne XX wieku*, Koszalin 2015, s. 259.

34. Zob. M. Opiela, *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych. Pedagogia integralnego rozwoju i edukacji w koncepcji ochrony Edmunda Bojanowskiego*, Lublin 2019, s. 38-77.

35. Zob. A. Chodubski, *Zagrożenia cywilizacyjne współczesnego świata*, Przegląd Naukowo-Metodyczny „Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014/7, 3(24), s. 346.

Niezwykle ważne i pilne staje się wychowanie nie jedynie w duchu tolerancji, ale z szacunkiem dla każdej osoby i społeczności na miarę współczesnych wyzwań. Świat coraz bardziej się laicyzuje i wybiera zło zamiast dobra. Niezmiennie ważne jest tu bardzo dobre przygotowanie merytoryczne nauczycieli i odwaga do przyznawania się w najbliższym środowisku czy w pracy zawodowej do wyznawanych wartości. Swoim osobistym przykładem i stylem życia nauczyciel wychowuje młodych ludzi. Przez swoją rzetelność, sumienność, pracowitość wychowuje do rzetelności, sumienności i pracowitości. Przekazywana uczniom wiedza powinna zawierać prawdę obiektywną, wolną od manipulacji, przemilczania, deformowania w imię jakiejś ideologii. Nie chodzi tu „tylko o dydaktykę, o doskonalenie metod przekazywania wiedzy, ale o edukację, która opiera się na bezpośrednim i osobowym spotkaniu z człowiekiem, na świadectwie, autentycznym przekazie – bezpośrednio od osoby do osoby – wiary, nadziei i miłości oraz wpływających z nich wartości. Chodzi zatem o autentyczne spotkanie z drugą osobą, którą trzeba najpierw wysłuchać i zrozumieć”³⁶.

Kościół zgodnie z niezmiennym w swej istocie stanowiskiem zasad edukacji katolickiej ukazany na początku, formułuje konkretne wskazania dotyczące rozeznawania wyzwań i adekwatnej odpowiedzi na nie, wspierając w tym wychowawców i nauczycieli w pełnieniu ich misji. Benedykt XVI w liście do diecezji rzymskiej przedstawił diagnozę sytuacji oraz skierował zarówno apel, jak i wskazania realizacji pilnej potrzeby wychowania: „Mówi się o wielkim «kryzysie wychowawczym», który potwierdzają niepowodzenia, jakimi nader często kończą się nasze starania, by kształtować osoby rzetelne, potrafiące współpracować z innymi i nadać sens swojemu życiu. (...) Nie obawiajcie się! Wszystkie te trudności nie są bowiem nieprzezwyciężalne. Są raczej, by tak powiedzieć, «drugą stroną» owego wielkiego i cennego daru, jakim jest nasza wolność, ze słuszną towarzyszącą jej odpowiedzialnością. W odróżnieniu od techniki czy ekonomii, w których dzisiejsze postępy można sumować z przeszłymi, w zakresie wychowania i moralnego wzrostu osób nie istnieje tego rodzaju możliwość kumulowania, wolność człowieka jest bowiem zawsze nowa, a zatem każdy człowiek i każde pokolenie musi na nowo i na własny rachunek podejmować swe decyzje. Nawet największych wartości z przeszłości nie można po prostu odziedziczyć, musimy je sobie przyswajać i odnawiać poprzez osobisty wybór, często niełatwy. Kiedy jednak dochodzi do podważenia podstaw i zaczyna brakować zasadniczych pewników, zapotrzebowanie na te wartości daje o sobie znać w nagły sposób: i tak dziś konkretnie wzrasta zapotrzebowanie na prawdziwe wychowanie”³⁷.

Papież zwrócił się do rodziców i nauczycieli, przejętych podupadaniem szkół, całego społeczeństwa, w którym kwestionowane są podstawy współżycia oraz odczuwających w głębi serca tę potrzebę również dzieci i młodych ludzi, że

36. Benedykt XVI do Biskupów Polskich, Pallottinum 2005, s. 6.

37. Benedykt XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, Watykan, 21 I 2008 r.

każdy: „Kto wierzy w Jezusa Chrystusa, ma jeszcze dodatkowy, silniejszy powód, by nie odczuwać lęku: wie bowiem, że Bóg nas nie opuszcza, że Jego miłość dosięga nas tam, gdzie jesteśmy, i takich, jacy jesteśmy, z naszą nędzą i słabościami, by nam ofiarować nową szansę dobra”³⁸. Wskazał także jasno, że autentyczne wychowanie wymaga przede wszystkim bliskości i zaufania, które rodzi miłość, a każdy prawdziwy wychowawca wie, że wychowując, musi dać coś z siebie i że tylko w ten sposób może pomóc swoim wychowankom w przezwyciężeniu różnych form egoizmu, by stali się zdolni do prawdziwej miłości³⁹. Jest to właśnie ta przestrzeń realizacji wezwania *Króluj nam, Chryste – w naszych szkołach i uczelniach* poprzez wspieranie integralnego rozwoju i wychowania w edukacji ubogaconej świadectwem wiary w Chrystusa i przykładem życia nauczycieli.

KRÓLUJ NAM, CHRYSTE – W NASZYCH PRZEDSZKOLACH, SZKOŁACH I UCZELNIACH

W tym kontekście należy wrócić do przekonania, które zawsze istniało w świadomości społecznej o tym, że pierwsze lata życia dziecka są okresem szczególnym w jego rozwoju. Wyraża się to zarówno w przysłowiu typu: Czego się Jaś nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał, albo: Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Edukacja dziecka w wieku przedszkolnym, rozumiana jako opieka, wychowanie i nauczanie, stanowi fundament dla całego jego życia i doskonalenia osobowego, na którym opiera się całe dalsze kształcenie i wychowanie. Wiedza o tym, jak wielkie ma ona znaczenie wykorzystywana jest współcześnie przez tych, którzy chcą optymalnie wspomagać pełny rozwój osoby, jak i tych, którzy wykorzystują tę specyfikę wczesnego rozwoju poprzez działania antypedagogiczne. Szczególnie wymowna jest groźba, która dziś spełnia się na naszych oczach: „Dopadniemy was przez wasze dzieci”, co zapowiadał w latach 50. jeden z liderów rewolucji kulturowej w Stanach Zjednoczonych, amerykański poeta i zdeklarowany homoseksualista Allen Ginsberg⁴⁰. Jak zatem ochronić najmłodszych? Największe wsparcie zarówno gdy chodzi o podstawy teoretyczne jako źródło argumentów, motywacji, jak i organizację praktycznego wymiaru wychowania małego dziecka w rodzinie i instytucjonalnej formie, dawało chrześcijaństwo. Mamy wiele wspaniałych wskazań i koncepcji w naszej polskiej myśli pedagogicznej i praktyce edukacji katolickiej. Warto wykorzystać tu wskazanie wynikające z koncepcji pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego, według którego osobę i wspólnotę można najskuteczniej ochronić przez wychowanie.

38. Tamże.

39. Zob. tamże.

40. Zob. http://www.parafiaserby.pl/gazeta_parafialna/gazeta_2013-nr05.pdf.

W odniesieniu do rozważanego wezwania intronizacyjnego, należy spojrzeć na wychowanie chrześcijańskie i jego zagrożenia, by z zaufaniem Chrystusowi podjąć współczesne wyzwania nie dopiero na etapie edukacji szkolnej, ale wcześniej. Zobowiązuje nas do tego wezwanie Pana Jezusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego” (Mk 10,13-16).

Do dziś korzenie współczesnego systemu wychowania dziecka w wieku przedszkolnym tkwią głęboko w teorii i praktyce, a sprawdzone zostały w przeszłości. Realizowano i rozumiano coraz bardziej potrzebę osadzenia pracy szkolnej na mocnym fundamencie wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w domu i w placówce przedszkolnej. Bojanowski koncentrował się w swych dociekaniach na wczesnym wychowaniu dzieci, jednak miał na uwadze osobę w pełnym kontekście jej całonocnego rozwoju i doskonalenia oraz ich uwarunkowań. Działal tu według zasady, którą przyjął podobnie jak A. Cieszkowski: „Dziecko i naród w swoich początkach pokazuje nam, czym będzie w przyszłości i w dalszym swoim rozwoju. Gdy wszechstronnie zwracamy się ku ludowi, musimy zwrócić uwagę na odpowiednią mu sferę wieku ludzkiego, a więc na dzieci. Od dzieci, z dawna złączonych z ludem, trzeba zacząć odrodzenie ludzkości. Od wstępu zaczniemy, a postęp się znajdzie”⁴¹. Ochrony i prowadzona w nich opieka i wychowanie małego dziecka, jako pomoc rodzinie, miały służyć wypełnieniu misji wobec człowieka, narodu i ludzkości zgodnie z nauczaniem Kościoła.

Ten model wspierania integralnego rozwoju i edukacji według koncepcji E. Bojanowskiego pozostaje wciąż otwarty i nie tylko bardzo ważny, ale także pilny do realizacji. Odpowiedź na współczesne problemy wymaga rzetelnej wiedzy dotyczącej wyzwań cywilizacyjnych, które będą właściwie rozpoznane, interpretowane i rozumiane zarówno w wymiarze szans, jak i zagrożeń z nich płynących. Nie chodzi bowiem o żadne skrajne podejścia, przewrażliwienie, czy budzenie lęku, lecz o właściwe rozeznanie, by wybierać dobro, a unikać tego, co godzi zarówno w integralny rozwój osoby, jak i dobro rodziny, a przez to każdej społeczności, w której żyje.

Korzystanie z propozycji Bojanowskiego dotyczących integralnego wychowania obecnie kieruje do podstawowego wskazania dla wychowawców, że „dzieci, lud nie słowem lecz życiem uczyć mają, jak żyć trzeba”⁴². Dziś przy dostępności różnorodnych metod i środków oraz koncepcji opieki i wychowania wymaga tak samo świadectwa oddania Chrystusowi i życia tych, które będą służyć wychowaniu dzieci. Powinny opierać się na wartościach chrześcijańskich, uwzględniając

41. E. Gigilewicz, M.L. Opiela (red.), *Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita*, t. II, Lublin 2016, s. 26.

42. Tamże, t. I, s. 619.

cel ostateczny, tak bardzo ważny w wychowaniu chrześcijańskim, a kontynuując drogę poszukiwania istoty pojęć i zjawisk określających podstawy integralnego rozwoju i wychowania dziecka, konsekwentnie odnosić się do filozofii chrześcijańskiej i religii katolickiej.

Podsumowując, należy podkreślić, iż chrześcijańskie świadectwo o Chrystusie, szczególnie w przestrzeni wychowania i edukacji, przybiera formę świadectwa słowa i życia, a wypowiedane słowa powinny przekładać się na stały sposób postępowania. Świadkami Jezusa i uczestnikami Jego świadectwa możemy być tylko pod warunkiem, że On naprawdę jest dla nas kimś pierwszym, i tylko w takim stopniu, w jakim jesteśmy z Nim zjednoczeni jako uczestnicy Jego świadectwa. Kościół w swoim nauczaniu i prawie potwierdza, że prawdziwe wychowanie, które powinno objąć pełną formację osoby ludzkiej stawia sobie za cel ukształtowanie osoby ludzkiej, w odniesieniu do jej celu ostatecznego⁴³, a „harmonijny rozwój osobowości ludzkiej stopniowo odsłania w człowieku Syna Bożego”⁴⁴. Skutecznie prowadzić do tego celu młode pokolenia i podążać samemu można jedynie z miłości i w miłości. Tak wzniosły cel, przekraczający ziemskie wartości i pragnienia, wymaga jasnego określenia warunków i drogi, którą ma podążać osoba w procesie wychowania.

Podejmowanie wychowania, nie jedynie w duchu tolerancji, ale w miłości i szacunku dla każdej osoby i społeczności na miarę współczesnych wyzwań, jest niezwykle ważne dzisiaj. Powinniśmy je realizować zgodnie z intencją *Aktu Intronizacyjnego*, najpierw uznając Chrystusa za swego i naszego Króla oraz Jego panowanie nad nami. Znajdzie to wyraz w autentycznym świadectwie tylko wtedy, gdy dobrowolnie poddamy się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazywaniu Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia życia osobistego i społecznego po Bożemu. Pełniąc rolę wychowawcy, nauczyciela potrzebujemy bardzo dobrego przygotowania merytorycznego i odwagi do przyznawania się w życiu, w szkole, uczelni do wyznawanej wiary i wynikających stąd wartości.

Sprawdżaniem autentyczności naszego świadectwa jest zatem bezwarunkowe pragnienie, aby we wszystkim działa się wola Boga i bezwarunkowe wsłuchiwanie się w Jego naukę. Jako nauczyciele będziemy wtedy gotowi do zaangażowania wspólnoty szkolnej, na każdym etapie edukacji, począwszy od przedszkola, w dzieło budowania harmonii między wiarą, życiem i kulturą. Tak przygotowani młodzi ludzie będą gotowi do przejęcia roli swych nauczycieli, szczególnie jako absolwenci katolickiego uniwersytetu, który powinien łączyć formację naukową z formacją moralną i chrześcijańską, co prowadzi do syntezy wiary, rozumu i kultury. Będą świadkami Jezusa, jeżeli za sprawą Ducha Świętego staną się z Nim

43. Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 795.

44. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Watykan 1983, nr 1.

jedno, jeżeli Chrystus będzie w nich, a oni w Chrystusie. Dlatego wołajmy dziś z głęboką wiarą, wielką miłością i poczuciem odpowiedzialności za siebie, każdą osobę i ludzką wspólnotę:

Króluj nam, Chryste – w naszych przedszkolach, szkołach i uczelniach!

BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI do Biskupów Polskich, Pallottinum 2005.

Benedykt XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, Watykan, 21 I 2008.

Chodubski A., *Zagrożenia cywilizacyjne współczesnego świata*, Przegląd Naukowo-Metodyczny „Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014/7, 3(24), s. 331-349.

Gigilewicz E., Opiela M.L. (red.), *Prace, szkice i notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita*, t. II, Lublin 2016.

Gizowski M., *Niebezpieczne nurty i idee filozoficzno-pedagogiczne XX wieku*, Koszalin 2015.

Guardini R., *Bóg daleki, Bóg bliski*, Poznań 1991.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2003.

Jan Paweł II w KUL, *Przemówienie Ojca Świętego do świata nauki*, https://www.kul.pl/odpowiedzialno-sc-za-prawde-poznawana-i-przekazywana,art_31152.html

Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. 2, Pallottinum, Poznań 2012

Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Świecki katolik świadkiem wiary w szkole*, Rzym 1982.

Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Watykan 1983.

Mastej J., **Świadectwo** w argumentacji za wiarygodnością chrześcijaństwa, „Verbum Vitae” 27 (2015), s. 239, s. 227-249.

Opiela M., *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego*, Lublin 2013.

Opiela M., *Osoba i rodzina wobec wyzwań cywilizacyjnych. Pedagogia integralnego rozwoju i edukacji w koncepcji ochrony Edmunda Bojanowskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019.

Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, (Watykan 8 XII 1975), Warszawa 1986.

Paweł VI, *Przemówienie podczas audjencji ogólnej*, 2 X 1974.

Pius IX, Encyklika *Quanta Cura*, 8 XII 1864.

Pius XI, Encyklika O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri*, Watykan 1929.

Poniewierski J. (red.), *Służyć wzrastaniu w prawdzie i miłości*, Warszawa 2009.

Przybyłowski J., *Funkcja wychowawcza Kościoła w kontekście nowej ewangelizacji*, „Warszawskie Studia Pastoralne” UKSW 17/2013, s. 69-90.

Śledzianowski J., *Dehumanizacja człowieka i humanizacja zwierząt*, Kielce 2014.



MAŁGORZATA PABIS

RZECZNIK PRASOWY SANKTUARIUM BOŻEGO
MIŁOSIERDZIA W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH,
DZIENNIKARZ, AUTOR WIELU KSIĄŻEK RELIGIJNYCH



„KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE – W ŚROD- KACH SPOŁECZNEJ KOMUNIKACJI” – MEDIA W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI

79

Na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, 19 listopada 2016 roku, w przeddzień Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, w sanktuarium Bożego Miłosierdzia został dokonany Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. W wydarzeniu wzięło udział 50-ciu biskupów, kilkuset kapłanów, osoby konsekrowane oraz ponad 150 tysięcy wiernych świeckich, w tym również przedstawiciele władz z Prezydentem RP Andrzejem Dudą na czele. Uroczystość obsługiwało około stu akredytowanych dziennikarzy, a zgłosiło się ich znacznie więcej...

**ZATRZYMAJMY SIĘ NA TEJ OSTATNIEJ LICZBIE,
BO O MEDIACH MAM MÓWIĆ.**

Uroczystość, jaka miała miejsce trzy lata temu, obsługiwało około stu dziennikarzy! Ogromna liczba, która jasno pokazuje, że Jezus Chrystus Król ma prawo być obecnym w mediach, a co więcej, że jest tematem – mówiąc kolokwialnie – atrakcyjnym. Przecież, gdyby to nie był temat nośny, poczytny, nikt nie wysłałaby tu całego sztabu dziennikarzy. A ja pamiętam dobrze, jak bardzo zależało im, by zrobić dobre zdjęcie, by stanąć w najlepszym miejscu, by dobrze nagrać dźwięk...

Można zastanawiać się, dlaczego był to temat atrakcyjny...

Po pierwsze, w centrum był Jezus Chrystus Król, a król i królowanie to zawsze ciekawy temat...

Po drugie, Polacy – na czele z Episkopatem Polski oraz Prezydentem RP – odmówili wspólnie specjalny Akt i tym samym przyjęli Jezusa Chrystusa za swojego Króla i Pana. Wydarzenie niezwykle ważne w życiu Kościoła w Polsce. A patrząc pod kątem operatorów kamer i fotografów, po prostu ładne, widowiskowe...

Dla dziennikarzy zaś był i element sensacji – temat ten został przez wielu powiązany z objawieniami, jakie miała Rozalia Celakówna, z prośbą, jaką przekazał jej sam Pan Jezus. A to zawsze pociąga...

Z wydarzenia powstało wiele ciekawych relacji, artykułów, a nawet album. Temat sprzedął się w mediach... Można powiedzieć, Jezus Chrystus Król miał swoje pięć minut w środkach masowego przekazu.

I tu można postawić pytanie: co dalej? Czy te same media, które rozpisywały się na temat uroczystości służą ewangelizacji? W mojej ocenie, część tak, inne potraktowały wydarzenie jako jednorazowy news.

A co o tym myślą sami dziennikarze?

MAŁGORZATA BOCHENEK, „NASZ DZIENNIK”

Myślę, że media to przestrzeń do zagospodarowania w kwestii ewangelizacji, choć to bardzo trudne wyzwanie. W mojej ocenie jednak, Jezus króluje w mediach! Tych, które pokazują Jego działanie w życiu człowieka, które przekazują wartości chrześcijańskie.

Jednak czy to nie za mało?

Wszystkie działania katolickich dziennikarzy powinny mieć na uwadze to, że Jezus jest Królem i Panem. A co to oznacza? Dziennikarz powinien z odwagą bronić wyznawanych wartości, choć czasem spotyka się z ignorancją braci dziennikarskiej. Dziś, kiedy mamy do czynienia z kryzysem wiary w ludzkich sercach, z jeszcze większą ufnością powinniśmy wypowiadać, ponawiać ten Akt, a Chrystus Król i Pan będzie działał!

MARIA FORTUNA-SUDOR, „NIEDZIELA”

Nawet pobieżna lektura mediów społecznościowych może uświadomić, że tematy związane z Ewangelią, wiarą, Kościołem są na portalach typu fb, twitter realizowane na różne sposoby; dyskusje, komentarze, świadectwa wiary, ale też artykuły na te tematy publikowane w prasie, a udostępniane w internecie znajdzie każdy, kto ich szuka. Stąd wydawałoby się, że odpowiedź jest jedna – tak, media nie tylko mogą, ale na pewno służą ewangelizacji.

Czy jednak na pewno, czy udostępnienie posta na ten temat, czy artykułu poruszającego taką tematykę jest równoczesnym wyznaniem wiary? I tu już odpowiedź

nie będzie tak jednoznaczna, bo aby o tym pisać przekonująco, aby być w tym wiarygodnym, trzeba samemu w to wierzyć, i nie wolno tej wiary traktować instrumentalnie. Trzeba więc zacząć od siebie – przyjąć Jezusa Chrystusa do swego życia, uczynić Go Królem i Panem, i oddać Mu wszystko. Wszystko – także swoją pracę, przekonania...

Nie odpowiem więc na pytanie, czy króluje, ale jestem przekonana, że jeśli w życiu poszczególnych dziennikarzy, redaktorów, wydawców katolickich mediów istotnie Jezus zostanie Królem, jeśli będziemy żyć zgodnie z Ewangelią, a nie tylko mówić, pisać i pokazywać, jak to powinno być, to wówczas będziemy mogli stwierdzić, że taki czas nadszedł. I oby tak się stało!

MIŁOSZ KLUBA, „GOŚĆ NIEDZIELNY”

W szerokim sensie ewangelizacja jest wpisana w zawód dziennikarza (celowo nie piszę „pracownika mediów”). Trudno oddzielić dziennikarską misję od jak najbardziej ewangelicznych wartości, takich jak: prawda, dobro, piękno. Nie oznacza to, rzecz jasna, rezygnacji z opisywania spraw trudnych, nawet przerażających. Dla dziennikarzy wierzących dodatkowym odniesieniem będzie Jezus Chrystus. W ich tekstach powinno więc być jeszcze więcej nadziei.

MAGDA DOBRZYNIAK, KAI

Ewangelizacyjna funkcja mediów jest dziś bezdyskusyjna i trudna do przecenienia. Problem polega nie na tym, czy służą one ewangelizacji, ale – jak. Media będą skutecznym narzędziem ewangelizacji, o ile potrafią oddawać złożoność rzeczywistości, opisywać ją rzetelnie, profesjonalnie i możliwie bezstronnie, nie ferując wyroków i zawsze mając z tyłu głowy pytanie: jakie dobro ma wyniknąć z tego, że konkretną sprawę przekażę światu? Aby służyć sprawie ewangelizacji, trzeba dziś mieć odwagę – w imię Ewangelii – iść pod prąd, nie tylko pod prąd świata, ale również w środowiskach kościelnych. Świat dziś stawia Kościołowi trudne pytania i podważa jego wiarygodność. Trzeba się z tym zmierzyć. Jednak nie przez konfrontację racji i poglądów, ale raczej przez kompetentne dociekanie prawdy i otwarcie na dialog. Są takie przestrzenie, w których media powinny odegrać kluczową rolę w powiększaniu dobra. Na dwie z nich chcę zwrócić uwagę. To po pierwsze kwestia budowania jedności z jednoczesnym poszanowaniem różnic. Społeczeństwo jest podzielone i odzwierciedla się to też w podziale mediów, również tych katolickich. Dialog, otwarcie, życzliwość – powinny charakteryzować dziennikarza, który chce przez swoją pracę wypełniać misję ewangelizacji. Po drugie – media mogą oddać głos tym, którzy są lekceważeni i marginalizowani. Stawanie po stronie słabszych, obrona ludzkiej godności, pójście na Franciszkowe „peryferia” – oto świadectwo wiary dziennikarza katolickiego i jej uwiarygodnienie.

Tyle krakowscy dziennikarze...

W mojej ocenie, dziś ogromnym wyzwaniem, jakie stoi przed Kościołem w Polsce, jest utrzymanie mediów, które piszą, lub będą chciały pisać o wierze, o Jezusie Chrystusie.

Święty Maksymilian Kolbe przed laty mówił, że możemy mieć kościoły, ale jeśli nie będziemy mieć katolickich mediów, będą one świeciły pustkami. I to się po-mału dzieje. Spadają nakłady gazet, ludzie przestają czytać i coraz mniej ludzi chodzi do kościołów.

I tu jest zadanie dla każdego z nas. Na statystycznej polskiej parafii nie sprzedaje się nawet jeden egzemplarz czasopisma dla najmłodszych „Ola i Jaś”. A wśród nas są przecież rodzice i dziadkowie. „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał”. Jeśli „nie zarazimy” dzieci czytelnictwem, one nie będą miały w sobie na-wyku czytania. A jeśli w przystępny sposób dziecku podamy informację, że Jezus jest Królem, że mieszka w swoim królestwie w Niebie, a ono jest także w naszych sercach, że mamy Go kochać, modlić się, to ono zapamięta tę lekcję na zawsze.

Do tego też potrzebujemy dziennikarzy. A żeby oni podawali ciekawe informa-cje, my możemy im je podrzucić.

I tu współcześnie mówi się o kontencie... Tu jest zadanie dla tzw. liderów, rzecz-ników prasowych, animatorów – przygotowywać dobre, rzetelne, ciekawe ma-teriały. Moje doświadczenie jest takie, że kiedy podam coś interesującego dzien-nikarzom niejako na tacy, oni chętnie z tego skorzystają. Dziś jednak trzeba pa-miętać, że musi to być przygotowane w sposób atrakcyjny – zdjęcia, ilustracje, filmiki.

I koniecznie, oprócz tych tradycyjnych mediów, trzeba dziś wchodzić w prze-strzeń mediów społecznościowych. I taki przykład – kiedy któregoś dnia na FB Sanktuarium BM wrzuciłam świadectwo otrzymanej łaski, w tym samym dniu do grupy dołączyło ponad 100 osób.

Śp. dr inż Antoni Zięba lubił przypominać zdanie z Biblii: „Jeśli znaków nie zobaczą, nie uwierzą”. I z mojego doświadczenia właśnie tak wynika – łaski, cuda, objawienia to tematy, które przyciągają. Mogą być tzw. haczykiem, na który da się ktoś złapać...

Można powiedzieć, że to nie jest najważniejsze – tak, zgoda, ale na tym można budować. Potem to co człowiek „łyknie”, można pogłębiać, formować.

Podsumowując moje krótkie wystąpienie pragnę stwierdzić, że media mogą służyć i służyć ewangelizacji. Dobro, piękno, prawda – to wartości niezmiennie. Dziennikarz to sługa prawdy, ktoś kto opisuje rzeczywistość, a nie ją kreuje i goni za tanią sensacją.

Wybierajmy więc takie media, które w swojej pracy kierują się klasyczną triadą. Dbajmy o nie. Starajmy się, by ludzie je kupowali, czytali. Z naszego punktu widzenia ważne jest także i to, by podpowiadać dziennikarzom ciekawe tematy, podsuwać interesujących ludzi, dzielić się świadectwem wiary. Trzeba pamiętać

i o tym, by nad tym, co jest publikowane w mediach, czuwali kapłani. Tak, byśmy przez publikację niewłaściwych treści nie wprowadzali zamętu w Kościele.

W prefacji na uroczystość Chrystusa Króla kapłan wypowiada takie słowa:

„Ty namaściłeś olejem wesela Jednorodzonego Syna Twojego, naszego Pana Jezusa Chrystusa, na wiekuistego Kapłana i Króla Wszechświata, aby dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego, ofiarując siebie samego na ołtarzu krzyża, jako niepokalaną ofiarę pojednania: i aby poddawszy swej władzy wszystkie stworzenia, przekazał nieskończonemu majestatowi Twojemu wieczne i powszechne Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Dziennikarze więc nie muszą już pisać o Jezusie Chrystusie Królu, o pomnikach, proklamacji, ale o tym, co oznacza królowanie Chrystusa: prawda, życie, świętość, łaska, sprawiedliwość, miłość, pokój...



DR ANNA KROGULSKA

MISJONARKA ŚWIECKA, PREZES STOWARZYSZENIA
MISJONARZY ŚWIECKICH „INKULTURACJA”,
CZŁONEK ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA
INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA



KRÓLUJ NAM, CHRYSTE, W NASZYCH URZĘDACH, MIEJSCACH PRACY SŁUŻBIE I ODPOCZYNKU – POTRZEBA PRACY NAD PRACĄ

85

Moi drodzy, jestem misjonarzem, więc moje wystąpienie będzie nieco inne niż wystąpienia moich przedmówców.

Jan Paweł II powiedział, że w ewangelizacji chodzi o to, aby Jezusa usłyszano i zobaczono. Mówił, że człowiek, który spotka Jezusa Chrystusa, nie może pozostać obojętny: albo odchodzi od Niego, albo żyje w Jego świetle. Ale czy warto odchodzić? – zapytał.

Powiem kilka słów na ten temat na podstawie encykliki *Laborem Exercens* papieża Jana Pawła II. To encyklika o pracy, którą Ojciec Święty wydał po trzech latach swego pontyfikatu, z okazji 90. rocznicy encykliki papieża Leona XIII *Rerum Novarum*, powołując się oczywiście na (współtworzone przez niego) dokumenty Soboru Watykańskiego II.

Jan Paweł II określił pracę jako przedmiot; i chociaż prac może być wiele i mogą one być różne, to praca nigdy nie stanie się podmiotem. Zawsze człowiek jest podmiotem i nie wolno traktować go jak przedmiotu. Niestety zdarza się, że człowiek traktowany jest jak przedmiot – wtedy mamy do czynienia z niesprawiedliwością. Według katolickiej nauki społecznej człowiek zawsze jest podmiotem pracy.

Jak rodziła się praca? Pismo Święte mówi, że Bóg stworzył świat, a później odpoczął. A więc stworzenie świata było pracą. Kiedy Bóg stworzył człowieka,

pobłogosławił mu i nakazał czynić sobie ziemię poddaną. Jakże piękne musiało być to odkrywanie praw, które Miłość utkała w naturę! Jednak gdy pojawił się grzech, praca przestała być błogosławieństwem, a stała się przekleństwem. Pojawił się w niej trud. Mogę wyjaśnić to w sposób bardzo prosty, bo Pan Bóg zaprowadził mnie do Afryki, i tam zrozumiałam, jak rodzi się praca. Pojechałam na Czarny Kontynent jako zootechnik i moim zadaniem było pomóc Pigmejom przejść z gospodarki zbieracko-łowieckiej na rolnictwo. Otrzymałam jakby żywy materiał: lud zamieszkały w lesie tropikalnym, niedotknięty jeszcze cywilizacją. Miałam wyprowadzić tych ludzi z lasu i nauczyć ich pracować. I co się okazało? Otóż to oni uczyli mnie. Pewnego razu udałam się do Pigmejów, by zabrać mężczyzn do pracy, ale kobiety powiedziały, że ich nie ma, bo pracują – i użyły tu słowa: *bela*. Gdy przyjechałam następnym razem, mężczyzn znowu nie było i kobiety znowu mi powiedziały, że mężczyźni pracują, ale tym razem użyły słowa: *job*. A gdy panowie sami przychodzili do mnie i prosili, abym to ja im dała pracę, używali słowa: *travail*. *Job* znaczy „praca” w języku angielskim, *travail* – w języku francuskim, a *bela* – w języku pigmejskim. Zaczęłam się więc zastanawiać, jakie czynności określane są przez nich słowem *bela*, jakie słowem *job*, a jakie słowem *travail*. Otóż, kiedy powiedziano mi, że mężczyźni *bela*, zastałam ich w lesie: sadzili tam banany, orzechy ziemne, brusowali teren; było to dla nich przebywanie z naturą. Innym razem znalazłam ich pracujących przy drodze: czternastu Pigmejów ścinało swymi charakterystycznymi siekierkami potężne drzewo. Obok stał Murzyn Bantu, ich pan. Po ścięciu drzewa rozpalono ognisko, wydobyto znajdujący się w drzewie miód i przełożono go dwóch różnych wielkości miednic. Jedna była bardzo duża, a druga – maleńka. Ta duża przeznaczona była dla pana Bantu, a ta mała dla wszystkich czternastu pracujących Pigmejów. I to był *job*. Pigmeje wiedzieli czy czuli, że są oszukiwani, że jest tu coś niedobrego, więc nie nazywali tej pracy *bela*. A mnie prosili o *travail*, bo wiedzieli, że przyjechałam do nich z jakąś dobrą misją, że dam im dobrą pracę i że otrzymają za tę pracę wynagrodzenie nieuwłaczające ich godności.

Kościół naucza, że jeśli my, jako chrześcijanie, znamy prawdę, to powinniśmy piastować odpowiedzialne stanowiska. A dlaczego ich nie piastujemy? Pius XI w encyklice *Quas primas* odpowiada: dlatego, że się tego nie podejmujemy. A nie podejmujemy się dlatego, że jesteśmy bojaźliwi, a nawet tchórzliwi, i uchylamy się od przyjęcia odpowiedzialności za to, za co powinniśmy ją przyjąć.

Powołując się na Galileusza, papież Benedykt XVI powiedział, że Bóg napisał księgę natury językiem matematycznym, a odczytujemy ją dzięki geniuszowi ludzkiego umysłu. Musi więc być jakiś umysł, który jest ponad tymi prawami. Benedykt XVI nazwał go Miłością. A kto przyniósł nam tę Miłość? Bóg sam stał się człowiekiem, aby nam pokazać, na czym polega praca. Przyszedł na ziemię po tym, jak człowiek popełnił grzech pierworodny, i uświęcił pracę. Jezus Chrystus – Bóg współistotny Ojcu – stał się człowiekiem i do trzydziestego roku życia

pracował. Już mając dwanaście lat, pouczał uczonych w prawie, ale do trzydziestego roku życia żył w Nazarecie z Matką Najświętszą i pracował. Następnie powołał na Apostołów ludzi pracy i przez trzy lata głosił Ewangelię, odwołując się w swych przypowieściach do spraw związanych z ludzką pracą. Święty Paweł Apostoł napisał, że kto nie chce pracować, niech też nie je. Sam głosił narodom Ewangelię i pracował. Całe nasze życie związane jest z pracą. Jan Paweł II nauczał, że praca nas kształtuje, a ksiądz profesor Józef Tischner nazwał ją swoistym dialogiem Stwórcy z człowiekiem.

Jezus Chrystus uświęcił pracę, nadał jej wymiar transcendentny. Dlatego tak istotne jest to, żeby On był dla nas najważniejszy także wtedy, gdy pracujemy. Tego też nauczyłam się, przebywając wśród Pigmejów. Kiedy wyjeżdżałam do Afryki, sądziłam, że jestem taka dobra, bo przecież wszystko zostawiam i jadę pomagać. Ale tam zrozumiałam, że ja mam mieszkanie, buty, ubranie, samochód, a oni nie mają nic, chodzą boso, śpią na matach, mieszkają w szałasach – a więc to oni są bliżej nieba. Przypomniałam sobie przykazanie miłości: „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”, więc zaczęłam rozdawać to, co przywiozłam z Polski. Okazało się jednak, że popełniłam błąd, bo nie dla wszystkich wystarczyło podarków, a Pigmeje nie rozumieli, czym różni się ten, który został obdarowany, od tego, który nic nie otrzymał. Postanowiłam więc kupić im buty (są tam pchły piaskowe, które zżerają pięty i palce). Ale gdy w czasie polowania się okazało, że robię swymi butami tyle hałasu, że nie można nic upolować, zrozumiałam, że to też jest zły pomysł. Przyszła mi więc do głowy kolejna myśl: Skoro Pigmeje nie mają domów, a ja mam piłę do ścinania drzew i samochód, możemy przygotować odpowiednią ilość drewna, aby wybudować chaty dla całej wioski. I tak zrobiliśmy, ale Pigmeje zaraz oddali to drewno Murzynom Bantu – tylko za to, żeby ci Murzyni nazywali ich przyjaciółmi. Postanowiłam więc zorganizować sklepiki, aby Pigmeje mogli pracować u Murzynów nie za alkohol, narkotyki czy stare ubrania, ale za pieniądze, dzięki którym mogliby kupić sobie to, czego potrzebują. Bardzo się ucieszyli z tych sklepików, ale po miesiącu nie mieli ani towaru, ani pieniędzy, bo wszystko oddali na kredyt. Pomyślałam więc, że dam swym podopiecznym maczety i ziarno, które dostałam w ramach projektu belgijskiego, i założymy plantację. Chętnie się na to zgodzili i założyliśmy wiele plantacji. Urosła nam piękna kukurydza, więc postanowiłam ją sprzedać i założyć tym moim Pigmejom konta bankowe. Ale oni zrobili sobie z tej z kukurydzy bimber... Cała moja praca poszła na marne.

Wzięłam do ręki Pismo Święte i pomodliłam się: „Panie Jezu, jak kochać bliźniego swego jak siebie samego w Afryce? To nie jest dla Afryki. Kto tu się myli, Ty czy ja?”. I zrozumiałam, że oczywiście to ja się pomyliłam. Bo pierwszym przykazaniem nie jest przykazanie miłości bliźniego, ale przykazanie miłości Boga. Miłości Boga z całego serca i z całej duszy oraz ze wszystkich myśli i ze wszystkich sił. Więc nic dobrego nie zdziałam, jeśli to moje działanie nie będzie wynikać z mojej miłości do Boga, do Jezusa Chrystusa.

Zaczęłam głosić Ewangelię. Nadam realizowałam to, czego podjęłam się w ramach projektu, ale przede wszystkim głosiłam Pigmejom Ewangelię, a oni słuchali i mówili: – Anna, przyjeżdżaj. Ty nam dużo mów.

Oni się zmieniali od samego słuchania o Jezusie. Zrozumiałam, że Ewangelia to nie ot tak napisane słowo, ale słowo żywe i że ono naprawdę działa. Przygotowałam swych podopiecznych do przyjęcia sakramentów chrztu, pojednania, Eucharystii i małżeństwa, po czym nadszedł czas mojego wyjazdu. Kiedy jechałam na lotnisko, Pigmeje zatarasowali mi drogę, tak że musiałam wysiąść z samochodu. Samuel, szef wioski, chwycił mnie za rękę i powiedział: – Mama, ty wyjeżdżasz i nas zostawiasz?

Pewnie serce pękłoby mi z bólu, gdybym kierowała się tylko przykazaniem miłości bliźniego. Powiedziałam: – Zobaczcie, za plecami macie świątynię (sami ją wybudowaliśmy), mamy tego samego Tatę i tę samą Mamę. Jak będziecie żyć tak, jak was uczyłam, to się spotkamy. Zostawiam was tylko na chwilę i nie zostawiam was samych. Samuel się uśmiechnął i pozwolili mi odjechać.

Możemy starać się zapewnić naszym bliźnim najwspanialsze dobro tego świata, ale co im z tego przyjdzie w chwili śmierci (która czeka przecież każdego z nas), jeśli nie przekazemy im przede wszystkim wiary w Boga i nie zapewnimy ich o miłości Jezusa Chrystusa? Jeśli ludzie uwierzą, że każde rozstanie (także to spowodowane śmiercią) jest tylko rozstaniem na jakiś czas, bo na każdego z nas czeka we wspólnym domu ten sam Tata i ta sama Mama, to żadne pożegnanie nie będzie smutne.

Dlaczego Pius XI napisał w 1925 roku encyklikę *Quas primas*? Bo widział, że po I wojnie światowej zbliża się kolejna wojna. Widział, że ludzie porzucili prawo dane przez Boga, a przyjmują prawa stanowione przez człowieka. Widział, że posadzono na tronie człowieka, a zdetronizowano Króla, którym jest Jezus Chrystus – i dlatego mnoży się zło: nienawiść, rozwiążłość, zabójstwa. Papież pragnął zatrzymać ten proces i w imieniu Kościoła zaproponował, aby przyjąć na nowo prawo Jezusa Chrystusa i Jego królowanie. Zapewnił, że naród, który przyjmie Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, otrzyma szczególne łaski.

W tymże roku 1925 dla Rozalii Celakówny skończył się sześcioletni okres nocy ciemnej, a w roku 1937 otrzymała ona przesłanie: „Chcę, aby Polska była pod moim królowaniem”. Nie jest to nowe przesłanie, bo przecież Jezus królował, od chwili chrztu Polski, ale Go zdetronizowaliśmy. Także prawda o Bożym Miłosierdziu nie jest nowa, gdyż objawiona została od początku, a szczególnie wtedy, gdy Jezus przyszedł na ziemię, niemniej poprzez objawienia dane siostrze Faustynie Bóg ukazał niezmiernie bogactwo tej prawdy.

W październiku 1938 roku w Krakowie przebywały równocześnie trzy niezwykle osoby: Faustyna Kowalska, Karol Wojtyła i Rozalia Celakówna. Siostra Faustyna i Jan Paweł II są już świętymi, a na beatyfikację służebnicy Bożej Rozalii Ceka-

kówny wciąż czekamy, głosząc przekazane jej orędzie o potrzebie przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, ale przyjęcia nie jakimś zewnętrznym słowem czy aktem, lecz poprzez przemianę wewnętrzną, sercem. „Umysłem, sercem i wolą”, jak mówił papież Pius XI. Intronizacja polega na tym, by kierować się prawem Bożym na co dzień.

Będzie tak, jak zechce Miłość, bo Jezus powiedział do Rozalii Celakówny: „Intronizacja będzie wtedy, kiedy Ja będę chciał”. Kiedy Rozalia widziała, że zbliża się – a później, że już nastąpiła – II wojna światowa, sądziła, że to już czas i że to ona coś zaniedbała, skoro nie doszło jeszcze do Intronizacji. Jednak Jezus powiedział: „NIE – Ja jestem Panem czasów, to Ja będę decydował”.

A co zależy od nas? To, żeby przemieniać się wewnątrz i stawać się świadkami pięknych dzieł Jezusa Chrystusa – tak, jak On będzie chciał, i wtedy, kiedy On będzie chciał.



KS. DR HAB. WOJCIECH MEDWID (UPJP2)

CZŁONEK RADY OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA
INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA,
DIECEZJALNY DUSZPASTERZ WSPÓLNOT KU CZCI CHRYSTUSA
KRÓLA DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ



„KRÓLUJ NAM, CHRYSTE – W NASZYCH MIASTACH I WIOSKACH”. KRÓLESTWO CHRYSTUSA A „CYWILI- ZACJA MIŁOŚCI”

91

Do języka Kościoła katolickiego XX wieku pojęcie „cywilizacja miłości” wprowadził papież Paweł VI i odnosił je do katolików¹. Wielokrotnie wskazywał na „cywilizację miłości” jako na cel, do którego powinny zmierzać wszelkie wysiłki, dotyczące rozległych i złożonych dziedzin ludzkiego życia, które trzeba przetworzyć i uzupełnić innym duchem². Sobór Watykański II zaś mówił o potrzebie tworzenia świata „bardziej ludzkiego”³. Natomiast Jan Paweł II pogłębił znaczenie tego pojęcia i jego wezwanie dotyczyło wszystkich ludzi. Podjęty apel o budowanie „cywilizacji miłości” Papież Polak łączył z cywilizacją (kulturą) życia, przeciwstawiając ją tym samym „cywilizacji śmierci”. Dla człowieka życie i miłość, są kluczowe. Życie jest fundamentalnym dobrem. Każdy może osiągnąć wszelkie inne dobra i wartości i z nich korzystać tylko wtedy, gdy żyje. Poprzez miłość osiąga się osobową pełnię, co potwierdza św. Paweł w hymnie o miłości (1Kor 13,1-13). Nie ma prawdziwej miłości, „cywilizacji miłości” bez świadomości, że Bóg jest Miłością oraz że człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, może się w pełni zrealizować tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego.

1. Por. Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie Roku Świętego* (25 XII 1975).

2. Por. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 14.

3. Por. Sobór watykański II, *Gaudium et spes*, 40.

„Cywilizacja miłości” – według św. Jana Pawła II – opiera się na czterech filarach: prymacie osoby nad rzeczą; prymacie miłosierdzia nad sprawiedliwością; prymacie „być” nad „mieć” oraz prymacie etyki nad techniką. Są to jednocześnie wyznaczniki Królestwa Chrystusa, do którego budowania zachęca sam Zbawiciel, ale też wołanie o wymiar duchowy ludzkiej egzystencji w czasach wielkiego zmaterializowania, bo gdy zanika wymiar metafizyczny, tam najważniejszym problemem dla ludzi staje się lekki sen i łatwe trawienie.

„Cywilizacja miłości”, a przez nią Królestwo Chrystusa, znajduje swój właściwy kształt, gdy jest budowana w codziennym świecie, w relacji nie tylko do samego siebie, ale przede wszystkim do innych. Tym światem jest rodzina jako wspólnota życia i miłości, oparta na małżeństwie, rozumianym jako związek kobiety i mężczyzny. Jest ona niezwykle ważna z uwagi na specjalną bliskość i intensywność więzi, jakie w niej zachodzą pomiędzy osobami i pokoleniami. Jan Paweł II w *Liście do rodzin* pisał, że rodzina jest „centrum i sercem cywilizacji miłości”⁴. Wszystko to, co sprzeciwia się samemu życiu człowieka (zabójstwo, ludobójstwo, eutanazja, sztuczne poronienie, antykoncepcja i sterylizacja), co narusza nietykalność osoby (okaleczanie, tortury fizyczne i moralne, przymus psychologiczny), co stanowi obrazę dla godności ludzkiej (niehumanitarne warunki życia, arbitralne uwięzienie, deportacja, niewolnictwo, prostytutka, handel ludźmi, upadające warunki pracy) tworzy z kolei „cywilizację śmierci”.

Należy podkreślić, że „cywilizacja miłości” zbudowana jest na prymacie osoby nad rzeczą, na pielęgnowaniu wrażliwości na **wartość ludzkiego życia** i na niezastąpionym pięknie miłości. Bez wątpienia życie to świętość, której naruszenie godzi w najbardziej dotkliwy sposób w samego człowieka, co było wspomniane powyżej. Tak więc etyka świętości życia nie może być zastępowana etyką jakości życia, czego konsekwencją jest współcześnie rozpowszechniona legalizacja aborcji i coraz powszechniej akceptowana legalizacja eutanazji. Ponadto „cywilizacja miłości” to troska o godność człowieka i ochronę życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Przypomniał o tym św. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*, w której apelował, aby ukazywać współczesnemu światu nowe znaki nadziei, troszcząc się o wzrost sprawiedliwości i solidarności, o utrwalenie nowej kultury ludzkiego życia, w celu budowania autentycznej cywilizacji prawdy i miłości⁵. W tym nurcie „cywilizacja miłości” jawi się jako kultura życia – pełne i radosne życie, otwarcie na każdy przejaw życia. Radość z tego, że człowiek przychodzi na świat, że małżonkowie stają się rodzicami.

Przejdźcie z „cywilizacji śmierci” do „cywilizacji życia i miłości”, a co za tym idzie – przemiana mentalności, dokonuje się w procesie wychowania od najmłodszych

4. Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, 13.

5. Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 6.

lat. Dlatego tak ważne jest podejmowanie odważnie i z ufnością wychowawczego zadania pomimo trudności, które niekiedy wydają się nie do pokonania. Tak więc to, co jest tradycją, historią, literaturą polską, ojczystymi obyczajami, to jest chlubą, a nie czymś, czego trzeba się wstydzić⁶. W tym kontekście należy powiedzieć, że Europa i Polska zachowa swoje chrześcijańskie korzenie i cywilizacyjną tożsamość wobec tak licznych zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych przez troskę o zdrowe, moralnie i wewnętrznie spójne relacje wśród bliskich. W Belgii w Instytucie Badania Szczęścia Narodów przez dłuższy okres czasu na całym świecie prowadzono sondaż, mający na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie: od czego zależy to, że człowiek jest szczęśliwy? Wyniki badań były następujące: szczęście człowieka zależy w 5% od ilości pieniędzy, w 10% od atmosfery w pracy, w 5% od indywidualnych uwarunkowań konstrukcji wewnętrznej człowieka, a w 80% zależy od dobrych relacji z najbliższymi. Można rzec, że chrześcijanie są heroldami Ewangelii, która ma przeniknąć całą tkankę życia społecznego w budowaniu Królestwa Chrystusa.

Nie ma wątpliwości, że „cywilizacja miłości” ma swoje szczególne „zastosowanie” w spotkaniu z człowiekiem chorym. Ten, który często jest dotknięty cierpieniem nie tylko wynikającym bezpośrednio z jego choroby, ale także ze zmiany całej jego życiowej sytuacji, jest pełen obaw o swój przyszły los. Chory staje się tym „najmniejszym”, któremu potrzebny jest odruch serca i życzliwość przekładająca się na troskliwą opiekę. Staje się on tym, z którym Jezus wyraźnie się utożsamia. Praktyczną realizacją „cywilizacji miłości” jest podniesienie na duchu chorego człowieka, dodanie mu odwagi, jak również znoszenie jego trudnego charakteru, związanego ze stanem, w jakim się znalazł. W takich właśnie okolicznościach budowane jest Królestwo Chrystusa, z którym wiąże się także wezwanie budzenia „wyobraźni miłosierdzia”, wyrażającej się w pamięci o ubogich i tych wszystkich, którzy wydają się mało ważni lub wręcz kłopotliwi. Powinno się to przejawiać w szybkiej i skutecznej reakcji na ludzką tragedię przez zachętę swoim przykładem do okazywania zwykłego, a jednocześnie niezastąpionego niczym współczucia pobudzającego do ofiarnej pomocy. Ważny jest każdy konkretny człowiek, uwikłany w ból i kłopoty, z których sam często nie jest w stanie wyjść.

W tym temacie szeroko pojętej posługi na rzecz drugiego człowieka dochodzą do głosu wszystkie gesty gościnności, poświęcenia i bezinteresownej troski, spełnianych codziennie z miłością w rodzinie, w szpitalach, sierocińcach czy domach spokojnej starości. Chrześcijanin jest w pierwszej linii na wszystkich frontach działalności charytatywnej przez oddanie się z miłości najsłabszym i najbardziej potrzebującym bliźnim. „Cywilizacja miłości i życia” nadaje egzystencji osób i społeczeństwa najbardziej ludzki sens. Często mówi się o darmo-
wej służbie, ponieważ nikt nie zapłaci za prawdę, odwagę, miłość czy dobroć serca.

6. Por. Sobór watykański II, *Gaudium et spes*, 16.

Najważniejsze rzeczy w życiu rodzinnym są bezpłatne, bo niezrozumiałym byłaby sytuacja, gdyby matka wyliczała godziny spędzone przy chorym dziecku. Nie liczy się minut czy godzin spędzonych na rozmowie z kimś, kto potrzebuje pomocy, rady, wskazówki. To nie jest zmarnowany czas, to „cywilizacja miłości”.

Należy podkreślić, że „cywilizacja miłości” wychodzi naprzeciw zjawisku tzw. alienacji, czyli wyobcowaniu. Współcześnie da się zauważyć brak ludzkich odruchów i bezmyślne zachowania, mimo że często mówi się do bliźnich: „Uśmiechnij się, pomyśl, pokochaj”. Te pojęcia dla wielu są obce i niezrozumiałe, a powinny być rytmem codziennego życia. Budowanie Królestwa Chrystusa jest otwarciem się, czyli wyjściem człowieka do innych i budowanie realnych kontaktów z ludźmi. Jest to podanie ręki pozamykanym ludziom, którzy zastępują realne kontakty międzyludzkie wirtualnymi relacjami z postaciami z ekranu telewizora, komputera czy smartfonu. Wielu płacze, śmieje się, podnieca, smuci się w wyniku losów osób obserwowanych w danym serialu czy filmie. Życie jest nudne bez mediów społecznościowych, telefonu, Internetu. Niejednokrotnie płacze się nad losem bohatera, który umiera w szpitalu, a nie dostrzega się za ścianą sąsiadki, zabranej przez pogotowie do szpitala. I nagle ktoś się dowiaduje, że już jest pochowana. – „A myśmy tyle pogadały wcześniej”. Wirtualna rzeczywistość zaczyna być silniejsza, bardziej pociąga. W domu są 3 osoby i 4 telewizory, żeby nie było kłótni co, kto ma oglądać. Musi być czas i pomysł, żeby z kimś porozmawiać.

Warto zaznaczyć, że „cywilizacja miłości” ściśle wiąże się z duchowością miłosierdzia, która – jak mówił Jan Paweł II w krakowskich Łagiewnikach (7 VI 1997) – polega na głoszeniu prawdy o Bożym miłosierdziu, modlitwie do Bożego miłosierdzia, a także na pełnieniu uczynków miłosierdzia. Papież Franciszek podkreślił, że miłosierdzie to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie; miłosierdzie to podstawowe prawo, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia; miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu⁷. Tak więc „cywilizacja miłości” jest światłem w ciemności. Jak pokonać ciemność? – Zapalić światło. Chrześcijanin ma za zadanie siać ziarno. Jak wiadomo z kart Ewangelii ziarno słowa może spaść na ziemię jałową, kamienistą, jak i żyzną. Jedne ziarna wydziobią ptaki, inne wypali słońce, inne coś zagłuszy, a niewielka część wszędzie i wyda owoce (Mt 13,1-8). Budowanie Królestwa Chrystusa to odważne podjęcie roli siewców Bożego słowa. W swoim domu trzeba pielęgnować, a czasem wprowadzić zwyczaje, zachowania, style bycia, które są ludzkie, piękne, posiadające głębie. Inni mają zobaczyć, że u mnie herbata jest o wiele smaczniejsza niż gdzie indziej; że ciasto u babci jest sto razy lepsze niż w kawiarni czy cukierni. Bliźni mają dostrzec, że lepiej warto porozmawiać

7. Por. Franciszek, bulla *Misericordiae Vultus*, 1.

z babcią, niż siedzieć przez godzinę przed złodziejem czasu, jakim jest ekran telewizora, komputera czy smartfonu.

Chrześcijanin ma iść drogą cichego, ale i radosnego świadectwa bycia znakiem miłości, którą Jezus Chrystus zostawił w dziedzictwie swoim naśladowcom jako dowód przynależności do Jego Królestwa. Niewiele trzeba, żeby być świadkiem. Cywilizację miłości należy kształtować w relacji do samego siebie, do najbliższych, do rodziny oraz do całego społeczeństwa, przez co daje się świadectwo, jest się autorytetem i obrońcą najważniejszych wartości. Chrześcijanin ma iść drogą pojednania, związaną z przewyciężeniem napięć, wzajemnym przebaczeniem oraz wzrastaniem w duchu braterstwa i pokoju, który ma się rozszerzać na cały świat. Mimo że dziś wmawia się człowiekowi, że wszystko mu wolno, Norwid pisał, że wolność jest zgodnością z wolą Bożą, czyli życiem zgodnym z własnym sumieniem. Szeroko rozumiana „cywilizacja miłości” to program moralno-duchowej odnowy Narodu Polskiego i Kościoła, a zarazem postulat kształtowania życia społecznego we wszystkich jego wymiarach w duchu Chrystusowego Królestwa na ziemi. Do każdego człowieka Bóg szuka drogi. Trzeba być po prostu otwartym na Niego i mieć świadomość, że On rzeczywiście jest, szczególnie, gdy jest ciężko i trudno. Bóg wspiera człowieka w każdym momencie, jeśli tylko powie Mu „tak” dla budowania „cywilizacji miłości”. Chrystus Król jest nadzieją, jako siła serc, jako źródło wciąż nowego entuzjazmu i zwycięstwa cywilizacji miłości. Powtarza wciąż: „Odwagi, nie bójcie się” (Mk 6,51). Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).



JAN ŁOPUSZAŃSKI

PRAWNIK, BYŁY POSEŁ NA SEJM RP
CZŁONEK RADY OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA
INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA



KRÓLUJ NAM CHRYSSTE W CAŁYM NARODZIE I PAŃSTWIE POLSKIM INTRONIZACJA TO NIE TEOKRACJA

97

Pragnę rozważyć wezwanie „Króluj nam, Chryste, w całym Narodzie i Państwie Polskim”. Organizatorzy naszego Sympozjum ukierunkowali to rozważanie pod tytułem „Intronizacja to nie teokracja”. Rozumiem, że chcieli mnie tym nieco sprowokować.

1. ZNACZENIE TEGO WEZWANIA

W *Komentarzu do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* Księża Biskupi napisali, że „Akt nie jest «zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie. [...] Chodzi o [...] realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego”.

Biskupi polscy – odmiennie od wcześniejszych propozycji wielu ruchów intronizacyjnych – związali zatem pojęcie „intronizacji” nie tyle z samym *Jubileuszowym Aktem*, ile z dziełem, z wielkim i ważnym zadaniem narodowego nawrócenia. Intronizacja, aby była pełna, ma dokonać się w każdej duszy. To wymóg przekazany przez Służebnicę Bożą Rozalię Celakównę. To nawrócenie sprawi, że życie polskie stanie się takie, jakiego oczekuje Chrystus, a już sam stanowczy i uroczysty *Akt Intronizacyjny* przyczyni się do nawrócenia wielu.

Dlaczego dzieło intronizacji Chrystusa jest takie ważne? Bo warunki życia doczesnego mogą sprzyjać najpełniejszemu rozwojowi ludzi, lub nie. Bo nade wszystko mogą one sprzyjać przyjęciu łaski zbawienia przez ludzi, lub odwozić nas od Boga i Jego łaski. W tej perspektywie chyba tylko sprawowanie liturgii i przekazanie apostolskiego depozytu wiary to zadania ważniejsze – a przecież zarówno wiara, jak liturgia gromadzą nas właśnie wokół Jezusa Chrystusa, któremu Ojciec powierzył wszelką władzę nad stworzeniem.

Pius XI pisał w encyklice *Quas primas*, że „potop zła rozlał się w świecie dlatego, że większa część ludzkości odsunęła Jezusa Chrystusa i Jego święte prawa od praktyki swego życia, od rodziny i spraw publicznych, [...] nigdy nie zaświeci wśród ludów niezawodna nadzieja trwałego pokoju, jak długo poszczególni ludzie i państwa będą uporczywie odrzucać władzę naszego Zbawiciela”. Sobór Watykański II przypomniał zaś, że „ludziom, gdy są grzeszni, zagraża niebezpieczeństwo wojny i aż do nadejścia Chrystusa będzie zagrażać; o ile natomiast zespoleni w miłości przewyżają grzech, to i gwałty są przewyżczane” (*Gaudium et spes*, 78).

Polska, intronizując Chrystusa i faktycznie realizując Jego prawo, nie tylko przybliży zbawienie i ład doczesny Polakom, ale służyć może całej rodzinie ludzkiej, przyczyniając się do zmiany świata w myśl nauki Bożej. Pojawia się tu zatem pytanie do rachunku sumienia: co uczyniliśmy od czasu *Jubileuszowego Aktu*? Jak wygląda polskie nawrócenie i jaki jest zamysł działań dla nawrócenia całej Polski? Działan związanych nie tyle z aktywnością ruchów intronizacyjnych, ale narodowych, państwowych, eklezjalnych?

W pełni zgadzam się z księdzem prof. Markiem Chmielewskim, że królujący Chrystus powinien być „w sercu” każdej polskiej parafii. Rzecz w tym, że ta słuszna idea nie stanie się ideą każdej parafii polskiej jedynie dzięki oddolnej aktywności ruchów intronizacyjnych. Idzie przecież o zadanie „wielkie”, ogólnonarodowe, a zatem należące najpierw do kompetencji biskupów i przywódców Państwa Polskiego, powołanych do pociągnięcia za sobą całego narodu do Chrystusa.

2. NAUKA KRÓLEWSKA

Sądzę, że gdybyśmy pytali Chrystusa, jak rozwiązać konkretny problem polityczny, mógłby odpowiedzieć, że to my zajmujemy się polityką, a On zbawieniem naszych dusz. Gdybyśmy jednak pytali, co ważne jest dla zbawienia dusz, gdy troszczymy się o dobro narodu i jego państwa? – mógłby przypomnieć, że zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, a to zobowiązuje. Przede wszystkim do trzymania się prawdy, bo On JEST Prawdą, i do służby ofiarnej, skoro On oddał życie za nas. Możemy być Jego świadkami, także w czynach politycznych, ale nie będzie to możliwe, gdy odrzucimy Jego prawo.

Stwórca dał nam rozum. Możemy odkryć prawdę o naszej naturze i powinnościach naturalnych, wrytych w sumieniu. Ustawy możemy stanowić zgodnie z prawem naturalnym. Pytanie: co one dziś zawierają? Prawo prawdziwe, czy dowolne ludzkie wymysły? Pan ukazał prawo najwyższe: przykazanie miłości Boga i bliźniego. Nie wystarczy być sprawiedliwym, co poganie też potrafią. Jesteśmy powołani do ofiary ze swego dla Boga i bliźnich – na wzór Chrystusa. Choćby do daru przebaczenia. Znormalniałoby nasze życie, gdybyśmy zamiast potępiać bliźnich uznanych za przeciwników, pytali naszego Króla: co możemy uczynić, aby pomóc ocalić dusze tych, którzy uparcie odrzucają Jego prawo, a nas ranią?

Zapewne Król poprosiłby o modlitwę za tych, którzy sądzą, że wykonują zamiary swoje, a w istocie wykonują zamiary duchowego przeciwnika – byśmy zawierali ich Jemu i patrzyli na nich jako na umiłowanych przez Niego nie mniej, niż my sami. Może odpowiedziałby, że skoro istotnie nas ranią, to mamy coś cennego, co możemy ofiarować za nich. Nasz krzyż. Może dodałby, że wobec napaści będziemy bezbronni bez modlitwy za napastników. Może przestrzegłby, że Jego wielkie plany wobec nas może zniweczyć nienawiść między nami. Może zapytałby nas czy – gdy podejmujemy ważne decyzje, a zwłaszcza zaś decyzje dotyczące naszych bliźnich – nie moglibyśmy najpierw Jego samego poprosić o pouczenie i rozważyć Jego naukę?

3. LUDZKA ODPOWIEDŹ KRÓLOWI

99

Przez dzieje Polski przechodzą szeregi świętych. Bez ich dzieł doczesnych i bez ich wstawiennictwa, zanoszonego przez pośrednictwo Niepokalanej Królowej Polski – Naród nasz dawno już utraciłby i łaskę Bożą, i swą tożsamość, a Polska znikłaby z dziejów.

Kto jednak, odmiennie od świętych, chce nade wszystko przyjemności, korzyści, wyniesienia, władzy, ten łatwo może odrzucić naukę Bożą. Nie zawsze uświadomi to sobie w porę i jasno. Odrzuciwszy, nie zawsze głośno to powie. Może też jednak atakować naukę Bożą, bo potępia ona grzech i organizuje życie ludzkie wbrew grzesznym oczekiwaniom. Ktoś taki może przestrzegać przed rzekomymi rządami Kościoła i duchownych, czyli przed rzekomą teokracją. Krótko mówiąc: niech się Kościół nie wtrąca. O to tu idzie. Programy innych grup ponoć wypada tolerować, nawet gdy są jawnie sprzeczne z naturą i dewastują życie społeczne, a Kościół tolerować można, gdy nie niepokoi sumień.

Postulat rozdziału Kościoła od państwa, wprowadzany dla powstrzymania rzekomo teokratycznych dążeń Kościoła, jest w istocie narzędziem wyrwania narodów z ramion Bożych. Świadomość tego faktu ostatnio nieco przygasła. Zainteresowanym polecam uwagę encyklikę św. Piusa X *Vehementer nos*, z 1906 roku. Przy okazji: nie należy mylić postulatu rozdziału Kościoła od państwa z nauką o *autonomii rzeczy doczesnych*, wyrażoną przez Sobór Watykański II. W *Gaudium et spes* (36) czytamy, że „jeśli słowom autonomia rzeczy doczesnych nadaje

się takie znaczenie, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga, to każdy wyznający Boga wyczuwa, jak fałszywymi są tego rodzaju zapatrywania”.

Narodom potrzebna jest cywilizacja prawdziwie odnosząca do Boga ludzkie życie i działania, zarówno religijne, jak świeckie. To, co należy do kultu Bożego i prowadzenia ludu do zbawienia, ma być kompetencją Kościoła, a co należy do gwarantowania doczesnego ładu, ma być kompetencją państw. Dla dobra ludzi, którzy są jednocześnie członkami Kościoła i obywatelami państw, pożądane jest współdziałanie państw i Kościoła. Doczesna sprawiedliwość przyczynia się przecież do zbawienia wielu, a Kościół – głosząc naukę Bożą – może pomóc rozeznąć co sprawiedliwe, a co nie.

Kościół nie sprawuje władzy politycznej. Nie jest nawet do tego przygotowany. Natomiast z władzy nauczycielskiej i z przekazywania apostołskiego depozytu wiary i nauki dobrego obyczaju Kościół nie jest władny zrezygnować. Nawet, gdy to się komuś nie podoba. Kościół ma zanieść tę naukę katolicką i apostołską do wszystkich – do rządzących też. Jest odpowiedzialnością osobistą osób ludzkich, co z tą nauką uczynią. Skutki decyzji konkretnych osób w tej sprawie będą jednak wpływać także na ich bliźnich, zwłaszcza w przypadku rządzących. Bywa też odpowiedzialnością całych narodów i państw, co uczynią z nauką Chrystusa.

Rewolucjonistów politycznych i obyczajowych zawsze irytuje współdziałanie państw i Kościoła. Niektórzy z nich walczą z rzekomą skłonnością Kościoła do teokracji, bo sami dążą do ustanowienia światowej anty-teokracji, ukrytej za fasadą instytucji globalnych. Ich celem jest anty-Ewangelia. Często nazywają to „postępem”, a chcą cofnąć dzieje ludzkie do czasu sprzed wcielenia Syna Bożego, sprzed Jego najświętszej Ofiary. Czy to zatem jest postęp, czy skrajne wsteczństwo, wiodące do powszechnych nieszczęść?

Natomiast wołającymi o intronizację okazały się głównie środowiska świeckich obywateli Państwa Polskiego, zabiegających o warunki uczciwego życia w Narodzie i Państwie. Polacy tym mocniej wołają o intronizację Chrystusa, im bardziej chcą odbudowania cywilizacji chrześcijańskiej. Została ona głęboko zdewastowana przez powszechne akty odrzucania Chrystusa i przez liczne fałszywe doktryny; przez promocję kontr-kultury, rujnującej w ludziach obraz Boży; przez oddawanie czci mamonię; przez ludobójcze rewolucje, wojny czy prześladowania Kościoła.

4. PROGRAM POLSKI

Wobec takich presji może zrodzić się pokusa, by intronizację traktować jako kolejny akt jedynie duchowy, bez konsekwencji społecznych – że owszem, dobrze by było, by narody przyjęły naukę Bożą, ale jak nie przyjmą, trudno, okazaliśmy pobożność, a teraz pojednajmy się ze światem, a da nam spokój. Otóż świat nie

da spokoju uczniom Chrystusa, bo „sam widok Jego jest dla świata przykry” (Mdr 2,14). Może się za to zdarzyć, że do szerzenia anty-Bożej rewolucji świat wykorzysta tych nieroztropnych członków Kościoła, którzy dadzą się „wprząc z niewierzącymi w jedno jarzmo” (2Kor 6,14n).

Perspektywa apostolskiego depozytu wiary jest inna. Nie może być pojednania z duchem tego świata i tym, co do niego należy. To nie Kościół ma pojednać się ze światem. To ludzie, narody, cały świat są powołani, by odrzucić duchowego wroga ludzi i w Kościele pojednać się z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem w niebie, bo nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Chrystusa (J 14,6). Nie można by zatem zadać większego ciosu ludziom, narodom, całej rodzinie ludzkiej, jak otworzyć Kościół na wpływ ducha tego świata.

Formowanie życia doczesnego, w tym przestrzeni publicznej, w zgodzie z nauką Bożą, bywa związane z walką. Zapowiedział ją Chrystus: „Nie przyniosłem pokoju, ale miecz” (Mt 10,34n). „Świat was nienawidzi, bo najpierw Mnie znienawidził” (J 15,18n). Perspektywa tej walki niepokoi i wielu chciałoby jej uniknąć. Jednak wobec zagrożeń, jakimi są utrata wiary prawdziwej i deprawacja sumień, ocalenie wieczne, ale i doczesne – Kościoła czy narodu i jego Państwa – jest w Bogu, a nie w ludzkich, doczesnych kalkulacjach. Trzeba zatem zawierzyć Jezusowi Chrystusowi. Upadnie, kto o tym zapomni. Jesteśmy bowiem za słabi, by samodzielnie cokolwiek uczynić (J 15,5).

Stąd program polski jest bardzo krótki, mocno zakorzeniony w wierze katolickiej i polskim doświadczeniu dziejowym: zawierzyć Jezusowi Chrystusowi, naszemu Królowi i Panu, oraz Jego Niepokalanej Matce, naszej Królowej; trzymać się prawdy, nie ustępować, robić swoje i przetrzymać zło – aż przyjdzie czas powszechnej odbudowy świata na fundamencie nauki Bożej, a przyjdzie.

5. PROŚBY DO KRÓLA

Błagamy Jezusa Chrystusa, by królował nad nami i czynił to, co On jeden wie, że należy uczynić dla ratowania dusz ludzkich. Także naszych, polskich. Nawet, gdyby było to dla nas trudne – bądź wola Twoja!

Błagamy też o ratowanie naszego Narodu i Państwa w narastającym zamęciu świata tak, by polskość była drogą do Boga. Także o ratowanie Kościoła pośród nas, bo przekazuje nam wiarę i sakramentalne łaski Boże, a kultura i tożsamość polska nie przetrwa bez Kościoła. Błagamy też Króla aby, jeśli taka Jego wola, zechciał posłużyć się Polską dla przypomnienia Jego prawa pogubionemu światu.

Zapewne każdy, kto stale rozważa tak mocno powiązane ze sobą sprawy Boże i sprawy ojczyste, do trosk i prośb tu wymienionych dodałby wiele kolejnych. Troski te i prośby zamykamy w wezwaniu:

w całym Narodzie i Państwie Polskim – Króluj nam, Chryste!



PIEŚNI O JEZUSIE CHRYSZTUSIE KRÓLU

WYSTĘP CHÓRU „LUTNIA KRAKOWSKA”

POD DYREKCJĄ WIKTORII DARMOŃ





III OGÓLNOPOLSKI KONKURS „JEZUS CHRYSTUS NASZYM KRÓLEM”

OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU

Stowarzyszenie „Róża” we współpracy z Fundacją Serca Jezusa w ramach obchodów 3. rocznicy proklamacji *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* po raz trzeci zorganizowało Ogólnopolski Konkurs „Jezus Chrystus naszym Królem”. Jego celem jest propagowanie wśród dzieci i młodzieży treści Aktu Intronizacyjnego. Poprzez Konkurs pragniemy zmotywować najmłodsze pokolenie Polaków do realizacji zobowiązań wynikających z przyjęcia Pana Jezusa za Króla w życiu osobistym i społecznym.

W poprzednich edycjach Konkursu wzięły udział setki uczestników z całej Polski. W tym roku trafiły do nas łącznie 422 prace plastyczne i literackie. Tak duże zainteresowanie wynika niewątpliwie z zaangażowania rodziców i katechetów, którzy poinformowali swoich podopiecznych o Konkursie oraz pomogli im w przygotowaniu i wysłaniu prac. Pomógł w tym również list J.E. bp. Stanisława Jamrozka, Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych i Patrona Honorowego naszego Konkursu, w którym ze słowami poparcia zwrócił się on do dyrektorów wydziałów.

Wyniki Konkursu zostały ogłoszone 23 XI 2019 roku podczas Ogólnopolskiego Sympozjum nt. „Króluj nam, Chryste!”. Nagrody ufundowali organizatorzy oraz pan Andrzej Dubiel, właściciel firmy Dubiel-Vitrum, który przygotował piękne szklane statuetki z nadrukowanym wizerunkiem Jezusa Króla Polski. Mamy nadzieję, że dzięki tej inicjatywie polskie dzieci i młodzież oddadzą swoje serca Jezusowi Królowi i na miarę swoich możliwości zaangażują się w szerzenie Królestwa Chrystusowego w swoich rodzinach i środowiskach.

Wyniki konkursu – Piotr Piłkuła, prezes Stowarzyszenia „Róża”

KATEGORIA: PRACE PLASTYCZNE

Grupa wiekowa: kl. I-IV

I	Tamara Kuczyńska , Szkoła Podstawowa nr 33, Katowice
II	Ewelina Pawłowska , Zespół Szkół Nr 1, SP nr 1. Łosice
III	Weronika Fitak , Szkoła Podstawowa nr 3, Lipnica Wielka
ex aequo	Piotr Łach , Szkoła Podstawowa nr 3 im. J.Korczaka, Słupsk
wyróżnienie	Jakub Listwan , Szkoła Podstawowa nr 155, Kraków

Grupa wiekowa: kl. V-VIII

I	Natalia Szypeczyńska , Szkoła Podstawowa nr 1 im. M. Kopernika, Pisz
II	Karolina Kordek , Szkoła Podstawowa nr 4 im. I Dywizji Piechoty, Giżycko
III	Oliwia Pawlak , Szkoła Podstawowa nr 1, Wschowa

Grupa wiekowa: klasy ponadpodstawowe

I	Weronika Kalkowska , I LO im. B. Chrobrego, Pszczyna
II	Gabriela Proć , Szkoła Ponadpodstawowa, Twardogóra
III	Patrycja Trzepiecińska , L.O. im. M. Konopnickiej, Poddębice

KATEGORIA: PRACE LITERACKIE

Grupa wiekowa: kl. I-IV

I	Sebastian Gierlotka , Szkoła Podstawowa nr 1, Kaszów
II	Julia Manios , Szkoła Podstawowa nr 91, Łódź
III	Pola Borysewicz , Szkoła Podstawowa nr 3 im. J. Korczaka, Słupsk

Grupa wiekowa: kl. V-VIII

I	Julia Warachim , S.P. nr 3 im. kpt. St. Betleja, Kłodzko
II	Amelia Denisiuk , Zespół Szkół Nr 1, SP Nr 1, Łosice
III	Jula Bereżańska, Klaudia Biernat Zespół Szkolno-Przedszkolny, Udanin

Grupa wiekowa: klasy ponadpodstawowe

I	Anna Maria Kopeć , VIII LO im. St. Wyspiańskiego, Kraków
II	Zofia Mejer , Zespół Szkół Zawodowych i Licealnych, Zgorzelec
III	Weronika Dzik , Zespół Szkół nr 2, II Liceum Ogólnokształcące, Suwałki

WYBRANY WIERSZ

Królu nasz...

Jedyny Władco, jedyny Panie,
Niech zawsze trwa Twe panowanie.
Otul nasz płaszczem Twej wielkiej chwały,
By się Twe dzieci niczego nie bały.

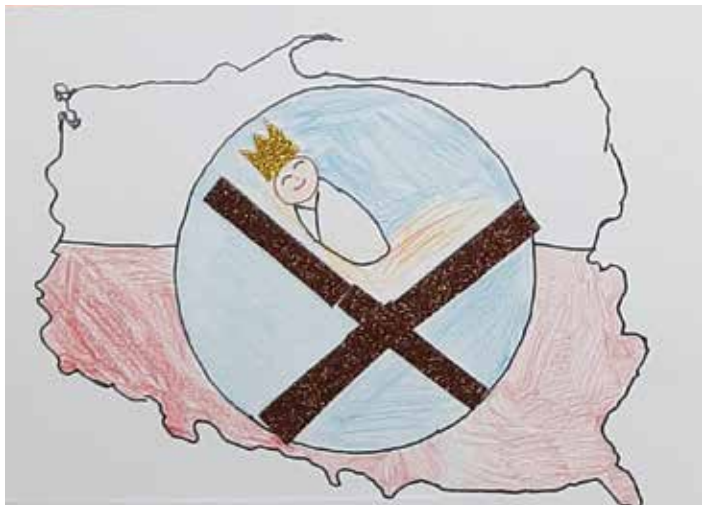
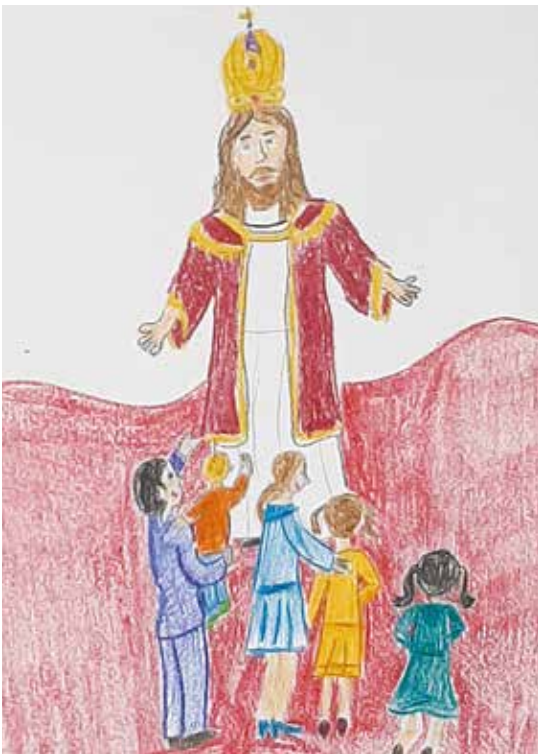
Obdarz nas łaską, obdarz nas mocą,
Byśmy kroczyli z Twoją pomocą,
Byśmy głosili na głos swą wiarę,
Twoją potęgę i Twoją chwałę.

Jezu, wszystko Tobie zawdzięczmy:
Dom, rodzinę, ojczyznę, którą mamy.
Panie, w Twych oczach widać kawałek nieba,
A tylko tego Polakom potrzeba.

Julia Warachim, S.P. nr 3 im. kpt. St. Betleja, Kłodzko
I miejsce w grupie wiekowej kl. V-VIII

WYBRANE PRACE PLASTYCZNE





WRĘCZENIE NAGRÓD



ABP ANDRZEJ DZIĘGA



MIŁOSIERDZIE I INTRONIZACJA – INTRONIZACJA I MIŁOSIERDZIE

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW.
W III ROCZNICĘ JUBILEUSZOWEGO AKTU
PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓŁA I PANA
KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI, 23-24 XI 2019

111

„Beze Mnie nic uczynić nie możecie”.

Jak echo tego Słowa albo klamra łącząca z tym Słowem, niesie się wezwanie, które poszło w świat prosto z serca świętej Siostry Faustyny: „Jezu, ufam Tobie”. A gdy patrzymy na te gałęzie drzewa miotane wichrem, przy Tabernakulum, w centrum prezbiterium tej świątyni, i widzimy pełnego pokoju Chrystusa Zmartwychwstałego i Miłosiernego, Który niezmiennie powtarza: „Pokój wam”, to nam się przypomina scena z Ewangelii świętej, gdy łódź się już prawie zanurzała, a apostołowie wyczerpali już cały limit swoich możliwości, doświadczeń, mądrości i sił fizycznych, i bezradni wołają: „Panie, ratuj!”. „Czemu zwątpiliście, małej wiary?”. Jedno słowo Pana wystarczyło, by morze było natychmiast spokojne.

Patrzymy w tym prezbiterium także na obraz świętej Siostry Faustyny i świętego Jana Pawła II, jak pośrodku tego wichru, który szamocze usychającymi gałęziami drzewa, w którym prawie nie ma życia i dlatego poddaje się różnym podmuchom, oni trwają wpatrzeni w Chrystusa i powtarzający: „Jezu, ufam Tobie”, zwracający się tym samym do Przedwiecznego, Wszechmocnego Ojca: „dla bolesnej męki Twojego Syna miej miłosierdzie dla nas i całego świata”. Te owoce widzimy, jakby natychmiast symbolicznie w to prezbiterium wpisane: te kwiaty,

które na poziomie obrazów Faustyny i Jana Pawła II są znakiem nowego życia. Wicher jest opanowany, szamotanina ustaje, a kwiaty kwitną. I będą przychodziły owoce, bo Chrystus jest w centrum. Gdzieś jeszcze z tyłu, jakby za siostrą Faustyną, jest niewidoczny pozornie, ale obecny teolog miłosierdzia, błogosławiony spowiednik i profesor - ks. Michał Sopoćko. Ale najważniejsze, że jest też i Matka Miłosierdzia - Ostrobramska Pani w swoim Obrazie. To przecież Jej wspomnienie, właściwie Jej Święto, Jej Uroczystość w połowie listopadowych dni przygotowuje nas każdego roku na nadchodzącą Uroczystość Chrystusa Króla. To Ona w pewnym sensie albo rozpoczyna, albo jest w środku nowenny, która nas przygotowuje do owocnego przeżywania tej Królewskiej Uroczystości, jednej z największych, którą ciągle wiara potwierdzamy i wyznajemy, a której się ciągle uczymy. Choć tylekroć składaliśmy Akty Poświęcenia się Sercu Jezusowemu, choć tyle razy powtarzaliśmy: „Króluj nam, Chryste”, ciągle się łapiemy na tym, że to są słowa, deklaracje, a treści - tej prawdziwej, czytelnej i czystej – jakby było w nas ciągle za mało.

Zarówno z tej bazyliki, jako ze światowego centrum modlitwy o Boże miłosierdzie, jak i z serc milionów ludzi na świecie, płynie wielka modlitwa o Miłosierdzie Boga, tak jak prosił święty papież Jan Paweł II. Można przyjąć, że mają rację ci niektórzy mistycy, którzy mówią, iż w czyścicu jakby nowe przestrzenie nadziei dla dusz czyścicowych zostały otwarte i tysiące, jeśli nie miliony dusz, korzysta z tych przestrzeni i z mocy, ze źródeł Bożego miłosierdzia. Bo ta modlitwa szczerze kierowana o zbawienie dusz nigdy nie jest bezowocna.

Ale pytanie pozostaje, czy to miłosierdzie, które tak obficie dla dusz czyścicowych wypraszamy, jest także owocne i skuteczne dla nas samych? Czy my, wpatrzeni w obraz Jezusa Miłosiernego, znając nowenny, patrząc w Obraz, przeżywając święto Miłosierdzia Bożego, czy my się we właściwy sposób o miłosierdzie dla siebie modlimy? Czy my sami je właściwie rozumiemy?

Powracają nam te pytania i wątki medytacji, gdy stajemy tutaj w kolejną Rocznicę wielkiego Wydarzenia, podczas którego powtarzaliśmy z przedstawicielami całego naszego narodu: „Króluj nam, Chryste”! W narodzie i państwie polskim - króluj nam, Chryste! W sercach naszych - króluj nam, Chryste!”. Brzmiało to wtedy mocno. Powracamy do tamtych słów i tamtej atmosfery i szukamy głębszych treści i głębszych impulsów. I szukamy też trwalszych owoców. Bo wtedy razem z Kościołem świętym, pod opieką Maryi, Matki Miłosierdzia, i świętych Patronów Ojczyzny naszej i narodu naszego i całego Kościoła świętego, przekroczyliśmy pewien próg, za którym otworzyła się przed nami nowa droga. Jak każda droga wiodąca ku zbawieniu, jest to droga wąska, wyboista, prowadząca pod górę, wymagająca i wielkiej uwagi i wysiłku intelektualnego. I wymagająca wytrwałości, aby móc dojść aż na szczyt, tam gdzie Pan jest, czeka, dokąd nas zaprasza. I wymagająca zgody, aby się serca nie pokłóciły, by się nie rozproszyły i nie rozbiegły. I tak idziemy rok po roku, patrząc z cichą radością serca,

że w tej wspinaczce jest coraz więcej osób, i coraz więcej treści, i coraz więcej konkretów, takich codziennych, takich praktycznych dla człowieka, dla rodzin, dla narodu, dla Kościoła, dla świata.

Jedno z tych pytań, które ciągle przed nami staje, nie dotyczy już faktu samej Intronizacji, ani sensu, ani znaczenia. Bardziej dotyczy pojęcia i naszego rozumienia królowania. Bo my dzisiaj powtarzamy to słowo: „król”, „królestwo”, „królowanie”. Odmieniamy ten tytuł przez przypadki, nawet nie mając świadomości, jak bardzo jesteśmy ciągle przywiązani do naszych kulturowych doświadczeń, do tego, co w naszym pokoleniu przez określenia: „król”, „królestwo”, „królowanie”, jest rozumiane. A to nie o to idzie, aby mówiąc „król”, „królestwo Boże”, „Chrystus Król” używać tego w naszym dzisiejszym rozumieniu, aby mówić o tym po ludzku. Ważne jest, żeby mówić o tym tak, jak Bóg sam to rozumie, jak Chrystus to rozumiał, gdy mówił: „jestem Królem”. Gdy mówił: „Królestwo Boże pośród was jest”; gdy mówił: „przybliża się do was Królestwo Boże”; gdy zachęcał i prosił, abyśmy się modlili: „przyjdź Królestwo Twoje”. Jak On to rozumiał? Jak to jest w Bożej myśli? A w Bożej myśli jest to niezmienna treść od pokoleń, od tysiącleci, poprzez całe dzieje zbawienia. I pozostanie niezmienna aż po kres czasu, aż się wszystko dopełni. To nasze koncepcje ludzkie się zmieniają. Jeśli jednak chcemy iść prawdziwą drogą Chrystusa Króla, to trzeba pytać, co On przez to rozumie.

Słyszeliśmy w dzisiejszych czytaniach, jak król Antioch, zdziwiony, że nie wszystko idzie według jego woli, przeżywa jakąś depresję, zaleknienie, niepokój; robi sobie potężny rachunek sumienia. Tak się dzieje z królami tej ziemi i z królestwami tej ziemi, nawet z najbardziej potężnymi imperiami, bo są zbudowane po ludzku, według ludzkich kryteriów. I choćby nawet były sprawiedliwe, to przecież stopy mają z gliny i łatwo je skruszyć. Znamy z historii już tyle przykładów, jak potężne imperia, mądrym i rozumnym wysiłkiem, zbrojnym czynem, a czasem wręcz nawet oszustwem i przemocą budowane, trwając nawet ileś pokoleń, kruszyły się wcześniej czy później. Znamy jednocześnie tę podstawową prawdę, że ten porządek, który Bóg dał światu, całemu stworzeniu, także wolnemu i rozumnemu człowiekowi, że ten porządek jest niezmienny, trwały, ciągle świeży, ciągle życiodajny, ciągle pełen nadziei. Jest jak źródło, do którego nie tylko warto, ale należy powracać, z którego należy czerpać, aby móc odnaleźć nadzieję dla siebie, dla rodziny i dla świata. Także dla narodu, także dla Kościoła.

Patrzymy też i w Ewangelii świętej dzisiejszej, do czego może doprowadzić ludzka pomysłowość, ludzka praca intelektualna. Próbowali różne casusy rozwiązywać uczeni w piśmie, także faryzeusze. Na różne sytuacje dziwne, nawet rzadko spotykane, mieli swoje rozwiązania. Ale i oni przychodzą do Jezusa z takim casusem, w którym są bezradni. Bo ludzka pomysłowość i ludzkie prawo zawsze wcześniej czy później dochodzi do takiej sytuacji, gdy jest bezradne. „Nauczycielu, co Ty na to?”. A Chrystus? A Chrystus właśnie ich prowadzi na inny poziom rozważań.

Odsłania przed nimi, że Boża myśl jest inna niż ich myśli. I jeśli chcecie znaleźć właściwe kryteria, właściwą metodologię i systematykę, to pytajcie wy: co Bóg na to? Poznawajcie Bożą drogę i Bożą prawdę.

Podobnie, gdy mówimy o Królestwie Bożym. Różne ewangeliczne przypowieści można tu przywoływać, ale warto się na chwilę zatrzymać przy jednej, szczególnej przypowieści: o niemiłosiernym słudze. Król - sprawiedliwy, uczciwy i miłosierny - zwołał swoich dłużników. Był mu jeden winien naprawdę dużo. „Oddaj, czas nadszedł”. Zabrzmiały słowa prośby: ‘Królu, miej cierpliwość dla mnie, miej miłosierdzie, oddam ci wszystko. Rodzina, kłopoty - jeszcze nie dzisiaj’. Wzruszył się Król i darował mu cały ten dług. ‘Już nie musisz oddawać, jesteś wolny od zobowiązań’. Sługa przyjął dar i poszedł, ale czy uszanował? Czy Król znalazł dodatkowy autorytet w jego sercu z tej racji, że mu darował potężny dług? Myślę, że sługa z tej przypowieści raczej wzgardził tym Królem i potraktował go jak ‘śłabeusza’. Wziął dar królewski, jakby mu się ten dar należał. I gdy spotkał za chwilę swojego współsługę, który był mu winien niewielką kwotę, chwycił go i dusił: „oddaj, coś winien”. A gdy ten nie mógł, to pomimo jego prośb spowodował wtrącenie go do więzienia. Gdy Król się o tym dowiedział, wezwał go z powrotem. ‘Ja ci wszystko darowałem, ponieważ mnie prosiłeś, czyż więc i ty nie powinienesz darować twojemu współsłudze? A skoro nie darowałeś, czyli nic nie zrozumiałeś z mojego miłosierdzia. Moje miłosierdzie dla ciebie ma wartość tylko tej konkretnej kwoty, a więc nie ma wartości żadnej. Skoro więc nic się nie nauczyłeś, to ja cofam ten mój dar. Idziesz i ty do więzienia’.

Ileż to razy my podchodzimy do Pana Boga, prosząc o miłosierdzie dla nas, ale traktujemy je jako coś, co Bóg musi nam dać. Przecież jest miłosierny. A Bóg niczego nie musi: Bóg jest Panem. Podchodząc do Boga, zanim poprosimy o miłosierdzie, powinniśmy uznać, że jesteśmy przed Panem, przed Królem, przed Władcą, Prawodawcą i Sędzią jednocześnie. I właśnie w tym Autorytecie Królewskim szukać nadziei: wiem, że podlegam Twojej sprawiedliwości, wiem, że masz prawo być dla mnie sprawiedliwy, ale proszę. I wtedy, gdy od sprawiedliwego Króla, którego traktujemy jak Władcę i Pana, otrzymamy dar miłosierdzia, ten dar ma zupełnie inny smak. Jeśli więc chcemy się owocnie modlić o miłosierdzie dla siebie, to najpierw uznać trzeba, że Bóg jest Panem, Królem i Władcą. Trzeba dokonać Intronizacji. Dopiero Intronizacja dokonana w sercu człowieczym, dokonana w pełnym zakresie i w pełnej treści, staje się początkiem prawdziwej nadziei na miłosierdzie owocnie wyprośzone i owocnie przyjęte.

Pan Bóg sam, w swoich tajemnicach i mądrości, wyznacza czasy, miejsca, godziny i osoby. Tak jak wyznaczył Faustynę, i ona przyjęła to Dzieło, i ogłosiła światu nowe Tajemnice, pełniejsze interpretacje niezmiennego Bożego Miłosierdzia. Tak też i poruszył serce Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny, aby z drugiej strony pokazała Tajemnice tego samego Miłosierdzia, które jest Aktem wielkiego Króla, a nie aktem władcy słabego, władcy, który musi na ‘kiwnięcie palcem’ przez podwładnego, udzielać wszystkich łask, o które ktoś prosi.

Pomyśl czasem nad tą klamrą: „Miłosierdzie i Intronizacja”. „Intronizacja i Miłosierdzie”. Bo jesteśmy na Drodze Intronizacyjnej od momentu Chrztu świętego. Zauważ, jak Chrystus mówił: „kto uwierzy i ochrzci się”, „kto uwierzy i przyjmie chrzest - otrzyma zbawienie”. W życiu, w praktyce, gdy chrzczone są małe dzieci, to trudno mówić o ‘przyjęciu’ chrztu. Bardziej jesteśmy świadkami, że dziecko ‘zostaje ochrzczone’. Ale gdy jest to chrzest dorosłej osoby, osoby, która już korzysta z pełni rozumowania i z pełnej wolności, to tam nie ma wątpliwości: ta osoba ‘przyjmuje chrzest’, ta osoba zanurza się w Chrystusa, ta osoba pozwala, prosi Chrystusa, by ją przeniknął, odmienił, uzdrowił i uświęcił. Zobacz, taki język jest obecny też przy kolejnych sakramentach wtajemniczenia. My ‘przyjmujemy Komunię świętą’, a więc to Chrystus na naszą prośbę wchodzi w nas. My ‘przyjmujemy bierzmowanie’, przyjmujemy więc Chrystusa. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, a więc uzna, że otrzymuje ten wielki Dar, ten będzie się cieszył z owoców tego Daru. Bóg nas chce obdarowywać, ale chce widzieć też i czuć całym Sobą, że my wiemy, jaka jest wartość tego Daru, i że my mamy świadomość, od kogo ten Dar otrzymujemy. Bóg chce nas obdarowywać, bo obdarowanie kogoś jest źródłem radości. Bóg się cieszy, gdy może człowieka obdarować. Ale żeby Dar Boży był owocny, to Dar ten musi być przyjęty przez człowieka.

Pamiętasz tę scenę ewangeliczną, jak niewiasta od wielu lat chorująca, cierpiąca na krwotoki, której lekarze nie byli w stanie nic pomóc, poszła za Chrystusem i mówiła sobie: „bylebym się rąbka Jego szaty dotknęła, będę zdrowa”. I dotknęła Jego płaszcz z intencją, by otrzymać dar, by przyjąć dar. I Chrystus natychmiast poczuł, że moc wyszła z Niego, bo ktoś podszedł z wiarą i chciał wreszcie przyjąć Jego dar. Chciał z Niego zaczerpnąć. „Kto Mnie dotknął?”. „Panie, wszyscy się tłoczą i cisną dookoła Ciebie, a Ty pytasz, kto Ciebie dotknął?”. I co z tego, że się wszyscy tłoczą i nawet cisną, gdy nikt spośród tego zgietku, zgietkliwego tłumu, nie chce otrzymać czegoś ode Mnie. Gdzie jest ta osoba, która Mnie dotknęła, prosząc i chcąc otrzymać? Chcąc przyjąć!

Bóg chce nas obdarowywać. Idziemy przez życie nieustannie obdarowywani. Obyśmy tylko chcieli i umieli przyjmować. Jednak warunkiem owocnego przyjęcia Bożego Daru jest uznanie Jezusa Chrystusa jako Pana i Króla. Zwróć uwagę na jeden szczegół. Gdy chcemy drugiego człowieka potraktować z szacunkiem, (*wracam do tego wątku co pewien czas przy różnych okazjach*), to zwracamy się do tego człowieka per: „Panie Władysławie”, „Pani Mario”. Per: „Pan”. Per: „Pani”. Bo Bóg, czyli: ‘Pan Bóg’, stworzył Człowieka na Swój obraz i na Swoje podobieństwo. Ten, Który sam jest Panem, chce byśmy i my, w pełni naszej godności, mieli udział w tym ‘Panowaniu’. Stworzył człowieka i postawił go pośrodku raj, aby ‘panował’ nad całym stworzeniem, by był gospodarzem świata, nie właścicielem. „Człowiek - Gospodarz świata”. Jeśli więc chcesz naprawdę być gospodarzem świata, to tylko od Boga masz przyjmować Jego metodę, Jego kryteria, Jego niezmienną myśl, Jego świętość, Jego zdrowie, Jego moc.

Prawdę niesie Słowo: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie”. A jednocześnie Apostoł powtarza: „wszystko mogę w Tym, Który mnie umacnia”.

I jest druga, niezwykła ewangeliczna przypowieść - o synu marnotrawnym. Tylekroć razy zatrzymywaliśmy się przy różnych okazjach, analizując dobroć, wielko-duszość, miłosierdzie Ojca. Tylekroć analizowaliśmy postawę tego marnotrawnego syna, który - zmożony biedą - wraca do Ojca, żeby być chociaż najemnikiem. I tyle razy też zatrzymywaliśmy się przy tym starszym synu i rozważaliśmy jego pretensje do Ojca. A spotkałem nie tak dawno interpretację zaskakującą, a jednocześnie niezwykle głęboką, że w tej przypowieści jest jeszcze trzeci syn. To właśnie ten syn, o którym cisza jest w przypowieści Jezusowej, tak naprawdę cały czas był najbliżej Ojca. Wsłuchany w to, co Ojciec mówił. Przeżywający to, co Ojciec przeżywał. Wykonujący wszystko to, czego Ojciec pragnął, by było wykonane. To ten trzeci syn, czujący tak jak Ojciec i razem z Ojcem, będący ciągle jedno z Ojcem, cieszył się razem z Ojcem na powrót marnotrawnego brata. To ten trzeci syn przygotował ucztę na przywitanie brata, to ten właśnie obmył stopy marnotrawnemu bratu, szatę mu nałożył i pierścień, i cieszył się radością Ojca. Przeżywa szczęście, bo Ojciec jest szczęśliwy, a przy Ojcu i ten brat, który się odnalazł. Zwieńcza się ta interpretacja obrazem tego trzeciego syna w dzisiejszym świecie. To obraz dzisiejszego człowieka, który się miota pomiędzy postawą marnotrawnego syna a postawą pretensji wobec Ojca.

Takim ewangelicznym Trzecim Synem jest też Kościół, Który światu dzisiejszemu objawia myśl Ojca i miłość Ojca, i szczęście Ojca. I chce obdarowywać świat według woli Ojca. Myślę, że do tego prowadzi nas prawdziwa, teologiczna, duchowa i społeczna, czyli pełna Intronizacja: abyśmy chcieli być takim cichym, pozornie nieobecnym, a jednocześnie intensywnie zapracowanym, i jednocześnie szczęśliwym Dzieckiem Boga.

Ciągle to są Tajemnice. Jeszcze wiele konferencji będzie trzeba zorganizować, jeszcze wiele modlitw, jeszcze wiele studiów, jeszcze wiele wspólnot, wiele inicjatyw... Ale trzeba tą Drogą iść.

Powtarzaj osobiście: „Chryste, jesteś moim Panem!”. I pamiętaj, że jeśli mówisz to szczerze, to znaczy, że Duch Święty cię ochrania, osłania i prowadzi, bo nikt nie może bez pomocy Ducha Świętego powiedzieć: „Panem jest Jezus!”. Powtarzaj z rodziną całą: „Jezu, jesteś Panem!”.

Trzeba też, żebyśmy powtarzali jako naród, jako Polski Dom, jako Polski Naród: „Jezu, jesteś Panem!”. To nic, że wielu ciągle nie chce, że wielu ucieka od tego tematu, że wielu się go wstydzi, a innych wielu się boi. Ale Naród nasz w sercu swoim tak naprawdę nigdy się tego słowa nie wyparł, nigdy tej Prawdy nie odrzucił. Swoistą siłą naszą - przy wszystkich naszych słabościach, błędach i grzechach - siłą naszą poprzez dzieje jest to, że co do zasady wiemy, że miłość jest ważniejsza niż nienawiść. Że położyć życie swoje na ołtarzu służby Bogu i Ojczyźnie,

i Narodowi, to zawsze jest coś pięknego i wielkiego. Że życie swoje dać w służbie publicznej, poświęcić się dla wielkich dzieł, to dopiero ma niezmienną wartość, bo Bóg widzi. Nawet jeśli mało kto to potrafi, to wszyscy potwierdzają, że to właśnie ma wartość. Może to z tej racji, żeśmy jako naród, gdzieś w głębinach serca, nie zdradzili tej Bożej drogi do końca, może to z tej racji otrzymujemy od Boga ciągle kolejną szansę i kolejny czas nadziei.

Odśłonił przed nami tę Tajemnicę naszych dziejów ponad czterdzieści lat temu Święty Papież na Placu Zwycięstwa w Warszawie, gdy mówił, że 'nie sposób naszych dziejów zrozumieć do końca bez Chrystusa'. Bo w rzeczywistości, w głębi serca, my chcemy być z Chrystusem. I gdy nawet nie potrafimy, ale chcemy być z Chrystusem, to powracamy do pokuty, do prośby; powracamy do Chrystusa jako do Pana. Powracajmy jeszcze raz, i jeszcze raz, i kolejny raz: klękając przed Nim i wielbiąc Go, śpiewając Mu i słuchając Go, rozważając Jego słowa i podejmując Jego wolę, przyjmując Jego święte dary: Jego ducha, Jego miłość, Jego moc, stając się coraz bardziej podobni do Niego, bo przecież stworzeni jesteśmy na obraz i podobieństwo Boga samego i odkupieni poprzez Zmartwychwstałego i Zwycięskiego Pana.

Idź, Siostró i Bracie w nowy Czas!. Idź, w wyciszonej pokorze, ale w potężnej nadziei, że także Twoje serce, pozornie niewielkie, pozornie słabe, ma ogromne znaczenie dla ratowania świata, ratowania narodu, dla umocnienia i uświęcenia Kościoła. Pamiętasz, jak się Abraham targował z Panem Bogiem o Sodomę, ilu tam jest sprawiedliwych. Zobacz, jak się liczy każdy jeden sprawiedliwy, każda jedna sprawiedliwa. A 'sprawiedliwy', 'sprawiedliwa', to ludzie podobni do Boga, będący podobieństwem Jego.

Idź! Niech Bóg będzie siłą i zdrowiem twoim, drogą twoją, i prawdą i życiem. Idź po polskich drogach, po drogach polskiego domu, po drogach świata, zachowaj wiarę w Boga, wiarę Bogu, zachowaj wiarę w Bogu samym, ufność w Bogu pokładaj, bo On jeden jest Panem i On jeden żyje i króluje na wieki wieków!

Amen.

EUCHARYSTIA W SOBOTĘ 23 XI 2019 W BAZYLICE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

POD PRZEWODNICTWEM I Z HOMILIĄ KS. ABP. ANDRZEJA DZIĘGI







ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU – 23 XI 2019

W KOŚCIELE KLASZTORNYM ZGROMADZENIA SIÓSTR MATKI
BOŻEJ MIŁOSIERDZIA, PROWADZONA PRZEZ STOWARZYSZENIE
„RÓŻA” I WSPÓLNOTĘ ŚW. KLAUDIUSZA

PIEŚNI: 1. PRZED OBLICZEM PANA UNIŻMY SIĘ

Rozważanie

Bądź uwielbiony, nasz Panie i Królu, i władco całego wszechświata. Wierzę w Twoją obecność w Najświętszym Sakramencie, wierzę, że jesteś tu żywy i prawdziwy, w całym majestacie Twojej królewskiej chwały. O mój Jezu, wiem, że z miłości ku mnie przebywasz w Sakramencie ołtarza. Chciałbym i ja nieustannie trwać w obecności Twojej. Panie mój, aniołowie otaczają Cię nieustannie, pełni zdumienia nad Twoją ku nam miłością. Słuszną jest rzeczą, abym i ja sprawiał Ci radość trwaniem przy Tobie i wychwalaniem Twojej względem mnie miłości i dobroci.



2. PRZYJDŹ, TERAZ JEST CZAS

Wiersz

to przecież najważniejsze... ta cicha modlitwa
i ta rozmowa z Bogiem w godzinach czuwania
te chwile oddawane tylko dla Jezusa
ta bliskość i niezwykle męstwo miłowania

mozolne budowanie zbawienia dla Polski
przez prośby zanoszone nieustannie Bogu
ta pokorna ufność w Boże Miłosierdzie
która chroni modlitwą przyjaciół i wrogów

i trwanie nieustanne w rytmie Bożych znaków
w wizjach co odsłaniają krajobrazy duszy
gdy podchodzi do serca ta fala czułości
która kamień zwątpienia łzą wzruszenia kruszy

Jezus nas nie opuści będzie zawsze z nami
choć niełatwo nam dziś prawdę o Bogu ocalać
to przecież wciąż pójdziemy na przekór ciemności
trzeba nam tylko płomień modlitwy rozpalać

i szczepić nowe róże w ogrodzie Kościoła
przyciąć dzikie pędy by róże piękniały
choć od cierni nam nieraz serca się porania
każdy kwiat w tym ogrodzie Jezu dla Twej chwały

aby jak piękny dywan na królewskiej drodze
słały się pod Twe stopy kiedy zstąpisz z nieba
bo przecież najważniejsza jest Twoja obecność
której nam jak miłości Twej Królu potrzeba...

3. TYLKO TY

Rozważanie

Panie Jezu, nasz Królu, gdy w dniu ostatecznym zasiądziesz na tronie chwały, objawisz wszystkim ludom i narodom swą królewską godność i władzę. Wtedy będziesz sądzić niebo i ziemię.

Lecz my dzisiaj, w 3. rocznicę proklamacji *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, stajemy z wiarą przed Tobą, obecnym tutaj w Najświętszym Sakramencie i wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego w hołdzie najwyższej czci i wiary oddajemy Ci pokłon jako naszemu Królowi i przyrzekamy, że Tobie jednemu chcemy służyć. Ty nas zbawiłeś przez Krzyż i Zmartwychwstanie swoje, a Twoja Krew za nas przelana obmyła nas z grzechów. W Tobie pokładamy całą naszą ufność i chcemy nieustannie Ciebie wielbić naszym życiem. Wyznajemy, że Ty jesteś Królem, a Twojemu panowaniu nie będzie końca. Ty jesteś naszym Królem, Ty jesteś Królem Polski i Władcą całego wszechświata.

4. JEZU, WYWYŻSZAMY CIĘ

Wiersz

przyjmij Panie mój Naród pod swoją obronę
 pochyl się nad nim jeszcze z litością i czule
 wybacz nam Panie wszystko co było Twą raną
 i poprowadź nasz Naród bo Ty jesteś Królem!

wybacz nam nasze grzechy... pychę i zwątpienie
 ten bieg szalony w stadzie do cielca mamony
 i tę ślepotę co nam nie pozwala widzieć
 na Twojej świętej głowie królewskiej korony

przyjmij mój Naród Panie! pod swoją opiekę
 gdy grzechu groźne morze naszym domem chwieje
 Tobie tylko ufamy — przyjdź Królestwo Twoje!
 gdy z miłością dźwigamy jak żagiel Nadzieję

5. PANIE, TWÓJ TRON

Rozważanie

Dzisiaj Jezus Król staje przed nami jak niegdyś przed Piłatem i wyznaje, że jest Królem. Wielu nie dostrzega Jego majestatu i potęgi, ukrytych pod postacią Eucharystii. Wielu sprzeciwia się Jego królewskiej godności, nie chcąc, by nad nimi panował. Jest jednak rzesza tych, którzy rozpoznali w Jezusie swego Króla i oddali Mu pokłon, uznając Jego władzę nad sobą, nad swoimi rodzinami i nad wszystkimi swoimi sprawami. Dali Jezusowi prawo, by władał ich życiem. Ci ludzie doświadczają w swoim życiu potężnej opieki swego Króla.

Gdy patrzymy na naszą Ojczyznę i na wszystkie jej problemy, czasem zdaje się nam, że sytuacja jest tak trudna, że – po ludzku sądząc – beznadziejna. Ludzie, którzy wiedzą, że Jezus jest wielkim Królem, nie mają wątpliwości, że tylko On może pomóc, że tylko On potrafi przemienić człowieka, potrafi wydobyć go z każdego, nawet najtrudniejszego, położenia. Że tylko On może i chce pomóc poszczególnym ludziom, rodzinom i całym narodom w ich walce ze złem.

Spójrzmy na Jezusa, dobrego i potężnego Króla. Otwórzmy Mu drzwi! Otwórzmy drzwi Chrystusowi! Otwórzmy drzwi naszego serca, drzwi naszych rodzin i naszej Ojczyzny i nie lękajmy się!

6. WYNOSIMY CIĘ NA TRON CHWAŁY

Wiersz

Bóg nas uczy wolności w Nim jest sprawiedliwość
wszyscy jesteśmy równi wobec Bożej miary
dlatego dziś wołamy Jezu zostań z nami
choć często w nas się chwieje słabe drzewo wiary

ale my tylko Tobie ufamy bez końca
Ty byłeś zawsze z nami w najtrudniejszej porze
wiemy jak wielką cenę za nas zapłaciłeś
byśmy żyli w wolności Twego Ducha Boże

nie ma większej radości niż być z Tobą Jezu
w ofierze Twego Ciała w cudzie Twojej Krwi
dotykać Twej miłości w sakramentach wiary
iść z Tobą przez wszystkie najtrudniejsze dni

кто spotkał w życiu Boga już z Nim pozostanie
pełen wielkiej radości że go Bóg otacza
tym wielkim miłosierdziem miłości i mocy
które drogę do nieba prosto nam wyznacza

a kiedy w nas bluźnierstwem rzucają jak błotem
i piszą pełni pychy swoje prawa krwawe
my za Tobą idziemy z krzyżami Ojczyzny
i wołamy Tyś Jezu Prawdą oraz Prawem

Ty nas wiodłeś przez wieki swoim miłosierdziem
gdyśmy dźwigali naszą wolność z bólem
bo to Ty byłeś z nami w każdym polskim krzyżu
tylko Ty jesteś Jezu dla Narodu Królem!

7. NIECHAJ CIĘ, PANIE, WIELBIĄ...

Modlitwa do Jezusa naszego Króla i Pana

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Panie nasz i Boże,
Odkupicielu rodzaju ludzkiego, nasz Zbawicielu!
Ty, który mówiłeś, że Królestwo Twoje nie jest z tego świata,
który wzywałeś nas do szukania Królestwa Bożego
i nauczyłeś nas prosić w modlitwie do Ojca: „przyjdź Królestwo Twoje”,
wejrzyj na nas stojących przed Twoim Majestatem.
Wywyższamy Cię, oddajemy Ci cześć i uwielbienie.
Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu.

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu
 przepraszamy za wszelkie nasze grzechy i zaniedbane dobro.
 Wyrażamy naszą skruchę i prosimy o zmiłowanie.
 Przyrzekamy zabiegać o pomnożenie Twojej Chwały,
 dziękować za nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z pokolenia na pokolenie,
 wiernością i posłuszeństwem odpowiadać na Twoją Miłość.
 Boski Królu naszych serc, niech Twój Święty Duch
 wspiera nas w realizacji tych zobowiązań, chroni od zła i dokonuje naszego
 uświęcenia.
 Niech pomaga nam porządkować całe nasze życie i posłannictwo Kościoła.
 Króluj nam, Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie,
 na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi.
 Spraw, aby nasze rodziny, wioski, miasta i świat cały objęło Twe Królestwo:
 królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski,
 królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju,
 teraz i na wieki wieków Amen.

Pieśń: Niech będzie chwała i cześć i uwielbienie (schowanie Najświętszego Sakramentu)

BISKUP DR STANISŁAW JAMROZEK
DELEGAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH



NABOŻEŃSTWO PRZYWOŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

W KOŚCIELE KLASZTORNYM ZGROMADZENIA SIÓSTR MATKI
BOŻEJ MIŁOSIERDZIA POD PRZEWODNICTWEM
KS. BP. STANISŁAWA JAMROZKA
(KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI, 24 XI 2019)

127

Pieśń na wejście:
O Chryste Królu, Władco świata – 2 zwrotki

Celebrans: Pozdrowienie i słowo

Mijają już 3 lata od *Jubileuszowego Aktu przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*. Zdecydowaliśmy się wtedy otworzyć dla Pana nie tylko serca, ale i nasze domy i miejsca pracy. Wyznaliśmy wszyscy, że nasza Ojczyzna potrzebuje bardzo Jego obecności – tej obecności, która prowadzi do przemiany naszego myślenia i działania. Wiemy, że wymaga to osobistego nawrócenia każdego z nas i wkroczenia na drogę wskazaną przez Pana. Tylko postępując sprawiedliwie i żyjąc po Bożemu, stajemy się świadkami Chrystusa, którzy w każdym miejscu roznoszą woń Jego poznania – jak powie św. Paweł. Wtedy nasza postawa wiary będzie do Niego pociągać innych, którzy powiedzą: „Pójdziemy za wami, bo zobaczyliśmy, że z wami jest Bóg” (Za). Takimi apostołów pragnie mieć Chrystus, nasz Pan i Król. Stając przed Jezusem Miłosiernym, pragniemy przyzywać żywej obecności Ducha Świętego. Wyznajemy, że tylko z Jego pomocą będziemy mogli wyznawać,

że JEZUS JEST PANEM i tę prawdę głosić innym. Niech słowa hymnu do Ducha Świętego staną się naszą ufną modlitwą i wołaniem.

Pieśń:

O Stworzycielu Duchu przyjdź – wszystkie zwrotki

Celebrans: Wypowiada słowa modlitwy

Duchu Święty, Duchu Prawdy i Życia, Darze zmartwychwstałego Pana, posłany przez Niego od Ojca. Ty zstąpiłeś na Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy. Dziś napełniasz nasze serca swoją obecnością. Tobie pragniemy śpiewać pieśń uwielbienia.

Chwała Tobie, Panie potężny, Duchu Pocieszycielu, szczodry rozdawco wszelkiego dobra. Tyś równy Ojcu i Synowi. Tobie chwała i cześć najwyższa. Ty jesteś ogniem miłości, która płonie w sercu samego Boga. Nikt w pełni nie może Cię opisać ani pojąć, ani zgłębić. Chwała Tobie, Duchu. Ty jesteś światłością i nosicielem światłości. Tyś jest dobrocią i źródłem wszelkiej dobroci. Tyś jest Duchem, który posyła proroków i wzbudza apostołów. Ty dajesz zwycięstwo męczennikom i moc wyznawcom.

Ty czynisz mądrymi tych, którzy szukają. Ty kierujesz tymi, którzy błędzą. Ty pocieszasz smutnych i umacniasz słabych. Ty opatrujesz poranionych, podnosisz upadłych i dajesz odwagę lęklwym. Ty uspokajasz porywczych, łagodzisz serca twarde, umacniasz wiernych i zachowujesz wierzących.

Prosimy Cię, Duchu Pocieszycielu, zstąp do świątyni naszych serc, jak zstąpiłeś na Apostołów w Wieczerniku. Ożyw nas Twoimi dobroczynnymi darami.

Komentator:

Wysłuchamy się teraz w słowa św. Pawła. Pokazuje on, że działanie Ducha Świętego poznaje się po owocach. Jeśli będziemy otwarci na Pocieszyciela, będziemy napełnieni Jego darami, które pomogą nam budować zażyłe relacje z naszymi braćmi i siostrami. Obdarzajmy się nawzajem tymi owocami Ducha.

CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA
DO GALATÓW (5,16-25).

Bracia: Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Owoce Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Oto słowo Boże.

NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI ZIEMIĘ

Błogosław, duszo moja, Pana, *
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie, *
ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Kiedy odbierasz im oddech, marnieją *
i w proch się obracają.
Stwarzasz je, napełniając swym duchem *
i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki, *
niech Pan się raduje z dzieł swoich,
Niech miła Mu będzie pieśń moja, *
będę radował się w Panu.

Alleluja, alleluja, alleluja. Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA (20,19-23)

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Oto słowo Pańskie.

Komentator:

Wysłuchajmy się teraz w dziękczynną modlitwę św. Jana Pawła II, skierowaną do Ducha Świętego. Papież wyznaje, że tylko dzięki działaniu Parakleta

możemy poznać tajemnice naszego Zbawienia. Przyłączmy się sercem do tej modlitwy. Potrzebujemy ciągle obecności Ducha Świętego, który będzie pomagał nam widzieć wielkie dzieła Boże w naszej osobistej i narodowej historii, który uzdalniać nas będzie do mężnego wyznawania, że „Jezus jest Panem”. Niech On nas prowadzi i oświeca, abyśmy osiągnęli pełnię zbawienia.

Dziękujemy Ci, Duchu prawdy! Dziękujemy Ci, Pocieszycielu, za to, że przybliżyłeś nas do tajemnicy przebitych rąk, nóg, przebitego boku Chrystusa. Za to, że na nowo nas przybliżyłeś go głębi i mocy tajemnicy Odkupienia.

Przybądź Duchu Święty! Przybądź! Wejdź w samą głębię serc Twoich wiernych! Spraw, aby każdy odczuwał to osobiście ku pożytkowi wszystkich. Spraw, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. Amen.

Boże, Duchu Święty, słodka miłości Ojca i Syna.

Aby całkowicie należeć do Ciebie, oddaję Ci teraz i na zawsze:

moje serce, moje ciało i duszę, moje siły i zdolności,

moje cierpienia i radości, moje życie i śmierć.

Oddaję Ci też wszystkich, którzy są mi drodzy i wszystko,

czym jestem i co posiadam, abyś Ty sam mógł tym rozporządzać

i panować nade mną swoją miłością, teraz i w wieczności. Amen.

Bądź mym oddechem, Duchu Święty, abym rozważał to, co święte. Bądź moją siłą, Duchu Święty, abym czynił to, co święte. Bądź mym pragnieniem, Duchu Święty, abym ukochał to, co święte. Bądź moją mocą, Duchu Święty, ażebym strzegł tego, co święte. Strzeż mnie od złego, Duchu Święty, bym nie stracił tego, co święte. Amen. (św. Augustyn)

Pieśń: Przyjdź, Duchu Święty, ja pragnę





EKSPIACYJNA DROGA KRZYŻOWA NARODU POLSKIEGO

KS. PROF. DR HAB. RYSZARD BARGLIK-MAKOWSKI

WSTĘP

Ekspiacyjna Droga Krzyżowa powstała jako wotum wdzięczności wobec naszego Pana Jezusa Chrystusa w podzięcie za 100 lat naszej niepodległości.

Przy tej okazji musimy uświadomić sobie, że zapewne właśnie teraz – jak nigdy wcześniej – nasza wdzięczność musi odnosić się do Boga.

Z ludzkiego obowiązku powinniśmy okazywać szacunek także tym, którzy w dziejach Narodu dźwigali wraz z Chrystusem krzyż oraz wywołali Jego Mocą z grobu wrogości naszą Ojczyznę!

Przypomnienie drogi krzyżowej, jaką przeszli, służąc Ojczyźnie, zapewniając bliskie Jej zmartwychwstanie – ma wydobywać „ducha dziejów”, aby na nowo obudzić w naszym społeczeństwie świadomość naszej odpowiedzialności za trwanie wszelkiej niepodległości – w granicach koniecznej narodowej więzi społecznej.

Na tle współczesnego zagubienia i ograniczeń całej Europy jasno widać, że Polska musi być nie tylko Narodem, ale wielką chrześcijańską ideą życia zbiorowego zjednoczonego w Bogu!

Przesłanie naszych przodków: Bóg i Ojczyzna, ale także i Honor, wspomagane jednak zawsze przez Chrystusa w Duchu Świętym, to nasze – współczesnych pokoleń – zadanie wobec świata.

Nic bez Chrystusa, a wszystko z Nim! Będąc wierni temu zawołaniu wyzbędziemy się przeżywaney tak niedawno „improwizacji teoretycznej Polski”.

Rozpoczynamy tę modlitwę znakiem Krzyża, wzywając pomocy Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Posługując się tym czytelnym znakiem chrześcijańskiej wiary, rozpoczynamy rozważania na temat dramatu podziałów w naszym Narodzie, pamiętając, że każda przeszkoda jest do przezwyciężenia jedynie dzięki mocy Zwycięzcy i Króla panującego nad śmiercią, piekłem i szatanem!

Otwórzmy nasze serca!

Pozwólmy przemówić Bogu nie tylko do nas, ale i do tych, którzy ostentacyjnie protestują i odchodzą od wspólnoty Kościoła i od Boga!

To Pan Jezus jako pierwszy doświadczył zła od ludzi świata, nie patrząc jednak na naszą krótkowzroczność, ogarnął cierpieniem wszystkie pokolenia i obdarzył

łaską wszystkich ludzi wszystkich czasów. Tylko mocą zwycięstwa Chrystusa zdobywamy udział w zwycięstwie nad swoją nędzą lub wrogiem.

Gromadzimy się na tej Drodze krzyżowej, aby przeżywać w Bogu wspomnienie dziejów naszego Narodu i Ojczyzny. Tak jak Chrystus umierał na krzyżu nie po to, żeby to „krwawe męczeństwo” zostało zapomniane, podobnie nasi przodkowie umierali za Ojczyznę nie po to, by teraz była sparaliżowana naszą obojętnością wobec wywalczonej niepodległości.

Otoczmy żarliwą modlitwą tych wszystkich, którzy nie docierają do przebitych stóp Chrystusa, nie uczestniczą w Jego Męce, a przez to nie rozważają tajemnicy Jego ukrzyżowanej Miłości. Być może dlatego właśnie ludzie naszych czasów podnoszą zaciśniętą „wrogą pięść” na swojego brata, mimo że są chrześcijanami.

Wpatrzeni w cierpiącego Chrystusa, w pamięć naszej historii, wyciągnijmy z tego korzystne dla nas wnioski. Prośmy Boga w tej modlitwie, aby Ojczyzna żyła tak, jak ma żyć – biorąc udział w naszej „narodowej Mszy dziejów historii”, gdzie w ziemi jest ofiara ukrzyżowanych wraz z Chrystusem Polaków. Tylko tak zjednoczeni z Chrystusem możemy wymodlić Polskę ludzi wewnętrznie wolnych w Bogu, pokolenie tworzących siłę i moc Narodu.

Niech nas przeto pobłogosławi Zmartwychwstały Chrystus – wszystkie zagubione Jego dzieci.

135

MODLITWA NA ROZPOCZĘCIE

+ W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. **Amen.**

Uświęć, o Panie, znak Krzyża Twego, którym znaczymy nasze czoła, serca i ramiona.

Objąłeś Twoją miłością Ojczyznę naszą i nasze życie – Twoim Krzyżem w czasie Twojej Męki. Niech każdy z nas czuje Twój Krzyż na czole, byśmy stale pamiętali, że należymy do Ciebie na zawsze.

Niechaj tkwi w sercu zgromadzonych na tych rozważaniach oraz tych, którzy łączą się z nami w tej modlitwie wynagrodzenia za nasze grzechy. Spraw, Panie, abyśmy przez ten Krzyż umieli widzieć naszą nędzę i słabości, a tych, którzy utrudniają nam życie, uważali za „swoją krzyż na każdy dzień”, Ciebie zaś za naszego Króla, który może podnieść nas z każdego upadku do niepodległości ducha!

O Maryjo, Bolesna Królowo naszej Ojczyzny – przez boleść Twego Niepokalanego Serca zjednocz nas z królewskim Sercem Jezusa – wyproś łaskę szczerego żalu za grzechy dokonane w naszych rodzinach i całej rodzinie ojczyźnianej. Niech ten czas naszej pokuty wyjedna nam siły do wytrwania w blasku Krzyża – w jedności i zgodzie!

AKT ODDANIA

Jezu, Ty wiesz, ile pokoleń naszego Narodu szło drogą cierpienia, poniżenia i wzgardy. Pamiętasz, jak byliśmy i jesteśmy bezradni wobec aktualnych cierpień wielu rodaków i naszego cierpienia. Spójrz na nas, otwórz nasze oczy.

Wyciągnij ręce nad nami i daj nam łaskę pokornego przyjęcia cierpienia i wszelkich przeciwności.

Zaradz, Panie, wszystkim grożącym nam niebezpieczeństwom.



STACJA I

PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Osamotniony w Ogrójcu Panie Jezu! Wprawdzie są tam Apostołowie, ale snem zmorzeni. Patrzymy na Ciebie umęczonego przez wizję nadchodzącej Twojej Męki. Ileż trzeba miłości do nas, aby mimo naszej niewdzięczności podjąć się tak wielkiego cierpienia duchowego, nie mówiąc już o fizycznym zmęczeniu.

Szukałeś zrozumienia i otuchy u ludzi, ale oni nie potrafili czuć i modlić się z Tobą. W takim opuszczeniu pojąć sens cierpienia i nie ulec – to zwycięstwo! Umocnił Cię Bóg Ojciec, posyłając Anioła otuchy, aby dodał Ci swojej Mocy.

Widziałeś, Jezu, nasz Naród i Ojczyznę. Poznałeś wszystkie Jej dzieje od momentu przyjęcia chrztu św. aż do dnia dzisiejszego. Widziałeś idących za Twoim głosem, jak również obojętnych, wrogów i zdrajców zrzucających odpowiedzialność za losy Ojczyzny i Narodu.

Teraz umiemy podziwiać Twoją miłość. Przygotowałeś przez to cierpienie tylu wielkich świadków wiary w Ciebie w każdym wieku istnienia naszej państwowości.

Widziałeś wszystkich ojczyźnianych zdrajców – jakże podobnych do Judasza w Ogrójcu. Widziałeś natchnionych poetów i pisarzy, którzy uczestniczyli w duchowej wizji przyszłości Ojczyzny i Narodu, aby ten nie upadał na duchu. Widziałeś fałszywie oskarżonych i niesprawiedliwie skazanych na śmierć przez namiestników na piłatowych dziedzińcach tylu wieków naszego istnienia.

To Ty, o Panie, swoim przykładem ogrójcowego cierpienia – nauczyłeś naszych przodków, jak godnie przeżywać „ojczyzniane ogrójcowe chwile” w naszych dziejach. Pokazałeś, jak korzystać z Twojej Bożej Moc i Siły Ducha.

To Ty, o Panie, widziałeś nas w łańcuchach czasowej niewoli. Widziałeś obozy koncentracyjne, kominy krematorium, syberyjskie zsyłki, mękę i cierpienie ginących w pożarach czy w mroźnych tajgach. Widziałeś męczenników czasu totalitaryzmu i pogardy dla ludzkiego życia. Z miłości do nas, przez Ciebie odkupionych – przyjąłeś Wolę Ojca, także po to, aby nas zbawić i wyrwać z niewoli oprawców. Pójdziemy z Tobą i za Tobą, a Ty, o Jezu, prowadź – abyśmy godnie dziękowali Ci za opiekę nad naszą Ojczyzną.

Obudź serca tych, co zasnęli – niech żyjący tu współcześnie nie depczą godności, krwi i cierpienia, które przyjąłeś od naszych przodków jako zadośćuczynienie za nasze grzechy narodowe.

*Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

STACJA II PAN JEZUS PRZYJMUJE KRZYŻ

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Patrzymy na Ciebie, umęczony Jezu, który wcale nie myślisz o swoim zmęczeniu, ale o tym, aby w tym znaku Twojego Krzyża każdy z nas mógł odnieść zwycięstwo! Ileż zdziwienia na twarzach samych oprawców, gdy zobaczyli, że nie przeraziła Cię wielkość – przygotowanego dla Skaźnia krzyża. My zaś podążamy za Tobą, o Dobry Jezu, z naszymi małymi krzyżykami codzienności, ofiarowując nasze cierpienia w nadziei na odniesienie ostatecznego zwycięstwa.

Widzimy, jak zebrałeś w tym Krzyżu wszystkie patriotyczne porywy naszych rodaków-powstańców; tych, nad którymi teraz pochylały się ich krzyże mogilne. W znaku krzyża kontemplujemy łzy rodziców lwowskich „orląt”, bohaterów, którzy młode swoje życie oddali za wolność Ojczyzny. Mimo że poległ, już wtedy bronili „Westerplatte” wiary, honoru i Ojczyzny, odnosząc zwycięstwo nad nienawiścią naszych wrogów!



Twój Krzyż, o dobry Jezu, łączy wszystkie porywy serc tych, dla których Bóg, Honor i Ojczyzna nie były sloganem, ale dowodem ich wierności i ufności w Tobie. Spójrz, Panie, na nasze serca i dusze. Spójrz na nasze życie pełne pośpiechu i lęku. Błagamy Cię o spokojną przyszłość naszych rodzin i całej rodziny ojczyźnianej. Pozwól dotknąć Twojego Krzyża, aby moc Twojej miłości zmieszanej z najsłabszymi kroplami bohaterskiej krwi wszystkich walczących o wolność – pomogła nam żyć godnie, wlewając Twój pokój w serca członków naszych rodzin i całego Narodu. Udziel łaski, by nie było wśród nas takich, którzy chcą zrzucić z siebie ciężar odpowiedzialności za życie wierne Tobie. Spójrz, umęczony Zbawicielu, na tych wszystkich, którzy teraz dźwigają krzyże chorób, zmartwień, poniżenia czy trudów swego powołania. Okryj nas wszystkich blaskiem nadziei płynącej z Twego Krzyża i przekonaniem, że tylko w tym znaku nasze zwycięstwo! Błagamy o dar nawrócenia dla wrogów i prześladowców Twego Krzyża – daj im nowe serca dla rozpoznania i oddania czci sponiewieranej Twojej Miłości.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczyn serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA III

PAN JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADA POD KRZYŻEM

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Uczestnicy Twego pochodu śmierci byli pewni, że z tego upadku nie wstaniesz. Nikt w gwarze tłumu i zamieszaniu nie słyszy biczowania zmuszającego Cię do powstania z błota i brudu ziemi. Powstałeś, nasz Zbawicielu, bo tak wiele od tego zależy. Ukazałeś moc ducha, który jest mocniejszy od umęczonego ciała. Powstałeś, aby każdy zrozumiał, że nie wolno poddawać się złu ani upadać na duchu!

To Ty, Jezu, w swoich gestach wytrwałości byłeś natchnieniem i mocą dla tych wszystkich, którzy wbrew nadziei walczyli o niepodległość Ojczyzny i Narodu. Wielu z nich upadło od mieczów i wrogich kul. Upadli po to, aby inni powstałi do życia w wolności. Nie liczyli na wdzięczność Ojczyzny czy pokoleń po nich wzrastających, bo wierzyli w Twoją pomoc i nagrodę. Ty, Panie, nie zmarnowałeś ich poświęcenia i ofiary, ale je przyjąłeś.

W ich przykładzie życia uczysz nas, jak z Tobą można powstać i zwyciężać. Dowody Twojej opieki okazałeś szczególnie wtedy, gdy wymazano Ojczyznę naszą z mapy świata, a wielu było pewnych, że pamięć o niej zniknie na zawsze.

Ty, Panie, wlałeś w ich serca wiarę, że tylko Ty pomożesz im zwyciężyć!

Podobnie jak w czasie Twego upadku rozdrapywano zapiekłe rany, tak i wtedy na naszej ziemi niszczone język polski i domy rodzinne – wydzierano wiarę z serc, tak aby się już nigdy nie odrodziły.

Jakże Ci nie dziękować, nasz Zbawicielu, że pomogłeś im i nam dźwignąć się z upadku dlatego, że Tobie ufamy i Tobie wierzymy. Panie, przymnóż nam wiary tak mocnej, jaka była w sercach naszych przodków, aby każdy z nas mimo upadków – powstał Twoją Mocą, aby zwyciężać!

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczynź serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA MATKĘ SWOJĄ

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Jedyna chwila, kiedy Matka może zobaczyć Syna w tym pochodzie nienawiści prowadzącym Go na śmierć. Nikt do tej pory nie zauważył obecności Maryi, ale odnalazł Ją – sam Jezus. Mimo tego kohorta towarzysząca Skazańcowi nie pozwoliła na czułe spotkanie Matki z Synem, więc kolejny miecz boleści przeszywa już i tak umęczone Jej Serce. Pozostało jedynie spojrzenie Matki i Syna, ale i ono przyniosło Mu ulgę w tak ciężkiej chwili. Obecność Maryi Matki na drodze krzyżowej dodała Jezusowi odwagi w późniejszych etapach drogi cierniowej. Widzimy w tym miejscu, jak wiele potrafi uczynić modlitwa i obecność Matki w życiu Jej Syna. Słusznie skarży się Jej Serce:

„czyż może być większa boleść jako boleść moja?”

Przyszliśmy, aby dziękować Bolesnej Królowej Ojczyzny naszej, która od początków naszych dziejów idzie w drodze krzyżowej naszej Ojczyzny i Narodu. To Ona w trudnych czasach istniejących zagrożeń przyjęła królewskie ślubowanie, czuwając nad losami oddanej pod Jej Opiekę Ojczyzny i Narodu. Popatrz na nas, Matko



– Ty wiesz, że nie dotrzymaliśmy ślubowań. Tym bardziej dziękujemy za to, że w czasach niewoli Narodu przysłaś, aby przez dzieci Gietrzwaldy w naszym języku zapowiedzieć oczekiwaną wolność – i pewne wyzwolenie z niewoli. W wielu miejscach naszej Ojczyzny podtrzymywałaś na duchu poprzednie pokolenia Narodu. W czasie napaści wrogów „cudem nad Wisłą” dałaś poznać, że nie pozwolisz nam zginąć, wypędzając królewskim rozkazem naszych wrogów z polskiej ziemi.

Bolesna Królowo Polski, szczególnie w tej chwili chcemy prosić Cię o przebaczenie, bo niektórzy z nas odważyli się znieważać „współczującą Matkę” obecną w jasnogórskiej ikonie. Przebacz nam, Matko, nowo zadane Ci rany przez niektórych błędzących w tych czasach, a mieszkających na tej poddanej Ci ziemi. Uproś u Boga miłosierdzie nad nami mimo trwających morderstw nienarodzonych – niewinnych dzieci. Rozlana ich krew woła „o pomstę do Boga”, którą już raz złożyliśmy w ofierze krwi Powstania Warszawskiego. Matko Bolesna, spojrzysz na nas, zniewolonych grzechami narodowymi. Przemień serca zranione, zniechęcone do życia. Weź nas na nowo w swoją opiekę, patrząc na tę garstkę Narodu, która stale i ufnie zdąża do Twojego tronu Łaski. Skrusz serca harde, które w imię „współczesnej wolności” prowadzą do niewoli ducha nasze rodziny, dzieci i młodzież. Ty za nami przemów słowo, aby Jezus kroczący w naszej drodze krzyżowej na tej ziemi przemienił w nas wszystko to, co nas oddala od Niego.

140

*Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko bolesna, przyczyni się za nami.*



STACJA V SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Zmęczony i utrudzony człowiek, przypadkowy świadek Twojej Męki – Szymon – wzbraniał się przed uczestnictwem w tym pochodzie udręki. Nie rozumiał wyroku, nie znał Ciebie, o Jezu, ale mimo wszystko dotknął Krzyża, doznając nowej motywacji do pomocy Tobie. Został wybrany, aby być blisko Ciebie w tak tragicznej chwili, gdy pewnie nie jeden z nas nie zbliżyłby się do

znaku hańby i nie podjąłby trudu drogi na Kalwarię ze skazanym. On się nie wstydził iść z Tobą, mimo tych znamion skazańca. Chciał po ludzku zrozumieć, dlaczego ten tłum tak Cię nienawidzi. Pokonał panującą nienawiść mimo przerażającego widoku prowadzonego na śmierć człowieka i postanowił iść z Tobą aż do końca. W ciągu wieków natchnąłeś tym duchem ofiarności tylu polskich cyrenejczyków, dodając im odwagi do cierpienia dla zdobycia niepodległości politycznej i duchowej. Wielu z nich jest już teraz nieznanych, wielu zapomnianych, którym tak wiele zawdzięczamy. Niech ich życie i czyny będą drogowskazem dla współczesnych cyrenejczyków, aby nigdy nie wątpili w skuteczność ich pomocy dla potrzebujących w kraju i dla rozproszonych za granicami Ojczyzny.

W czasie Twej drogi krzyżowej oprócz Cyrenejczyka szło wielu złoczyńców i ludzi skoncentrowanych jedynie na sobie samych. W zatwardziałości swych serc nie chcieli dołączyć do pomocy, ale czekali na oczekiwaną klęskę Zbawiciela na Kalwarii. Jak wtedy, tak i dzisiaj idą oni wraz z nami w wielkim pochodzie historii Ojczyzny.

Pozwól, Panie, odnaleźć wszystkim ludziom sens życia. Szczególnie nam, mieszkańcom polskiej ziemi dodaj otuchy, abyśmy mimo muru coraz większej obojętności między nami umieli być cyrenejczykami nie tylko we własnej rodzinie, ale także w wielkiej rodzinie całego Narodu.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczynź serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

141

STACJA VI

ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Święta Weronika była odważną kobietą. To ona w pochodzie nienawiści nie wstydziła się przyznać do więzi z Panem Jezusem. Swoją silną wolą bez obaw o własne życie złamała wszelkie zakazy i bariery stawiane przez otaczających Jezusa żołnierzy. Tak bardzo zamierzała pomóc, aby odsunąć od Pana Jezusa falę nienawiści. Udało się tylko podejść tak blisko, aby otrzeć umęczoną twarz Skazanego. Nie mogła wiedzieć, że ten gest pozostawi po sobie ślad w postaci wizerunku twarzy Chrystusa odbitego na „chuście miłości”!



Pozwól nam, Panie, przytulić się do umęczonego Twojego Oblicza, w zastępstwie także tych, którzy już nie kontemplują Twego wizerunku. Napelnij pokojem serca tych wszystkich, którzy są pełni lęków i obaw o naszą przyszłość, kierując ich wzrok na Twoją ofiarę.

Przygarnij, Panie, wszystkie kobiety z Ojczyzny naszej, które na przestrzeni dziejów miały odwagę stać w obronie uciśnionych rodaków. Jak dla nich stałeś się siłą, tak i dla nas bądź siłą do dawania świadectwa Twojej miłości gotowej do każdej ofiary.

Dziękujemy Ci, Panie, za tych synów polskiej ziemi, którzy wobec świata i Kościoła dawali przykład wierności Tobie – Krzyżowi i Ewangelii. Bądź uwielbiony, Synu Boga, za tych synów naszego Narodu, którzy podnieśli rangę Polaka do zenitu „dobra” ponad wszelką obojętność świata.

Przywołujemy do uwielbienia Ciebie wszystkie kobiety współcierpiące z powstańcami zesłanymi w głąb Syberii, wszystkie matki Polki, które odważnie broniły wolności i wiary na wszystkich barykadach wzniesionych w rodzinach przeciw wrogom naszej wolności. Niech one teraz dziękują za nas Tobie w wielkim orszaku w tajemnicy Nieba za ten jubileusz 100-lecia Niepodległości i uproszą dla nas Twoją pomoc na następne stulecie. Niech nigdy Twoje Oblicze wyciśnięte na duszy i sercu dzieci naszej Ojczyzny nie zostanie zniszczone przez nasze lenistwo, egoizm i pychę świata. Przepuść, Panie, grzechy naszemu ludowi i nie bądź na nas zagniewany na wieki. Z wizerunku podarowanego św. Weronice spojrzysz litościwym okiem na tych z nas, którzy nie czują potrzeby wynagrodzenia za krzywdy wyrządzone rodakom i obmycia własnych dusz z wszelkich nieprawości dokonanych w ich życiu wobec Ojczyzny i rodaków.

*Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
Jezu cichy i serca pokornego, uczynź serca nasze według Serca Twego.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*



STACJA VII PAN JEZUS PO RAZ DRUGI UPADA POD KRZYŻEM

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Upadasz kolejny raz pod ciężarem Krzyża, Dobry Jezu, aby dotknąć wszystkich nieprawości dokonanych na ziemi Ojczyzny naszej. W tym upadku dotykasz jednak także

ziemi przesiąkniętej krwią naszych rodaków. Posiew tego męczeństwa sprawił, że tak wiele razy pomogłeś powstać z każdego upadku wszystkim pokoleniom synów naszej Ojczyzny. To z Twoją pomocą, Wszechmogący Panie, znaleźli oni sposób odnowienia wierności Tobie. Jakże wielu spośród nich przyznało później, że byli tylko narzędziem w Twoich rękach, a zwyciężyłeś Ty!

Podnieś każdego, który upada, tracąc ufność i nadzieję, skieruj na Siebie, umęczonego i podnoszącego się mimo ciężaru krzyża, wzrok tych, którzy tak jak wtedy nie widzą sensu życia i potrzeby walki o wolność ducha. Niech nie przeraża ich czarna wizja życia bez przyszłości rozpostarta przez siły zła – jak wtedy – tak i teraz! Uzdrów ślepych prowadzących innych do upadku, aby przejrżeli, jak z Twoją pomocą można zwyciężać tam, gdzie zawodzą nasze ludzkie siły! Skrusz serca zatwardziały, które Ty znasz, Panie, aby nigdy nie doprowadzali do rozpacz, ale starali się podnieść na duchu słabych, by jednak byli pełni wiary w Ciebie i słyszeli zachęcające słowa – „w górę serca”!

Uświęć współcześnie żyjące nasze rodziny, aby w nich trwał ten sam duch Twojej gotowości do ofiary i poświęcenia. Dziękujemy Ci za tych, którzy w obozach śmierci, gdzie podeptane zostało wszelkie człowieczeństwo i godność – potrafili stać na straży życia rodzących matek. Dodaj nam siły do przeciwstawienia się przewrotności i kłamstwu, którymi niektórzy usiłują karmić cały świat!

143

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczyn serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA VIII PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Jak bardzo trzeba miłować człowieka, aby mimo tak wielkiego wycieńczenia w czasie drogi krzyżowej znaleźć słowa pociechy? Tak, dobry Jezu, dziękujemy Ci za tę pierwszą lekcję Twego miłosierdzia, ukazaną nam w tym momencie. Teraz ponownie uczysz każdego z nas, że mimo własnej słabości trzeba poświęcić swój czas i siły, by wysłuchać i pocieszyć potrzebujących czynnej pomocy w rozwiązywaniu ich beznadziejnych – po ludzku sądząc – sytuacji życiowych. My, żyjący w pośpiechu naszych czasów,



nie potrafimy już tego robić. Naucz nas, Panie, czynnej pomocy w beznadziejności życia napotkanych ludzi. Wielu jest wśród nas skrzywdzonych, pozbawionych pokoju, zagrożonych nawet ze strony własnych dzieci. Ty nie wzywasz nas do płaczu nad samymi sobą, ale powołujesz wielu, aby pod Twym natchnieniem przekreślali bezradność, a wprowadzali wolę walki wobec problemów życia.

Dziękujemy za tych wszystkich, którzy na naszej rodzinnej ziemi tworzyli przez wieki zgromadzenia zakonne dla posługi pozbywania się słabości i nędzy ducha. To oni wskazali płaczącym i pozbawionym nowej wizji, jak zdobyć niepodległość własnej duszy i pomagali rodakom przez tyle wieków.

Dziękujemy Ci za tych, którzy przebyli gehennę zesłanych „sybiraków” i powrócili do Ojczyzny pełni nowego ducha i planów, jak zdobyć i kontynuować niepodległość naszej ziemi. Twoja pociecha dla nas to nie tylko słowa, ale łaska miłosiernej miłości, którą mamy rozdawać wzorem naszych przodków. Spraw, Panie, aby nie było wśród nas płaczących, wykorzystywanych, wzgardzonych i odrzuconych. Poślij nas wszędzie tam, gdzie trzeba otrzeć łzy i ukazać nową nadzieję na lepsze jutro. Daj siłę Twojej miłości, abyśmy nigdy nie osłabli w tej posłudze.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.



STACJA IX

PAN JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI POD CIĘŻAREM KRZYŻA

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

W tym trzecim upadku przytulasz do Twego Serca, Panie Jezu, naszą umęczoną ojczystą ziemię. Zebrałeś do swego Najświętszego Serca wszystkie obrzydliwości naszego Narodu – jak również grzechy wielu ciemnych w ciągu wieków. Uświęciłeś je w krzyżu, który dźwigasz na Kalwarię. Ty, Jezu, pozwoliłeś powstać nam, żyjącym

z krzyżem ponizienia, w przekonaniu, że z nim „jutro będzie lepiej”! Dziękujemy Ci, dobry Jezu, za tych rodaków, którzy mogli słyszeć te słowa natchnione przez Ciebie – Boga. Dzięki Tobie znaleźli tyle siły ducha, aby przekreślić „niewolę” i walczyć o wolność czy powstać przy Twojej pomocy.

Ojczyźniany krzyż cierpienia stał się na tyle lekki, abyśmy mogli podnieść się nawet z największych narodowych upadków. Oswobodziłeś naszą Ojczyznę od tych, którzy w Imię Twoje i Matki Niepokalanej udawali przyjaciół, a stali się wrogami gotowymi do walki. Oczyszczyłeś oblicze tej ziemi z tych, którzy w imię Boga systematycznie niszczyli wszystko to, co polskie i należące do Kościoła.

Tu dla upodlenia naszej polskiej ziemi mordowali nie tylko rodaków, ale wielu ludzi z innych narodów. Sami zaś byli pewni, że zawładną nami, karcząc na polskiej ziemi to wszystko, co mogło przypominać polskość. Tu, na tym miejscu, wielbimy Ciebie za to, że nie zawiodłeś nas w tej decydującej chwili. Wybrałeś wielu naszych rodaków, aby swoją postawą Polaka nawrócili zbrodniarzy i złoczyńców. Dziękujemy Ci za umęczonych rodaków, którzy mimo więziennych zakazów, sami dźwigając narzucone na ich ramiona krzyże cierpienia, dawali przykład wierności Tobie mimo płaczu, poniżenia i odrzucenia.

*Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
Jezu cichy i serca pokornego, uczynź serca nasze według Serca Twego.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

STACJA X PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Zdarli, Najmilszy Jezu, z Ciebie szaty, które otrzymałeś od Matki. Robią to nie tylko z powodu istniejącego zwyczaju. Zdarli je po to, aby odnowić wszystkie zapiekłe rany, z których sącząca się krew stała się na Kalwarii nową szatą Zbawienia. O Panie, przyjmij nasze błagania i wynagrodzenie za tych wszystkich śmiałków, którzy zauroczeni ideami ateizmu i różnymi formami bezbożności chcą odrzec nas i Ojczyznę z Twojej szaty prawdy i godności Bożej; pozbawić Europę jej chrześcijańskich korzeni.

Swoją wiernością i hołdem czci chcemy wynagrodzić za przeszłe własne grzechy, jak i tych, którzy odarli z godności bohaterów poświęcających swoje życie za wolność Ojczyzny i Narodu. Daj łaskę nawrócenia również tym, którzy odebrali im życie i prawo do pamięci wobec następnych pokoleń Polaków. Nie pamiętaj grzechów złoczyńcom, którzy wrzucali ich ciała do bezimiennych mogił i zacierali wiedzę o ich imionach.



O Twoją szatę, Panie Jezu, rzucono los. W obecnie trwającej loterii świata dzieje się prawie to samo. Ponownie pojawili się chętni, aby rzucać los, komu ma przypaść na własność nasz Naród i nasza Ojczyzna. Wiemy, że ta „szata” jest Twoją tym bardziej, że przesiąknięta jest bólem i polską krwią. Błagamy Cię, aby mimo wielu starań nikt nie zdołał wyrwać z serc Polaków wierności Tobie i życia w prawdzie, w którą wierzyli przodkowie, jak i wierni Tobie synowie Narodu! Prosimy o łaskę opamiętania dla tych, którzy dla zaistnienia w mediach niszczą bezkarnie polskie symbole narodowe. Błagamy, aby Polska stale na nowo przywdziewała szaty przez Ciebie pobłogosławione, i prosimy w pokorze, aby oznaki polskości nie były zroszone męczeńską krwią Polaków.

*Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
Jezu cichy i serca pokornego, uczynź serca nasze według Serca Twego.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

STACJA XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*



Jeszcze jedna tortura, jeszcze jeden dowód nienawiści człowieka do Boga. Ślepy i grzeszny człowiek z radością przybija Cię do krzyża. W tym strasliwym cierpieniu, które Jezu znosi z nadludzką siłą, nie ma odrobiny ludzkiego współczucia. Złość szatańska chce przekreślić plany uwolnienia nas od wiecznej śmierci. O dobry, umęczony

Jezu, jesteśmy tu dlatego, aby uświadomić sobie, w jaki sposób i za jaką cenę otrzymaliśmy dar, którego nikt inny nie potrafił nam ofiarować – życie wieczne!

W chwili przybijania Twoich kończyn do drzewa krzyża byłeś i widziałeś, Panie Jezu, tych wszystkich rodaków, którzy za miłość i ofiarę z życia dla uwolnienia Ojczyzny w nagrodę zostali uznani za bandytów i jako bandyci torturowani byli przez konstruktorów nowej ojczyźnianej rzeczywistości według idei obcych, decydujących o przyszłości polskiej ziemi.

Bądź teraz, Jezu, ich wieczną nagrodą za to, że nigdy nie zdradzili ani Ciebie, ani wiary, ani marzeń o istnieniu wolnej, niepodległej Polski, przybitej przed wiekami do Twojego krzyża. Przyzywamy tych wszystkich męczenników, którzy pochodzili z naszych rodzin. Wielbimy Ciebie przybitego do Krzyża wraz z ich

cierpieniem fizycznym i duchowym. Wierzmy, że to one stały się argumentem, abyś pozwolił zdobyć nam tu obecnym – niepodległość ducha w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Pozwól złoczyńcom odpokutować i wynagrodzić krzywdy wyrządzone umęczonym przez nich rodakom. Mimo wszystko prosimy Cię, Jezu, pełen miłosierdzia – jeżeli będzie to zgodne z Twoją Miłością – nie odrzucaj ich na zawsze od Twego Miłosiernego Serca.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczyn serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACJA XII

ŚMIERĆ PANA JEZUSA NA KRZYŻU

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

O Jezu! Wspomnij na boleść, którą odczułeś, kiedy nagi jak nędzarz, przykuty do Krzyża, zostałeś na tym drzewie hańby wyśmiany i wzgardzony. Twoi krewni i przyjaciele opuścili Cię, z wyjątkiem Twojej ukochanej Matki i Umiłowanego ucznia, którzy stali wiernie przy Tobie w czasie konania. To do nich zwróciłeś się słowami: „Niewiasto, oto Syn Twój”, „Oto Matka Twoja”! Te słowa stanowią Twój testament dla wszystkich pokoleń i narodów.

Zamęczony Panie Jezu, gdy zostałeś przebity włócznią żołnierza, wylałeś wszystką Krew i Wodę do ostatniej kropli, wisząc wysoko na krzyżu z opadłą Najświętszą Głową. Przez gorzką Twą Mękę i przez wylaną drogocenną Krew dziękujemy Ci za wszystkich rodaków, którzy podobnie jak Ty konali z okrzykiem „Niech żyje Polska!”. Byli gotowi do tej wielkiej ofiary, aby swoją krwią uprosić dla nas, przyszłych pokoleń, szlachetność serca i wiarę w zwycięstwo nad złem. Niech te wartości z takim trudem zdobyte staną się dla naszych rodzin darem niezbędnym, jak chleb powszedni. To on musi być pokarmem dla obecnego pokolenia, jak również dla wszystkich przyszłych pokoleń pielęgnujących z takim trudem zdobytą niepodległość! Błagamy Cię, dobry Jezu, abyś wszystkich tych, którzy potrzebują nawrócenia, obdarzył tą łaską. Niech nasze serca, które przeżywają ten setny jubileusz, otworzą się dla Ciebie i staną się dla Ciebie wiecznym mieszkaniem.



W obliczu przebitego na krzyżu Twego Najświętszego Serca błagamy: daj łaskę wiary tym, którzy potrzebują nawrócenia jak ewangeliczny setnik. Daj dar poprawy życia tym, którzy mają jeszcze czas, dany im po to, aby zdążyli wynagrodzić krzywdy wyrządzone Bogu, rodakom i Ojczyźnie. Dokonaj, Boże, cud przemiany życia dla „setników” naszych czasów. Usłysz, dobry Boże, przybity do tronu krzyża przygotowanego Ci przez ludzi, modlitwę, którą przekazali nam nasi przodkowie, a która powinna być naszym drogowskazem:

Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam,
 Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę.
 Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,
 Bo na tym krzyżu Boga mego widzę.
 Do krzyża zwracam wszystkie me życzenia,
 Na krzyż przybijam błędnych myśli roje,
 Bo z krzyża płyną promienie zbawienia,
 Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.
 Pod krzyżem świata starty i złamany, pragnę niewoli.
 Bym mógł już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,
 Niewoli świata pokruszyć kajdany,
 Bym mógł na krzyżu, krzyża chwałę głosić. **Amen.**

148

*Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
 Jezus cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego.
 Któryś za nas cierpiał rany, Jezus Chryste, zmiłuj się nad nami.*



STACJA XIII PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezus Chryste,
 i błogosławimy Ciebie,
 bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
 – odkupiłeś świat.*

Nie było na Kalwarii godniejszego tronu dla przebitego żołnierską włócznią Serca Syna Bożego, jak kolana pełnej bólu Bolesnej Królowej cierpienia i Nieustającej Opiekunki naszego Narodu. W tym miejscu ze wszystkimi rodakami adorujemy przebite włócznią Serce Króla Wszechświata i Niepokalane Serce Matki przeszyte siedmioma mieczami boleści, z wielką wdzięcznością wspominamy tyle dowodów Ich opieki nad nami. Dziękujemy Ci za to, Bolesna Królowo Polski, że jak Jezusa tuliłaś do swego Serca po zdjęciu z krzyża, tak samo tuliłaś do swego serca wszystkich

naszych braci i siostry, poległych lub pomordowanych strzałem w tył głowy w tyłu lasach i piwnicach więziennych, aby powędrowali za Tobą po nagrodę do Pana. Nie byli wtedy sami, mimo że zostali wyrwani z rodzin i Ojczyzny. Nie zginęła wraz z nimi Polska ani pamięć o nich, mimo skrytobójczej śmierci i starań wrogów, by nikt się o tym nigdy nie dowiedział. Nad jednymi urósł las, a drugich wrzucono do ukrytych dołów śmierci. O jednych i drugich pamiętałaś, Matko, by ich ofiara życia nie została nigdy zapomniana.

To dzięki Tobie teraz, w roku jubileuszu – wspominamy ich i o nich pamiętamy! Matko siedmiu boleści, która trzymałaś na kolanach martwe ciało Twojego Syna, przyjmij w swoje objęcia także i tych rodaków, których mogiły nie zostały odnalezione, a imiona znane są tylko Tobie. Niech przez ich męczeństwo ofiarowane za Ojczyznę nigdy więcej nie powtórzy się tak potworna tragedia w naszych dziejach. Prosimy Cię w naszej modlitwie, niech „nowi ludzie przyniosą ziemi pokój, w znaku wiary jednocząc cały świat, nowi ludzie przyniosą ziemi wolność. Prawda ludzi wyzwoli, niszcząc zło! Serce wielkie nam daj, Zdolne objąć świat. Panie, serce nam daj, mężne w walce ze złem!”

*Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...
Jezu cichy i serca pokornego, uczynź serca nasze według Serca Twego.
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała,
Matko bolesna, przyczynź się za nami.*

STACJA XIV **ZŁOŻENIE CIAŁA PANA JEZUSA** **W GROBIE**

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Święty i Mękę swoją
– odkupiłeś świat.*

Cały orszak pogrzebowy to kilka najbliższych osób niosących martwe ciało Jezusa do kamiennego grobu. Nie ma fanfar, nie ma przemówień i ani słowa podziękowania za ten wielki dar nieśmiertelności dla wszystkich pokoleń przeznaczonych do „nowego życia”. Swoim pożegnalnym pocałunkiem miłości w sercu przeżywała tajemnicę Bożych zamiarów, wtedy nikomu nieznaną. Tą łaską ubogacona Matka działa odtąd w sposób cudowny, oczyszczając dusze każdego z nas dla Jezusa. W tak zdobytej jasności będzie prowadzić krok po kroku tych, którzy Jej oddali



swoją przyszłość. To Matka Bolesna uprasza, aby każdego z nas Jezus wziął w ramiona i przeniósł śpiących w cieniu śmierci przez jej próg do swojego Królestwa. Przy Jezusie nie ma ona już władzy nad naszymi rodakami, którzy zostali pozbawieni ziemskiego życia. Nie ma też lęku ani grozy. Przy grobie Jezusa możemy zrozumieć, że dzięki Niemu przeszli z życia na tej ziemi ku Życiu z Nim – w szczęściu wieczystej radości! Mimo że zawiedli się na ludziach, są dla nas znakiem, że nie zawiedli się na wierności Jezusa, któremu potrafili bezgranicznie zaufać! Ich groby znane i nieznane dlatego właśnie są godne czci i uwielbienia, zwłaszcza w dniach jubileuszu naszej niepodległości, którą po Bogu również im zawdzięczamy.

Prosimy Cię, dobry Boże, Zwycięzco śmierci, przyjmij modlitwy tych, którzy są przy Tobie. Niech uproszą Twoją łaskę uchronienia od zagrożeń naszej polskiej ziemi. Jezu, Ty wiesz, że wciąż giną ludzie mordowani przez swoich braci. Wzrasta głód wskutek obojętności sytych. Rozrastają się zbrodnie, zepsucie, wynaturzenia, wszelkie zwyrodnienia psychiki ludzkiej. Widzimy, że pojawiają się nowe choroby, nowe skażenia, nowe powody do wojen i zadawania sobie cierpień. O Jezu, Ty widzisz, ile jest rozbitych rodzin w Ojczyźnie. Ile osieroconych i smutnych dzieci. Ilu z nich nie dano żyć z winy własnych rodziców i ich rodzin?

Ty widzisz, jak szaleje w naszym kraju alkoholizm, rośnie narkomania, nienawiść wzajemna, zawiść, chciwość, egoizm, lenistwo, ile rodzajów intryg; trująca atmosfera pożądania i wyścigu do posiadania jak najwięcej przemijającego dobra. Patrząc, jak wiele jest walki o rzeczy marne i błahe sprawy.

Tu, w tym miejscu, wraz z Tobą, nasz Królu i Panie, pozwól zobaczyć każdemu z nas znikomość i nicość wobec jedynie wielkiej sprawy, jaką jest „niepodległość ducha” i polskiej ziemi. Uczymy się wobec tych grobów naszych bohaterów, że najważniejsza jest walka o nasze zbawienie.

Pozwalasz nam zrozumieć w obliczu ich śmierci i tych grobów, że oni, pozbawieni pamięci, uważani za niepotrzebnych, lekceważeni i pogardzani przez innych, są kochani przez Ciebie tym bardziej, im mniej otrzymali ludzkiej miłości, czy wdzięczności.

Dlatego wraz z nimi wołamy:

„Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą Swej Opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!”

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE DROGI KRZYŻOWEJ

Modlitwa za poległych w walce o Niepodległość Ojczyzny

Sędzio Najwyższy dokonanych uczynków człowieka, który w ostatniej chwili życia próbujesz jego wytrwałości w dobrym albo czekasz powstania z grzechu. Zmiłuj się nad synami i córkami Polski, którzy stanąwszy w obronie praw swojej Ojczyzny, odpierając napaść wrogów na świętości narodowe, broniąc je od znieważenia, chronili od poniewierki starców, matki, dziewice i niemowlęta, a na koniec padli śmiercią walecznych i stanęli przed obliczem Twoim, aby zdać sprawę z życia, ale i błagać sprawiedliwości Twojej dla morderców Polski.

Boże litości nieprzebranej, oczyść ich z win ziemskich uczynków, przyjmij ich dusze do nieśmiertelnej Twojej chwały.

Wysłuchaj ich prośb za Polskę. Nie dopuść, aby nieprzyjaciele nasi, wrogowie Ojczyzny naszej odprawiali na mogiłach poległych synów Polski bezlitosną ucztę zbrodni, bluźnili prawu i sprawiedliwości Twojej, naśmiewali się z cnoty, urągali prawdzie i z szyderstwem pluli na wszystko, co dla nas było i jest święte.

Nie dopuść, by przelana bezkarnie krew tylu tysięcy niewinnych ofiar ośmieliła zwyrodniałych zbrodniarzy do dalszych mordów i napaści.

Spraw, Panie, aby każde wspomnienie o poległych za sprawę narodową wzmacniało w nas przekonanie oddania się dla ratowania kraju i złożenia życia na pokutnym ołtarzu Polski, dla przebłagania win całego Narodu.

Nie dopuść, abyśmy patrząc na mogiły poległych bohaterów, mieli przerażać się myślą o śmierci lub słabli na duchu, widząc ofiary przemocy; ale abyśmy wierzyli, że nas nie opuścisz i udzielisz swojej Mocy!

Że zrzucisz przemoc, abyśmy mogli przy Twojej pomocy stale naprzód postępować w rozpoczętym dziele wyzwolenia Polski z aktualnych zagrożeń.

Zbaw dusze poległych w walce o świętą sprawę, prowadź nas w ich ślady, daj zwycięstwo dla panowania Twojego prawa na naszej ziemi i wyswobodź od wszelkich nowych prób zniewolenia Matki naszej – Polski.

Mocą Twej łaski i opieki. **Amen.**

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ PRZEZ PRZYCZYNĘ ŚW. PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Święty Janie Pawle, który tak bardzo ukochałeś „daleki kraj”, Twojego pochodzenia, o którym tak mówiłeś zaraz po wyborze na Papieża, wypraszaś wszelkie łaski potrzebne dla Polski.

Niech nasza Ojczyzna bezpiecznie wzrasta duchowo i materialnie.

Niech Jej dzieci nad Wisłą, jak i w najdalszych zakątkach świata, nigdy nie zapomną o wierze przodków.

Niech wychowują następne pokolenia rodaków na wielkich Polaków, patriotów, katolików wiernych Bogu i Ojczyźnie.

Niech będą dla świata światłem i solą ziemi.

Niech się staną dla innych narodów niepokonanym przyczółkiem Westerplatte wiary i godności Polaka, Przez Chrystusa, Króla Ojczyzny naszej. **Amen.**

PIELGRZYMAMI – CZCICIELE JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA NA EKSPIACYJNEJ DRODZE KRZYŻOWEJ NARODU POLSKIEGO













EUCHARYSTIA I ODNOWIENIE JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA W BAZYLICE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA POD PRZEWODNICTWEM I Z HOMILIĄ ABP. JÓZEFA MICHALIKA

OPRAWA MUZYCZNA – CHÓR I ORKIESTRA „NICOLAUS”
Z KRACZKOWEJ

WEJŚCIE, OKADZENIE OŁTARZA, CZYTANIE SŁOWA BOŻEGO





OŁTARZ I CELEBRANSI



POCZTY SZTANDAROWE, SZTANDARY, OBRAZY





HOMILIA, SKŁADANIE DARÓW



162



ABP JÓZEF MICHALIK
ARCYBISKUP SENIOR ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ,
BYŁY PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI



HOMILIA – PODCZAS MSZY ŚW. W BAZYLICE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA, 24 XI 2019

*Królestwo Chrystusa w nas żyje,
rozwija się lub umiera*

163

Pod krzyżem Pana Jezusa rozgrywa się konfrontacja dwóch rodzajów ludzi, dwóch obozów, nawet powiedzieć by można, dwóch potęg: – tych, którzy mają władzę – i tych, którzy znają Prawdę.

Są: „Członkowie Wysokiej Rady, którzy drwiąco mówili... niechże teraz siebie wybawi...”. Są także żołnierze, którzy posłusznie wykonują polecenie Wysokiej Rady i „szydzą z Niego mówiąc: Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie”. Jest też jeden ze złoczyńców, ukrzyżowany obok Pana Jezusa, „który Mu urąga”... (Łk 23, 35n).

Ale pod krzyżem stoi Matka Pana Jezusa. Ona wierzy i wie, kim jest Ukrzyżowany, Ona zna prawdę o tym, co tu się na krzyżu dokonuje. Cierpi, widząc cierpienie niewinnego Syna, ale stoi, nie rozpacza, nie mdleje... Współcierpi, jednoczy się z Nim w wypełnianiu woli Ojca. Jest posłuszna Bogu aż do końca – „Otom ja Służebnica Pańska, niech (mi) się stanie według słowa Twego”.

Także św. Jan, uczeń Pana jest obecny pod krzyżem i współczując cierpiącemu Jezusowi, stara się wejść w tajemnicę, której jest świadkiem. Wsłuchuje się w głos Pana Jezusa i przyjmuje z Jego ust dar i polecenie: „Oto Matka twoja...”.

Pod krzyżem stoją wierne Jezusowi niewiasty, jest Józef z Arymatei i Nikodem, nocny gość Jezusa... Są świadkami ludzkiej niesprawiedliwości, wobec której są

bezsilni, ale nie chcą opuścić Jezusa, wiedzą, że jest niewinny, że jest sprawiedliwy, a mimo to wyszydzony i pohańbiony... Znają tę ludzką prawdę o Nim a przeczuwają, dotykają już przyjaznym sercem – zanim dotkną umysłem całą Prawdę o tym, że to Bóg – Człowiek, Zbawiciel ludzi umiera na krzyżu. To przecież Mesjasz, który nas wybawia!

W grupie sprawiedliwych jest jeszcze jeden człowiek, którego opisuje Ewangelista: Drugi ze złoczyńców, który karci kolegę za jego cynizm, a czyni to bardzo zdecydowanie: „Ty nawet Boga się nie boisz... my przecież sprawiedliwie odbieramy słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił...” złoczyńcy znają swój świat, wiedzą o sobie więcej niż inni, i to świadectwo dobrego łotra ma swoją wagę ...a tym bardziej zdumiewa kolejne jego wyznanie: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego Królestwa ...”. Jest to wyznanie wiary w Boską wszechmoc Jezusa, który wraca do swego Królestwa niebieskiego. Wyznanie wiary, którego Jezus nie może zlekceważyć, i dokonuje pierwszej kanonizacji nawróconego grzesznika: „Dziś ze Mną będziesz w raju”.

To nawrócenie w ostatniej godzinie przed śmiercią jest lekcją nadziei na nawrócenie największych grzeszników, a dla nas lekcją pokory, że miłosierdzie Boże jest nieskończone i nie do nas należy wydawanie wyroków, kto jest zbawiony czy potępiony.

Święty Paweł w przeczytanym dziś Liście do Kolosan wyjaśnia, że to „Bóg uwalnia nas spod władzy ciemności i przenosi do Królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odpuścić grzechów” (1,12n).

Wymiar duchowy Ewangelii, czyli nauczania Chrystusa jest podstawowy, ale bardzo ściśle związany z przyjęciem daru wiary, czyli Prawdy Zbawczej, która znajduje następnie potwierdzenie w nawróceniu i życiu zgodnym z wiarą.

Żydzi próbowali oskarżyć Jezusa przed Piłatem, że czyni się królem i że w ten sposób zagraża królowi, cesarzowi rzymskiemu. Pan Jezus zdecydowanie odcina się od takiego oskarżenia, mimo, że przez trzy lata głosił, że „przybliżyło się Królestwo Boże, które w was jest”.

Na pytanie Piłata, czy jest królem żydowskim odpowiada: „Królestwo moje nie jest z tego świata, ... Królestwo moje nie jest stąd... Jestem Królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha głosu mego” (J 18,37).

A zatem jest jeszcze inny wymiar Królestwa, oprócz naszego świata jest inny świat i oprócz władców naszego państwa i narodu jest jeszcze inny Król i Pan, który panuje w Królestwie prawdy, sprawiedliwości i miłości. I każdy, kto żyje prawdą, sprawiedliwością i miłością, każdy, kto słucha głosu Chrystusa Króla, jest oczekiwany w Jego Królestwie.

Przypomnijmy sobie opis sądu ostatecznego, który zapowiedział podczas swego nauczania Pan Jezus: „Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i (jako) Król

odezwie się do stojących po prawej stronie: Pójdźcie błogosławieni Ojca mojego, weźmijcie w posiadanie Królestwo, przygotowane wam od założenia świata.

Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść... byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25,33).

Tak, Chrystus jest Królem Wszechświata, Królem nieba i ziemi. Jest Synem Odwiecznym Boga Ojca, Stworzyciela i Pana. Chce być Królem naszych myśli, słów i czynów.

„To Królestwo Boże, które jest w nas w miarę naszego ustawicznego postępu osiągnięciem doskonałości, aby Bóg był wszystkim we wszystkich, ale Królestwo Boże jest nie do pogodzenia z królestwem grzechu” (Orygenes o modlitwie).

Prawdziwy chrześcijanin to człowiek Ewangelii, a człowiek Ewangelii nie może mieć wątpliwości, wie, że wiara bez uczynków jest martwa i że słowa Pana Jezusa trzeba brać na serio, i że do swego Królestwa zaprosi tych, którzy zauważyli głodnego i dali mu jeść, chorego i odwiedzili go...

To ze słów Ewangelii Chrystusa o potrzebie miłosierdzia i miłości bliźniego, o konieczności przebaczenia i miłości nieprzyjaciół wyrosła kultura Europy i kultura pokoleń Polaków. Ale tej prawdziwej kultury nie da się pomyśleć bez konkretnych czynów, bez wierności małżeńskiej i przedmałżeńskiej czystości, bez miłości do kolejnego dziecka i bez codziennej modlitwy... Nie da się pomyśleć o prawdziwie wierzących chrześcijanach, jeśli nie uczestniczą w niedzielnej Mszy świętej.

Ta głęboka, duchowa kultura chrześcijańska jest oparta na mocnych, trwałych fundamentach i nie pozwala sobie manipulować. Jest nie do pogodzenia z żadną ideologią, ani z nazizmem, ani z marksizmem, ani z libertynizmem. Papież Franciszek wracając z Rio de Janeiro, w wywiadzie z dziennikarzami (2013) ujął to po swojemu mówiąc, że Kościołowi jest nie po drodze zarówno z masonerią, mafią, korupcją, jak i z lobby homoseksualistów. Zadaniem Kościoła jest głoszenie Chrystusa i uświęcanie ludzi.

Tak. Bowiem „Ewangelia to nie kilkadziesiąt stroniczek zadrukowanego papieru, jakieś paragrafy wyliczane, które trzeba wypełniać. Ewangelia nie jest rzeczą skończoną, zaokrągloną, wyczerpaną. Razem z nami żyje i rozwija się. Ciągłe jest przed nami i będzie przez wszystkie dni do skończenia świata, jako wielka, żywa całość” (ks. Jan Zieja, *Życie Ewangelia*).

Życie Ewangelią prowadzi do spotkania z żywym Chrystusem, który przypomina, że przez wiarę rośnie i rozwija się Królestwo Boże w nas, bo ono podobne jest do ziarna gorczycy, które rozrasta się w wielkie drzewo, i do drożdży – zaczynu, który porusza ciasto, czyniąc je szlachetnym pokarmem. I to jest ta bezpieczna, niewidoczna dla zewnętrznych oczu droga przemiany wewnętrznej człowieka i całego narodu, który pragnie poczuć się Królestwem Chrystusa.

Odnawianie świata i otwieranie przed ludźmi dróg zbawienia jest naszym zadaniem, ale najpierw „trzeba odzyskać i odnowić kulturę nie na zewnątrz Kościoła, lecz w samym Kościele” (Rod Dreher, *Opcja Benedykta*), czyli trzeba, żeby chrześcijanin, katolik stał się bardziej, stał się prawdziwiej, na co dzień katolikiem, czyli dzieckiem Bożym.

W dzisiejszym świecie nie dzieje się dobrze. Wielkim wyzwaniem jest sekularyzacja. Odejście od wiary w Boga i pozbawienie transcendencji (nadprzyrodzoności) jako uzasadnienia dla dobrego życia pozbawia nas mocnego fundamentu życiowego, bo oddziela sumienie od życia codziennego, politykę od etyki, uchwalane prawa od sumienia... Zachód podkopuje swoje fundamenty za pomocą moralnego i kulturowego relatywizmu... (por. ks. J. Grzybowski, *Szukając światła w nocy świata*, Kielce 2018).

Przed kilku laty przyjechał do Polski amerykański, wierzący, ortodoksyjny Żyd, J. Weiler, prawnik światowej sławy. Przedstawiając swoją książkę poświęconą Europie stwierdził, że „Europa, która (dziś) odcina swoje korzenie chrześcijańskie uschnie, bo ztraca swoją tożsamość”.

I Polska, jeśli ztratzi swoje chrześcijańskie korzenie, uschnie, zaniknie. Ożywianie moralności i wiary wpływającej na życiowe decyzje wewnętrznie scala, umacnia dziecko i młodego człowieka, umacnia duchowy kręgosłup mężczyzny i kobiety, świadomość bliskości Chrystusa przebaczącego grzechy ratuje rodzinę.

Przypomnę refleksję znanego polskiego filozofa marksisty, który pod koniec swojego życia z pokorą przyznawał się do błędów i przeproszał za krzywdy wyrządzone ludziom, to Leszek Kołakowski, który stwierdził, że „Osoba i nauki Jezusa Chrystusa nie mogą zostać usunięte z naszej kultury, jeśli kultura ta ma nadal istnieć. Zaś popularny nihilizm moralny (... tak dziś promowany) jest nie tylko niebezpieczeństwem teoretycznym, ale śmiertelnym zagrożeniem świata”.

Widzimy wyraźnie, że dziś na Kościół i wiarę w Europie i w Polsce jest skierowany zorganizowany atak. Są całe struktury zła, są bogate fundacje zagraniczne i polskie próbujące przeprowadzić całościową rewolucję kulturową, seksualną, wychowawczą.... Trwa rozpisana partytura ataków na święte symbole, na Kościół, biskupów, na księży, których przygotowani i wysłani prowokatorzy atakują tylko dlatego, że są kapłanami wiernymi nauce Kościoła i nie godzą się na profanację świętości....

Widział te zagrożenia kard. Karol Wojtyła, który mówił: „Stoimy dziś w obliczu największej konfrontacji, jaką kiedykolwiek przeżywała ludzkość. (...) Stoimy w obliczu ostatecznej konfrontacji między Kościołem a anty-Kościółem, Prawdą a anty-Prawdą, Ewangelią a jej zaprzeczeniem. Ta konfrontacja została wpisana w plany Boskiej Opatrzności; jest to czas próby, w który musi wejść cały Kościół, a Polski w szczególności. Jest to próba nie tylko naszego narodu i Kościoła. Jest to w pewnym sensie test na dwutysiącletnią kulturę i cywilizację chrześcijańską,

ze wszystkimi jej konsekwencjami: ludzką godnością, prawami osoby, prawami społeczeństw i narodów”. (kard. Karol Wojtyła – wypowiedź w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych w 1976 roku).

A jako papież Jan Paweł II przypominał nam przy różnych okazjach, że „Polska woła dzisiaj o ludzi sumienia... a być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, na nowo się nawracać... i podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne”. (Skoczów, 22 V 1995).

W Polsce jest wiele pól wymagających oczyszczenia, jest wiele wad i grzechów domagających się nawrócenia i zadośćuczynienia, co wyrazimy jeszcze w tym Akcie, który we wszystkich kościołach dziś przed Najświętszym Sakramentem jest ze skruchą wypowiadany. Ale w Polsce są też wielkie pola nadziei na rozwój żywej wiary, bo widzimy szaleństwo zła i odcinamy się od niego, bo modlimy się za bluźnierców i za nich także przepraszamy znieważanego Boga. Jakże pragnęlibyśmy widzieć ich nawróconych i zbawionych – nie ustawajmy zatem w modlitwach za nieprzyjaciół Kościoła.

W Polsce zdecydowana większość to ludzie ochrzczeni i wychowani w rodzinach chrześcijańskich, ale nie zawsze mieli okazję do pogłębienia wiary.

Dziś tę troskę o wiarę podejmują w każdej parafii dorośli, młodzież i dzieci, to oni staną się siłą wiary żywej w naszym narodzie. Akcja Katolicka i Stowarzyszenia Katolickie, Oaza, Charyzmatycy, Fokolaryni, bractwa i wspólnoty i wszystkie grupy odnowy duchowej podobnie jak Droga Neokatechumenatu podejmują trud ewangelizacji, doświadczając radości z trudnych, ale pięknych owoców ich pracy.

Nadzieją Kościoła w Polsce są stowarzyszenia nowych elit katolickich naukowców, są miłośnicy wolności prawdziwej i prawdy niezakłamanej wśród dziennikarzy i ludzi pióra. Godną i potrzebną i twórczą funkcję pełnią od lat rozgłosnie diecezjalne i lokalne pisma, nowe tygodniki powołane przez uczciwych ludzi świeckich.

Jakże nie podziękować Radiu Maryja i Telewizji TRWAM za oddech modlitwy i wiedzy, który wnoszą do codzienności naszych ludzi. Jakże nie podziękować ludziom, którzy w różny sposób stają obok znieważanych biskupów i kapłanów, ale którzy jednocześnie domagają się od nas wszystkich świętości...

Drodzy Bracia i Siostry – Królestwo Chrystusa nie podoba się szatanowi. On próbuje zaprowadzić swoje królestwo kłamstwa, nienawiści, rozwiązłości i grzechu. Nie zwalczymy go jego metodami ani naszymi siłami. Zwyciężymy go mocą Krzyża Chrystusowego, mocą wiary, wzmacnianej postem, jałmużną, cierpieniem, modlitwą. W trudnych czasach nie godzi się stać bezczynnie. Pomagajmy Chrystusowi w przybliżaniu Królestwa Bożego na ziemi, a więc pomagajmy Mu, aby przez przykład miłości mógł królować w naszych rodzinach, w miejscach

pracy i wypoczynku, a stanie się to możliwe, jeśli zakrój w naszych sercach. On sam przecież mówił, że „Królestwo Boże w nas jest, że Królestwo Jego nie jest z tego świata”, ale to na tym świecie przygotowujemy się do przekroczenia jego bram. Chrystus Król oczekuje nas w nowym życiu. Amen.

UCZESTNICY MSZY ŚWIĘTEJ





ODMÓWIENIE JUBILEUSZOWEGO AKTU INTRONIZACYJNEGO
I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM



PODZIĘKOWANIA I KWIATY NA ZAKOŃCZENIE MSZY ŚWIĘTEJ



170

PO MSZY ŚWIĘTEJ







JUBILEUSZOWY AKT PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓŁA I PANA

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twojej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: Króluj nam Chryste!

- W naszych sercach – Króluj nam, Chryste!
- W naszych rodzinach – Króluj nam, Chryste!
- W naszych parafiach – Króluj nam, Chryste!
- W naszych szkołach i uczelniach – Króluj nam, Chryste!
- W środkach społecznej komunikacji – Króluj nam, Chryste!
- W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku – Króluj nam, Chryste!
- W naszych miastach i wioskach – Króluj nam, Chryste!
- W całym Narodzie i Państwie Polskim – Króluj nam, Chryste!

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci, Panie Jezu Chryste:

- Za niezgłębioną Miłość Twojego Najświętszego Serca – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale – Chryste nasz Królu, dziękujemy!
- Za Twą wierność mimo naszych zrad i słabości – Chryste nasz Królu, dziękujemy!

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego Prawa:

- Przyrzekamy bronić Twej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym Narodzie – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!
- Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw – Chryste nasz Królu, przyrzekamy!

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawieramy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską. Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawieramy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu Panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Króluj nam, Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Tve Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Oto Polska w 1050. rocznicę swego Chrztu
uroczyście uznała królowanie Jezusa Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

KOMENTARZ

DO JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSYTA
ZA KRÓLA I PANA

WPROWADZENIE

Myśl o potrzebie aktu intronizacyjnego została zapoczątkowana w związku z wszczęciem w archidiecezji krakowskiej w 1996 roku procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Rozalii Celakówny, krakowskiej pielęgniarki i mistyczki, zmarłej w czasie II wojny światowej. Wówczas światło dzienne ujrzały jej zapiski i można było poznać treść udzielonych jej objawień prywatnych, w których Jezus domaga się m.in. aktu intronizacyjnego od narodu polskiego. Świadczy o tym choćby ten zapis: „Jest ratunek dla Polski: jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga”.

Więć o tego typu żądaniach Jezusa w objawieniach danych Celakównie szybko się rozniosła. Pojawiło się wiele inicjatyw oddolnych, których celem było doprowadzenie do aktu intronizacyjnego. Konferencja Episkopatu Polski powołała w 2004 roku Zespół ds. Społecznych Aspektów Intronizacji Chrystusa Króla. Od początku było wielu ludzi dobrej woli, autentycznie zaangażowanych w dzieło intronizacji Jezusa, zawierających realizację swoich dążeń i oczekiwań Boskiej Opatrzności i wspierających pasterzy Kościoła w Polsce wytrwałą i cierpliwą modlitwą na rzecz należącego rozeznania sprawy. Okazało się również, że analogiczna myśl o konieczności uznania Chrystusa swoim Panem i Zbawicielem stanowi centralny rys duchowości i formacji wielu wspólnot i stowarzyszeń w Polsce, zwłaszcza środowiska oazowego i charyzmatycznego; jest też u podstaw spotkań młodzieży w Lednicy.

Ta niezwykła zbieżność myśli rzeszy wiernych, inspirowana nie tylko prywatnymi objawieniami, ale mająca wyraźne podstawy biblijne i szerokie rozwinięcie w nauczaniu Kościoła, szczególnie w encyklice *Quas Primas* Piusa XI, nie mogła być lekceważona, ani odkładana na bok. Pasterze Kościoła dostrzegli w niej bardzo konkretny oddźwięk zmysłu wiary ludu Bożego. W 2013 roku biskupi powołali do istnienia Zespół ds. Ruchów Intronizacyjnych. Owocem dialogu i współpracy Zespołu z przedstawicielami różnych ruchów intronizacyjnych jest zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*.

TEOLOGICZNE UZASADNIENIE AKTU

Przyjęcie panowania Jezusa, uznanie Go swym Panem, ma znaczenie zbawcze. Jest pragnieniem serc Polaków rozumiejących, że od największych zagrożeń doczesnych nieskończenie groźniejsza jest utrata zbawienia. Współcześnie zagraża ona coraz większej liczbie ludzi na skutek odrzucenia prawdy – na skutek odrzucenia Chrystusa, który jest Prawdą i na skutek odrzucenia Jego prawa miłości. Stąd pragnienie, aby powszechnie w świecie detronizacji Chrystusa Polska przeciwstawiła Jego intronizację.

Przyjęcie panowania Jezusa Chrystusa ma być z założenia aktem wiary narodu. Celem tego aktu nie jest zapewnienie doczesnej władzy czy dostatku, ale poddanie osobistego, rodzinnego i narodowego życia Chrystusowi i życie według praw Bożych. Akt ten powinien wpłynąć na rzeczywistość doczesną, ale nie może stanowić nadużycia Najświętszego Imienia Jezusa do osiągania celów doczesnych. Jest wyrazem posłuszeństwa Bogu, czyli odpowiedzią człowieczej miłości na Miłość Bożą, jest też aktem sprawiedliwości, czyli oddaniem Bogu tego, co Jemu należne.

Pierwsze w Dziejach Apostolskich wezwanie do uznania w Jezusie Pana i Mesjasza zostało wypowiedziane przez św. Piotra w dniu Zesłania Ducha Świętego: „Tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem [czyli Królem]” (Dz 2,36). To znaczy, że od Ojca ma Jezus wszelką władzę na niebie i na ziemi, i wskutek tego jest „Królem narodów godnym czci” (*Hymn Eucharystyczny* św. Tomasza z Akwinu). Stało się tak, jak zapowiadał prorok Daniel: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,13-14).

Dlatego publiczne i uroczyste przyjęcie panowania Jezusa nie może Mu dodać władzy, którą posiada sam z siebie jako Bóg i Zbawiciel. Jego władza jest niezależna od jakiegokolwiek stworzenia. Naszym zadaniem jest uznać w wierze, że Jezus jest zapowiadany przez proroków Namaszczonym potomkiem Dawida (Królem-Mesjaszem), a równocześnie Panem (w greckim tłumaczeniu Ksiąg Starego Testamentu tytułem *Kyrios* oddawano imię Jahwe). W Dziejach Apostolskich głosiciele Ewangelii, idąc do pogan nie znających zapowiedzi dotyczących Mesjasza, wzywają do uznania w wierze, że Jezus jest Panem, zapewniając, że w ten sposób będą zbawieni. Tak właśnie czyni Paweł i Syłas w Filippi, gdy zwracają się do strażnika więzienia: „Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom” (Dz 16,31).

Ten akt wiary i uznania Jezusa za Zbawiciela i Pana (Grecy) lub Króla czy Władcy (Żydzi) jest sprawczy, gdyż umożliwia zbawienie człowieka. Tak pisze o tym Apostoł Paweł w Liście do Rzymian (10,9-10): „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.

Z tekstu wynika, że najbardziej proste wyznanie panowania Jezusa wystarcza do osiągnięcia zbawienia, bo wyraża ono wiarę, że Jezus z Nazaretu jest zapowiadającym przez proroków Mesjaszem. Stąd do istoty aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana należy wyznanie z wiarą Jego panowania.

Oznacza to zadanie, które tak określa papież Pius XI w zakończeniu encykliki *Quas primas* z 1925 roku: „Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnym poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożądanymi, ma Boga nade wszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego, które jako narzędzia, lub – że słów św. Pawła Apostoła użyjemy (Rz 6,13): jako ‘zbroja sprawiedliwości Boga’, mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz”.

Tak określone zadanie: „trzeba, by Chrystus panował”, domaga się najpierw uznania Chrystusa za swego i naszego Króla, uznania Jego panowania nad nami, czyli dobrowolnego poddania się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazania Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia życia osobistego i społecznego po Bożemu.

Dlatego ciągle jakże aktualne są słowa św. Jana Pawła II z homilii inaugurującej jego pontyfikat: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych oraz kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się!”

PREZENTACJA TREŚCI JUBILEUSZOWEGO AKTU

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana podejmuje biblijną formułę przymierza Boga z narodem i wpisuje się w tradycję podobnych aktów, które miały miejsce w dziejach Polski i Kościoła. Można też powiedzieć, że niejako podejmuje zobowiązanie zawarte w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego: „Zobowiązujemy się uczynić wszystko, ażeby Polska była rzeczywistym królestwem Maryi i Jej Syna”.

Tytuł Aktu ma formułę otwartą i powszechnie zrozumiałą. Nie zawiera słowa „Intronizacja”, które nie dla wszystkich jest zrozumiałe, choćby dlatego, że w odniesieniu do Jezusa możemy mówić jedynie o uznaniu, a nie o ustanowieniu Go królem. Stąd przyjęto formułę szeroką i scalającą pragnienia i postulaty wielu środowisk – *akt przyjęcia Jezusa za Króla i Pana*.

Słowo „Jubileuszowy” dodane na początku wskazuje na szczególny moment dziejowy, w jakim dokonujemy tego narodowego Aktu. Jest nim Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka oraz Jubileusz 1050. rocznicy Chrztu Polski.

W akcie można dostrzec formę odnowienia przymierza chrzcielnego Narodu. Niewątpliwie jest też formą zawierzenia całego Narodu Bożemu Miłosierdziu.

Zostanie dokonany w tym miejscu, w którym podczas Światowych Dni Młodzieży papież Franciszek spotka się z młodym Kościołem całego świata, aby przypomnieć mu przesłanie Ewangelii o Bożym Miłosierdziu.

Akapit pierwszy jest wprowadzeniem do całego Aktu. Otwiera go uroczyste wezwanie skierowane do Jezusa Króla: *Nieśmiertelny Królu Wieków...* Następnie przewiduje się wskazanie reprezentantów władzy kościelnej i świeckiej, którzy wezmą udział w dokonaniu Aktu.

W ostatniej części akapitu zawarte są istotne elementy składowe Aktu: uznanie panowania Chrystusa, poddanie się Jego prawu, zawierzenie i poświęcenie Chrystusowi Królowi Ojczyzny i całego Narodu.

Akapity drugi i trzeci stanowią zasadniczą część uznania i przyjęcia królewskiej władzy Jezusa nad Polską. Wszyscy uczestnicy mają możliwość włączenia się w nią aklamacją *Króluj nam, Chryste* i wyrażenia publicznie swej woli, by Jezus panował w naszej Ojczyźnie.

Kolejny akapit wyraża hołd wdzięczności Chrystusowi za Jego niezgłębioną miłość i wszystkie łaski. Wszyscy uczestnicy mają możliwość wyrażenia wdzięczności za nie w formie aklamacji *Chryste nasz Królu, dziękujemy!*

Dalej Akt przechodzi w formę przebiegalnej modlitwy, której treścią jest wyrażenie skruchy z powodu grzechów osobistych i społecznych. Jako taki zakłada osobisty i narodowy rachunek sumienia, który jest niezbędnym początkiem każdego nawrócenia. Do aktu skruchy dołączone zostało wyrzeczenie się złego ducha i jego spraw, nawiązujące do rytuału chrztu świętego – szczególnie aktualne w 1050. rocznicę Chrztu Polski. Znaczenie tego wyrzeczenia nie jest tylko symboliczne: odrzucenie uzurpatora jest koniecznym warunkiem przyjęcia prawowitego Króla.

W następnym akapicie w pięciu symbolicznych przyrzeczeniach Akt zawiera zobowiązanie podporządkowania prawu Bożemu całego życia osobistego, rodzinnego i narodowego. Uczestnicy mogą się włączyć w deklarowane treści poprzez uroczystą aklamację *Chryste nasz Królu, przyrzekamy!*

W kolejnych trzech akapitach akt przechodzi w formę zawierzenia Chrystusowi: Państwa Polskiego i jego władz, całego Narodu, a szczególnie tych, którzy nie podążają drogami Bożymi oraz wszystkich narodów świata w imię miłości bratniej. Kończy się prośbą o łaskę rozpoznania w Chrystusie prawowitego Pana i Króla dla wszystkich, którzy jeszcze tego nie dokonali.

Dwa kolejne zapisy mają charakter inwokacji – do Najświętszego Serca Jezusowego i do Ducha Świętego. W pierwszej inwokacji zawarta jest prośba o upodobnienie serc ludzkich do Serca Jezusowego; druga jest prośbą skierowaną do Ducha Świętego o wsparcie w realizacji zobowiązań płynących z Aktu i nawiązuje do modlitwy św. Jana Pawła II z Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Postanowienia i zobowiązania zawarte w Akcie składane są w Niepokalanym Sercu Maryi Królowej Polski i powierzane wstawiennictwu świętych Patronów Ojczyzny.

Ostatni akapit jest inwokacją do Chrystusa Króla i stanowi podsumowanie treści całego Aktu. Zamykają go słowa prefacji z uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Akt kończy się stwierdzeniem faktu uznania przez Polskę Królowania Jezusa Chrystusa oraz uwielbieniem Trójcy Świętej.

EPILOG

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana nie jest zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie.

Jego realizacja zakłada szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie Mu swego życia, przyjęcie tego, co nam oferuje i dzielenie się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podejmowanie posługi miłości miłosiernej oraz realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego.

Aby tak ważne dzieło intronizacji Jezusa w narodzie Polskim mogło zostać zrealizowane, trzeba z pewnością zadbać o większe otwarcie na nie społeczności Kościoła w Polsce, a to wymaga solidnej prezentacji dzieła. Byłoby dobrze opracować program mający na celu włączenie w realizację dzieła istniejące wspólnoty intronizacyjne, Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, ruch oazowy i charyzmatyczny oraz inne, które stawiają sobie za cel uznać Jezusa Panem i Zbawicielem. W programie tym z pewnością trzeba określić zasadnicze treści formacyjne i zasady współpracy podmiotów realizujących dzieło, zawsze w duchu posłuszeństwa tym, których Jezus ustanowił pasterzami. Przedmiotem szczególnej troski powinno być otwarcie wiernych świeckich na zaangażowanie społeczno-polityczne, stąd należałoby zadbać o ich solidną formację z zakresu katolickiej nauki społecznej.

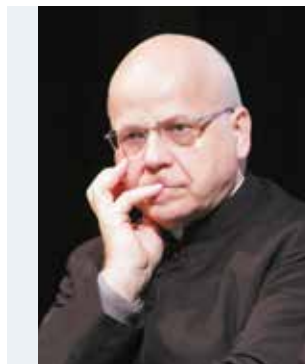
Od Maryi, naszej Pani i Królowej, trzeba się uczyć spoglądania na wszystkie wymiary życia oczyma wiary, szukając światła w prawdzie objawionej. Nie wolno przy tym zgubić świadomości, że w realizacji tego wszystkiego potrzeba Bożego wsparcia. Dlatego ważne jest powierzanie Duchowi Świętemu całego dzieła i poszczególnych przedsięwzięć. Potrzeba wiele modlitwy i ofiary w dziele odnowy oblicza Kościoła i naszej Ojczyzny.

OPINIE WRAZ
Z ZARYSEM
PROJEKTU
KONCEPCYJNEGO
DOTYCZĄCE
POMNIKA JEZUSA
CHRYSTUSA
KRÓLA

W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI

KONSULTANT DELEGATA KEP
DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH,
CZŁONEK RADY OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI
JEZUSA CHRYSTUSA KRÓŁA,
KIEROWNIK KATEDRY DUCHOWOŚCI
SYSTEMATYCZNEJ I PRAKTYCZNEJ KUL,
WICEPREZES POLSKIEGO STOWARZYSZENIA
TEOLOGÓW DUCHOWOŚCI,
PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO
TOWARZYSTWA MARIOLOGICZNEGO



RACJE UZASADNIAJĄCE ZBUDOWA- NIE POMNIKA CHRYSTUSA KRÓŁA NA KRAKOWSKICH ŁAGIEWNIKACH

(ZARYS)

181

W związku z budową Trasy Łagiewnickiej, po wschodniej stronie Sanktuarium św. Jana Pawła II powstał duży nasyp, który – po zakończeniu jej budowy przewidzianej w 2020 roku – najprawdopodobniej zostanie usunięty. Zamiast tego może być jednak wykorzystany jako naturalne wzgórze pod budowę monumentalnego pomnika Chrystusa Króla.

Jest to, jak się wydaje, szczególnie – wprost opatrnościowa okoliczność do tego, aby obok Sanktuarium św. Jana Pawła II i naprzeciw Sanktuarium Bożego Miłosierdzia usytuowany został pomnik Chrystusa Króla, zwróconego twarzą do królewskiego miasta i całej Polski.

Są następujące racje uzasadniające podjęcie takiej inicjatywy:

1. RACJE HISTORYCZNE

A. Służebnica Boża Rozalia Celak (1901-1944), apostołka osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa, połowę swego życia spędziła w Krakowie (1924-1944). Tu otrzymywała liczne komunikacje mistyczne, w których Pan Jezus domagał się uznania Jego królewskiej godności i władzy w Polskim Narodzie.

Wymowna jest wizja, którą otrzymała we wrześniu 1937 roku: „[...] **«Stąd będzie Chrystus królował»**». Za chwilę zobaczyłam na tym placu pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa tak olbrzymich rozmiarów, że nic, żaden dom nie da się do tego porównać ani żaden kościół. Pan Jezus był tak wysoko postawiony na tym pomniku, że nie tylko cała Polska, ale cały świat mógł Go widzieć. [...] Oczy wszystkich były zwrócone na Pana Jezusa, który stał w prześlicznej jasności nad całym światem. Przy tym pomniku składali ofiary ludzie – ze wszystkich stanów również – w postaci ślicznych kwiatów w kolorze białym i czerwonym. [...] **«Królestwo Chrystusowe przychodzi do Polski przez Intronizację»**”¹.

Postawienie pomnika Chrystusa Króla w krakowskich Łagiewnikach byłoby w jakimś sensie spełnieniem tej wizji, a zarazem woli Chrystusa. Można tu doszukiwać się pewnej analogii do wizji św. Faustyny, w której oglądała wielką uroczystość, sprawowaną jednocześnie w Rzymie na Placu Świętego Piotra i w Krakowie². Spełniła się ona niemal dosłownie w dniu jej kanonizacji 30 IV 2000 roku dzięki łączom satelitarnym.

B. Osoba i pisma Rozalii Celakówny stały się inspiracją dla wielu świeckich mieszkańców Krakowa i okolic do podjęcia apostolstwa w jej duchu w celu Intronizacji Najświętszego Serca Jezusa, jak również uznania Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Zbiegło się to w czasie z solidarnościowymi przemianami społeczno-politycznymi i pontyfikatem św. Jana Pawła II.

Mimo iż wskutek braku dostatecznego pogłębienia teologicznego pojawiały się pewne kontrowersje wokół idei „Chrystusa Króla Polski”, to jednak pragnienie, aby w duchu królestwa Chrystusowego dokonywała się moralna odnowa Narodu Polskiego, było u podstaw tworzenia się licznych środowisk i inicjatyw „intronizacyjnych”. Środowiska te związane z Krakowem w jakiś sposób przyczyniły się do otwarcia procesu beatyfikacyjnego Rozalii Celakówny.

Monument ku czci Chrystusa Króla w Krakowie znajduje więc jakby naturalne osadzenie w pobożności tego regionu.

C. Nawiązanie ścisłej współpracy licznych środowisk intronizacyjnych z Konferencją Episkopatu Polski w postaci Zespołu do spraw Ruchów Intronizacyjnych przy Komisji Nauki Wiary KEP pod kierunkiem bp. Andrzeja Czai, zaowocowało uroczystą proklamacją Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, które miało miejsce 19 XI 2016 roku na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

W tej uroczystości, która na mocy decyzji polskich biskupów i głęboko teologicznej oraz narodowej intuicji ówczesnego Pasterza Kościoła Krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza miała miejsce w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, uczestniczyło liczne grono polskich biskupów

1. Rozalia Celakówna, *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, Kraków 2007, s. 40-41.

2. Zob. *Dzienniczek*, 1044.

z przewodniczącym KEP i Prymasem Polski, kilkuset księży, najwyższe władze państwowe (Prezydent i Premier) wraz z Parlamentarzystami oraz około dwustu-tysięczna rzesza wiernych.

Monument będzie więc w sposób oczywisty upamiętnieniem tego ważnego i historycznego wydarzenia, porównywanego nie bez racji do ślubów króla Jana Kazimierza.

2. RACJA DUSZPASTERSKA

Od czasów Jasnogórskich Ślubów Narodu (26 VIII 1956), ułożonych przez uwięzionego wtedy Prymasa Tysiąclecia, a proklamowanych na Jasnej Górze pod jego nieobecność i przy udziale około miliona wiernych, Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana po sześćdziesięciu latach stanowi drugie tej rangi wydarzenie o dalekosiężnych skutkach moralno-duchowych i społecznych. W pełni więc zasługuje na upamiętnienie w postaci monumentu, który będzie dla współczesnych przypomnieniem powziętych w Jubileuszowym Akcie zobowiązań, a dla potomnych świadectwem potraktowania na serio łaski wiary chrześcijańskiej przyjętej przed 1050 laty.

Pomnik Chrystusa Króla w Krakowie miałaby zatem potwierdzać i uwiarygodniać początkowe i końcowe słowa Jubileuszowego Aktu: „Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego panowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Tve panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie. [...] Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Tve Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Jego koncepcja architektoniczno-artystyczna powinna zatem odzwierciedlać kluczowe myśli proklamowanego Jubileuszowego Aktu, stanowiąc tym samym stałe przypomnienie jego treści i swoistego ślubowania oraz zobowiązania, jakie w sposób uroczysty zostało złożone przez przedstawicieli Kościoła i Państwa w tym właśnie miejscu.

Obecność najwyższych władz państwowych podczas Jubileuszowego Aktu była nie tylko spełnieniem woli Chrystusa wyrażanej w komunikacjach mistycznych Rozalii Celakówny, ale także pierwszym tej rangi wydarzeniem po kilkudziesięciu latach komunistycznej ateizacji narodu.

3. RACJE TEOLOGICZNE

A. Idea Chrystusa Króla i Jego królowania w ludzkich sercach, a szczególnie w Polskim Narodzie, była bardzo droga św. Janowi Pawłowi II. Wielokrotnie

podejmował tę myśl *explicite* i *implicite* w różnych swoich dokumentach oraz wypowiedziach, także w tych kierowanych do Polaków podczas jego kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny.

Postawienie Chrystusa w centrum swojego życia, a więc realne przyjęcie Go za swego Pana i Króla, wyraża się w słynnym zdaniu św. Jana Pawła II, wypowiedzianym w dniu inauguracji jego pontyfikatu 22 X 1978 roku: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, które uczynił hasłem przewodnim swego pontyfikatu. W łacińskim brzmieniu znalazło się ono na fryzie Sanktuarium św. Jana Pawła II na „Białych Morzach”.

W encyklice *Redemptoris missio* pisał między innymi: „Wyzwolenie i zbawienie, które przynosi Królestwo Boże, docierają do człowieka zarówno w jego wymiarze fizycznym, jak i duchowym” (nr 14). [...] Królestwo ma na celu przekształcenie stosunków między ludźmi i urzeczywistnia się stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie” (nr 15). [...] „Królestwo Boże nie jest koncepcją, doktryną, programem, które można dowolnie opracowywać, ale jest przede wszystkim osobą, która ma oblicze i imię Jezusa z Nazaretu, będącego obrazem Boga niewidzialnego” (nr 18).

Z powyższych słów wynika, że realizacji podstawowego powołania chrześcijańskiego, jakim jest rozszerzanie Królestwa Bożego, nie można ograniczać jedynie do wymiaru ściśle duchowego, lecz ma to znajdować także wyraz zewnętrzny, między innymi w symbolach i znakach. Symbole i znaki, zwłaszcza religijne, stanowią elementarny przejaw wysokiej kultury i zarazem ciągłości międzypokoleniowej w zakresie najwyższych wartości. Już na kartach Starego Testamentu znajdują się liczne świadectwa potwierdzające, że człowiek religijny ma wrodzoną potrzebę i prawo wyrażania swojej wiary w trwałych symbolach i znakach.

Chrześcijanie w Polsce, a zwłaszcza katolicy, dla których sprawa intronizacji jest szczególnie droga, mają zatem prawo do monumentu Chrystusa Króla w Krakowie.

B. W adhortacji *Familiaris consortio* święty papież pisze o Chrystusie „Królu wszechświata, królu rodzin” (nr 86). Centrum św. Jana Pawła II od początku swego istnienia szczególnie przyciąga rodziny, co potwierdza, że faktycznie święty Papież był „Papieżem rodzin”.

Idea pomnika Chrystusa Króla wpisuje się w królewskie posłannictwo świeckich, za pośrednictwem których Pan „pragnie rozszerzać królestwo swoje” (por. FC 63). Jeśli królowanie Chrystusa w Polsce ma się rozszerzać we współpracy z łaską Bożą, to nie inaczej, jak przede wszystkim poczynając od małżeństw i rodzin, ożywiających wiarę. Wizerunek Chrystusa Króla będzie im to przypominał.

Do tej myśli nawiązuje papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, zachęcając małżonków, aby „przeżywali swoją miłość małżeńską w perspektywie ostatecznej miłości Chrystusa, jako wspólnej drogi do pełni królestwa Bożego” (nr 161).

C. Podczas modlitwy Anioł Pański dnia 25 XI 1979 roku św. Jan Paweł II powiedział: „Jakiż niezwykle jest to król! Jak bardzo musi pragnąć Go człowiek dzisiejszy zmęczony współczesnymi systemami sprawowania władzy, która w tylu miejscach globu nie szczędzi człowiekowi ucisku i przemocy. Stara się podporządkować go sobie w sprawach najbardziej nawet wewnętrznych. Podporządkowuje go systemom ideologicznym, bez względu na to, czy odpowiadają one jego przekonaniom, czy nie. Od akceptacji tych systemów uzależnia jego pozycję społeczną bardziej niż od rzeczywistych zasług. Jakiż wspomniały to jest król: Jezus Chrystus, który cały ten sposób władania człowiekiem odrzucił”.

Przy innej okazji mówił: „Chrześcijanin, który patrzy na Chrystusa Króla Wszechświata, czuje, że nie powinien dać się zastraszyć przejmującym doświadczeniom zła. Czasem wydaje się bowiem, że złe moce zatryumfują nad prawdą, niesprawiedliwość nad sprawiedliwością, konflikty i wojny nad pokojem i zgodą wśród ludzi” (Anioł Pański, 20 XI 1988).

Usytuowanie pomnika Chrystusa Króla tuż obok Sanktuarium św. Jana Pawła II będzie okazją do przypominania współczesnym i potomnym trudnej polskiej drogi do wolności, w której żywo uczestniczył święty Papież. Być może pożyteczne byłoby więc w konstrukcji pomnika lub w pobliskim Centrum św. Jana Pawła II przewidzieć możliwość ekspozycji najbardziej wymownych stwierdzeń Papieża na temat Chrystusa Króla i szerzenia Królestwa Bożego w świecie, które Święty w sposób sobie właściwy nazwał budowaniem „cywilizacji miłości”. Z tym wiąże się eksponowanie głównych myśli odnośnie do społecznej nauki Kościoła przez niego głoszonej, bez respektowania której niemożliwe staje się budowanie Królestwa Bożego na świecie (cywilizacji miłości).

D. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wielokrotnie św. Jan Paweł II mówił o Jezusie Chrystusie jako Królu miłosierdzia. „Jezus Chrystus jest Królem miłosierdzia, świadkiem i znakiem dobroci Boga Ojca” (Anioł Pański 25 XI 1990). W ten sam sposób Chrystus sam Siebie określał w objawieniach, jakie otrzymała siostra Faustyna³ i takim tytułem wiele razy zwraca się do Niego Apostołka Miłosierdzia⁴.

Podobnie królewską godność Chrystusa z tajemnicą Jego miłosierdzia łączy papież Franciszek w swoim nauczaniu, na przykład w listach apostołskich *Misericordia Vultus* i *Misericordia et misera*. Natomiast w homilii na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, które miało miejsce właśnie w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, powiedział między innymi: „Z radością dzielimy się pięknem posiadania Jezusa jako naszego Króla: Jego panowanie miłości przemienia grzech w łaskę, śmierć w zmartwychwstanie, lęk w ufność. Byłoby to jednak za mało, gdybyśmy wierzyli, że Jezus jest Królem wszechświata i centrum historii, nie czyniąc Go Panem naszego życia: wszystko to jest próżne, jeśli Go nie przyjmujemy osobiście i jeśli nie przyjmujemy także Jego sposobu panowania”.

3. Por. *Dzienniczek*, 88, 367.

4. Por. *Dzienniczek*, 3, 80, 88, 199, 371, 378.

Tożsamość tytułu: „Chrystus Król” i „Król Miłosierdzia” z teologicznego punktu uzasadnia usytuowanie pomnika Chrystusa Króla w bezpośrednim sąsiedztwie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Pielgrzymi, czy to gdy przybywają do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i mają w zasięgu wzroku czytelny znak królewskości Chrystusa, czy to gdy stoją pod pomnikiem i patrzą na Bazylikę Bożego Miłosierdzia na tle królewskiego miasta, lepiej rozumieją prawdę o Królestwie Bożym, które – choć nie jest z tego świata, lecz realizuje się już w tym świecie – zawsze rządzi się prawem miłosierdzia.

E. Warto nadmienić, że nie tylko św. Jan Paweł II, ale także przybywający do Krakowa jego następcy na Stolicy Piotrowej, podejmowali temat królewskości Chrystusa.

Na przykład Benedykt XVI, przemawiając 28 V 2006 roku na Błoniach, powiedział: „Również i ja, Benedykt XVI, następca Papieża Jana Pawła II, proszę was: [...] byście umocnieni wiarą w Boga, angażowali się żarliwie w umacnianie Jego Królestwa na ziemi, Królestwa dobra, sprawiedliwości, solidarności i miłosierdzia”.

Podobnie papież Franciszek, dziesięć lat później, w tym samym miejscu (na Błoniach) w dniu 28 VII 2016 roku mówił do uczestników 33. Światowych Dni Młodzieży: „Kościół dziś na was patrzy — powiem więcej: świat na was patrzy — i chce się od was uczyć, aby odnowić swoją ufność w miłosierdzie Ojca, który ma zawsze młode oblicze i nie przestaje nas zapraszać, abyśmy należeli do Jego Królestwa, które jest Królestwem radości, jest zawsze Królestwem szczęścia, jest Królestwem, które prowadzi nas zawsze naprzód, Królestwem zdolnym dać nam moc zmiany biegu rzeczy”.

4. RACJE KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNE

A. Stawiając monumentalny pomnik Chrystusa Króla w Krakowie w Łagiewnikach trzeba liczyć się z kwestią oddziaływania na krajobraz i społecznym odbiorem tego znaku. Z pewnością podniosą się liczne głosy sprzeciwu ze strony środowisk laicko-liberalnych (masońskich), których w Krakowie – podobnie jak w innych miastach Polski – nie brak. Po raz kolejny przytaczane będą slogany o rozdziale Kościoła i państwa, prywatności życia religijnego, próbie tworzenia państwa wyznaniowego itd. Tym bardziej więc należałoby mieć odwagę przyznać się do wiary katolickiej, z której wyrasta polska historia, kultura i tożsamość.

B. Nie wydaje się także, aby usytuowanie pomnika w tym miejscu, zaburzało krajobraz. Przeciwnie, pomnik Chrystusa Króla dopełniać będzie przestrzeń sakralną wyznaczoną z jednej strony bliskością Sanktuarium św. Jana Pawła II z wysoką wieżą w stylu włoskiego romanizmu, a z drugiej strony symboliczną arką z wysokim masztem, jakim jest Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Nie tworzy się więc nowa przestrzeń urbanistyczna o przeznaczeniu sakralnym, lecz dotychczasowa przestrzeń sakralna zostanie dopełniona czytelnym i wymownym znakiem tożsamości Polaków, dla których Kraków przez kilka wieków był nie tylko centrum państwowości, ale przede wszystkim prężnym ośrodkiem życia religijnego. Takim zresztą pozostał do naszych czasów, o czym świadczy liczne grono świętych na różny sposób związanych z tym miastem. Kraków był i jest ważnym ośrodkiem kulturalnym w Polsce, przy czym polska kultura ma głębokie zakorzenienie w wartościach chrześcijańskich, których kwintesencją jest prawda o Królestwie Bożym. Godne przypomnienia jest to, że w okresie zaborów, to głównie królewski Kraków podtrzymywał i przechowywał kulturalne dziedzictwo Polaków. Monument Chrystusa Króla jedynie potwierdzałby tę historyczną prawdę. Można byłoby mówić o swoistej ewolucji – przejściu od katolickich królów do Chrystusa – Króla królów.

C. Od krzyża na Giewoncie i narodowego sanktuarium na zakopiańskich Krzeptówkach przez Sanktuarium św. Jana Pawła II z monumentem Chrystusa Króla i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, następnie przez narodowe sanktuarium na Jasnej Górze i Kalisz (najstarsze polskie miasto) z sanktuarium św. Józefa aż po Gniezno i jego okolice, gdzie dokonał się chrzest Polski, biegnie niemal prosta linia, licząca około 415 km. Z punktu widzenia turystyki religijnej i ruchu pielgrzymkowego może to stanowić bardzo interesującą propozycję o przejrzystym przesłaniu ewangelizacyjnym.

D. Dla przybywających do Krakowa licznych pielgrzymów i turystów z całego świata pomnik Chrystusa Króla przypominać będzie podstawową prawdę wiary chrześcijańskiej, jaką jest przynależność do Niego. O taką wierność swoim chrześcijańskim korzeniom prosił Polaków św. Jan Paweł II na krakowskich błoniach podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w pożegnalnym przemówieniu w dniu 10 VI 1979 roku, mówiąc: „[...] zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska» raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczerpieł w nas Chrystus na Chrzcie Świątym – abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On «wyzwał» człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest «największa», która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu”.

Dobrze by było, gdyby w czterdziestolecie tych słów zainaugurowano prace przy pomniku Chrystusa Króla w Krakowie.

PROF. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ FLAGA

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEGO
DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA,
PRZEWODNICZĄCY RUCHU OBRONY
RZECZYPOSPOLITEJ „SAMORZĄDNA POLSKA”



OPINIA DOTYCZĄCA DZIEŁA BUDOWY POMNIKA JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA NA TERENIE SANKTUARIÓW W KRAKOWIE- -ŁAGIEWNIKACH

KRAKÓW, 11 I 2019

1. UZASADNIENIE POTRZEBY I MIEJSCA REALIZACJI DZIEŁA BUDOWY POMNIKA JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA NA TERENIE SANKTUARIÓW W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

W dniu 19 XI 2016 r. w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, w przeddzień Święta Chrystusa Króla, na zakończenie *Roku Świętego Miłosierdzia*, z udziałem najwyższych władz kościelnych i państwowych oraz 200 000 wiernych, proklamowany został Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana (w skrócie *Akt Intronizacyjny*). To historyczne wydarzenie uznajemy za najważniejsze w całym procesie Intronizacji Jezusa Chrystusa, duchowego Króla i Pana naszego Narodu i Państwa Polskiego. Władzę duchowną reprezentowało 50. pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce w asyście 1000 kapłanów. Władzę świecką reprezentował prezydent Andrzej Duda, członkowie rządu i parlamentu. Przed Mszą św. intronizacyjną została odprawiona droga krzyżowa zgromadzonych wiernych wraz z duchowieństwem, pod przewodnictwem prymasa Polski ks. abpa Wojciecha Polaka. Mszy św. intronizacyjnej przewodniczył ks. kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski. Homilię wygłosił przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski

ds. Ruchów Intronizacyjnych (w skrócie *Zespołu KEP*) ks. bp Andrzej Czaja. Uroczysty *Akt Intronizacyjny* uznający Pana Jezusa naszym Królem i Panem został odmówiony przed Najświętszym Sakramentem. W imieniu władz duchownych i świeckich oraz zgromadzonych wiernych, uroczysty *Akt Intronizacyjny* odmówił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski ks. abp Stanisław Gądecki. W tekst *Aktu Intronizacyjnego* byli zaopatrzeni wszyscy uczestnicy uroczystości, dlatego wraz z prowadzącym Arcybiskupem odmawiali jego treść. W dniu następnym, tj. 20 XI 2016 r. w Święto Chrystusa Króla, *Akt Intronizacyjny* z Krakowa – Łagiewnik został odmówiony we wszystkich kościołach w całym kraju. A zatem Polacy – katolicy w jednym dniu uznali uroczystym *Aktem Intronizacyjnym* Jezusa Chrystusa swoim Królem i Panem.

Akt Intronizacyjny to nie deklaracja polityczna a akt wiary – jest dobrowolnym zobowiązaniem podjętym przez władze duchowną i świecką oraz Naród Polski do przestrzegania przykazań Bożych w życiu indywidualnym, społecznym i państwowym. Akt ten, według zapewnień Pana Jezusa w przesłaniu skierowanym do Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny, będzie wsparty łaską przemiany i odnowy moralnej w Kościele, Narodzie i Państwie Polskim. Dokonana *Intronizacja* sprawia, że Polska katolicka i suwerenna jest uratowana od zagłady.

Mamy świadomość tego, że Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana nie kończy, ale jest początkiem Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Narodzie i Państwie Polskim. Z ufnością oczekujemy na to, aby po tak historycznym wydarzeniu rozpoczął się wielki proces odnowy moralnej Narodu Polskiego, któremu przewodzić będą Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce oraz Pan Prezydent i Rządzący Polską. Przed nami ogromna praca formacyjna, edukacyjna i informacyjna, praca nad przemianą naszych sumień, umysłów i serc. Chcielibyśmy uczestniczyć w tych pracach w łączności z władzami duchownymi i świeckimi Kościoła i Państwa Polskiego.

W dniach 17–19 XI 2017 r. w Krakowie – Łagiewnikach, celebrowaliśmy trzydniowe obchody pierwszej rocznicy proklamacji *Aktu Intronizacyjnego*. W dniach 17–18 XI 2018 r. – szczególnym roku naszej państwowości związanym z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości – miały miejsce obchody drugiej rocznicy tego wydarzenia, także w Krakowie – Łagiewnikach. Uważamy, że obydwa te wydarzenia religijne były kolejnym, ważnym krokiem w procesie pełnej Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce.

Jesteśmy przekonani o tym, że nadrzędnym programem dla Polski i Polaków jest odnowa moralna Narodu Polskiego dokonana przez Intronizację Pana Jezusa jako naszego Króla i Pana. Tylko Polacy reprezentujący w swoim życiu osobistym, grupowym, społecznym i narodowym zdrowe zasady moralne są w stanie obronić wiarę katolicką, suwerenność Ojczyzny i wzmocnić Państwo Polskie.

Jesteśmy przekonani także o tym, że najlepszą pamiątką dla potomnych uroczystej proklamacji *Aktu Intronizacyjnego* z udziałem władz duchownych i świec-

kich, a także symbolem odnowy moralnej Narodu Polskiego jako owocu Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, będzie Pomnik Jezusa Chrystusa Króla (lub Pomnik Jezusa Chrystusa Króla i Centrum Jedności Polaków) – w skrócie *Pomnik*. Z rozważanych dotąd lokalizacji *Pomnika* wydaje się, że najlepszymi miejscami lokalizacji tego dzieła byłyby: Centrum Bożego Miłosierdzia lub Centrum Jana Pawła II w Krakowie – Łagiewnikach. Idea powstania takiego dzieła ma akceptację: Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych, któremu przewodzi ks. bp Andrzej Czaja, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych ks. bpa Stanisława Jamrozka i Zespołu Przedstawicieli Ruchów/, Grup/Wspólnot Intronizacyjnych w Polsce (w skrócie *Zespołu Przedstawicieli*) – zatwierdzonego przez *Zespół KEP* i współpracującego z tym *Zespołem*. Przewodniczący *Zespołu KEP* zapewnił nas wcześniej, że Konferencja Episkopatu Polski generalnie nie sprzeciwi się powstaniu takiego dzieła.

2. KOMITET INICJATYWNY DZIEŁA BUDOWY POMNIKA JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA NA TERENIE SANKTUARIÓW W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH (W SKRÓCIE KOMITET INICJATYWNY DZIEŁA)

Z inicjatywy Rady Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” oraz *Zespołu Przedstawicieli* powołany został *Komitet Inicjatywny Dzieła*, jako organ tymczasowy w składzie:

- Andrzej Flaga – prof. dr hab. inż., przewodniczący Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, kierownik Laboratorium Inżynierii Wiatrowej Politechniki Krakowskiej, konstruktor posiadający uprawnienia projektowe, koordynator *Komitetu Inicjatywnego Dzieła*;
- Ks. bp Stanisław Jamrozek – dr, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych;
- Ks. Marek Chmielewski – prof. dr hab., konsultant delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych, kierownik Katedry Duchowości Systematycznej i Praktycznej KUL;
- Stefan Dousa – prof., artysta rzeźbiarz, wykonawca wielu znanych rzeźb i pomników, w tym dzieł rzeźbiarskich o charakterze sakralnym;
- Kazimierz Flaga – prof. dr hab. inż., dr h.c.m., inżynieria lądowa, konstrukcje budowlane i inżynierskie, technologia betonu, pełniący funkcje kierownicze i członek wielu organizacji zawodowych, patriotycznych i społecznych;
- Adam Kędzierski – mgr inż., organizator Rycerstwa Jezusa Chrystusa Króla, wydawca modlitewników, książek i materiałów formacyjnych dotyczących dzieła Intronizacji, fundator i budowniczy kościoła

Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata i Pomnika Jezusa Chrystusa Króla w Ustroniu – Zawodziu;

- Bogumił Wrań – prof. dr hab. inż., specjalista z geotechniki i mechaniki gruntów, konstruktor z uprawnieniami projektowymi, projektant pali i fundamentów pod obiekty Centrum Jana Pawła II w Krakowie – Łagiewnikach.

Główne zadania *Komitetu Inicjatywnego Dzieła* są następujące:

- Przeprowadzić rozmowy wstępne z przedstawicielami władz kościelnych (głównie z metropolitą krakowskim ks. abp. Markiem Jędraszewskim) i władz świeckich miasta Krakowa (głównie z prezydentem Miasta Krakowa prof. dr hab. Jackiem Majchrowskim) celem podjęcia najważniejszych decyzji w przedmiotowej sprawie;
- Przygotować opinie różnych specjalistów odnośnie *Dzieła* w zakresach: historycznym, teologicznym, rzeźbiarskim, krajobrazowym, architektonicznym, konstrukcyjnym, geotechnicznym itp.;
- Zorganizować stosowne spotkania i konferencje, opracować i przekazać do środków społecznego komunikowania się informacje prasowe dotyczące *Dzieła*;
- Opracować podstawy statutowe oraz powołać Fundację *Dzieła Budowy Pomnika Jezusa Chrystusa Króla* na terenie sanktuariów w Krakowie – Łagiewnikach;
- Pomóc w powołaniu stałego *Komitetu Dzieła* oraz *Komitetu Honorowego Dzieła*. W *Komitecie Honorowym Dzieła* powinny znaleźć się – jeśli wyrażą na to zgodę – przede wszystkim następujące osoby:

ze strony kościelnej:

- ks. abp Marek Jędraszewski – metropolita krakowski
- ks. kard. Stanisław Dziwisz – poprzedni metropolita krakowski
- ks. abp Andrzej Dzięga - metropolita szczecińsko-kamieński, członek Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, jeden z liderów Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla;
- ks. bp Andrzej Czaja – ordynariusz diecezji opolskiej, przewodniczący Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, przewodniczący Komisji Nauki i Wiary KEP;
- ks. bp. Stanisław Jamrozek – delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych;
- ks. prałat Jan Kabziński – prezes Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”

ze strony świeckiej:

- prof. dr hab. Jacek Majchrowski – prezydent Miasta Krakowa;
- Dominik Jaśkowiec – przewodniczący Rady Miasta Krakowa;
- Piotr Ćwik – wojewoda małopolski;
- Witold Kozłowski – marszałek województwa małopolskiego;
- Mariusz Piątkowski – prezes Zarządu Spółki Trasa Łagiewnicka S.A.;
- Maciej Lorenc – dyrektor Kontraktu Budowa Trasy Łagiewnickiej w Krakowie.

3. WYJĄTKOWOŚĆ SYTUACJI PRZY OKAZJI BUDOWY TRASY ŁAGIEWNICKIEJ W KRAKOWIE

Przy okazji robót budowlanych związanych z realizacją Trasy Łagiewnickiej, na terenie między Sanktuariami Bożego Miłosierdzia i Jana Pawła II, powstały dwa naturalne wzniesienia/wyniosłości usypane z gruntu pochodzenia antropogenicznego, odpadowego po produkcji sody dawnej fabryki Solvay.

Według informacji otrzymanej od pana Macieja Lorenca z firmy Budimex, dyrektora Kontraktu Budowa Trasy Łagiewnickiej w Krakowie, nawet po przewiezieniu usypanej ziemi z powrotem, celem przywrócenia poprzedniego stanu terenu między sanktuariami, istnieje pewna nadwyżka tej ziemi, którą trzeba byłoby przewieźć poza teren objęty sanktuariami. Firma wykonawcza na pewno zyskałaby na tym, gdyby tej nadwyżki ziemi nie trzeba było wywozić.

Jedno z usypanych wyniosłości – *Wzniesienie 1* znajdujące się po lewej stronie na linii Sanktuarium Jana Pawła II – Sanktuarium Bożego Miłosierdzia – na pewno trzeba zlikwidować, tak ze względów krajobrazowych, architektonicznych, jak i użytkowych.

Druga wyniosłość – *Wzniesienie 2* znajdujące się po prawej stronie na linii Sanktuarium Jana Pawła II – Sanktuarium Bożego Miłosierdzia – mogłoby pozostać, gdyż wspaniale nadaje się ono do wybudowania na nim Pomnika Jezusa Chrystusa Króla. Trzeba go oczywiście w tym celu specjalnie ukształtować i wzmocnić geotechnicznie.

Prace budowlane przy Trasie Łagiewnickiej nieustannie trwają i zakończą się za około dwa lata. Ale już dziś – najpóźniej do trzech miesięcy – trzeba podjąć decyzję czy *Wzniesienie 2* ma pozostać i jaki ma być kształt tego wzniesienia, gdyby na nim był wybudowany w przyszłości Pomnik Jezusa Chrystusa Króla.

4. WALORY KRAJOBRAZOWO-ARCHITEKTONICZNE MIEJSCA I SAMEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA

Wzniesienie 2, wraz z przyszłym Pomnikiem Jezusa Chrystusa Króla, ma wyjątkowo korzystne cechy krajobrazowo-architektoniczne:

- Nie znajdują się na linii łączącej obydwie Sanktuaria;
- Wspaniale korespondują z otoczeniem;
- Podniosłyby walory krajobrazowo-architektoniczne obydwu Sanktuariów, a szczególnie Sanktuarium Jana Pawła II;
- Dobrze korespondują z pomnikiem Jana Pawła II znajdującym się przed Bazyliką Jana Pawła II oraz widocznym w tle tego pomnika napisem na ścianie frontowej bazyliki: *Aperite Portas Christo* – głośnym zawołaniem Jana Pawła II na rozpoczęcie jego pontyfikatu oraz tytułem jego pierwszej encykliki;

Wysokość *Wzniesienia 2* i Pomnika Jezusa Chrystusa Króla, jego kształt i rozmiary, powinny wynikać z zasad kształtowania przestrzennego obiektów monumentalnych oraz harmonizować zarówno z budynkami Centrum Jana Pawła II jak również z obiektami Centrum Bożego Miłosierdzia.

5. ZAGADNIENIA GEOTECHNICZNE I KONSTRUKCYJNE

Grunt antropogeniczny/nasypowy zawierający odpady wapienne po produkcji sody dawnej fabryki Solvay - po odpowiednim jego geotechnicznym wzmocnieniu i wykonaniu palowania – w zupełności nadaje się jako podłoże budowlane pod przyszły Pomnik Jezusa Chrystusa Króla. Warto w tym miejscu nadmienić, że wszystkie obiekty Centrum Jana Pawła II zostały posadowione na podobnym podłożu, po uprzednim wykonaniu odpowiedniego palowania i fundamentowania.

6. UWAGI DODATKOWE

Trwają obecnie prace wstępne nad projektem wstępnym i wizualizacją Pomnika Jezusa Chrystusa Króla na *Wzniesieniu 2*.

Poza tą opinią przygotowywane są inne opinie dotyczące przedmiotowego *Dziela*.

Pewne sugestie i wskazówki odnośnie *Dziela Budowy Pomnika Jezusa Chrystusa Króla* na terenie Sanktuariów w Krakowie-Łagiewnikach można zaczerpnąć z załączonego do niniejszej opinii artykułu dotyczącego niezrealizowanego Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii na Górze św. Marcina w Tarnowie, opublikowanego w Biuletynie „Samorządna Polska”, nr 11/2011, *Zmagania o Polskę Chrystusową. Wydanie Jubileuszowe*.

ZARYS PROJEKTU KONCEPCYJNEGO POMNIKA JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH

KRAKÓW, MARZEC 2019

LOKALIZACJA POMNIKA NA SZTUCZNYM WZNIESIENIU W SĄSIEDZTWIE CENTRUM JANA PAWŁA II

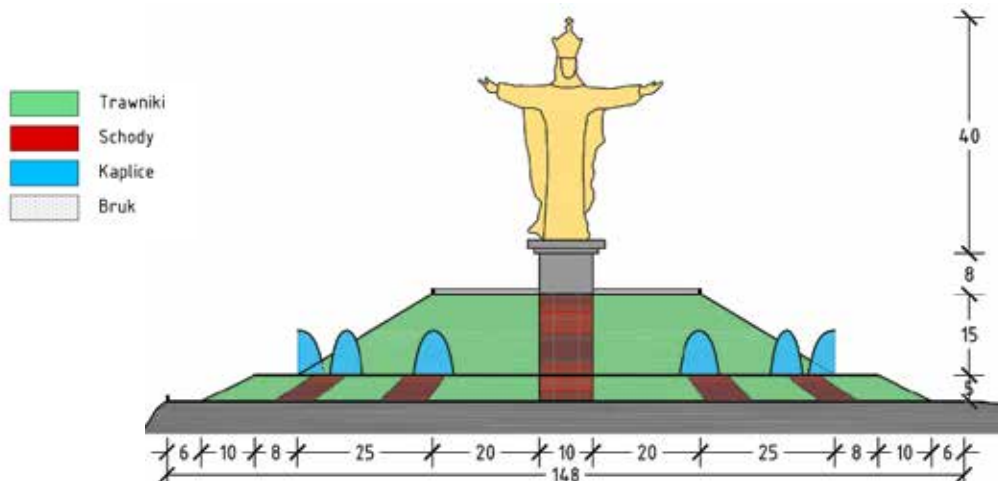
Lokalizację tę przedstawiono poglądowo na zdjęciu satelitarnym, wraz z wyróżnieniem nowego połączenia komunikacyjnego przebiegającego w bezpośrednim sąsiedztwie przedmiotowej inicjatywy (por. Rys. 1.).



Rys. 1. Lokalizacja Pomnika Jezusa Chrystusa Króla w Krakowie – Łagiewnikach wraz z wyróżnieniem nowego połączenia komunikacyjnego

WIDOKI POMNIKA JEZUSA CHRYSYSTUSA KRÓŁA

Na Rys. 2 i 3. Przedstawiono odpowiednio widok z przodu i z góry Pomnika Jezusa Chrystusa Króla (PJCK) w Krakowie – Łagiewnikach usytuowanego na wzniesieniu wraz z otaczającymi kaplicami. W dalszej części przedstawiono listę kaplic upamiętniających ważne wydarzenia historyczne w dziejach Polski wiernej Bogu, Krzyżowi i Ewangelii.



Rys. 2. Widok z przodu PJCK usytuowanego na wzniesieniu wraz z kaplicami znajdującymi się na tym wzniesieniu



Rys. 3. Widok z góry PJCK

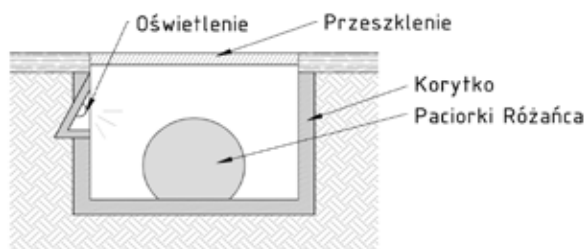
LISTA KAPLIC

Numer	Osoba/wydarzenie
1	Rozalia Celakówna (objawienia)
2	Chrzest Polski
3	Bitwa z Tatarami pod Legnicą i ich wycofanie się z Polski
4	Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem
5	Zwycięstwo nad Szwedami oraz Śluby Jana Kazimierza
6	Zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem
7	Powstania Narodowe (Styczniowe, Listopadowe, Kościuszkowskie)
8	Odzyskanie niepodległości w 1918 r. i Cud nad Wisłą w 1920 r.
9	Druga wojna światowa, zwycięstwo nad nazistowskimi Niemcami, Powstanie Warszawskie, kard. Sapieha, kard. Hlond
10	Matka Boska Częstochowska i Śluby Jasnogórskie, kard. Stefan Wyszyński
11	Jan Paweł II, Bierzmowanie Dziejów, „Solidarność”

UWAGI DODATKOWE

197

- Samo wydarzenie historyczne i treść Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana będą opisane dużymi literami na czterech ścianach podstawy *Pomnika*.
- Różaniec okalający Polskę – paciorki i krzyż Różańca – będą umieszczone w zagłębieniach (korytkach) o przekroju prostokątnym. Korytko będzie pokryte warstwą przezroczystego materiału o odpowiedniej wytrzymałości i ścieralności, odbijającego światło (promienie słońca). Po zmroku będzie on oświetlony. Powierzchnia górna przezroczystej płyty przykrywającej korytko będzie zlicowana z powierzchnią otaczającej warstwy posadzki kamiennej.
- Teren wokół monumentu będzie zamknięty (otoczony) murkiem o wysokości 1m, który uniemożliwi pielgrzymom nawiedzającym PJCK ewentualne zsunięcie się ze zbocza. Jedyną drogą wejścia/zejścia z nasypu będą schody wraz z poręczami.
- Droga zewnętrzna wokół wzniesienia od strony skarpy będzie również ograniczona murkiem, który zabezpieczy pielgrzymów przed upadkiem ze zbocza.



NIEZREALIZOWANY POMNIK CHRYSTUSA KRÓLA ZBAWICIELA ŚWIATA I CENTRUM JEDNOŚCI POLONII NA GÓRZE ŚW. MARCINA W TARNOWIE

IDEA PRZEDSIĘWZIĘCIA, ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE I STAN
REALIZACJI DO 2004 R.

1. IDEA PRZEDSIĘWZIĘCIA

Myśl wybudowania Pomnika Chrystusa Króla i Centrum Jedności Polonii zrodziła się w środowiskach Polonii chicagowskiej w 1996 roku jako idea zjednoczenia wszystkich Polaków rozproszonych po świecie. Majestatyczna postać Chrystusa Króla miała stanąć na ojczystej ziemi w roku milenijnym. Inicjatywę wzniesienia Pomnika podjął istniejący od ponad 70 lat w Chicago Związek Klubów Polskich, z Panem Adamem Ocytko na czele.

Pomnik ten wraz z Centrum Jedności Polonii ma być darem Polonii, zbudowanym wspólnym trudem środowisk emigracyjnych całego świata, jako szczególne wotum dziękczynienia Bogu za: papieża Jana Pawła II, odzyskanie po latach wolności oraz zachowanie wiary chrześcijańskiej naszego Narodu. Obiekt ten ma być miejscem kultuwowania tradycji narodowych, polskiej kultury i sztuki, ma stanowić archiwum historyczne całej polskiej emigracji.

Program Centrum Jedności Polonii ukazuje potrzebę zwiększenia wiedzy Polaków w kraju, szczególnie młodszych pokoleń, o Polonii, o powodach emigracji, o osiągnięciach oraz wkładzie kulturalnym i niepodległościowym Polonii. W programie uwzględniona jest również Polonia ze Wschodu – od której nie jest oczekiwany wkład materialny. Współczesne pokolenie emigracyjne uzyskuje wielką szansę zjednoczenia się we wspólnym dziele budowy, zaznaczenia swojego wkładu w tworzeniu odrodzonej Rzeczypospolitej, a także przekazania przyszłym pokoleniom wspaniałego obiektu, będącego symbolem jedności pod znakiem Chrystusa Króla.

Miastem, w którym pierwotnie miał stanąć Pomnik Chrystusa Króla i Centrum Jedności Polonii Świata były Kielce. Niestety, po kilku latach starań okazało się, iż inwestycja ta nie jest tam możliwa do zrealizowania, m.in. z uwagi na nieuregulowane w księgach własności gruntów.

Lokalizacja Pomnika w Tarnowie stała się możliwa dzięki dużemu zaangażowaniu władz regionalnych i samorządowych, jak też przedsiębiorców z regionu tarnowskiego, którzy zakupili działkę na Górze św. Marcina i przekazali ją Fundacji Milenium 2000. Góra św. Marcina w Tarnowie jest miejscem wyjątkowym. W najbliższym otoczeniu znajdują się najstarsze zabytki regionu: grodzisko z pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce (IX w.), kościół pw. św. Marcina w Zawadzie (XV w.), ruiny Zamku Tarnowskich (XIV w.). Z ziemi tarnowskiej wywodzą się znane polskie postacie związane z wiarą, tradycją i męczeństwem narodu: św. Stanisław ze Szczepanowa – biskup męczennik, patron Polski, i bł. Karolina Kózka, której beatyfikacji dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Tarnowie w 1987 roku. Z tej ziemi od wieków wywodzi się duża liczba powołań kapłańskich.

2. KONCEPCJA ARCHITEKTONICZNA ORAZ ZAŁOŻENIA IDEOWE I RZEŹBIARSKIE POMNIKA I CENTRUM

Koncepcję architektoniczną całego przedsięwzięcia, łącznie ze wstępnym projektem architektoniczno-urbanistycznym tego dzieła, opracował zespół architektów pod kierunkiem mgr. inż. arch. Zbigniewa Jasaka. Całość założenia podzielono na cztery zasadnicze elementy funkcjonalne: Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata (PCKZŚ) z własną komunikacją wewnętrzną, która umożliwi dotarcie do miejsc widokowych zlokalizowanych na wysokości serca i w koronie; kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej - patronki emigrantów i podróżnych; zespół pomieszczeń Centrum Jedności Polonii (CJP) dla przedstawicielstw polonijnych i klubów założycielskich wraz z częścią ekspozycyjno-muzealną; sala kongresowa wraz z zapleczem.

Na otwartej przestrzeni wznoszącej się w stronę Centrum zaprojektowano szereg rzeźbiarskich elementów obeliskowych o wielu znaczeniach symbolicznych. Są to zarazem stacje Drogi krzyżowej, jak i symbole rozproszonej po świecie Polonii. Wykreowano tam także przestrzeń dla uroczystości religijnych.

W części wschodniej wzniesienia przewidziano zielony amfiteatr oparty okręgiem scenicznym o ścianę lasu, z widokiem na Pomnik. Jest to amfiteatr ziemny – usypany z wykorzystaniem naturalnego ukształtowania terenu, jak i ziemi z wykopów pod fundamenty Pomnika. Amfiteatr służyć będzie jako miejsce plenerowych widowisk i przedstawień festiwali polonijnych w naturalnym krajobrazie przyrodniczym. Przewidziany jest on na ok. 3000 osób.

Projektowany zespół pomnikowy wyposażony zostanie w zaplecze hotelowo-parkingowe zlokalizowane w rejonie obwodnicy, które powstanie w układzie deklarowanym przez władze miasta. Dla obsługi założenia pomnikowego przewiduje się zlokalizowanie na tym terenie parkingów dla ok. 400 samochodów

osobowych i 30 autokarów z włączeniem w istniejący układ komunikacyjny obwodnicy i jej dwupoziomowego skrzyżowania z Aleją Tarnowskich, łączącą zespół z centrum Starego Miasta.

Zakłada się również potrzebę zrealizowania zespołu obiektów, stanowiących bazę hotelową dla zwiedzających i pielgrzymów, a także zaplecza gastronomicznego, pola namiotowego, obiektu będącego centrum informacji oraz urządzenia dolnej stacji kolejki wjazdowej w rejon Pomnika na Górze św. Marcina.

3. POMNIK

Głównym autorem projektu PCKZŚ i kilku wersji modelu tego Pomnika jest artysta rzeźbiarz prof. Czesław Dźwigaj. Wysokość Pomnika ponad przekryciem CJP ustalono na 85 m. Pomnik ten po zrealizowaniu będzie najwyższym tego rodzaju obiektem na świecie. Przy dobrej widoczności monument będzie można oglądać z odległości kilkudziesięciu kilometrów.

Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata w swojej koncepcji ikonograficznej mieści w sobie kilka wizerunków obrazujących postaci Jezusa darzonych kultem w Kościele rzymsko-katolickim. Można w nim dostrzec m.in.: Chrystusa Króla – co symbolizuje korona dwustopniowa oraz ornat nałożony na ramiona i tors; Chrystusa Zbawiciela – co symbolizują rozłożone ręce, lekko ugięte, wyrażające gest orната; Chrystusa Odkupiciela, który za winy ludzkości poniósł śmierć na krzyżu – stąd na dłoniach widoczne znaki po ukrzyżowaniu; Serca Jezusowego – na piersiach rzeźby pojawia się symbol serca, przecięty w poziomie koroną cierniową – oraz Pana Jezusa Miłosiernego – co wyrażają lekko zaznaczone fałdami promienie schodzące w dół, spływające od serca do czaszy obiektu.

Główna konstrukcja nośna PCKZŚ to:

- Konstrukcja żelbetowa pionowa o przekroju skrzynkowym, spoczywająca na fundamencie, stanowiąca trzon całości rzeźby;
- Konstrukcja żelbetowa pozioma o przekroju skrzynkowym, krzyżująca się z trzonem na wysokości ramion rzeźby;
- Struktura stalowa (kratownica przestrzenna) wokół trzonu i ramion żelbetowych;
- Stalowe wręgi w odstępach około 2m, ukształtowane wg obrysów przekrojów poziomych w trzonie i przekrojów pionowych w ramionach rzeźby, przymocowane do struktury stalowej;
- Blachy zewnętrzne, stanowiące płaszcz zewnętrzny rzeźby, przymocowane do wręg stalowych.

Można więc powiedzieć, że główną konstrukcją nośną Pomnika jest żelbetowy krzyż, usytuowany w jego wnętrzu, spoczywający na fundamencie. Ze wzglę-

dów konserwacyjnych i bezpieczeństwa wewnątrz trzonu żelbetowego muszą być przewidziane schody i windy do komunikacji pionowej. Niezależnie więc od tego, jaka będzie forma użytkowania wnętrza Pomnika, takie rozwiązanie jest niezbędne.

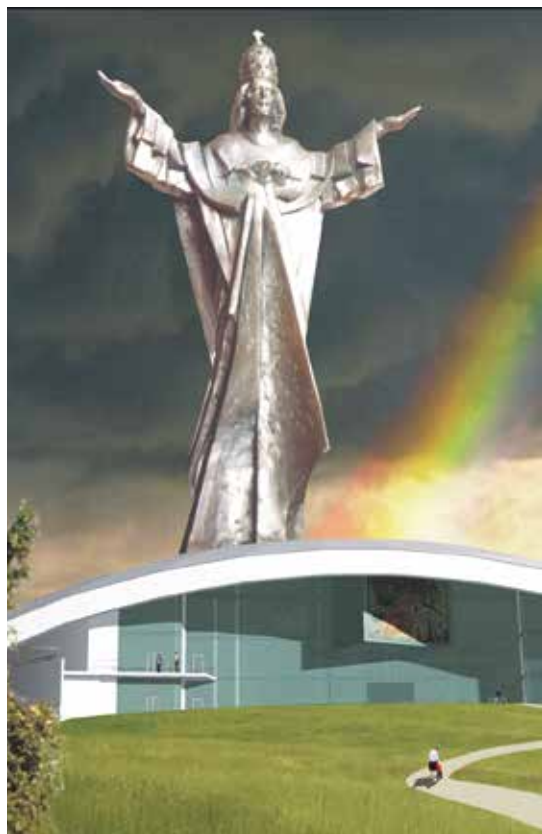
Rozważane były na początku dwie możliwości zagospodarowania wnętrza Pomnika:

- Rezygnacja z wykorzystania wnętrza dla celów użytkowych;
- Wykorzystanie wnętrza dla celów użytkowych w postaci wykreowania dwóch tarasów widokowych na wysokości ramion i w koronie.

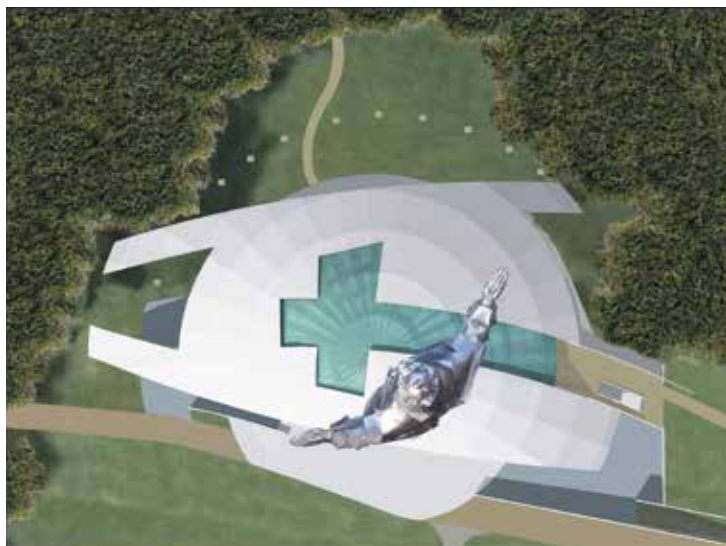
To ostatnie rozwiązanie było przyjmowane do czasu sesji naukowej w Tarnowie (tj. 11 IV 2003). Byli zwolennicy takiego rozwiązania (posiadamy pozytywne opinie znanych ludzi na ten temat), ale rozwiązanie takie było również krytykowane przez niektóre osoby, które uważały, że nie można łączyć komercji (tarasy widokowe we wnętrzu rzeźby) z kultem Chrystusa Króla (Pomnik widoczny od zewnątrz i niedostępny dla celów użytkowych od wewnątrz). Biorąc te zastrzeżenia (słuszne lub niesłuszne) pod uwagę, uczestnicy sesji naukowej w Tarnowie uznali, że najlepsze byłoby trzecie rozwiązanie, tj.:

- Wykorzystanie wnętrza figury tylko do celów religijnych.

We wnętrzu rzeźby, na wysokości Serca Pana Jezusa, zaprojektowano kaplicę Najświętszego Serca Pana Jezusa, z nieustającą adoracją Najświętszego Sakramentu. Będzie to jedyny tego rodzaju obiekt sakralny na świecie. W Pomniku zaprojektowano także tarasy widokowe na wysokości ramion i w koronie. Na poziom kaplicy i pierwszego tarasu można będzie wjechać windami lub wejść pieszo, natomiast na taras zlokalizowany w koronie będzie trzeba wyjść pieszo. Dotarcie na pierwszy poziom kaplicy i widokowej platformy we wnętrzu rzeźby na wysokości ramion rzeźby jest dotarciem do najważniejszego miejsca rzeźby, do której pielgrzymi udają się przez kolejne symbole narastającej atmosfery, świadczącej o wyjątkowości miejsca. Ukształtowane szczeliny w powłoce rzeźby symbolizują cierniową koronę wokół Serca Jezusowego. W rozpęknięciach powłoki umieszczono okna widokowe – szczeliny w cierniowej koronie, przez które można oglądać panoramę miasta z dominantą katedry tarnowskiej, a także rozległym krajobrazem nizinnym ku północy i podgórskim od strony południowej. Z tego miejsca można wydostać się na najwyższy poziom Pomnika schodami stalowymi. Panorama i widok poprzez przeszkloną kopułę w koronie Chrystusa, przy pomyślnej widoczności, sięgać będzie świąteł Krakowa i szczytów Tatr. W rozwiązaniu tym Pomnik byłby obiektem sakralnym tak z zewnątrz, jak i od wewnątrz. Obydwa tarasy widokowe we wnętrzu rzeźby służyłyby przede wszystkim pogłębieniu przeżyć religijnych, kontemplacji, modlitwie.



Widok Pomnika i Centrum od strony miasta Tarnowa



Widok Pomnika i Centrum z góry

Widok Pomnika i Centrum z panoramą miasta Tarnowa





Model komputerowy geometrii Pomnika

Sala Senacka Politechniki Krakowskiej. Stoją od lewej: projektant arch. Krzysztof Rymśza-Mazur; prof. zw. dr hab. inż. arch. Janusz Bogdanowski; dr inż. Antoni Zięba; autor rzeźby artysta rzeźbiarz prof. Czesław Dźwigaj; prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga; prof. zw. dr hab. inż. Kazimierz Flaga; prof. dr hab. Tadeusz Borkowski; Prezes Zarządu Fundacji Bożena Malaga-Wrona; Bolesław Łączyński; Roman Mosio; Bogdan Kwiatek; główny projektant arch. Zbigniew Jasak.



Spotkanie z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardem Moskałem w Chicago w siedzibie KPA, styczeń 2004 – stoją od lewej: Józef Bułat, Kazimierz Musiałak (reprezentanci KPA), Bożena Malaga-Wrona (prezes Fundacji Milenium 2000), Edward Moskał, Władysław Mucek (wiceprezes Fundacji Pomnik Chrystusa Króla w Chicago) i prof. Andrzej Flaga (przewodniczący Komitetu Naukowego i Doradczego Budowy Pomnika Chrystusa Króla i Centrum Jedności Polonii).



Model gipsowy Pomnika i Centrum na stole obrotowym przestrzeni pomiarowej tunelu aerodynamicznego Politechniki Krakowskiej



Prezes USOPAL-u Jan Kobylański i prezes Fundacji Milenium 2000 Bożena Malaga-Wrona podczas obchodów 10. rocznicy powstania Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej, listopad 2003 r., Urugwaj

4. KAPLICA MATKI BOŻEJ LORETAŃSKIEJ

Kaplica Matki Bożej Loretańskiej umieszczona nad hallem nawiązuje swoim kształtem i proporcjami do domku Matki Bożej Loretańskiej, patronki emigrantów i opiekunki podróżnych. Wielkość kaplicy 120 m² umożliwia przebywanie w jej wnętrzu ok. 80 osób. Pełna obudowa trzech ścian z otwieranym witrażem skierowanym na panoramę miasta i na zielone przedpole łąki umożliwia wykorzystanie kaplicy dla uroczystości religijnych na otwartej przestrzeni dla ok. 5000 wiernych. Kaplica posiada przeszklone sklepienie – świetlik w czaszy zadaszenia obiektu, przez który widoczna jest w perspektywicznym skrócie rzeźba Chrystusa, górująca ponad 85 m nad jej sklepieniem.

5. SALE I POMIESZCZENIA CJP

Z hallu parteru umieszczonego centralnie na rzucie obiektu dostępna jest część zachodnia – pokoje i pomieszczenia przeznaczone dla klubów założycielskich i grup polonijnych. Są to pokoje gościnne, gabinety, pomieszczenia reprezentacyjne z własnym zapleczem sanitarnym i socjalnym, znajdującym się na trzech poziomach, z własną klatką schodową, windą i wejściem z zewnątrz z służbowego podjazdu. Od strony wschodniej hallu przejść można obok trzonu Pomnika do zespołu pomieszczeń reprezentacyjnych CJP, na jaki składają się: duża sala kongresowa na ok. 400 osób z zapleczem scenicznym; obszerne foyer z wyjściem na zewnątrz na dziedziniec gospodarczy; szatnia, a także zespół kawiarni na ok. 80 osób, z możliwością jej wykorzystania na obsługę gastronomiczną sali kongresowej. Zaplecze gastronomiczne posiada wyłącznie funkcję wydawalni gotowych, dostarczanych z zewnątrz posiłków, bez konieczności rozbudowywania technologicznych ciągów gastronomicznych i magazynów żywności, niezbędnych przy pełnej obsłudze restauracyjnej. Cała wschodnia część rzutu (sala i zaplecze) wydzielona została funkcjonalnie i komunikacyjnie od pozostałej części obiektu, co umożliwia jej wykorzystanie dla celów dochodowych bez uszczerbku dla funkcjonowania samego Pomnika i Centrum.

Powierzchnia komunikacyjna galerii przed wejściem do kaplicy połączona jest z foyer balkonu nad salą kongresową. Balkon ten rozwiązany amfiteatralnie i dostępny z foyer można zamieniać za pomocą kurtyn przesuwanych na dwie sale audytoryjne, audiowizualne, w których możliwe będzie prowadzenie wykładów, prezentacji, projekcji filmowych i nauki języków szkoły polonijnej. Naprzeciw wejścia na balkon znajdują się pokoje zarządu i biur Centrum Jedności Polonii.

Muzeum Polonii dostępne jest z poziomu galerii przed kaplicą, kolejnym biegiem głównej klatki schodowej i windą dla niepełnosprawnych. Dla potrzeb ekspozycyjnych muzeum przeznaczona została szeroka na 10 m galeria, podwieszona do potężnych łuków konstrukcji nośnej pod samym sklepieniem czaszy zadaszenia. Muzeum prowadzić będzie stałą ekspozycję historii Polonii, jak i prezentację



Prezydium sesji naukowej „Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii – dzieło dziedzictwa narodowego, kultury, sztuki, architektury i budownictwa” – od lewej: Bożena Malaga-Wrona (prezes Fundacji Milenium 2000), Mieczysław Bień (prezydent Tarnowa), prof. Andrzej Flaga (przewodniczący sesji naukowej), Adam Ocytko (przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Chrystusa Króla w Chicago), Zofia Oskwarek (prezes Fundacji Pomnika Chrystusa Króla w Chicago), Józef Kurecki (prezes Stronnictwa „Polska Racja Stanu”) – kwiecień 2003 r., Tarnów

zbiorów środowisk polonijnych z różnych części świata. Równocześnie będzie się tu znajdować archiwum – zbiór danych umożliwiających poszukiwanie swoich bliskich i poznawanie ich emigracyjnych losów. Doświetlenie przestrzeni wystawienniczej świetlikami rozmieszczonymi w powłoce czaszy, w obrysie symbolicznego krzyża przenikającego się z trzonem komunikacyjno-konstrukcyjnym rzeźby Chrystusa, umożliwiał widok Pomnika z różnych miejsc powierzchni ekspozycyjnej muzeum.

W galerii ponad hallem głównym przewidziano rząd pokoi, przeznaczonych dla przedstawicielstw polonijnych.

Koszt realizacji całego przedsięwzięcia oszacowano na około 15 mln USD. Warto w tym miejscu podkreślić, że – dla porównania – realizacja 38-metrowej figury Chrystusa Odkupiciela na szczycie Corcovado w Rio de Janeiro – najsłynniejszego symbolu Brazylii – kosztowała około 1,7 mln USD. Inicjatorem przedsięwzięcia i wielkim entuzjastą projektu był abp Sebastiano Leme. Głównym wykonawcą figury był polski rzeźbiarz Paweł Landowski, mieszkający we Francji. Od pomysłu do realizacji upłynęło prawie 10 lat, w tym kilka lat na zgromadzenie odpowiednich funduszy. Po zainstalowaniu nowych wind i elektrycznych schodów, które ułatwiają dostęp do słynnego posągu, potroiła się liczba pielgrzymów i turystów z całego świata odwiedzających figurę Chrystusa Odkupiciela w Rio de Janeiro – do około 1 mln rocznie.

6. FUNDACJA MILENIUM 2000 – POMNIK CHRYSZTUSA KRÓŁA ZBAWICIELA ŚWIATA I CENTRUM JEDNOŚCI POLONII I WAŻNIEJSZE PRACE ZREALIZOWANE DOTYCHCZAS

Fundacja Milenium 2000 – Pomnik Chrystusa Króla została powołana w 2001 roku do realizacji dzieła pod nazwą budowa Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii w Tarnowie na Górze św. Marcina. Podstawowym zadaniem powołanej Fundacji Milenium 2000 jest przygotowanie, nadzorowanie i poprowadzenie całej inwestycji w Tarnowie. Finansowanie budowy monumentu ma zapewnić Polonia, w imieniu której taką deklarację złożył w Tarnowie podczas konferencji inauguracyjnej w dniu 6 IX 2000 roku, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Chrystusa Króla w Chicago Pan Adam Ocytko.

Nad prawidłową działalnością Fundacji, kierowanej przez Zarząd czuwa Rada Fundacji, jako organ statutowo sprawujący nadzór nad całokształtem działalności Fundacji. Ponadto Zarząd Fundacji zaprosił do współpracy osoby, które swoim doświadczeniem i wiedzą wspierają i doradzają przy podejmowaniu różnych decyzji. Osoby te skupione są w Radzie Programowej. Opiniowaniem poszczególnych etapów projektu zajmowała się przez okres dwóch lat Komisja Kulturowo-Architektoniczna.

Od samego początku Fundacja Milenium 2000 sukcesywnie realizuje przyjęte na siebie zadania. W wyniku podejmowanych działań pozyskano teren na Górze św. Marcina oraz podpisane zostały najważniejsze umowy z projektantami Pomnika i Centrum. Do roku 2003 wykonano szereg opracowań studialnych, badań wstępnych, analiz projektowych i programowo- przestrzennych, a także uzyskano opinie specjalistów, będących autorytetami w dziedzinach: urbanistyki, architektury, rzeźby monumentalnej, ochrony krajobrazu i wartości kulturowych, archeologii, geologii, konstrukcji i aerodynamiki budowli. Są to między innymi:

- Badania archeologiczne zlecone przez Fundację Milenium 2000 i opracowane dla terenu lokalizacji w 2001 roku przez pracownię architektoniczno-konserwatorską PKZ w Tarnowie;
- Ustalenia z Państwową Służbą Ochrony Zabytków w Krakowie, z Delegaturą w Tarnowie oraz z głównym konserwatorem miasta Tarnowa mgr. Andrzejem Ceterą, dotyczące ochrony kulturowej, archeologicznej i krajobrazowej miejsca lokalizacji.
- Opinia Rzeczoznawcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. zw. dr hab. inż. arch. Janusza Bogdanowskiego w sprawie ochrony środowiskowo-krajobrazowej, niezbędna dla Urzędu Miasta Tarnowa i Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w związku z wnioskiem o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze Góry św. Marcina;
- Badania geotechniczne wykonane przez firmę Usługi Geotechniczne i Zaopatrzenia w Wodę „ARTEZJA” z Rzeszowa.

Konsultacje, ustalenia i podjęte działania, dotyczące specjalistycznych badań modelowych w tunelu aerodynamicznym Politechniki Krakowskiej oraz kompleksowych obliczeń aerodynamicznych figury Chrystusa Króla Zbawiciela Świata wraz z Centrum Jedności Polonii, wykonywane będą w trzech etapach przez zespół naukowy pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Andrzeja Flagi. Dotychczas wykonano już wstępne obliczenia aerodynamiczne, znacząco zaawansowano wykonanie modeli roboczych do badań aerodynamicznych w zakresie dwóch modeli rzeźby, modelu CJP oraz modelu terenowego Góry św. Marcina i okolicy. Badania i obliczenia aerodynamiczne posłużą do podjęcia ostatecznych decyzji, dotyczących głównej konstrukcji nośnej oraz szczegółowych kształtów powłoki metalowej Pomnika, a także przekrycia konstrukcyjnego czaszy obiektu.

- Zespół kierowany przez prof. Andrzeja Flagę wspólnie z zespołem kierowanym przez głównego konstruktora mgr. inż. Janusza Zamarskiego ustalił strukturę głównych konstrukcji nośnych PCKZŚ i CJP oraz wstępne wymiary przekrojów poprzecznych głównych elementów nośnych tych obiektów.
- Wykonano obszerną dokumentację fotograficzną i wizualizacyjną, obejmującą rejon lokalizacji, jak i widoki perspektywiczne z kierunku Starego Miasta, obwodnicy i okolic wzgórza.
- Inwestor – Fundacja Milenium 2000 – podjęła niezbędne kroki, dotyczące zgłoszenia projektu zmiany Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Tarnowa (MPZP) w zakresie przeznaczenia terenu pod lokalizację PCKZŚ i CJP oraz terenów towarzyszących w rejonie obwodnicy miejskiej, z ich przeznaczeniem pod infrastrukturę komunikacyjną, usługową i techniczną.
- W 2002 roku Rada Miasta Tarnowa podjęła uchwałę intencyjną dotyczącą zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, dając tym samym wyraz całkowitego poparcia budowy monumentu. Zdecydowane poparcie w formie uchwały podjęła również Rada Gminy Tarnów.

W 2002 roku przedstawiciele Fundacji Milenium 2000, w osobach: prezesa Zarządu Fundacji Bożeny Malagi-Wrony, autora rzeźby prof. Czesława Dźwigaja i architekta całości przedsięwzięcia Zbigniewa Jasaka, na zaproszenie prezesa Adama Ocytko i grona osób zaangażowanych w budowę monumentu z Chicago, uczestniczyli w kilkudziesięciu prezentacjach projektu w USA i Kanadzie, a następnie w Australii. Podczas spotkań z Polakami w różnych środowiskach polonijnych prezentowany był projekt, całokształt dotychczas zrealizowanych prac oraz plany na przyszłość. W trakcie tych wizyt odbywały się również spotkania z lokalnymi dziennikarzami mediów polonijnych i za ich pośrednictwem przekazywano wici o tym wyjątkowym obiekcie. Owocem licznych prezentacji były powstające Komitety Budowy i grupy deklarujące wsparcie finansowe dzieła.

Ważnym wydarzeniem w dotychczasowej działalności Fundacji była zorganizowana 11 kwietnia 2003 roku sesja naukowa pt. „Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii – dzieło dziedzictwa narodowego, kultury, sztuki, architektury i budownictwa”, której przewodniczył prof. Andrzej Flaga. Organizatorami sesji byli: Fundacja Milenium 2000 w Tarnowie (główny organizator), Komitet Budowy Pomnika Chrystusa Króla w Chicago, Fundacja Pomnika Chrystusa Króla w Chicago, Stronnictwo „Polska Racja Stanu”, Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”.

Najważniejsze wnioski z tej sesji są następujące:

1. Przyjęty zakres dotychczasowych realizacji związanych z Pomnikiem i Centrum uznaje się za optymalny, wszechstronnie traktujący realizację inwestycji jako dzieła o wyjątkowo skomplikowanej problematyce naukowej i technicznej.
2. Dotychczasowe prace badawcze i projektowe dotyczące rzeźby figury Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i kształtu bryły architektonicznej Centrum Jedności Polonii – tworzą wraz z otoczeniem unikatową w skali kraju ogólnoswiatową formę przestrzenną, całkowicie poprawną i spełniającą przyjęte wcześniej założenia – w związku z tym konieczne jest rozpoczęcie etapu opracowań i projektów technicznych. Pozwoli to na szczegółowe opracowanie kosztorysu całej inwestycji jako podstawy do sporządzania planu rzeczowo-finansowego.
3. Uznaje się za konieczne powołanie Honorowego Komitetu Budowy Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii.
4. Informacja na temat Budowy Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii w Tarnowie nie dotarła jeszcze do wszystkich środowisk polonijnych. Należy zatem dostarczyć możliwie pełny zestaw materiałów do wszystkich środowisk polonijnych na świecie. Widzi się konieczność pozyskania sponsorów strategicznych tego dzieła.
5. Wiedza na temat budowy Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii w Tarnowie, wśród społeczeństwa w Polsce jest jeszcze niedostateczna i często wypaczona. Należy zatem podjąć kampanię informacyjną obejmującą cały kraj, szczególnie w mediach lokalnych, uwypuklając funkcje dzieła zarówno w aspekcie niwelowania podziałów, jak i nobilitacji Polski w szerokim świecie.
6. Należy wystosować apel do szefów światowych organizacji polonijnych o wzmoczenie działalności na rzecz budowy Pomnika i Centrum.
7. Dotychczasowa działalność na rzecz budowy Pomnika i Centrum była możliwa dzięki funduszom zebranych podczas pierwszej i jedynej zbiórki

w Chicago w 1997 roku. Kontynuacja tego dzieła jest uzależniona głównie od środków finansowych, jakie powinny spływać poprzez powołanie Komitetu Budowy. W związku z tym niezbędna jest dalsza promocja idei i rozbudowa sieci Komitetów na całym świecie.

8. Działająca w strukturze Fundacji Milenium 2000 Komisja Kulturowo-Architektoniczna spełniła swoje zadanie. W miejsce komisji należy powołać Komitet Naukowo-Doradczy, w skład którego wejdą wybitne postaci z wielu dziedzin nauki.

Pod koniec 2003 roku powołany został Komitet Naukowy i Doradczy Dzieła Budowy Pomnika Chrystusa Króla i Centrum Jedności Polonii w składzie: prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga – przewodniczący Komitetu; ks. prof. dr hab. Czesław Bartnik; dr Teresa Bloch; prof. dr hab. Czesław Dźwigaj; prof. dr hab. inż. Kazimierz Flaga; prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk; ks. dr Henryk Nowik; dr inż. Antoni Zięba; prof. dr hab. inż. arch. Wiktor Zin.

Inicjatorzy budowy Pomnika i Centrum z Chicago oraz prezes Zarządu Fundacji Milenium 2000, na zaproszenie prezesa USOPAŁ-u Jana Kobylańskiego, uczestniczyli w obchodach 10. rocznicy powstania Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej, które odbyły się w dniach 25–28 listopada 2003 roku w Urugwaju. Podczas rozmów z prezesem USOPAŁ-u zaprezentowane zostały projekty i plany działalności Fundacji Milenium 2000. Najważniejszym jednak punktem spotkania było przekazanie zaproszenia dla prezesa Jana Kobylańskiego do udziału w Komitecie Honorowym Budowy Pomnika i Centrum.

Do Komitetu Honorowego zaproszono również prezesa najstarszej i największej organizacji polonijnej – Kongresu Polonii Amerykańskiej – Edwarda Moskała. Zaproszenie zostało przekazane podczas spotkania w siedzibie KPA 25 stycznia 2004 roku. Na spotkaniu Fundację Milenium 2000 reprezentowali: prezes zarządu Fundacji Bożena Malaga-Wrona, przewodniczący Komitetu Naukowego i Doradczego prof. Andrzej Flaga oraz wiceprezes Fundacji Pomnik Chrystusa Króla w Chicago Władysław Mucek. Gospodarzy reprezentowali: prezes KPA Edward Moskał, prezes Rady Polonii Świata Les Kuczyński oraz Kazimierz Musielak, Józef Bułat, Wojciech Białasiewicz i Wojciech Wierzewski. Podczas spotkania wyjaśnione zostały kwestie związane z funduszami polonijnymi, które zebrane zostały podczas radiotonu zorganizowanego w Chicago na budowę Pomnika w 1999 roku. Wówczas na potrzeby zbiórki swoją radiostację udostępnił Związek Narodowy Polski. Prezes Zarządu Fundacji zapewniła zebranych, iż na tarnowskie konto wpłynęła kwota ok. 320 tys. dolarów. Wyjaśniono również sprawę własności gruntu, na którym ma stanąć Pomnik i Centrum. Grunt ten został zakupiony przez dwie osoby prywatne – biznesmenów i aktem notarialnym przekazany Fundacji Milenium 2000. Odparty został również zarzut, iż prezydent Tarnowa nie popiera budowy Pomnika i Centrum. Zdecydowane poparcie dla budowy monumentu prezydent Mieczysław Bień wyraził podczas kwietniowej

sesji naukowej. Spotkanie było również okazją do wręczenia cegiełki prezesowi Edwardowi Moskalowi za donację na budowę Pomnika, którą przekazał jako jeden z pierwszych w 1999 roku. Podczas spotkania w siedzibie KPA, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej zaprosił delegację Fundacji Milenium 2000 do przedstawienia tematyki budowy Pomnika i Centrum podczas majowego zjazdu dyrektorów KPA. Niestety w piśmie do Fundacji z dnia 4 marca 2004 roku prezes Moskal anulował zaproszenie.

Dzieło miało również swojego duszpasterza, którym był nieżyjący już od kilku lat ojciec Henryk Klimaj CSsR – moderator dzieła osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa Archidiecezji Krakowskiej. Inicjatorzy i realizatorzy całości przedsięwzięcia, łącznie z Zarządem Fundacji, Radą Fundacji i Radą Programową Fundacji, zaakceptowali propozycję ojca Henryka Klimaja, aby całe to wielkie dzieło zawierzyć Służebnicy Bożej Rozalii Celakównie, apostołce Intronizacji Chrystusa Króla w Polsce.

STAN AKTUALNY I GŁÓWNE PRZYCZYNY PRAKTYCZNEGO ZANIECHANIA REALIZACJI DZIEŁA POMNIKA I CENTRUM

Dzieło budowy Pomnika i Centrum od kilku już lat stoi praktycznie w miejscu. Na dzień dzisiejszy stan realizacji przedsięwzięcia można scharakteryzować następująco:

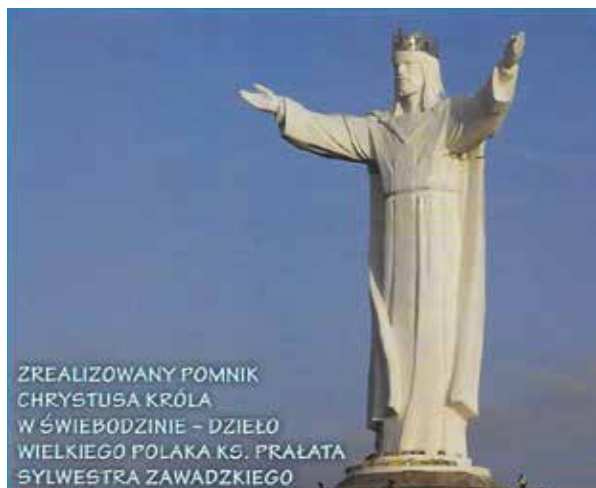
- Przyjęte idea i założenia projektowe całości przedsięwzięcia nie wytrzymały próby czasu;
- Nie ma pieniędzy na dalszą realizację dzieła. Raczej pewnym jest fakt, iż więcej pieniędzy na ten cel nie uda się zebrać w najbliższej przyszłości;
- Fundacja Milenium 2000 – Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii na Górze św. Marcina nie została rozwiązana i nadal istnieje;
- Fundacja ta jest nadal właścicielem działki 2-hektarowej na Górze św. Marcina w Tarnowie, przeznaczonej na inwestycje o takim charakterze;
- Władze miejskie Tarnowa jak dotąd nie cofnęły zezwoleń na kontynuację realizacji dotychczasowego przedsięwzięcia;
- Posiadamy bogate doświadczenie z dotychczasowej realizacji przedsięwzięcia oraz wstępnie przetarte ścieżki z władzami miasta Tarnowa. Doświadczenia te oraz wiele dotychczasowych koncepcji i założeń projektowych można wykorzystać w realizacji podobnego przedsięwzięcia, lecz radykalnie zmienionego, uwzględniając uwarunkowania współczesne.

Główne przyczyny praktycznego zaniechania realizacji budowy Pomnika i Centrum zestawiono niżej:

- Polonia w USA, a szczególnie Polonia chicagowska – główna inicjatorka realizacji budowy Pomnika i Centrum – nie zjednoczyła się przy tym dziele, a raczej podzieliła;
- Praktycznie nie włączyły się tu inne środowiska polonijne, w tym głównie Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej (USOPAŁ). Brak było odpowiedzi ze strony liderów USOPAŁ-u – z panem Janem Kobyłańskim na czele – na wiele apeli, próśb i listów przesłanych do nich od Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” i od Fundacji Milenium 2000;
- Brak poparcia ordynariuszy miejsca;
- Milczenie i zupełny brak zainteresowania się tym przedsięwzięciem ze strony Episkopatu Polski, mimo przesłania wszystkim członkom Episkopatu Polski odpowiednich materiałów oraz apeli i listów w tej sprawie;
- Idea Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata łączy w sobie dwie koncepcje: Pomnika Chrystusa Króla i Pomnika Zbawiciela Świata. Wyrazem tego są odpowiednie symbole na rzeźbie Pomnika. Taka idea „Chrystusa – kombi” jak niektórzy mówili – która miała połączyć zwolenników obu tych koncepcji wśród Polonii chicagowskiej – nie wytrzymała jak widać próby czasu.

POTRZEBA ZMIANY IDEI I ZAŁOŻEŃ PROJEKTOWYCH – PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

Nowym wydarzeniem w tym temacie jest niewątpliwie wybudowany ostatnio i poświęcony w dniu 21 XI 2010 roku Pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie – największy na świecie pomnik, o wysokości 33m, poświęcony Chrystusowi Królowi – dzieło wielkiego Polaka ks. prałata Sylwestra Zawadzkiego.



Dziś można stwierdzić, że obecnemu dziełu budowy Pomnika i Centrum w Tarnowie, przy przyjętej idei i założeniach projektowych – mimo dużego zaangażowania wielu ludzi w to dzieło – raczej Pan Bóg nie błogosławi. Trzeba by więc dzisiaj rozpoznać bardziej wyraźnie znaki czasu i wolę Bożą, gdy chodzi o realizację szczególnie tak dużych i wiekopomnych przedsięwzięć. Najwyraźniej Panu Bogu zależy na tym, aby – jeśli już kontynuować rozpoczęte dzieło lub je rozpocząć od nowa – to powinno być ono związane z Jezusem Chrystusem naszym Królem i Panem. Tak więc chodziło by tu najprawdopodobniej o Centrum Jezusa Chrystusa Króla Narodu i Państwa Polskiego z Pomnikiem Jezusa Chrystusa Króla, górującym nad świątynią i pozostałymi obiektami Centrum (głównie Centrum Jedności Polonii, Centrum Pielgrzyma, amfiteatrem ziemnym).

W pierwszej kolejności trzeba by więc było zakończyć działalność obecnej Fundacji Milenium 2000 i powołać nową fundację, z nowym statutem, strukturą i zadaniami, a następnie przekazać jej osiągnięcia całej dotychczasowej działalności w tym zakresie i posiadane dobra oraz powierzyć realizację nowego dzieła.

W JEDNOŚCI I ZGODZIE SIŁA – ŁĄCZMY SIĘ POD ZNAKIEM CHRYSZTUSA KRÓLA

Wrogom Polski i Kościoła katolickiego bardzo zależy na tym, abyśmy byli rozdeleni, skłócen i rozbici. Takim narodem łatwo się manipuluje i steruje. Taki naród w dalszej perspektywie zmierza do samozagłady. A przecież w jedności i zgodzie siła!

Porzućmy więc zaszłości, nieporozumienia i waśnie, zjednoczmy się wokół Chrystusa Króla, który dla nas, Polaków w kraju i na obczyźnie jest jedynym źródłem jedności, miłości i pokoju oraz jedyną nadzieją dla Polski!

Trudno będzie rozpocząć budowę Pomnika i Centrum bez zebrania wystarczających funduszy i włączenia się w to przedsięwzięcie kilku biznesmenów myślących po polsku, kochających swoją Ojczyznę i Chrystusa Króla, o co gorąco apelujemy.

Wszystkie te trudne sprawy powierzamy Jezusowi Chrystusowi, Królowi Polski, i Matce Bożej, Królowej Polski oraz Służebnicy Bożej Rozalii Celakównie.

Króluj nam, Chryste! Zawsze i wszędzie!

WYKORZYSTANE MATERIAŁY:

A.Flaga: *Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii na Górze św. Marcina w Tarnowie wyrazem jednoczenia się i nadziei Polaków w kraju i na świecie*. Biuletyn „Samorządna Polska” – wydanie specjalne poświęcone Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, *Intronizacja Jezusa Chrystusa Króla ratunkiem i nadzieją dla Polski*, Kraków 2004, s.51-57.

A.Flaga: *Czy ks. bp Wiktor Skworec może patrzeć nam prosto w oczy?* Biuletyn nr 5 „Samorządna Polska” – wydanie specjalne poświęcone Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, *Polsko-Jezus Chrystus Twój Król czeka na Intronizację*, Kraków 2007, s.51-58.

A.Ocytko, B.Malaga-Wrona, A.Flaga: *Chrystus Król, Zbawiciel Świata – źródłem jedności i nadziei Polaków w kraju i na świecie*, „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 5-6/2004, s.5-6.

J.Kurecki: *Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii Polską Racją Stanu*, „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 5-6/2004, s.7-8.

A.Flaga: *Sesja naukowa dotycząca propozycji budowy Pomnika Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii w Tarnowie*. „Inżynieria i Budownictwo”, nr 7/2003, s.406-407.

A.Flaga: *Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii na Górze Świętego Marcina w Tarnowie – dzieło dziedzictwa narodowego, kultury, sztuki, architektury i budownictwa*. „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 7-8/2003, s.46-47.

A.Flaga: *Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii na Górze Świętego Marcina w Tarnowie – idea przedsięwzięcia, założenia projektowe, stan aktualny*. „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 3-4/2003, s.45-46.

A.Flaga: *Jedność pod znakiem Chrystusa Króla*. „Źródło” nr 14/2003, s.26-27.

B.Malaga-Wrona: *Monument jednoczący Polonię*. „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 9-10/2002, s.23.

Z.Jasak: *Znak Chrystusa – Niech nowe tysiąclecie zaznaczy się w naszej świadomości znakiem Chrystusa!* „Nowy Przegląd Wszechpolski”, nr 7-8/2002, s.36.

Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii. Góra św. Marcina, Tarnów, Polska: opracowanie zbiorowe wydane przez Fundację Milenium 2000 w Tarnowie; Tarnów 2002.

Pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata i Centrum Jedności Polonii, Polska, Tarnów, Góra św. Marcina. Reklamówka przedsięwzięcia opracowana i wydana przez Fundację Milenium 2000, Tarnów 2002.

LISTY



Kraków – lipiec 2019 r.

215

**ABY JEZUS CHRYSTUS
BYŁ RZECZYWIŚCIE NASZYM KRÓLEM I PANEM**

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Stanisław GĄDECKI
– Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Marek JĘDRASZEWSKI
– Wiceprzewodniczący KEP, Metropolita Krakowski

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Andrzej CZAJA
– Przewodniczący Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Artur MIZIŃSKI
– Sekretarz Konferencji Episkopatu Polski

Ekscelencje – członkowie Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych:

Abp Wacław DEPO – Metropolita Częstochowski

Abp Andrzej DZIĘGA – Metropolita Szczecińsko-Kamieński

Bp Jacek JEZIERSKI – Biskup Elbląski

Bp Krzysztof NITKIEWICZ – Biskup Sandomierski

Bp Roman PINDEL – Biskup Bielsko-Żywiecki

Bp Wiesław ŚMIGIEL – Biskup Toruński

Bp Wiesław LECHOWICZ – Biskup Pomocniczy Diecezji Tarnowskiej

Bp Piotr GREGER – Biskup Pomocniczy Diecezji Bielsko-Żywieckiej

Bp Damian MUSKUS OFM – Biskup Pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej
przez

Jego Ekszelencję Księdza Biskupa Stanisława JAMROZKA

– Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych

Ekscelencje, Księża Biskupi i Arcybiskupi!

Niniejszym listem pragniemy serdecznie pozdrowić naszych Dostojnych Pasterzy i wyrazić synowskie oddanie, a jednocześnie poinformować o aktualnym stanie Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, które zostało zapoczątkowane Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, proklamowanym w krakowskich Łagiewnikach 19 listopada 2016 roku, a także przedstawić nasze inicjatywy oraz plany na przyszłość, jak również wyrazić gotowość współpracy z Księżmi Arcybiskupami i Biskupami w tym Dziele.

1. AKTUALNY STAN DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA W POLSCE

Jak powszechnie wiadomo, dnia 19 listopada 2016 roku, w wigilię uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, proklamowany został Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana (dalej: *Akt Intronizacyjny*), z udziałem licznych biskupów i prezbiterów, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i innych przedstawicieli Państwa Polskiego oraz wielkiej rzeszy wiernych. *Akt Intronizacyjny* powtórzony został następnego dnia w diecezjach i parafiach polskich. To historyczne wydarzenie uznajemy za najważniejsze w całym procesie Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polskim Narodzie.

Dwukrotnie miały miejsce uroczystości odnowienia *Aktu Intronizacyjnego* – w 2017 i 2018 roku – przygotowane przez ruchy intronizacyjne, głównie przez liczne i dynamiczne środowiska krakowskie. Odnowienia te były rzetelne, pełne miłości i uwielbienia dla Chrystusa, a także bogate w treści intelektualne. Wpisane bowiem były w sympozja naukowe, zorganizowane z okazji kolejnych rocznic. Wśród wykładowców byli przedstawiciele różnych ośrodków naukowych w Polsce, głównie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu

Papieskiego Jana Pawła II i Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Celem tych sympozjów jest nie tylko integrowanie środowisk zainteresowanych sprawą Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, ale także wypracowanie materiałów, niezbędnych dla formacji intelektualno-duchowej członków tychże środowisk.

Zarówno po uroczystości proklamowania *Aktu Intronizacyjnego*, jak i po każdym z tych sympozjów, ukazały się bogato ilustrowane publikacje. Oprócz tego na uwagę zasługuje opracowany przez ks. prof. Marka Chmielewskiego *Modlitewnik Czcieli Chrystusa Króla – Króluj nam, Chryste!* Jego trzecie wydanie, w nakładzie 16 tysięcy egzemplarzy, ukazało się dzięki staraniu pana Adama Kędzierskiego (3 wyd., Ustroń 2018). Modlitewnik ten jesienią 2018 roku został przesłany do każdego biskupa, kurii i każdej parafii w Polsce.

Po ubiegłorocznej drugiej rocznicy *Aktu Intronizacyjnego*, w ten sam sposób została rozesłana broszura, zawierająca tekst Drogi krzyżowej (jako pomoc dla duszpasterzy na Wielki Post), opracowanej przez ks. dr. hab. Wojciecha Medwida, oraz homilię J. E. Abp. Andrzeja Dzięgi, która jasno określa zadania, jakie wynikają z *Aktu Intronizacyjnego*.

Dziękujemy Czciogodnym Pasterzom za życzliwe przyjęcie tych materiałów.

Coroczne sympozja w rocznicę *Aktu Intronizacyjnego* są okazją do rozstrzygnięcia Ogólnopolskiego Konkursu „Jezus Chrystus naszym Królem”, dedykowanego dzieciom i młodzieży.

Podjęliśmy także starania, aby w Programie Duszpasterskim Kościoła w Polsce na lata 2019-2021 pojawiła się informacja o *Akcie Intronizacyjnym* i jego pastoralnych implikacjach.

Wymienione działania na rzecz promocji Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce stały się możliwe dzięki zgodnej współpracy przedstawicieli różnych środowisk intronizacyjnych w ramach Zespołu do spraw Ruchów Intronizacyjnych, który po *Akcie Intronizacyjnym* kontynuuje swoją działalność pod przewodnictwem J. E. Księdza Biskupa Stanisława Jamrozka, Biskupa Pomocniczego Archidiecezji Przemyskiej, Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że mimo podejmowanych działań, recepcja postulatów wynikających z *Aktu Intronizacyjnego* w wielu miejscach napotyka na opór lub otwarty sprzeciw, nie tylko ze strony środowisk laickich, ale także niektórych duszpasterzy. Wierzymy jednak, że w przypadku tych ostatnich jest to nie tyle kwestia złej woli, co raczej braku odpowiedniej informacji i pewności, że cała sprawa – mimo różnych zaszczości – rozwija się pod opieką Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce i z ich błogosławieństwem.

2. POWOŁANIE OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓŁA

W ramach prac Zespołu do spraw Ruchów Intronizacyjnych, który regularnie zbiera się mniej więcej co kwartał, zdaliśmy sobie sprawę, że wielkiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce nie da się zastąpić zatomizowanym działaniem poszczególnych ruchów intronizacyjnych. W związku z tym podjęto decyzję o powołaniu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla (dalej: ODIJCK), które na razie jest organizacją nieformalną z punktu widzenia prawa państwowego i kościelnego. Służyć ma jednak integracji środowisk intronizacyjnych i usprawnić organizacyjnie podejmowane działania na rzecz promocji Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce.

Zawiązanie tego gremium nastąpiło podczas kolejnego zebrania Zespołu do spraw Ruchów Intronizacyjnych dnia 5 lutego 2019 roku w Krakowie-Łagiewnikach. Wówczas wybrano Radę ODIJCK w składzie:

- bp dr Stanisław JAMROZEK – Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych;
- ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI – konsultant Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, wykładowca KUL;
- ks. dr hab. Wojciech MEDWID – duszpasterz kultu Jezusa Chrystusa Króla w diecezji bielsko-żywieckiej, wykładowca UPJPII;
- prof. dr hab. inż. Włodzimierz BOJARSKI – energetyk, ekonomista, analityk systemowy, przedstawiciel Stowarzyszenia „Jedność Narodu”;
- Stanisław CZARNOTA – działacz ośrodka polonijnego Yorba Linda w Kalifornii, propagator Intronizacji Chrystusa Króla w USA, działacz „Solidarności” wśród Polonii;
- prof. dr hab. inż. Andrzej FLAGA – przewodniczący Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”;
- mgr inż. Henryk GLINKOWSKI – założyciel i były prezes Stowarzyszenia pt. Ruch Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski;
- mgr Adam GŁODEK – prezes Stowarzyszenia pt. Ruch Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski;
- mgr inż. Artur JASIŃSKI – przedstawiciel warszawskiej grupy modlitewnej intronizacyjnej;
- mgr inż. Adam KĘDZIERSKI – organizator Rycerstwa Jezusa Chrystusa Króla, wydawca modlitewników, książek i materiałów formacyjnych dotyczących Dzieła Intronizacji;

-
- mgr Alicja KONDRACIUK – sekretarz Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”;
 - dr Anna KROGULSKA – prezes Stowarzyszenia Misjonarzy Świeckich „Inkulturacyja”;
 - mgr Halina NOWINA-KONOPKA – architekt, Porozumienie Polskie;
 - mgr Jan ŁOPUSZAŃSKI – prawnik, Porozumienie Polskie;
 - mgr Barbara PASTERNAK – prezes Fundacji Serca Jezusa;
 - mgr Piotr PIKUŁA – Prezes Stowarzyszenia „Róża”;
 - Halina SZUSTAK – przewodnicząca Stowarzyszenia „Dom Ojczysty”, wiceprezes Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, Przedstawiciel Polonii z Chicago.

Jednocześnie ze składu Rady wyłoniono Zarząd ODIJCK w składzie:

- Andrzej FLAGA – przewodniczący,
- Barbara PASTERNAK – wiceprzewodniczący,
- Adam KĘDZIERSKI – wiceprzewodniczący,
- Piotr PIKUŁA – sekretarz,
- Anna KROGULSKA – skarbnik,
- Henryk GLINKOWSKI – członek,
- Alicja KONDRACIUK – członek.

Jednym z pierwszych zadań podjętych przez ODIJCK było otwarcie strony internetowej www.dzielointronizacji.pl. Podjęto także decyzje odnośnie do najważniejszych działań intronizacyjnych na najbliższe lata, które przedstawiamy poniżej.

3. PLANOWANE INICJATYWY NA NAJBLIŻSZE LATA

Za najważniejsze działania w najbliższych latach na rzecz Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce i budowanie Jego Królestwa uważamy następujące inicjatywy:

A. *Obchody trzeciej rocznicy Aktu Intronizacyjnego.* Zostały one zaplanowane na 23-24 listopada 2019 r. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. Na ich przebieg, jak dotychczas, składać się będzie (w sobotę): ogólnopolskie sympozjum nt. „Króluj nam, Chryste!”, w ramach którego refleksji poddane będą poszczególne wezwania z Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, rozstrzygnięcie III edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Jezus Chrystus naszym Królem”, a także wieczorne czuwanie modlitewne.

Nazajutrz (w niedzielę) tradycyjnie już sprawowane będzie nabożeństwo do Ducha Świętego, Droga krzyżowa oraz uroczysta Eucharystia z odnowieniem *Aktu Intronizacyjnego*.

Do udziału w tych obchodach, które cieszą się coraz większym udziałem wiernych, bardzo serdecznie zapraszamy Czcigodnych Pasterzy. Niech Wasza obecność będzie czytelnym znakiem, że sprawa budowania Królestwa Chrystusowego w naszej Ojczyźnie nie jest prywatną inicjatywą pewnej grupy gorliwych chrześcijan, lecz troską całego Kościoła katolickiego w Polsce.

B. Nawiązanie współpracy z duszpasterzami. Jak zostało podkreślone w komentarzu do *Aktu Intronizacyjnego*, jest on nie końcem, lecz zaledwie początkiem drogi do budowania Królestwa Chrystusowego w naszym Narodzie. Powszechne uznanie Chrystusa za Króla i Pana nie może być zatem sprawą środowisk intronizacyjnych, jakkolwiek licznych i bardzo dynamicznych. Zdajemy sobie sprawę, że ta idea powinna wpisać się w zwyczajne duszpasterstwo, wszakże uznanie królowania Chrystusa w Polsce to nic innego, jak konsekwentne potraktowanie przyjętego przez ponad 1050. laty Chrzta Polski.

W tym celu specjalnym listem zwrócimy się najpierw do wszystkich proboszczów i duszpasterzy parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla, jakie są w Polsce, by ich zaprosić na spotkanie, którego przedmiotem będzie omówienie płaszczyzn współpracy. Być może ta współpraca będzie podstawą do nadania ODIJCK z czasem statusu stowarzyszenia publicznego wiernych świeckich w myśl Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 301-305).

Z myślą o współpracy z duszpasterzami polskich parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla przygotowujemy pomoce duszpasterskie, które wpisując się w liturgię ostatnich kilkunastu dni roku liturgicznego, służyć będą przygotowaniu do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata (nowenna przed uroczystością), jak również pogłębieniu treści tej uroczystości z wprowadzeniem do Adwentu (oktawa po uroczystości).

C. Kongres Chrystusa Króla. Warszawskie środowisko ruchów intronizacyjnych pod auspicjami Delegata KEP do spraw Ruchów Intronizacyjnych i ODIJCK podjęło wstępne przygotowania do zorganizowania w listopadzie 2020 roku Ogólnopolskiego Kongresu Chrystusa Króla.

Okazją do jego zwołania jest 95. rocznica encykliki Piusa XI *Quas primas* o ustanowieniu święta naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla, 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II, dla którego królowanie Chrystusa w Polsce było sprawą niezwykle ważną, i 100. rocznica „Cudu nad Wisłą”, który z uwagi na wielkie modlitewne zaangażowanie całego Narodu za wstawiennictwem Matki Bożej, Królowej Polski, był potwierdzeniem naszego trwania przy Chrystusie i wartościach chrześcijańskich.

Chcielibyśmy, aby planowany *Kongres* nabrał wymiaru międzynarodowego. Wówczas byłby nawiązaniem do I Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który odbył się w Poznaniu w 1937 roku. Wiele bowiem wskazuje na to, że Polska jako kraj katolicki ma doniosłą misję do spełnienia w zakresie szerzenia Królestwa Chrystusowego wśród krajów europejskich.

D. *Pomnik Jezusa Chrystusa Króla*. Jesteśmy przekonani, że najlepszym upamiętnieniem uroczystej proklamacji *Aktu Intronizacyjnego*, jaki z udziałem władz duchownych i świeckich, dokonał się 19 listopada 2016 roku w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, a także symbolem odnowy moralnej Narodu Polskiego jako owocu Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, będzie Pomnik Jezusa Chrystusa Króla. Mógłby on zarazem stanowić wspanią Wotum dla uczczenia dwutysiąclecia Odkupienia, jakie przypadnie w 2033 roku.

Z rozważanych dotąd lokalizacji *Pomnika* wydaje się, że najlepszymi byłyby: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia lub Centrum Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach. Na tę drugą lokalizację zdaje się wskazywać szczególna okoliczność. Jest nią powstałe w związku z budową Trasy Łagiewnickiej kilkunastometrowe usypisko na gruntach kościelnych tuż obok Centrum Jana Pawła II. Po odpowiednim przystosowaniu mogłoby ono stanowić podstawę pod przyszły monument. Jeśli nie zostanie ono w ten sposób zagospodarowane, wówczas po zakończeniu budowy Trasy Łagiewnickiej zostanie zlikwidowane.

Pomysł budowy Pomnika Jezusa Chrystusa Króla, wraz ze wstępnym projektem oraz opiniami uzasadniającymi jego budowę obok Centrum Jana Pawła II, przedstawiono Metropolicie Krakowskiemu J. E. Abp. Markowi Jędraszewskiemu podczas audiencji, udzielonej 27 lutego 2019 roku delegacji w składzie: bp Stanisław Jamrozek, ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski, prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga i mgr inż. Adam Kędzierski. Z nadzieją na pozytywne odniesienie się do tej idei, cierpliwie oczekujemy zajęcia stanowiska przez Metropolitę Krakowskiego.

4. NASZA WSPÓŁPRACA

Jesteśmy głęboko przekonani, że Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa w Polskim Narodzie, które nie bez zrządzenia Bożej Opatrzności stało się naszym wspólnym udziałem, jest wielkim wyzwaniem dla całego Kościoła w Polsce: biskupów, prezbiterów, osób konsekrowanych i świeckich. Zapewne trzeba na nowo przemyśleć program, sposoby i środki duszpasterstwa zwyczajnego, aby dawanie pierwszego miejsca Chrystusowi Panu w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, eklezjalnym i politycznym było faktycznym budowaniem Królestwa Chrystusowego pośród nas (por. Łk 17, 21).

Deklarujemy zatem pełne nasze zaangażowanie we współpracę z Czcigodnymi Pasterzami, szczególnie tymi, którym droga jest sprawa Intronizacji Chrystusa

Króla w Polskim Narodzie. W kontekście nasilających się ataków na Kościół i jego Pasterzy pragniemy wspierać Was duchowo poprzez modlitwę, podejmowane akty umartwienia i pokuty, jak również przez troskę o dobre imię i solidarność w obronie chrześcijańskich wartości.

Ze smutkiem i pewnym zażenowaniem, ale bez poczucia zgorszenia, przyjmujemy ujawnione ostatnio różne nadużycia i zaniedbania we wspólnocie Chrystusowego Kościoła. To jeszcze bardziej przekonuje nas o słuszności podejmowania wspólnych wysiłków na rzecz szerzenia idei Chrystusowego panowania w naszym społeczeństwie. Nie chodzi nam więc o jakąś nową duchowość czy ruch w Kościele, ale o odpowiedzialne i konsekwentne przeżywanie swojej wiary.

Oczekujemy zatem od Czcigodnych Pasterzy i wszystkich PT. Biskupów polskich oraz Duszpasterzy pełniejszego zaangażowania w uznanie Jezusa Chrystusa naszym Królem i Panem, gdyż – jak mówił św. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny przez 40. laty – Jezus Chrystus jest „kluczem” do zrozumienia nie tylko człowieka, ale całego Polskiego Narodu i jego historii.

Prosimy także o ojcowską opiekę, radę, rzetelną ocenę i pomoc we wszystkich naszych działaniach, aby zawsze były one w duchu budowania jedności Kościoła oraz posłuszeństwa jego Pasterzom.

Ufamy, że dzięki trwającej już kilka lat owocnej współpracy w ramach naszego Zespołu do spraw Ruchów Intronizacyjnych, rozszerzać się będzie Królestwo Chrystusa Pana w naszym Narodzie dla chwały Boga w Trójcy Jedynej i zbawienia wszystkich Polaków.

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!

Z wyrazami synowskiej czci i oddania oraz prośbą o pasterskie błogosławieństwo,

W imieniu zrzeszeń intronizacyjnych i Czcicieli Jezusa Chrystusa Króla związanych z Ogólnopolskim Dziełem Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, Zarząd Dzieła:

Andrzej FLAGA – Przewodniczący



Barbara PASTERNAK – Wiceprzewodnicząca



Adam KĘDZIERSKI – Wiceprzewodniczący



Piotr PIKUŁA – Sekretarz



Anna KROGULSKA – Skarbnik



Henryk GLINKOWSKI – Członek



Alicja KONDRACIUK – Członek





Arcybiskup
Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

Kraków, dnia 5 września 2019 r.

Szanowny Panie Przewodniczący,

Proszę przyjąć moje podziękowania za przesyłkę z sierpnia 2019 r. zawierającą list Zarządu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla oraz album Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa upamiętniający obchody drugiej rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem

+ Marek Jędraszewski

✠ Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Szanowny Pan Profesor
Prof. Andrzej FLAGA
Przewodniczący ODIJCK
ul. Rozalii Celakówny 11, Szczyglice
32-083 Balice



Biskup Piotr Greger

BISKUP POMOCNICZY DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ

Bielsko-Biała, dnia 23 sierpnia 2019 r.

Szanowny Panie Profesorze!

Dziękuję za przekazaną książkę - album „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa – Ogólnopolskie obchody drugiej rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana”, Łagiewniki 17-18.XI.2018r.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam.

+

Szanowny Pan
Prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga
Przewodniczący Zarządu Ogólnopolskiego Dzieła
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla

ul. Rozalii Celakówny 11
32-083 Balice, Szczyglice



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

POLISH BISHOPS'
CONFERENCE
—
CONFERENTIA
EPISCOPORUM
POLONIAE



Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 30 sierpnia 2019 r.

SEP-D/2.9.10-1

Szanowny Panie Przewodniczący,

dziękuję Szanownemu Panu Profesorowi oraz wszystkim członkom Zarządu Ogólnopolskiego Działu Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla za list zatytułowany „Aby Jezus Chrystus był rzeczywiście naszym Królem i Panem”, który wpłynął do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w dniu 22 sierpnia 2019 roku. Dziękuję za zawarte w powyższej korespondencji informacje dotyczące dzieła. Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności także za książkę – album „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa. Ogólnopolskie obchody drugiej rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana”.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami w Chrystusie Panu



Artur G. Miziński

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Szanowny Pan
Prof. dr hab. inż. Andrzej FLAGA
Przewodniczący Ogólnopolskiego Działu
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
ul. Rozalii Celakówny 11
Szczyglice
32-083 BALICE

Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski
Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa

tel.: +48 22 530 48 00
tel.: +48 22 530 48 98
fax: +48 22 838 09 67

e-mail: biuro@episkopat.pl
www.episkopat.pl



Stanisław Kardynał Dziwisz

Kraków, 14 października 2019 r.

Szanowny Panie Przewodniczący,

Proszę przyjąć moje serdeczne podziękowania za przesłaną książkę album pt. „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa – Ogólnopolskie obchody Drugiej Rocznicy Proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, Kraków-Łagiewniki 17-18.11.2018 r.”

Jestem wdzięczny za życzliwą pamięć ze strony Zarządu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia Bożego błogosławieństwa w realizacji podejmowanych przedsięwzięć. Szczęść Boże!

Stanisław kard. Dziwisz
Stanisław kard. Dziwisz

Szanowny Pan
Prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga
Ogólnopolskie Dzieło
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
ul. Rozalii Celakówny 11
32 - 083 Szczyglice



UL. ROZALII CELAKÓWNY 11, 32-083 SZCZYLICE • mail: kontakt@dzielointronizacji.pl

Kraków, 02.10.2019r.

Jego Ekszelencja
Ksiądz Wiesław Alojzy Mering
Biskup Włocławski

oraz

Fundacja Solo Dios Basta

Najdostojniejszy Księżę Biskupie!

Drodzy Inicjatorzy i Organizatorzy Spotkania „Polska pod Krzyżem”!

1. WIELKIE WYDARZENIE MODLITEWNE – „POLSKA POD KRZYŻEM”

14 IX 2019 roku złączyła nas – Polaków, katolików – wielka akcja modlitewna: „Polska pod krzyżem”. Wydarzenie to jest wypełnieniem testamentu duchowego św. Jana Pawła II, który w 1997r. wzywał Polaków do obrony krzyża „od Tatr aż do Bałtyku”. Zorganizowała go Diecezja Wrocławska oraz Fundacja Solo Dios Basta, która wcześniej zorganizowała „Wielką Pokutę” na Jasnej Górze w Częstochowie przed *Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* – historycznego wydarzenia jakie miało miejsce w sanktuarium Bożego Miłosierdzia 19 XI 2016r. w Krakowie-Łagiewnikach – oraz nieco później „Różaniec bez granic”.

Wszystkie te trzy wielkie wydarzenia modlitewne, tj. „Wielka Pokuta”, „Różaniec bez granic” i „Polska pod krzyżem” – a także i następne planowane wydarzenie modlitewne, które ma być związane z obroną życia nienarodzonych i obroną rodziny – zainicjowane i zorganizowane głównie przez Fundację Solo Dios Basta pokazują, jak charyzmat katolików świeckich w Kościele, wsparty asystencją Ducha Świętego, może czynić rzeczy wielkie.

Główne uroczystości miały miejsce na lotnisku w Kruszynie pod Włocławkiem w uroczystość podwyższenia Krzyża Świętego.

Celem tego wydarzenia było wyznanie wiary w Boga, odnowienie wiary w Polsce, danie świadectwa tego, kim jesteśmy, wyznanie naszej łączności z historią, że nie odrzucamy 1000 lat, które są za nami. Mamy czasem poczucie, że coś w nas zgasło. To nie zgasł Bóg, tylko wiara w nas gaśnie. Musimy tę wiarę na nowo podłączyć do źródła życia. Jeśli to uczynimy, to jest wielka nadzieja, granicząca z pewnością, że uratujemy nasz kraj przed katastrofą.

Tak liczne zgromadzenie pokazało moc wiary Polaków. To była potężna i piękna manifestacja wiary. Przyjechali ludzie, dla których cywilizacja chrześcijańska i Europa „w dobrym, starym, klasycznym rozumieniu” jest bliska. Do Włocławka przyjechali ludzie zatroskani o Ojczyznę, którzy chcieli zawierzyć ją i kontynent europejski „komuś, kogo uznają za swojego Pana i Władcę, czyli Jezusowi Chrystusowi Królowi”.

Polacy pokazali, że jest jeden ratunek dla Ojczyzny, Europy, ale też dla każdego człowieka – powrót pod Krzyż. Na płycie lotniska w Kruszynie pod Włocławkiem przez całą noc modliło się 60 tysięcy Polaków w łączności z setkami tysięcy wiernych w swoich parafiach i innych miejscach w kraju i poza granicami Polski. Akcja modlitewna „Polska pod Krzyżem” odbywała się bowiem w 1258 parafiach w całej Polsce i za granicą, w łączności duchowej ze zgromadzonymi w Kruszynie. Eucharystii przewodniczył bp włocławski Wiesław Alojzy Mering. Warto tu przytoczyć kilka wypowiedzi Księdza Biskupa, dotyczących tego wydarzenia modlitewnego:

- Krzyż jest gwarancją życia;
- Musimy zacząć od nawracania własnych serc - jeżeli chcemy doprowadzić w naszym kraju do polepszenia sytuacji, tej osobistej i tej społecznej;
- *Stat crux dum volvitur mundus* – „Krzyż stoi, przy całej zmienności świata”. Rozmaici ludzie, rozmaite poglądy, rozmaite sposoby myślenia, ale jeżeli chce się zrozumieć chrześcijaństwo, to trzeba stanąć pod Krzyżem;
- Prawda, dobro i życie to Królestwo Jezusa. Twój Syn, Boże, zwyciężył śmierć – niech także i nam pozwoli zwyciężyć małość i dojść do Niego w świętości.

Podczas modlitwy „Polska pod krzyżem” uczestnicy spotkania prosili o potrzebne łaski dla swoich rodzin, bliskich, sąsiadów oraz nieznajomych, a również dla Ojczyzny. Prosimy Boga, żeby uratował dusze wielu ludzi, którzy dzisiaj czują pustkę w swoim życiu. Kiedy gromy uderzają w naszą wiarę i Kościół, dajmy się poprowadzić Maryi pod Krzyż. Wróćmy do podstaw, do korzeni – do tego, co dla nas najświętsze i najdroższe.

Spotkanie modlitewne „Polska pod krzyżem” było budującym przeżyciem duchowym. Zawsze takie zgromadzenia działają w dwie strony: pobożność jednych budzi pobożność innych. Każdy był ogromnie ubogacony spotkaniem licznej wspólnoty świeckich ludzi, dla których większej wartości od Boga i chrześcijaństwa w życiu społecznym nie ma. Tylko w łączności z Chrystusem Królem, stojąc w cieniu Krzyża, możemy ratować wartości, o których mówił Jan Paweł II, bowiem musimy ratować nasze rodziny. Musimy mieć odwagę, by wybierać prawdę, dobro, piękno. Musimy mieć odwagę by zawsze wybierać życie, zwłaszcza jeszcze nienarodzonego człowieka!

Toczy się dzisiaj potężna walka o to, jaka będzie Polska w najbliższej przyszłości. Toczy się wielka dyskusja o kształt naszego kraju. Konieczne jest, żeby każdy Polak, każdy kto po polsku przeczytał historię naszego kraju, kto utożsamia się ze wszystkimi najważniejszymi momentami naszego bytu narodowego kto w sercu nosi tę ziemię, pamięć o tych, którzy polegli za nasz kraj, wziął pełny, głęboki udział w tej walce o Polskę. Dziś, jak nigdy, toczy się bitwa o tożsamość Polski i Polaków, o duszę naszego kraju. Obecna bitwa bardzo różni się od tej, którą znamy z podręczników historii. Nie ma frontu, nie używamy karabinów, nie ma wojny. Bitwa, w której bierzemy udział, jest jeszcze trudniejsza niż tamte. Wojna toczy się o duszę naszego kraju, o jego tożsamość. Cała nasza historia pokazuje, że Polska z Bogiem – żyje, a Polska bez Boga – ginie.

2. PODZIĘKOWANIA DLA DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ I FUNDACJI SOLO DIOS BASTA – GŁÓWNYCH ORGANIZATORÓW AKCJI MODLITEWNEJ „POLSKA POD KRZYŻEM”

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księżu Biskupie!

W imieniu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa pragniemy gorąco podziękować Księdzu Biskupowi – i na Jego ręce wszystkim PT Inicjatorom i Organizatorom – za wspaniałe spotkanie modlitewne „Polska pod Krzyżem”.

Dziękujemy za przypomnienie nauki św. Jana Pawła II, wygłoszonej przed laty we Włocławku, oraz za słowo pasterskie skierowane do uczestników Mszy Świętej. Dziękujemy za Różaniec Święty, za Drogę Krzyżową, za Adorację Najświętszego Sakramentu. Dziękujemy za poranną Mszę Świętą w dniu Matki Bożej Bolesnej. Takie zbiorowe wydarzenia dokonywane pod przewodnictwem Księża Biskupów są tak bardzo potrzebne, bo umacniają w Narodzie wiarę katolicką i apostołską.

Jako katolicy bezpośrednio zaangażowani w przygotowania do proklamacji *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* w 2016 roku, nade wszystko gorąco dziękujemy za odnowienie tego *Aktu*, które wieńczyło Drogę Krzyżową i rozpoczynało Adorację Najświętszego Sakramentu. Dzięki temu tysiące Polaków obecnych na spotkaniu i łączących się z jego uczestnikami za pośrednic-

twem środków masowego przekazu mogły usłyszeć jego treść i – być może po raz pierwszy w swym życiu – przyjąć Jezusa Chrystusa za swego Króla i Pana. Mamy świadomość, że treść *Aktu* wielu Polakom nie jest jeszcze wystarczająco dobrze znana, a bez tego trudno oczekiwać realizacji zawartych w nim zobowiązań. Ich wypełnienie ma przybliżyć nas wszystkim do tronu Jezusa Króla i przyczynić się do tak upragnionej odnowy moralnej naszego Narodu. Sami na różne sposoby podejmujemy działania zmierzające do promowania treści *Aktu*, a pomysł odnowienia go podczas spotkania „Polska pod Krzyżem” postrzegamy jako wielkie wsparcie w naszych staraniach. Jeszcze raz pragniemy za to z całego serca podziękować.

W *Komentarzu do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* Księża Biskupi napisali, że „Nie jest [on] zwieńczeniem, lecz początkiem Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w Narodzie Polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie. Jego realizacja zakłada szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie Mu swego życia, przyjęcie tego, co nam oferuje i dzielenie się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podejmowanie posługi miłości miłosiernej oraz realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego. Aby tak ważne Dzieło Intronizacji Jezusa w Narodzie Polskim mogło zostać zrealizowane, trzeba z pewnością zadbać o większe otwarcie na nie społeczności Kościoła w Polsce, a to wymaga solidnej prezentacji Dzieła”.

W perspektywie tych słów dążenie do Intronizacji Chrystusa powinno być centralnym wysiłkiem Kościoła w Polsce, scalającym w jedno wiele szczegółowych dążeń. Jest przecież tak bardzo wiele do zrobienia – od odbudowania powszechnej katechezy dorosłych poczynając. Tak bardzo jest ona potrzebna zwłaszcza w czasach zamętu, gdy liczne błędne doktryny wdzierają się w życie Narodu Polskiego.

3. ZAPROSZENIE NA OBCHODY TRZECIEJ ROCZNICY PROKLAMACJI JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSTUSA ZA KRÓLA I PANA

W załączeniu przesyłamy dwa egzemplarze książki – albumu: *Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa – Ogólnopolskie Obchody Drugiej Roczniczy Proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, Kraków-Łagiewniki 17-18 XI 2018 roku.

Równocześnie informujemy, że obchody trzeciej rocznicy proklamacji *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* będą miały miejsce – podobnie jak poprzednio – w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach w dniach 23-24 XI 2019 roku. Wszystkich czcicieli Chrystusa Króla na te obchody serdecznie zapraszamy. Załączamy wstępny program tego kolejnego – ważnego w całym procesie intronizacyjnym – wydarzenia.

W czerwcu przyszłego roku natomiast – w ramach obchodów czwartej rocznicy tego historycznego wydarzenia – planujemy duży Ogólnopolski Kongres Jezusa Chrystusa Króla w Warszawie.

KRÓLUJ NAM CHRYSSTE – ZAWSZE I WSZĘDZIE!

Z wyrazami synowskiej czci i oddania oraz prośbą o pasterskie błogosławieństwo,
W imieniu zrzeszeń intronizacyjnych i czcicieli Jezusa Chrystusa Króla związanych z Ogólnopolskim Dzielam Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, Zarząd Dzieła:

Andrzej FLAGA – Przewodniczący



Barbara PASTERNAK – Wiceprzewodnicząca



Adam KĘDZIERSKI – Wiceprzewodniczący



Piotr PIKUŁA – Sekretarz



Anna KROGULSKA – Skarbnik



Henryk GLINKOWSKI – Członek



Alicja KONDRACIUK – Członek



P.S. Treść tego listu zyskała akceptację uczestników spotkania Zarządu i Rady Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla z przedstawicielami parafii Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, w dniu 2 X 2019 roku na Jasnej Górze. Spotkaniu temu przewodniczyli: bp Stanisław Jamrozek – Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych – oraz ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski – konsultant Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych. Załączamy kopię podpisów uczestników tego spotkania.



Biskup Włocławski

ul. Gdańska 2/4
87-800 Włocławek
tel.: +48/ 518 014 500
fax: +48/ 54 231 28 31
Ł.dz. 868/2019/Bp

Włocławek, dnia 15 października 2019 r.

Szanowny Pan
Andrzej FLAGA
Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji
Jezusa Chrystusa Króla
SZCZYGŁICE

Szanowni i Drodzy Państwo!

Bardzo serdecznie dziękuję za Państwa List - Przesłanie, dotyczące modlitewnego spotkania „Polska pod Krzyżem”.

Przyznaję z ogromną satysfakcją, że tak pięknie uzasadnionej dobrej opinii na temat tego wydarzenia jeszcze nie dostałem. A uważam je za niezwykle ważne dla naszego kraju, szczególnie w tym momencie dziejowym, w którym się znajdujemy. Na rozmaite ataki i podstępne działania trzeba odpowiadać wyrażnie, otwarcie i bez lęku.

Dla mnie „Polska pod Krzyżem” była okazją do wyrażenia swojej wiary i głębokiego przywiązania do chrześcijańskiego dziedzictwa, które mamy obowiązek przekazywać młodemu pokoleniu Polaków.

Ujmujący w tym wyjątkowym spotkaniu był również fakt, że inicjatywa jego zorganizowania wyszła od wiernych świeckich. Jestem pewien, że przyniesie ono dobre owoce zarówno w życiu indywidualnym jak i społecznym. Potrzebowaliśmy takiej demonstracji, uzewnętrznienia wiary i miłości do Chrystusa.

Raz jeszcze dziękuję za książkę album *Niepodległa Polska...*, który będę wykorzystywał w pasterskim nauczaniu.

Cieszę się, że zasypujemy dystans między świeckim a duchownymi i całym sercem obejmuję modlitwą oraz błogosławie wszystkim odpowiedzialnym za Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

Z serdecznym pozdrowieniem



+Wmc z
+ Wiesław Alojzy Mering
BISKUP WŁOCŁAWSKI



Wrocław, dnia 14 października 2019 r.

Kuria Diecezjalna Włocławska

87-800 Włocławek, ul. Gdańska 2/4
tel.: 0 518 014 500, fax: 054 231 28 31
e-mail: kuria@diecezja.wloclawek.pl
www.diecezja.wloclawek.pl

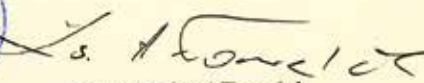
L.dz. 865/2019/Bp

Szanowny Panie Przewodniczący,

w imieniu – i z polecenia – księdza biskupa Wiesława Alojzego Meringa,
potwierdzam odbiór i dziękuję za przesłanie albumu *Niepodległa Polska
Królestwem Chrystusa Ogólnopolskie Obchody Drugiej Rocznicy Proklamacji
Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.*

Z serdecznym pozdrowieniem




Ks. dr Andrzej Tomalak
SEKRETARZ BISKUPA WŁOCLAWSKIEGO

Szanowny Pan
Andrzej FLAGA
Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji
Jezusa Chrystusa Króla
ul. Rozalii Celakówny 11
32-083 SZCZYGLICE



Biskup Kielecki

Kielce, 10 października 2019 r.

Szanowny Panie Przewodniczący!

Serdecznie dziękuję za nadesłany egzemplarz książki albumu: *Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa-Ogólnopolskie Obchody Drugiej Rocznicy Proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, Kraków-Lagiewniki 17-18. 11.2018r. oraz informacje związane z obchodami trzeciej rocznicy proklamacji jubileuszowego aktu.

Niech dobry Bóg obdarza Pana Przewodniczącego swoim błogosławieństwem, a Matka Boża wyprasza łaski na każdy dzień życia.

Z wyrazami szacunku i darem modlitwy


† Jan Piotrowski
Biskup Kielecki

Pan Andrzej Flaga
Przewodniczący Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji
Jezusa Chrystusa Króla
Szczyglice



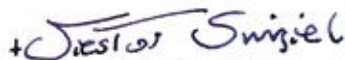
WIESŁAW ŚMIGIEL
BISKUP TORUŃSKI

Toruń, 10 października 2019 r.

Szanowny Panie,

Dziękuję za przesłaną publikację „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa – Ogólnopolskie Obchody Drugiej Roczniczy Proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana”, Kraków - Łagiewniki 17-18.11.2018 r.

Łączę serdeczne pozdrowienie w Chrystusie Panu oraz z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa.


Biskup Toruński

Szanowny Pan Andrzej Flaga
*Przewodniczący Ogólnopolskiego Działu
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla*

ul. Rozalii Celakówny 11
32-083 Szczyglice

Kuria Diecezjalna Łowicka

Stary Rynek 20, 99 - 400 Łowicz
tel.: (46) 837 47 90; 837 66 15; fax: (46) 837 43 49; e-mail: kuria@diecezja.łowicz.pl

Łowicz, dnia 29 października 2019 roku

L. dz. 2236 / 2019

Szanowny Państwo,

W imieniu Jego Ekscelencji Andrzeja Franciszka Dziuby, Biskupa Łowickiego dziękuję za otrzymany list i załączony dokument w formie albumu pt. *Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa – Ogólnopolskie Obchody Drugiej Rocznicy Proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*.

Równocześnie przekazuję wyrazy uznania i podziękowania za każdy dar modlitwy w intencji Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku



ks. dr Andrzej Sylwanowicz
Sekretarz Biskupa Łowickiego

Ogólnopolskie Dzieło
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
ul. Rozalii Celakówny 11
32-083 Szczyglice



Biskup
Adam Lyszczowski

Zielona Góra 30.10.2019

Szanowni członkowie Zarządu

Bardzo dziękuję za piękny obłan
o Polsce Królestwie Chrystusa. Z całego
serca błogosławię. Króluj nam Chryste -
zausie i wrodnie. Z całego serca
błogosławię

+ Adam Lyszczowski



Bp Marek Szkućło



Bp Adam Wodarczyk



Bp Grzegorz Olszowski

BISKUPI POMOCNICZY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ
ul. Jordana 39 40-950 Katowice skr. poczt. 206

Szanowni Członkowie Zarządu Działa!

Dziękujemy serdecznie za otrzymaną publikację: *Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa – Ogólnopolskie Obchody Drugiej Rocznicy Proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.*

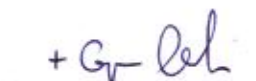
Niech Jezus Chrystus Króluje w Waszych sercach.

Łączymy wyrazy serdecznych pozdrowień i błogosławimy

239


† Marek SZKUĆŁO


† Adam WODARCZYK


† Grzegorz OLSZOWSKI

Biskupi Pomocniczy Archidiecezji Katowickiej

Katowice, 14 października 2019 r.

**Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji
Jezusa Chrystusa Króla**
ul. Rozalii Celakówny 11
32-083 SZCZYGŁICE



**GENERAL ZAKONU
ŚW. PAWŁA PIERWSZEGO PUSTELNIKA**

JASNA GÓRA
UL. O. A. KORDECKIEGO 2, PL 42-225 CZĘSTOCHOWA
tel. +48 (34) 377 77 77, e-mail: osppe@jasnagora.pl

Częstochowa – Jasna Góra, 2019-10-14.
L.dz. 309/19

Zarząd Ogólnopolskiego Działu
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla

Szanowni Państwo,

Serdecznie dziękuję za przesłany album „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa” i jednocześnie informuję, że – niestety – nie będę w stanie uczestniczyć w obchodach 3. rocznicy proklamacji Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana w Krakowie-Lagiewnikach.

Życzę błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej na każdy dzień.

Z wyrazami szacunku



O. Arnold Chrapkowski
O. Arnold Chrapkowski
GENERAL ZAKONU

Warszawa, 14 października 2019 r.

Szanowny Pan
Prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

serdecznie dziękuję za przesłanie albumu „Niepodległa Polska Królestwem Chrystusa”. To bardzo cenna pozycja, w której zgromadzono przemówienia, wybitnych teologów, kapłanów, profesorów i biskupów poruszające w szerokim kontekście temat intronizacji Chrystusa Króla w Polsce.

Dziękuję również za zaproszenie na obchody 3. rocznicy dokonania Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

Czcigodny Panie Profesorze, bardzo proszę o przesłanie pełnego programu uroczystości na 23-24.11.2019 r. w Krakowie-Łagiewnikach.

Z Panem Bogiem,


Ewa Nowina Konopka
Redaktor Naczelny



Poznań, 16 października 2019 r.

Szanowny Pan
Prof. dr hab. inż. Andrzej FLAGA
Przewodniczący Ogólnopolskiego Dzieła
Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
ul. Rozalii Celakówny 11, Szczyglice
32-083 Balice

Szanowny Panie Przewodniczący,

W imieniu ks. Mieczysława Piotrowskiego TChr, Redaktora Naczelnego czasopisma „Miłujcie się!”, składam serdeczne podziękowanie za przesłanie egzemplarza albumu pt. *Niepodległa Polska królestwem Chrystusa* oraz zaproszenia na obchody 3. rocznicy proklamacji Aktu Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Krakowie-Łagiewnikach.

Wyrażam wielki podziw dla imponującej publikacji, zarówno jeśli chodzi o bogactwo treści, jak i rozmach szaty graficznej.

Składam serdeczne życzenia obfitych łask Bożych dla tego szlachetnego dzieła oraz dla wszystkich zaangażowanych w nim Osób. Niech Matka Boża wyprasza potrzebne dary!

Z Chrystusowym pozdrowieniem,
Maria Zboralska
z-ca redaktora naczelnego

Maria Zboralska



Joanna Borowiak
Posel na Sejm RP

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękuję za gratulacje złożone z okazji objęcia przeze mnie mandatu posła na Sejm RP IX kadencji.

Pozytywna ocena mojej dotychczasowej pracy w Sejmie przez wyborców jest dla mnie niezmiernie ważna i nobilitująca. Jest też potwierdzeniem, że moja działalność i zaangażowanie w służbie publicznej to właściwa droga, którą zamierzam z jeszcze większą stanowczością podążać. Ponowny wybór to jednocześnie poczucie odpowiedzialności i ogromna motywacja do dalszego działania.

Jest jeszcze wiele projektów do realizacji, dlatego pragnę zapewnić, że moja aktywność będzie w dalszym ciągu skoncentrowana na działaniu na rzecz rozwoju naszego regionu - dobro mieszkańców jest dla mnie priorytetem. Dlatego deklaruję gotowość do współpracy i pomoc instytucjom w realizacji przedsięwzięć ważnych dla naszej Małej Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku

POSEŁ NA SEJM
Rzeczypospolitej Polskiej
Joanna Borowiak

Włocławek, 19.12.2019 r.

Biuro Poselskie Posel Joanny Borowiak
ul. Pi. Wolności 1/1, 87-800 Włocławek
tel. 603 122 315 • www.joannaborowiak.pl
e-mail: biuroposelskie.joannyborowiak@gmail.com



MINISTER
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marlena Małąg

Warszawa, grudnia 2019 r.

**Jego Ekscelencja
Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup
dr Stanisław Jamrozek
Delegat Konferencji Episkopatu Polski
ds. Ruchów Intronizacyjnych**

Ekscelencjo, Księżo Biskupie,

bardzo dziękuję za przekazane gratulacje oraz życzenia z okazji powołania na stanowisko Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Powierzenie mi tej odpowiedzialnej funkcji traktuję jako zaszczytne wyróżnienie i jednocześnie wielkie zobowiązanie.

Zapewniam, że z pełnym zaangażowaniem będę realizowała postawione przede mną zadania. Zamierzam konsekwentnie kontynuować dotychczasowe działania Rządu, tak dobrze służące polskim rodzinom, wzbogacając je o programy skierowane do osób i grup najbardziej potrzebujących wsparcia i pomocy.

Z wyrazami szacunku
[signature]

Kraków, 09.01.2020r.

Jego Ekszelencja Ksiądz Biskup Andrzej Czaja
Przewodniczący Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych
ul. Książąt Opolskich 19
45-005 Opole

Najdostojniejszy Księżu Biskupie!

Pragniemy najserdeczniej podziękować Księdzu Biskupowi za bardzo owocne spotkanie w Opolu przedstawicieli Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla z Ekszelencją, poświęcone głównie Ogólnopolskiemu Kongresowi Jezusa Chrystusa Króla, który planujemy zorganizować w dniach 05-08 XI 2020 r. w Warszawie.

Jednym z dodatkowych tematów podjętych na tym spotkaniu było upamiętnienie historycznego wydarzenia z Łagiewnik w postaci Pomnika Jezusa Chrystusa Króla w Krakowie – Łagiewnikach.

W dniu 27.02.2019r. mieliśmy audiencję u abpa Marka Jędraszewskiego, Metropolity Krakowskiego, w której wzięli udział: bp Stanisław Jamrozek, Delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych; ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski, konsultant Delegata KEP; prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga, przewodniczący ODIJCK; mgr inż. Adam Kędzierski, wiceprzewodniczący ODIJCK. Podczas tej audycji przedstawiliśmy abp. Markowi Jędraszewskiemu sprawę upamiętnienia Jubiileuszowego Aktu Intronizacyjnego w postaci Pomnika Jezusa Chrystusa Króla oraz przekazaliśmy dwie opinie na ten temat (łącznie z projektem koncepcyjnym takiego Pomnika) opracowane przez ks. prof. dra hab. Marka Chmielewskiego i prof. dra hab. inż. Andrzeja Flagę. Przedstawiliśmy też wyniki rozmów przeprowadzonych w tej sprawie z różnymi osobami (m.in. z kard. Stanisławem Dziwiszem i prezydentem Miasta Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim). Kopie tych opinii przesłaliśmy wcześniej Księdzu Biskupowi jako załącznik do listu z dnia

08 II 2019 roku. Ksiądz Arcybiskup zobowiązał się podczas tej audiencji, że do dwóch miesięcy zaprosi nas ponownie i poinformuje o swojej decyzji w sprawie Pomnika Jezusa Chrystusa Króla w Łagiewnikach. Niestety do dzisiaj nie dostaliśmy takiego zaproszenia, mimo iż minął blisko rok.

W związku z tym zwracamy się do Księdza Biskupa, jako przewodniczącego Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, z gorącą prośbą o rozmowę z Metropolitą Krakowskim w tej jakże ważnej sprawie – dotyczy ona przecież upamiętnienia historycznego wydarzenia jakim była proklamacja Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana w listopadzie 2016r. w Krakowie-Łagiewnikach. Sprawa jest dość pilna, gdyż sztucznie usypane wzgórze przy okazji budowy Trasy Łagiewnickiej, zlokalizowane w pobliżu Sanktuarium Jana Pawła II – które naszym zdaniem nadaje się idealnie do lokalizacji Pomnika Jezusa Chrystusa Króla – jeszcze jest i prawdopodobnie w niedługim już czasie zostanie zlikwidowane.

Króluj nam Chryste!

W imieniu zrzeszeń intronizacyjnych i Czcieli Jezusa Chrystusa Króla związanych z Ogólnopolskim Dzielę Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, Zarząd Dzielę:

Andrzej FLAGA – Przewodniczący

Andrzej Flaga

Barbara PASTERNAK – Wiceprzewodnicząca

Barbara Pasternak

Adam KĘDZIERSKI – Wiceprzewodniczący

Adam Kędziński

Piotr PIKUŁA – Sekretarz

Piotr Pikuła

Anna KROGULSKA – Skarbnik

Anna Krogulska

Henryk GLINKOWSKI – Członek

Henryk Glinkowski

Alicja KONDRACIUK – Członek

Alicja Kondraciuk



Spotkanie w Opolu przedstawicieli Zarządu i Rady Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla z przewodniczącym Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych bp. Andrzejem Czają; stoją od lewej – Adam Głodek, członek Rady; ks. prof. Marek Chmielewski, konsultant Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych, członek Rady; ks. dr Joachim Kobienia, sekretarz Biskupa Opolskiego; Adam Kędzierski, wiceprzewodniczący Zarządu; bp Stanisław Jamrozek, Delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych; bp Andrzej Czaja, przewodniczący Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych; prof. Andrzej Flaga, przewodniczący Zarządu; siedzą od lewej – Barbara Pasternak, wiceprzewodnicząca Zarządu; Henryk Gliwkowski, członek Rady.

Przemyśl-Kraków, 5 lutego 2020 r.

J. E. Ksiądz Arcybiskup
Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański i Przewodniczący KEP
Ostrów Tumski 1
61-109 Poznań

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie!

W imieniu Zarządu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla pragniemy bardzo serdecznie podziękować Księdzu Arcybiskupowi za dzisiejsze owocne spotkanie.

Cieszymy się, że Ksiądz Arcybiskup jako Przewodniczący KEP, aprobeuje działania Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, zmierzające między innymi do nadania Dziełu kościelnej (i cywilnej) osobowości prawnej, na przykład w postaci publicznego stowarzyszenia wiernych świeckich (por. KPK kan. 299).

Czujemy się wielce zaszczytzeni, że Ksiądz Arcybiskup przyjął nasze zaproszenie do objęcia swoim Patronatem Honorowym planowanego Ogólnopolskiego Kongresu Chrystusa Króla nt. „Króluj nam, Chryste, w diecezji i parafii”, który odbędzie się w Warszawie w dniach 5-6 listopada 2020 roku, i wyraził gotowość przewodniczenia Eucharystii w drugim dniu obrad – w piątek 6 listopada br. Miło nam, że Ksiądz Arcybiskup zaaprobował także ewentualny udział w naszym Kongresie gości zagranicznych, zwłaszcza kard. Robera Saraha i kard. Gerharda L. Müllera. Jak tylko zostanie ustalony oficjalny program Kongresu, to niezwłocznie go prześlemy.

Dziękujemy także za przychylne odniesienie się do idei upamiętnienia monumentem Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, który ustami Księdza Arcybiskupa został proklamowany w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie w dniu 19 XI 2016 roku. Jednym z pomysłów tej idei jest pomnik Chrystusa Króla w sąsiedztwie Sanktuarium św. Jana Pawła II na „Białych Morzach”. Oczywiście, respektujemy zasadę, że wszystkie decyzje odnośnie do tego ewentualnego upamiętnienia należą do biskupa miejsca – abp. Marka Jędraszewskiego.

Wdzięczni za poświęconą nam uwagę i czas, zapewniamy o pamięci w modlitwie i pokornie prosimy o pasterskie błogosławieństwo na wszystkie nasze działania, aby służyły budowaniu królestwa Jezusa Chrystusa w polskim społeczeństwie i Kościele.

Przewodniczący
Dzieła Intronizacji
Jezusa Chrystusa Króla

Delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych

bp Stanisław Jamrozek

prof., dr hab. Andrzej Flaga



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

POLISH BISHOPS'
CONFERENCE

CONFERENTIA
EPISCOPORUM
POLONIAE



Abp Stanisław Gadecki

Przewodniczący

Przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu

Warszawa, dnia 10 marca 2020 roku

SEP - D/ 2.9.10-13

*Ekscelencjo,
Najdostojniejszy Księżu Biskupie,*

W nawiązaniu do pisma z dnia 5 lutego br. chciałbym raz jeszcze podziękować za inicjatywę *Ogólnopolskiego Kongresu Chrystusa Króla* „Króluj nam Chryste w diecezji i parafii, który odbędzie się w Warszawie w dniach 5-6 listopada br. którą objąłem swoim patronatem.

Z radością objąłem przyjmuję również zaproszenie do przewodniczenia Mszy świętej, drugiego dnia obrad tj. 6 listopad.

Jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przesyłam wszystkim organizatorom i uczestnikom wydarzenia słowa serdecznej pamięci i wsparcia oraz dar pasterskiego błogosławieństwa.

Z wyrazami szacunku i zapewnieniem o modlitwie,

✙ Stanisław Gadecki

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów

Europy (CEE)

Jego Ekscelencja

Biskup Stanisław **JAMROZEK**

Biskup Pomocniczy Archidiecezji Przemyskiej

Delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych



PRZEWODNICZĄCY EPISKOPATU SPOTKAŁ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELAMI OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA

Katolicka Agencja Informacyjna

Działalność Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, kwestia nadania Dziełu osobowości prawno-kościelnej oraz planowany w tym roku Ogólnopolski Kongres Jezusa Chrystusa Króla i podkreślenie jedności Dzieła z Kościołem katolickim były głównymi tematami spotkania abp. Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Episkopatu z bp. Stanisławem Jamrozkiem, Delegatem KEP ds. Ruchów, Grup, Wspólnot i Stowarzyszeń Intronizacji Jezusa Chrystusa, oraz przedstawicielami Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla. Spotkanie miało miejsce w środę, 5 lutego w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

„Chcieliśmy ukazać działalność Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla i zadania, które sobie stawiamy oraz podkreślić jedność z Kościołem i z nauczaniem Kościoła” – powiedział bp Stanisław Jamrozek. W spotkaniu przedstawiciele Dzieła z Przewodniczącym Episkopatu Polski uczestniczyli również ks. prof. Marek Chmielewski, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości i przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, oraz prof. Andrzej Flaga, przewodniczący Dzieła.

Przedstawili oni Przewodniczącemu Episkopatu m.in. podejmowane działania dotyczące uzyskania przez Dzieło osobowości prawno-kościelnej. „Jest to niezbędne do prowadzenia tego rodzaju działalności, jak organizowanie kongresów, sympozjów oraz wydawnictw czy publikacji. Chcemy działać w sposób bardziej zorganizowany i skuteczny” – powiedział ks. prof. Chmielewski. Dzieło opracowuje i rozsyła do parafii materiały na temat królowania Chrystusa, chce też docierać do duszpasterzy w diecezjach i parafiach. W Krakowie zaś stara się o powstanie pomnika, który symbolizowałby Jubileuszowy Akt Intronizacyjny z 19 XI 2016 roku.

Przewodniczący Episkopatu wyraził poparcie dla planowanego w tym roku Ogólnopolskiego Kongresu Jezusa Chrystusa Króla. Kongres odbędzie się w Warszawie od 5 do 8 listopada 2020 roku pod nazwą: „Króluj nam, Chryste, w diecezji i parafii”. Jak podkreślił ks. prof. Chmielewski, ma on na celu „uwrażliwienie na prawdę fundamentalną wiary chrześcijańskiej, że Jezus jest naszym Panem i Królem”. „Nie chcemy tworzyć nowej idei, ale chcemy służyć przypomnieniu, że całe nasze życie chrześcijańskie ma być poddaniem się pod władzę Chrystusa Króla. To jest jeden z motywów naszego Kongresu” – podkreślił.

„Zależy nam na tym, by świeccy angażowali się w wielkie dzieło intronizacyjne, ale w ramach struktur kościelnych” – powiedział o Ogólnopolskim Dziele Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla prof. Andrzej Flaga, jego przewodniczący. Dzieło powstało po dokonaniu Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana, które miało miejsce w Krakowie-Łagiewnikach 19 listopada 2016 roku jako jedno wspólne zrzeszenie zbierające różne ruchy intronizacyjne. Działa ono pod patronatem Delegata KEP ds. Ruchów, Grup, Wspólnot i Stowarzyszeń Intronizacji Jezusa Chrystusa.



Spotkanie przedstawicieli Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla z przewodniczącym KEP abp. Stanisławem Gądeckim w sekretariacie KEP w Warszawie. Od lewej – Adam Głodek, ks. prof. Marek Chmielewski, Barbara Pasternak, abp Stanisław Gądecki, bp Stanisław Jamrozek, Adam Kędziński, Andrzej Flaga.

KS. ABP ANDRZEJ DZIĘGA
METROPOLITA SZCZECIŃSKO-KAMIENSKI



SŁOWO PASTERSKIE

NA III NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU

Umiłowani Siostry i Bracia, Ludu Boży Świętego Kościoła Szczecińsko-Kamieńskiego; Drodzy Kapłani, osoby życia konsekrowanego, oraz wszyscy diecezjanie i osoby aktualnie przebywające na terenie naszej Archidiecezji.

„Daj mi pić” – prosi Chrystus samarytańską niewiastę przy studni Jakubowej. Ta prośba rozpoczyna niezwykły dialog, w którym to sam Chrystus przedstawia się jako Źródło Wody Życia. To z Niego wszyscy możemy czerpać w obfitości. Ale On ujawnia, że zna tajemnice naszych serc i pragnie, byśmy wszyscy żyli w blasku Bożej Prawdy.

Znak wody pojawia się w całych dziejach zbawienia. Nawet z twardej skały Pan pozwala Mojżeszowi wydobyć wodę życia, zdrowia i ocalenia. Powracamy do tego znaku w czasie Chrztu świętego, przyjmując wodę chrzcielną jako znak Chrystusowego Życia w naszej duszy i w naszym ciele. Odnawiamy to Życie, gdy wyznajemy wiarę. Potwierdzeniem tej przynależności do Chrystusa jest w praktyce Kościoła także woda święcona. Posługujemy się nią z wiarą, gdy pragniemy się duchowo oczyścić i umocnić oraz gdy pragniemy wezwać Bożej pomocy, opieki i ochrony w różnych sytuacjach naszego życia, szczególnie w trudnościach i doświadczeniach. Kusiciel doskonale wie, jak cierpliwie osłabiać tę naszą bliskość i jedność z Panem. Zaczyna nieraz od drobnych spraw. Trzeba mu powtarzać: idź precz, szatanie. Szatan jest bezradny wobec takiego wyrazistego i jednoznacznego człowieczego świadectwa wiary. On się tego wręcz panicznie boi. Nie bez podstawy mówi się, że ktoś się czegoś boi, jak diabeł święconej wody.

To dlatego w domach katolickich przechowywana jest i używana z wiarą woda, poświęcona przez kapłana i przekazana do użytku wiernych. Dlatego woda święcona pozostaje do dyspozycji wiernych także w kropielnicach przy wejściu do świątyni. Duszpasterze dbają, by była zawsze świeża i odnawiana przynajmniej raz w tygodniu.

W razie potrzeby woda w kropielnicach jest wymieniana dosłownie każdego dnia. Nie lękajcie się sięgać z wiarą po wodę święconą. Nie lękajcie się świątyni. Nie lękajcie się Kościoła. Otwórzcie na nowo Chrystusowi drzwi Waszych serc i myśli, Waszych wyborów i czynów.

Słyszemy dzisiaj słowa Chrystusa: Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu. Słyszemy też słowa: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. /.../ Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, Który Mnie posłał i wykonać Jego wolę. Chrystus mówi tu o łasce sakramentalnej, o życiu Bożym w ludzkiej duszy, o Bożej mocy, która jest w stanie każdego człowieka odnowić, uzdrowić i uświęcić. Doświadczamy tej tajemnicy najsilniej w czasie przeżywanej Liturgii Eucharystii, a najbardziej w momencie Świętego Zjednoczenia – Świętej Komunii. Dlatego w zwyczajnych okolicznościach uczestniczymy osobiście w niedzielnej i świątecznej Liturgii Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, kto jest w stanie łaski uświęcającej – także przyjmując Go wprost do naszego serca, naszej duszy, naszego ciała. Tylko nadzwyczajne okoliczności mogą zatrzymać ucznia Chrystusa, aby nie uczestniczył osobiście w Świętej liturgii. Chrześcijanin nie może bowiem żyć bez Eucharystii. Chrześcijanin bez Eucharystii umiera. Eucharystia jest dla nas Życiem i Zdrowieniem. Pokarmem dla ciała i dla duszy. Lekarstwem na ziemi a jednocześnie początkiem niebiańskiej uczyty. Nie lękajcie się Chrystusa, prawdziwie Obecnego w konsekrowanej Hostii, czyli pod postacią Chleba i pod każdą cząstką tej postaci. To jest ten sam Chrystus, do Którego podeszła niewiasta cierpiąca na krwotok, mówiąca: bylebym się rąbka Jego szaty dotknęła, a będę zdrowa. Została uzdrowiona, bo to było dotknięcie JEGO szaty. To ten sam Chrystus, który widząc żebraka od urodzenia niewidomego, uczynił błoto i nałożył na jego oczy, a następnie polecił: idź, obmyj się w sadzawce Siloe. A gdy ten się obmył – odzyskał wzrok. Nie dlatego odzyskał, że ktoś nałożył mu jakieś błoto na oczy, ale dlatego, że to Chrystusowa dłoń to błoto nałożyła. Chrystus uzdrawia wierzących nawet poprzez szatę naciskaną w tłumie, nawet przez błoto, gdy JEGO WOLĄ jest nakładane. Trzeba tylko uwierzyć całym sercem. Trzeba uznać, że to o NIEGO chodzi. Chrystus nie roznosi zarazków ani wirusów. Chrystus rozdaje świętą czystość i Życie, przywraca zdrowie.

Umiłowani. Trudny mamy czas w Polsce i w świecie. Nie należy dzisiaj pytać, kto zgrzeszył, że pandemia się rozwija. Może być bowiem i tak, że Bóg chce nam dać znak nowej Mocy i nowego Życia, jeśli tylko my damy świadectwo naszego za-

wierzenia. Ale mamy też świadomość poważnych grzechów. To są grzechy nasze – osobiste i nasze – polskie, i nasze – europejskie, i nasze – światowe. Wszyscy winniśmy zwrócić się na nowo do Boga. Nie lękajcie się więc, tylko zachowajcie wiarę. Oto na naszych oczach, przed maleńkim wirusem w koronie, padają w strachu nawet wielcy tego świata, ci sami, co jeszcze przed chwilą z samym Bogiem i Jego Prawami gotowi byli walczyć. A przecież Bóg jest ponad wirusem. Specjaliści niech szukają w tej sprawie odpowiednich pomocy medycznych, a my trwajmy na modlitwie. Dlatego świątynie pozostają u nas otwarte dla każdego, także do osobistej modlitwy, z zachowaniem odpowiednich, rozumnych przepisów porządkowych. W zapowiadanych godzinach kapłani oczekują w konfesjonalach. A wszyscy ci, którzy z racji na kwarantannę pozostają w domach, także mają czas na osobistą modlitwę, wyciszenie, nawrócenie i zawierzenie. Dla nich pozostaje chwilowo szczery żal za grzechy, ze szczera wolą naprawy życia, oraz duchowa Komunia Święta. Do wszystkich natomiast skierowany jest dźwięk kościelnych dzwonów, wzywający do codziennej modlitwy w domach i w świątyniach, w podróży, a może także i w biurach, szczególnie w południe na Anioł Pański oraz w Godzinie Miłosierdzia. Bardzo owocnym czasem staje się obecnie także godzina 20.30, gdy w świątyniach kapłani, gdy tylko jest to możliwe, trwają na modlitwie różańcowej w jedność z Jasną Górą, kończącej Apelem Jasnogórskim, a wierni dołączają do tej modlitwy tam, gdzie są. Wszędzie można się modlić i wszędzie należy się modlić.

Jest to dobry czas, aby przed Panem Bogiem w pokorze uklęknąć, zachwycić się NIM i adorować. Nie lękaj się, Siostró i Bracie, jeśli tylko możesz, przyjmować Świętej Komunii na kolanach i do ust. Ta postawa dojrzewała przecież w Kościele świętym poprzez wieki jako najdoskonalsza forma przyjmowania Pana. Warto ją zachować i z petyzmem pielęgnować, podobnie jak z petyzmem podchodzą do świętych czynności eucharystycznych kapłani – szafarze Świętej Komunii. Kapłani – aktem osobistej wiary, duchowym rozmodleniem, wręcz adoracją, stosując też dokładnie odpowiednie oczyszczenia i obmycia dłoni lub palców, są dla nas przykładem właściwej postawy eucharystycznej. Oczywiście, Kościół Święty w określonych sytuacjach dopuszcza również postawę stojącą. Na prośbę wiernego dopuszcza także Komunię świętą na rękę, o ile prośba jest pełna wiary, dłoni dokładnie oczyszczona, a Ciało Pana z pobożnością przyjmowane od razu, w obecności szafarza. Chodzi tu przecież o Ciało Jezusa Chrystusa – o Jego Przenajświętsze Serce, które w Komunii świętej przyjmujemy. Proszę jednak wszystkich Was – jeśli nie zachodzą okoliczności rzeczywiście nadzwyczajne – nie proście o Komunię Świętą na rękę, chociaż formalnie macie w Kościele takie prawo. A Wy – Bracia kapłani – udzielajcie Komunii Świętej zawsze z miłością i radością serca każdemu, kto z wiarą i czystym sercem o Nią prosi.

Miejmy dla siebie dużo zrozumienia i wdzięczności. Módlmy się za chorych, zarażonych koronawirusem, za ich rodziny, a także za służbę zdrowia oraz zaangażowane

w zachowanie ładu i bezpieczeństwa służby publiczne. Módlmy się także za innych, potrzebujących wsparcia: chorych na serce, na raka, na inne schorzenia, za ginących w wypadkach drogowych, a także za potrzebujących nawrócenia. Patrzmy uważnie na sąsiadów, bo może ktoś obok nas właśnie potrzebuje pomocy w zakupach lub w załatwieniu jakiejś sprawy. Oto daje nam Bóg czas najbardziej szczególnych rekolekcji, odprawianych bardzo osobiście, w głębi własnego serca. To czas na modlitwę, post i jałmużnę. Skorzystajmy z owoców tego czasu dla pożytku własnej duszy, dla duchowego dobra własnej rodziny, wspólnoty i całego narodu, prosząc Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata.

A poza tym – wszyscy musimy się jeszcze wiele modlić, aby wreszcie zakończyło się w Polsce zabijanie nienarodzonych dzieci, traktowane jako metoda pozbywania się problemów, oraz by zaczęła się pełna ochrona zdrowia i życia każdej niewiasty i każdego mężczyzny, także każdego dziecka, od poczęcia do naturalnej śmierci. Dopiero wtedy będziemy mogli ufnie prosić Pana o Święty Dar Jego Błogosławieństwa nad naszą Ojczyzną.

Na te szczególne Dni Świadectwa Wiary, na zmaganie o Bożą Prawdę i o Bożą Sprawę, na czas nawrócenia i rozmodlenia, z serca wszystkim Wam błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Arcybiskup Andrzej Dzięga
Metropolita Szczecińsko-Kamieński

Szczecin, 14 marca 2020 roku

kuria.pl/radiomaryja.pl

Kraków, 10 kwietnia 2020 r.

J. E. Ksiądz Arcybiskup
Andrzej Dzięga

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie!

Jako Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla wyrażamy naszą solidarność z Księdzem Arcybiskupem głoszącym Boże słowo z mocą, zgodne z nauką i Tradycją Kościoła. Składamy również nasze podziękowanie za promowanie czci do Najświętszego Sakramentu i umocnienie w katolickiej wierze wiernych w Polsce. Dziękujemy za przypomnienie prawdy o Eucharystii i płynącej z niej uzdrawiającej mocy, stojącej zawsze w zgodzie z wolą Bożą. W tym trudnym czasie dla każdego katolika najważniejszą jest troska o zbawienie duszy.

Oburzającymi stały się wypowiedzi, które atakowały, potępiały, obrażały i oskarżały o herezję Księdza Arcybiskupa. Był to niewątpliwie antyklerykalny „napad” przez zło i z premedytacją promowanie strachu przed zagrożeniem zdrowia oraz innych emocji, związanych z epidemią w naszej Ojczyźnie.

Łączymy się z Księdzem Arcybiskupem, który – mimo powtarzanych odmiennych opinii – nie zlekceważył zasad postępowania w czasie pandemii oraz nie sprzeciwił się zarządzeniu Konferencji Episkopatu Polski. Ksiądz Arcybiskup udzielił dyspensy od udziału w niedzielnej Mszy świętej wszystkim bojącym się zarażenia koronawirusem, zalecając ostrożność i szczególne dbanie o higienę zarówno wiernym, jak i kapłanom. Przypomniął jednocześnie, że w obawie przed zarażeniem można przyjąć Komunię świętą duchową i nie zniechęcał do przyjmowania Komunii świętej na rękę. Podkreślił tylko – zgodnie z przepisami *Kodeksu Prawa Kanonicznego* – jaki jest właściwszy i bardziej godny sposób. Ponadto Ksiądz Arcybiskup zachęcił do korzystania z wody święconej, wskazując na podjęcie przez sprawujących władzę w parafiach dodatkowego trudu częstszego zmieniania wody w kropielnicach. Nieuzasadnione, krzywdzące i szkalujące są ataki i zupełnie nieuzasadnione twierdzenia przekonywujące o narażaniu życia i zdrowia innych.

Bez wątpienia Ksiądz Arcybiskup nie zasługuje na takie traktowanie, a w obliczu pandemii koronawirusa Jego postawa jest roztropna i godna uznania. Księżę Arcybiskupie, zapewniamy o modlitwie w intencji Waszej Ekscelencji oraz w intencji ustania pandemii koronawirusa.

Łączymy wyrazy najwyższego uznania i szacunku.

Króluj nam, Chryste!

W imieniu zrzeszeń intronizacyjnych i czcicieli Jezusa Chrystusa Króla związanych z Ogólnopolskim Dzielę Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, Zarząd Dzieła:

Andrzej FLAGA – Przewodniczący

Andrzej Flaga

Barbara PASTERNAK – Wiceprzewodnicząca

Barbara Pasternak

Adam KĘDZIERSKI – Wiceprzewodniczący

Adam Kędziński

Piotr PIKUŁA – Sekretarz

Piotr Pikuła

Anna KROGULSKA – Skarbnik

Anna Krogulska

Henryk GLINKOWSKI – Członek

Henryk Glinkowski

Alicja KONDRACIUK – Członek

Alicja Kondraciuk

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	5
PROGRAM SYMPOZJUM	9
REFERATY PROBLEMOWE I FORMACYJNE	13
GŁÓWNE CELE I ZAMIERZENIA ORAZ STRUKTURA ORGANIZACYJNA OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA – <i>prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga</i>	19
KRÓLOWANIE CHRYSTUSA W NASZYCH SERCACH – <i>biskup dr Stanisław Jamrozek</i>	29
W NASZYCH RODZINACH – KRÓLUJ NAM, CHRYSTE! – <i>mgr Piotr Piłkuła</i>	37
„KRÓLUJ NAM, CHRYSTE, W NASZYCH PARAFIACH” – PARAFIA JAKO WSPÓLNOTA OŻYWIANA EUCHARYSTIĄ, SŁOWEM BOŻYM I MIŁOSIERDZIEM – <i>ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski</i>	45
„KRÓLUJ NAM, CHRYSTE – W NASZYCH SZKOŁACH I UCZELNIACH” – EDUKACJA, WYCHOWANIE PRZESTRZENIĄ ŚWIADECTWA O CHRYSTUSIE – <i>s. dr hab. Maria Loyola Opieła SBDNP</i>	59
„KRÓLUJ NAM, CHRYSTE – W ŚRODKACH SPOŁECZNEJ KOMUNIKACJI” – MEDIA W SŁUŻBIE EWANGELIZACJI – <i>Małgorzata Pabis</i>	79
KRÓLUJ NAM, CHRYSTE, W NASZYCH URZĘDACH, MIEJSCACH PRACY SŁUŻBIE I ODPOCZYNKU – POTRZEBA PRACY NAD PRACĄ – <i>dr Anna Krogulska</i>	85
„KRÓLUJ NAM, CHRYSTE – W NASZYCH MIASTACH I WIOSKACH”. KRÓLESTWO CHRYSTUSA A „CYWILIZACJA MIŁOŚCI” – <i>ks. dr hab. Wojciech Medwid</i>	91
KRÓLUJ NAM CHRYSTE W CAŁYM NARODZIE I PAŃSTWIE POLSKIM INTRONIZACJA TO NIE TEOKRACJA – <i>Jan Łopuszański</i>	97
III OGÓLNOPOLSKI KONKURS „JEZUS CHRYSTUS NASZYM KRÓLEM”	105
HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. KRAKÓW-ŁAGIEWNIKI, 23 XI 2019 – <i>abp Andrzej Dzięga</i>	111
NABOŻEŃSTWO PRZYWOŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO – <i>bp Stanisław Jamrozek</i>	127
EKSPIACYJNA DROGA KRZYŻOWA NARODU POLSKIEGO – <i>ks. prof. dr hab. Ryszard Barglik-Makowski</i>	134
HOMILIA – PODCZAS MSZY ŚW. W BAZYLICE BOŻEGO MIŁOSIERDZIA, 24 XI 2019 – <i>abp Józef Michalik</i>	163
JUBILEUSZOWY AKT PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSTUSA ZA KRÓLA I PANA	173
OPINIE WRAZ Z ZARYSEM PROJEKTU KONCEPCYJNEGO DOTYCZĄCE POMNIKA JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH	180
NIEZREALIZOWANY POMNIK CHRYSTUSA KRÓLA ZBAWICIELA ŚWIATA I CENTRUM JEDNOŚCI POLONII NA GÓRZE ŚW. MARCINA W TARNOWIE	198
LISTY	215

K R Ó L U J N A M C H R Y S T E !

KRAKÓW - ŁAGIEWNIKI - 2018

